

LWIEŚCI LUBOŃSKIE

Luboń



Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 08 (345)

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Sierpień 2019

72 strony

Ukazuje się od 1990 roku

ISSN 1232 356X

W NUMERZE:

Syrena w Warcie s.22



fol. Paweł Wolińicz

Wrak z workiem tablic rejestracyjnych z kradzionych aut

Uparcie ku marzeniom s.7



fol. Lukasz Ślusarczyk

Bartosz Bednarski zaczyna profesjonalną karierę aktorską

Krzyżówka po nowemu s.12



fol. Piotr P. Ruskowski

Skrzyżowanie ul. 11 Listopada, Traugutta i Rejtana nadal trudne

Z wizytą we Francji s.43



Delegacja Lubonia na 40-lecie Europe Inter Echanges

Odwodnienie ruszyło s.13



fol. Piotr P. Ruskowski

Nareszcie buduje się burzówkę, m.in. dla Nowego Centrum Lubonia

Ofiarna łączniczka AK s.37



fol. Elżbieta Stachowiak

O Elżbiecie Stachowiak z d. Leśniewskiej Powstańcu Warszawskim 1944 r.

Zapraszamy na portal www.wiescilubonskie.pl

Trzysta lat temu, w sierpniu 1719 r., do wyludnionego Lubonia wprowadzili się pierwsi przybysze z Bambergu. Świadectwem tego faktu jest dokument, który jako jedyny z fali XVIII-wiecznego osadnictwa, zachował się w Archiwum. Wkrótce Bambrzy wrosli w pejzaż lubońskich miejscowości: Lubonia, Lasku i Zabikowa. Mocno zakorzenieni w polskość, są ważnym składnikiem tożsamości mieszkańców naszego miasta



fol. Paweł Wolińicz - 4 sierpnia 2019 r., Poznań - Święto Poznanińskich Bambrów - korowód (fotomontaż). Na pierwszym planie Aleksandra Kocik z d. Trzy z dziećmi: Adrianem i Pauliną

08
9 771232 356005

ISSN 1232-356 X

WIEŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu „WL”) ukazuje się od 1990 r.

www.wiescilubonskie.pl

E-MAIL: redakcja@wiescilubonskie.pl
redakcja.wiescilubonskie@gmail.com

FAX 61 810 43 35

609 616 290

609 616 277

ADRES:

ul. Wschodnia 23a, lok. 62
62-030 Luboń



DYŻURY W REDAKCJI

pn. 10–15

śr. 10–13 i 17–18

pt. 10–13 i 17–18

pozostałe dni i godziny – po uzgodnieniu telefonicznym: 609 616 277; 609 616 290 (także interwencje)

REDAGUJĄ:

Piotr P. Ruskowski (redaktor naczelny), Hanna Siatka (zastępca redaktora naczelnego), Jan Błaszczak, Stanisław Malepszak (członek honorowy redakcji), Jerzy Nowacki, Paulina Sawicka, Beata Stempczyńska, Władysław Szczepaniak, Rafał Wojtyński, Paweł Wolniewicz

PROJEKT OKŁADKI:

Piotr P. Ruskowski

REDAKCJA TECHNICZNA: P. P. Ruskowski, H. Siatka, A. Moliński, Markograf.com

DRUK: Zakł. Poligraficzny Moś & Łuczak sp.j. Poznań, ul. Piwna 1

WYDAWCA: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „FORUM LUBOŃSKIE” prezes – Juliusz Malepszak, kom. 609 714 210

KUPONY BEZPŁATNE:

Ogłoszenia - praca, życzenia oraz rozwiązania konkursów i krzyżówek, listy do redakcji itd. prosimy wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych rozmieszczonych w Luboniu:

- ul. Wschodnia 23a/62 (redakcja)
- Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42
- pętla autobusowa Żabikowo
- Społem - Spar, ul. Sobieskiego
- ul. Armii Poznań (naprzeciw G1)

UWAGA:

Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.

Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

To ważny numer

Jak w życiu, bywają dni ważne i te bardziej powszednie, tak też można mówić o wydaniach „Więści Lubońskich”. Ten sierpniowy numer Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców osobiście uważam za ważny. Ktoś spyta, dlaczego? Spieszę z odpowiedzią: Choć nie ma w tym wydaniu szpalt „Historia” to teksty, które zakwalifikowałem jako „Temat miesiąca” oraz do rubryki „Gorących tematów”, są materiałem, który polecam – głęboko dotyczącym przeszłości oraz jej odkrywaniem. Opracowanie pod tytułem „Lubońscy Bambrzy” jest unikalnym zagłębieniem się w naszą lokalną przeszłość. To wynik wieloletnich, wnikliwych, profesjonalnych badań **dra Stanisława Malepszaka**, znanego dobrze lubonianom autora wielu artykułów i książek historycznych, wspartych doświadczeniem naukowym **prof. Janusza Karwata**, uznanego propagatora przeszłości, przy moim skromnym udziale, także redaktorskim. Tak szczegółowego opisu lokalnej rzeczywistości sprzed dokładnie 300 lat, bo z sierpnia 1719 roku, nikt jeszcze nie dokonał. „Więści Lubońskie” dane te publikują jako pierwsze!



wniosku, który jako radny składałem w 2009 r. (odrzucony zdecydowaną większością głosów). Wniosku, który całą ulicę Wschodnią, także odcinek zaplanowany jako ścieżkę pieszo-rowerową, uczynić ma przejezdnym dla samochodów! Ostatecznie, zapisany w mpzp, szkodliwy dla miasta, nielogiczny, partykularny interes niektórych ówczesnych decydentów, by nie wpuszczać napięcia ruchu w ul. Cieszkowskiego, nie ziścił się. Dlatego ta budowa, uważam, że dobra dla komunikacji miasta, jest sprzeczna z obowiązującym nadal prawem lokalnym – miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (mpzp) „Luboń-Centrum”. Ale nie pierwsza to „przewalka” w lubońskim samorządzie. Tylko dla niepożądanych wniosków mieszkańców urzędnicy mają twardą argumentację – obowiązek szanowania prawa lokalnego. Te społecznie demoralizujące mechanizmy z życia wzięte absolutnie mnie nie satysfakcjonują (jako byłego samorządowca i mieszkańca tego miasta). Dostyc tych osobistych odniesień!?

Polecam jeszcze m.in.

Artykuł „Uparcie ku spełnieniu marzeń” Beaty Stempczyńskiej, która przybliży nam postać Bartosza Bednarskiego, lubonianina realizującego życiową pasję aktorską.

Informacje o sukcesach i godnym reprezentowaniu oraz promocji naszego miasta, nie tylko w kraju, m.in. przez: Sylwestra Lorenza, Adama Balcerka, Romualda Komischke, grupę „Semper Fidelis”, stowarzyszenie „Luboń bez Granic” i innych. Tu propozycja – może warto ustanowić też coroczną statuetkę „Siewcy” w kategorii „Promocja Miasta”, wszak takie newsy są niemal w każdym miesiącu?

Oprócz historii znajdziecie też Państwo informacje o inwestycjach. Np. skrzyżowaniu ul. Traugutta, 11 Listopada i Rejtana, które się nie sprawdza. Poziome pacholki wkręcone na asfalt kierowcy potraktowali po swojemu – skutek – musiano je szybko usunąć.

Ważnym wydarzeniem jest też budowa nowego odwodnienia w ul. Dworcowej, którego od dawna brakowało, co było przyczyną wieloletnich zalań wodami opadowymi schodzącymi m.in. z NCL posesji i domów dolnych odcinków ul. Fabrycznej i Konarzewskiego.

Satysfakcja?

Wielu cieszy budowa ulicy Wschodniej do ulicy Okrzei. Dodatkowym powodem do osobistego zadowolenia jest fakt, że realizuje się ten odcinek według mojego

Życząc, ciągu dalszego, dobrego, letniego wypoczynku

Piotr P. Ruskowski
redaktor naczelny „Więści Lubońskich”

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
„FORUM LUBOŃSKIE”
Wydawca:
Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców
WIEŚCI LUBOŃSKIE
oraz „Rocznika Historycznego Lubonia”
PRZEDSTAWIA HISTORIĘ NASZYCH BAMBRÓW

WIEŚCI LUBOŃSKIE
KOPALNIĄ WIEDZY LOKALNEJ

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ:

Biuro ogłoszeń:

- Redakcja „Więści Lubońskich” (w godz. dyżurów) tel./fax: 61 810 43 35, kom. 609 616 290, 609 616 277 e-mail: redakcja@wiescilubonskie.pl
- Biblioteka Miejska (pon., wt., śr. 12 – 19; czw., pt. 9 – 15; sob. nieczynna)

Akwizytorzy:

- Paulina Sawicka – tel. 513 064 503
- Paweł Wolniewicz – tel. 606 620 668
- Katarzyna Frąckowiak – tel. 608 132 289
- Władysław Szczepaniak – tel. 691 469 029

Cennik:

- ogłoszenie drobne – 1 zł od słowa (+VAT)
- nekrolog – 10 zł (+VAT)
- reklama (Redakcja nie odpowiada za treść reklam)
- wydanie papierowe (moduł podstawowy – ok. 5x5 cm) 37 zł (+VAT), wielokrotnie już od 22,20 zł
- www – 220x220 px – od 80 zł/mc (więcej na: www.wiescilubonskie.pl)

TEMAT MIESIĄCA

Barwny korowód Bambrów

„Kto nie wie, skąd pochodzi i komu siebie zawdzięcza, ten nie odkryje też, dokąd pójść powinien.”
bp Franz Kamphaus

Co roku, w pierwszą niedzielę sierpnia w Poznaniu odbywa się tradycyjne Święto Poznańskich Bambrów. W tym roku niedzielne świętowanie rozpoczęła popołudniowa inscenizacja „Poznanie”, czyli barwny korowód, który przeszedł ulicami miasta, symbolizując drogę, którą przed trzystu laty musieli pokonać osadnicy z Bambergu do stolicy Wielkopolski.

na Stary Rynek, zatrzymaliśmy się na chwilę na moście Jordana przed poznańską katedrą, gdzie jej proboszcz – ks. Ireneusz Szwarz, przekazał wiceburmistrzowi Bambergu – Wolfgangowi Metznerowi, krzyż z czarnego dębu – pamiątkę przybycia osadników do Poznania. Okrążając katedrę i kierując się dalej w stronę Starego Rynku, przy akompaniamencie wiwatów i oklasków,

wokół miasta Bamberg, powitajcie ich brawami. Przemierzali w trudzie i licznych niebezpieczeństwach siedem setek mil. Szli wytrwale prawie pięć miesięcy, od miasta do miasta, przez lasy i od parafii do parafii. Ci wolni ludzie dotarli do nas, aby zasiedlić i odbudować wymarłe, zniszczone i opuszczone wsie podpoznańskie i stać się pełnoprawnymi obywatelami. Okazcie im serce, wyciągnijcie do nich dłoń, zawierzcie im, gdyż ludzie to spokojni, pracowici i bogobojni”. Następnie gości z Bambergu chlebem i solą przywitani: Katarzyna Kierzek-Koperska – zastępca prezydenta Poznania, Przemysław Alexandrowicz – wiceprzewodniczący Rady Miasta oraz Marcin Kostaszuk – zastępca



Przywitanie burmistrza Lubonia Małgorzaty Machalskiej i wiceburmistrza Bambergu Wolfganga Metznera na scenie Wolnego Dziedzińca UM Poznania, przy placu Kolegiackim fot. Paweł Wolniewicz



Podążające w korowodzie Bamberki, wśród nich luboniana Aleksandra Kołcz (3. z prawej w niebieskim kostiumie). Przystrójone w kolorowe stroje z epoki, z charakterystycznymi kornetami na głowach fot. Paweł Wolniewicz



Wiceburmistrz Bambergu – Wolfgang Metzner (2. z prawej) nie ukrywał pozytywnych emocji i zadowolenia, że uroczystości zgromadziły tak wielu ludzi. Dalej do pamiątkowego zdjęcia ustawili się: burmistrz Lubonia – Małgorzata Machalska, poseł na Sejm RP – Bartłomiej Wróblewski, a od lewej – prezes TBP Ryszard Skibiński fot. Paweł Wolniewicz

korowód ze wzbudzącą zainteresowanie ogromną Bamberką z nosidłami (na wzór z pomnika – patrz okładka) dotarł pod poznański Ratusz, gdzie na osadników czekali już licznie zebrani, nie tylko poznaniancy. Na schodach Ratusza przybyłych powitał herod tymi słowami: „Ludu Poznania! Oto do naszego miasta umęczonego przez wojny, przemarsze wojsk, grabieże i morowe powietrze przybywa pierwsza grupa osiedleńców z wiosek



Podczas parady stojący na Starym Rynku pomnik Bamberki udekorowano girlandą fot. Paweł Wolniewicz

Wyludnione zarazą i wojnami podpoznańskie wsie w 1719 roku, na zaproszenie władz Poznania zostały zamieszkałe przez osadników z niemieckiego Bambergu. Najpierw dotarli do wsi Luboń, gdzie osiedliło się 13 bamsberskich rodzin (czytaj też na str. 16). W niedzielę, 4 sierpnia w Poznaniu odbyła się wielka parada bamsberska upamiętniająca wydarzenie sprzed 300 lat. Korowód złożony z Bambrów, ich wozów i zwierząt, prowadzony przez dwóch dragonów, wyruszył o godz. 14 ze Śródki. Kroczyli w nim: członkowie Towarzystwa Bambrów Poznańskich (TBP), przedstawiciele władz Poznania, delegacja z Bambergu i lokalna społeczność, wśród niej również lubonianie, m.in. burmistrz Małgorzata Machalska, dyrektor Ośrodka Kultury Regina Górnaczyk oraz mająca bamsberskie korzenie rodzina państwa Trittów. Zanim jednak dotarliśmy



Na Wolny Dziedzińiec UM Poznania wniesiono symboliczny bochen chleba i sól, po czym rozpoczęto biesiadę. Przy stole od prawej burmistrz Małgorzata Machalska z Aleksandrą Kołcz fot. Paweł Wolniewicz

dyrektora Wydziału Kultury UMP. Witajcie na poznańskiej ziemi! – zwróciła się do Bambrów Katarzyna Kierzek-Koperska, po czym odczytała fragment dokumentu związanego z lokacją. – „My, niżej podpisani podkomorzy i administratorów dóbr podkomorskich należących do królewskiego miasta Poznania pragniemy doprowadzić do właściwego stanu i osadzić gospodarzami wsie: Lubonia, a zaś stopniowo inne – jako to: Rataje, Wilda, Dębiec, Górczyn, Łazarz, Jeżyce, Winiary, Bonin – które wskutek wojny szwedzkiej ucierpiały, jak również wskutek zarazy, która w roku 1709 szerzyła się w mieście Poznaniu i okolicy i przez to zabrała bardzo dużo ludzi”. W dalszej kolejności delegacja Bambrów z prezesem TBP – Ryszardem Skibińskim na czele, przeszła pod pomnik Bamberki, by tradycyjnie udekorować go girlandą, po czym korowód udał się na Wolny Dziedzińiec Urzędu Miasta Poznania, gdzie rozpoczęła się biesiada na cześć przybycia gości. Najpierw przedstawiciele lokalnych władz samorządowych

cd.
na str.
4

Barwny korowód Bambrów

cd.
ze str.
3

– wśród nich burmistrz Małgorzata Machalska weszli na przygotowaną scenę. Wygłoszono okolicznościowe mowy. Jestem mile zaskoczony tym, jak wiele ludzi zgromadziło się tu, by obchodzić 300-lecie Bambrów w Poznaniu – podkreślał Wolfgang Metzner. Podziękował również Towarzystwu Bambrów Poznańskich za tak wspaniałe przygotowanie uroczystości i wyraził radość, że figura Bamberki została upiękaszona tak wspaniałym wieńcem. Na koniec spontanicznie krzyknął: *Niech żyje przyjaźń między Poznaniem a Bam-*

giem!. Na Wolnym Dziedzińcu na gości czekała nie tylko biesiada, ale również wiele atrakcji, zarówno dla dzieci jak i dorosłych, którzy m.in. mogli się dowiedzieć, jak wyglądało życie bamberskich osadników 300 lat temu, poznać tajniki wyrobu tkanin czy spróbować swoich sił w dojeniu sztucznej krowy. Niedzielny korowód był częścią zaplanowanych na cały rok obchodów 300. rocznicy przybycia Bambrów do Poznania – 7 września miasto Luboń zaprasza do parku Siewcy na imprezę plenerową „Biba w Lasku”, natomiast w dniach 19-20 października spodziewana jest

wizyta delegacji władz Bambergu i wspólne oficjalne uroczystości, podczas których planowane jest m.in. nadanie skwerowi przy lubońskim Ośrodku Kultury imienia „Skwer Pierwszych Osadników Bamberskich”. Potomkowie bamberskich osadników żyją w Luboniu do dziś – choćby uczestnicząca w poznańskim świętowaniu rodzina państwa Trittów. Przy różnych okazjach można usłyszeć bamberskie nazwiska, natomiast na uroczystościach zobaczyć charakterystyczne, bogate stroje.

PAW



Lubońska rodzina Trittów o korzeniach bamberskich na poznańskiej Śródce, chwilę przed wyruszeniem korowodu, od lewej: Aleksandra Kołcz z d. Tritt, jej dzieci – Adrian i Paulina oraz rodzice – Alicja i Andrzej Trittowie fot. Paweł Wolniewicz



Ośrodek Kultury w Luboniu

zaprasza do Parku Siewcy ul. Romana Maya



Biba w Lasku 7IX2019



15:00 - POCZĄTEK
15:15 - ZESPÓŁ ŚPIEWACZY SZAROTKI
15:20 - DZIECIĘCY ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO "LUBONIE"
15:30 - KAPELA PODWÓRKOWA "SWOJA WIARA"
16:00 - KAPELA "OLKI ZNAD SZACHTY"
16:20 - "JAROMI ZEZ EKOM - Pyrlandzki blues
17:15 - ZESPÓŁ "TON"
18:00 - GWIAZDA WIECZORU: "GANG MARCELA"
19:15-21:00 - ZABAWA POD CHMURKĄ

dodatkowe atrakcje

- STOISKO Z RĘKODZIEŁEM
- STOISKO GASTRONOMICZNE
- ZAGRODA GOSPODARSKA
- WARSZTATY DLA DZIECI
- WYSTAWA TOWARZYSTWA BAMBRÓW POZNAŃSKICH





Wycieczka do Bambergu

W związku z przypadającą w tym roku 300. rocznicą sprowadzenia osadników z Bambergu na tereny Wielkopolski (w tym do Lubonia), Ośrodek Kultury w Luboniu pragnie włączyć się w obchody tej rocznicy.

Z tej okazji organizujemy między innymi 28 września 2019 r. wycieczkę z Lubonia do Bambergu.

Plan wycieczki

4:00 – wyjazd z Ośrodka Kultury w Luboniu
 12:00 – przyjazd do Bambergu
 12:00 – 14:00 czas wolny
 14:00 – 18:00 zwiedzanie z przewodnikiem
 18:00 – 20:00 czas wolny
 20:00 wyjazd z Bambergu
 około 3:00 (w niedzielę) powrót do Lubonia do Ośrodka Kultury

Organizator zapewni transport, ubezpieczenie podróżne, usługę przewodnika.
 Wyżywienie we własnym zakresie.

Koszt wycieczki 199 zł / os.
 Decyduje kolejność zgłoszeń. Mamy tylko 45 miejsc!
 Bilety do nabycia w Ośrodku Kultury w Luboniu,
 ul. Jana III Sobieskiego 97.

4. PARAFIALNY FESTYN RODZINNY U JANA BOSKO

15.09.2019
 OD GODZ. 13:00
 MIEJSCE: PLAC PRZY PARAFII

ZAPRASZAMY

W programie m.in.:

- „Czyste powietrze dla Lubonia” - ekoporady Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu,
- warsztaty ekologiczne (kącik odkrywcy, wykonywanie biżuterii z odpadów, gry itp.),
- występy muzyczne:



Winkla
KAPELA



CHŁUDOWIANIE
Zespół Pieśni i Tańca

- warsztaty lepienia z gliny,
- loteria fantowa,
- dostępna strzelnica,
- udział strażaków, szkoły aspirantów oraz bractwa kurkowego,
- coś smacznego 🍰🍩🍪

Szczególnie ciekawe sprawy, zjawiska, sygnały nominowane do tytułu „Dobre, bo...” przez czytelników i nie tylko

Dobre, bo niezmiennie

Z medalami na szyi

Nasz luboński sportowiec senior – Sylwester Lorenz – znów odniósł sukcesy. W dniach 27 lipca – 3 sierpnia wziął udział w Europejskich Igrzyskach Mastersów (EMG) w Turynie. Obejmowały one ok. 20 dyscyplin sportu, w tym lekką atletykę, a wzięło w nich udział ok. 1 100 uczestników. Lubonianin startował w kategorii +65. Tym razem do domu wrócił z dwoma brązowymi medalami: w skoku w dal oraz skoku wzwyż. Startował także w trójskoku, ale w pierw-



Sylwester Lorenz z dwoma medalami wrócił do Lubonia z Turynu

szej próbie uległ kontuzji stopy. Mimo walki z bólem wywalczył 4. miejsce (zabrakło mu 20 cm do podium), z tego powodu nie mógł wziąć udziału w finałowych biegach płotkarskich na 100 i 300 m. Za miesiąc Mistrzostwa Europy Mastersów w Wenecji – Sylwester Lorenz liczy, że do tego czasu wyzdrowieje i stanie w szranki z innymi zawodnikami. Tymczasem pragnie podziękować p. Markowi Giesie – kierownikowi zmodernizowanego obiektu przy ul. Rzecznej i gospodarzowi p. Maciejowi za umożliwienie treningów i dostęp do potrzebnego sprzętu, tj. płotków i bloku startowego na obiekcie.

BS

Dobre, bo solidarne

Serce od serca

Szyć i tym samym pomagać innym, wspierać dobrym słowem, pozytywną energią i uśmiechem – to główne założenia akcji „Serce od serca”, które ma na celu szycie poduszek w kształcie serca dla osób, głównie pań, po mastektomii (usunięciu piersi)

W ciepłą, lipcową sobotę 20 lipca w SP 1, z inicjatywy radnych Klubu „Koalicja Mieszkańców Lubonia”, odbyły się warsztaty będące częścią projektu „Serce od serca”. Spotkanie zgromadziło zarówno panie, jak i panów – wszystkie ręce były potrzebne do pracy. Cały proces szycia poduszek w kształcie serca składa się z kilku etapów: wykrawanie, zszywanie maszyną, wypełnianie oraz ręczne zszywanie gotowych przedmiotów. Na sam koniec poduszki wraz z listem zawierającym parę wspierających słów pakowane są w folię. Tak



Organizatorzy akcji „Serce od serca” – Koalicja Mieszkańców Lubonia

gotowy podarunek trafia do pacjentów.

Honorowy patronat nad akcją w powiecie objął starosta poznański Pan Jan Grabkowski. Pieczę nad warsztatami sprawowały koordynatorki projektu w powiecie poznańskim: Pani Justyna Maćkowiak-Szukalska i Pani Karolina Wasilewska-Waligórska. Stroną organizacyjną w Luboniu zajęły się radne: Małgorzata Nyckowiak, Beata Łakomy oraz Monika Nawrot. Poduszki, którymi są obdarowywane osoby po usunięciu piersi, nosi się pod pachą i znacząco poprawiają komfort życia pacjentów po zabiegu. Pomagają zwiększyć przepływy limfatyczny po usunięciu węzłów chłonnych i zabezpieczają przed obcieraniem szwów pooperacyjnych. Uszyte poduszki trafiają do Wielkopolskiego



SERCE OD SERCA

Logo akcji „Serce od serca”



Przygotowane do obdarowania pacjentek po mastektomii, specjalne serca – jednocześnie pomoc rehabilitacyjna

Centrum Onkologii i do lubońskich Przychodni Lekarza Rodzinnego. Wszystkim uczestnikom warsztatów serdecznie dziękujemy za udział i zaangażowanie. Dziękujemy dyrektorowi szkoły, Panu Grzegorzowi Aniole za pomoc i udostępnienie pomieszczenia, w którym odbyło się spotkanie.

Kolejne warsztaty w Luboniu odbędą się 12 października br. w siedzibie Domu Senior-Wigor, ul. Romana Maya 1b od godz. 11. Data ta nie jest przypadkowa, gdyż październik to miesiąc walki z rakiem. Będzie to również doskonała okazja do nauki prawidłowego badania piersi. Jesienne spotkanie zostanie objęte patronatem przez Panią burmistrz Małgorzatę Machalską. Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w akcji.

Klub Radnych Koalicja Mieszkańców Lubonia



Część uczestników warsztatów w ramach projektu „Serce od serca”, w sobotę, 20 lipca w SP 1

SZKÓŁKA ROŚLIN OZDOBNYCH

Jakub i Bożydar Karalus

Oferujemy:

- ozdobne rośliny iglaste: tuja „smaragd”, jałowce, świerk, jodła, sosny
 - ozdobne rośliny liściaste: magnolie w odmianach, hortensje, róże, krzewuski, tawuły, bukszpany, lawenda
 - drzewa alejowe
 - rośliny kwasolubne: różaneczniki w odmianach, azalie, borówka amerykańska, w sezonie jesiennym - wrzosy i wrzośce
 - trawy: rozplenice, miskanty, turzyce, kostrzewa
- Specjalnością szkółki są bardzo rzadkie, szczepione rośliny. Posiadamy i proponujemy stare odmiany drzew owocowych, głównie jabłoni

Kontakt:

Szkołka Roślin Ozdobnych, ul. Kórnicka 4a, 62-022 Świątniki, tel. 510-180-730, 696-169-526, 694-791-095



wodno-kanalizacyjno-gazowa



• Szafki gazowe z laminatu i ze stali INOX



• Rury drenarskie i systemy odwodnień

- Pokrywy szamb i studzienek
- Obrzeża ogrodowe, geokraty
- Rury wodne, gazowe i kanalizacyjne

Zapraszamy od poniedziałku do piątku **Głuchowo,** w godzinach 7 - 16

ul. Komornicka 16

www.cetel.com.pl
hurtownia@cetel.com.pl
tel. 505 102 103



(K095)

Dobre, bo smaczne

Święto Ogórka

Lubonianie Maria i Jan Błaszczakowie swoim wierszem o tym warzywie zdobyli III miejsce na XIII Dniu Ogórka, który odbył się w niedzielę, 4 sierpnia w Karszewie w Gminie Dąbie



Nagrodzona, oryginalna kompozycja wykonana z ogórków fot. Jan Błaszczak

Przyjechaliśmy na stadion sportowy w Karszewie, gdzie rozpoczął się XIII Dzień Ogórka. Impreza odbyła się dzięki wsparciu w ramach Planu Działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich objętej Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz zawiązaniu partnerstw pomiędzy Gminą Dąbie, Miejsko-Gminnym



Nagrodzeni w konkursie na rymowankę – lubonianie Maria i Jan Błaszczakowie (III miejsce) – promują nasze miasto

Ośrodkiem Kultury i Biblioteką Publiczną, Powiatem Kolskim, Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Poznaniu i firmą PPH „Ogórecki”. W celu kultywowania produktów tradycyjnych i lokalnych oraz sporządzania przetworów ogórkowych swoje potrawy zaprezentowały Koła Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszenia. W ich stoiskach można było skosztować lokalnych potraw oraz poznać przepisy i sposoby na ogórkowe przetwory. Przedstawiciele ULTW z Lubonia zostali serdecznie przywitani przez burmistrza Tomasza Ludwickiego. Było przygotowanych wiele prelekcji o ogórkach, ich odmianach, ekologicznym sposobie życia i odżywianiu oraz konkursów z ogórkiem w tle dla dzieci i dorosłych. Wystąpił zespół śpiewaczy „Nadnerzanki” z Dąbia. Jak co roku był także m.in. konkurs „Na najciekawszą rymowankę – ogórczanek”, na którą przygotowaliśmy własny utwór. Zajęliśmy III miejsce oraz odebraliśmy dyplom i nagrodę. Miło spędziliśmy czas podczas pobytu na Święcie Ogórka. Burmistrz Tomasz Ludwicki wyraził dalszą chęć współpracy z Luboniem i Uniwersytetem Trzeciego Wieku.

Maria i Jan Błaszczakowie

Lubię ogórki

Lubię wszystkie zielone warzywa, szczególnie ogórki które od wieków mają piękne zielone mundurki. Bardzo dobre dla naszego zdrowia, organizmu cenione za oczyszczanie z toksyn, poprawę metabolizmu

Zaopatrzone w zasadotwórcze właściwości usuwające trucizny i odkwaszające w całej rozciągłości. Po brzegi przepelnione wodą, lekkostrawne, małokaloryczne bogate w błonnik, witaminy, minerały, bardzo odżywcze

Lubię wkładać je do szklanych pękatek stoików aby jak najdłużej korzystać z tych smakołyków. Z szorstką skórką pełną włókien, twarde, jędrne kulinarne tradycjom oddane i wierne

Do kiszenia najlepszy jest ogórek gruntowy zaś w sałatkach sprawdza się szklarniowy. Długi, gładki, chropowatości pozbawiony przez gospodynie domowe bardzo ceniony

Lubię te z beczki dębowej, zaprawione koprem solą kamienną, czosnkiem, ostrym chrzanem. Także marynowane octem, z marchewką i gorczycą doskonałe do zakąsek, tudzież wódeczki zagrychą

Kulinarne walory ogóreczka, to nie wszystko także w kosmetyce nasze warzywo nieźle zabłysło. Czasami może pomóc nam supermaseczka zielona z przetartego ogórka na zmęczoną cerę sporządzona

Lubię ogóreczki pod każdą postacią gatunkowo różnorodną, wszelką, bogatą. Wpisane na stałe do kuchennego menu i w Święteczne Karczewskie Ogórkowe Dni

Maria i Jan Błaszczakowie

FIZJO PLUS

MOBILNY GABINET FIZJOTERAPII I TERAPII MANUALNEJ

mgr Michał Lemański
Certyfikowany Terapeuta Cyriax

- Bóle kręgosłupa i stawów obwodowych
- Bóle mięśniowe
- Stany pooperacyjne i powypadkowe
- Zaburzenia neurologiczne

Kontakt: 609 351 036

www.plusfizjo.pl

(K6079)

Armando

PIZZERIA - RESTAURACJA

- **Zapraszamy** na prawdziwą włoską pizzę, pastę, desery oraz wina.
- **Organizujemy** przyjęcia okolicznościowe: wesela, komunie, przyjęcia urodzinowe, chrzty, imprezy firmowe.
- **Oferujemy** menu przygotowane specjalnie na te okazje.



Zapraszamy do ogródka letniego

Pizzeria Restauracja Włoska ARMANDO
ul. Młyńska 1, 62-052 Komorniki
tel. 61 810 70 33; 609 089 227
restauracja.armando@interia.eu



(K169)

SALONY OPTYCZNE

OPTYK Lens

- **bezpłatne badanie wzroku***
- **szeroki wybór opraw i soczewek okularowych**
- **naprawy**
- **wysoka jakość za rozsądną cenę**

*przy zakupie okularów korekcyjnych

Luboń

ul. Żabikowska 46A
(vis-à-vis sklepu Skrzat)
tel. 61 8 302 182

Poznań

ul. Ściegiennego 47/1
tel. 61 8 610 703

www.poznan-optyk.pl

(Y3164)

Dobre, bo lubońskie

Uparcie ku spełnieniu marzeń

Na spotkanie umawialiśmy się kilka miesięcy. Aż w końcu, całkiem niespodziewanie SMS „Dzień dobry. Jestem do czwartku w Luboniu. Możemy się spotkać”. Do redakcji przyjechał na rowerze. Przewidziany wstępnie czas na wywiad oscylował około godziny; nie wiedzieć kiedy, zeszyły nam dwie. O czym rozmawialiśmy? O studiach, o pracy, o wyborach życiowych, o aktorstwie, o rodzinie i o lubońskich czasach. Bartosz Bednarski, chłopak z wielką charyzmą i chęcią działania. A do tego jeszcze bardzo skromny (o tytule absolwenta roku w Gimnazjum nr 1 wiem, ale nie od niego).

Poszukiwania siebie

Nie jest lubonianinem z urodzenia, jednak o tym mieście mógłby opowiadać długo. Urodził się w 1995 r. w Poznaniu i przez pierwsze 6 lat mieszkał z rodzicami na Winiarach, przy ul. Dojazd. Później przeprowadzili się do Czapur, skąd wygoniły ich dymy z kominia Zakładów Chemicznych, które pchane wiatrem z zachodu na wschód powodo-



Bartosz Bednarski w filmie „Rudy”, reż. Karina Węgiełek fot. Katarzyna Jurkiewicz

wały skażenie środowiska. Usychająca wkoło roślinność sprawiła, że w 2008 r. postanowili przenieść się do Lubonia. Po skończeniu Szkoły Podstawowej nr 63 na Starołęce, Bartosz zaczął naukę w lubońskim Gimnazjum nr 1. Sam przyznaje, że to był cudowny czas w jego życiu. Okres nawiązywania trwałych przyjaźni. Lata dużej aktywności pozalekcyjnej – organizowanie wydarzeń szkolnych, udział w zajęciach koła teatralnego. W kościele pw. św. Jana Bosko był ministrantem, a później także wiceprezesem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM). Wszędzie było go pełno. Gdziekolwiek cokolwiek się działo, on brał w tym udział. Po latach przyznaje, że lubońskie gimnazjum dało mu wiatr w żagle, dzięki któremu jako nastolatek uwierzył, że może wszystko. Z tym przekonaniem poszedł do III LO w Poznaniu, do klasy o profilu matematyczno-informatycznym. Założył nawet z kolegami firmę, zajmującą się tworzeniem stron

internetowych. Firma, co prawda, spektakularnego sukcesu nie odniosła, ale dała poczucie spełnienia. Trzy lata z matematyką zaowocowały pewnymi planami związanymi z politechniką. Wszystkie zdawało się być poukładane, do czasu, gdy w klasie maturalnej zobaczył ogłoszenie o Studiu Aktorskim STA, działającym w ścisłej współpracy z Teatrem Nowym w Poznaniu. Postanowił spróbować. I nagle zaczęło do niego docierać, że to być może aktorstwo jest jego drogą życiową. Wszystkie szkolne przedstawienia, prowadzone imprezy, wystąpienia – to dawało mu przecież spełnienie. Zdał maturę i złożył papiery do szkoły teatralnej, ale... się nie dostał. Wiedział, że konkurencja jest ogromna (w Warszawie na 20 miejsc jest ok. 1 400 chętnych). Nie podał się jednak. Postanowił poświęcić kolejny rok na przygotowania. Nie chciał podejmować jakichkolwiek studiów, tylko po to, by studiować. Nie był to jednak rok stracony. W tym czasie parzył kawę w Starym Browarze oraz uczęszczał na zajęcia do STA, gdzie trenował warsztat i poznawał tajniki aktorstwa, a co najważniejsze, dojrzał do ważnych decyzji zawodowych. Tylko mama martwiła się, że syn nie studiuje jak inni jego koledzy i koleżanki. Zresztą, decyzja o aktorstwie też nie napawała ją optymizmem. Wolała, by Bartek poszedł na politechnikę albo na prawo, które też wcześniej brał pod uwagę. Ojciec przeciwnie. Przyjął tę decyzję ze spokojem i radością. Po 1,5 roku ciężkiej pracy, w 2015 r. udało mu się dostać do szkoły aktorskiej we Wrocławiu na Wydział Lalkarski. Nie był to jeszcze szczyt marzeń, ale ważny punkt zaczepienia.

Po roku studiów postanowił ostatni raz zaważyć o swojej przyszłości i ponownie stanął się na egzamin w Warszawie, marząc o tym, by dostać się na Wydział Aktorski. Do dzisiaj nie wie, co zadziało – zdobyte w STA i we Wrocławiu doświadczenie czy może psychiczny luz, że jakby co, to przecież jest już studentem szkoły aktorskiej. Ważne było to, że dostał upragniony indeks! Mama wtedy zrozumiała, że to moment, gdy trzeba pogodzić się z wyborem syna.

Studia, te właściwe

W 2016 r. przeprowadził się do Warszawy. Zajęcia na pierwszym roku z rektorem uczelni - Wojciechem Malajkatem - od razu pokazały, że zawód aktora, to nie jest bycie celebrytą, tylko ciężka praca nad sobą i swoimi emocjami. Nikt nie mógł przyjść na zajęcia nieprzygotowany, spóźniony lub bez potrzebnych rekwizytów, a panowie... bez paska



Z Mirosławem Zbrojewiczem na planie filmu „Rudy” w reżyserii Kariny Węgiełek fot. Katarzyna Jurkiewicz

w spodniach. To była musztra, która ustawiła młodych studentów na dobrej drodze. Teraz jest na czwartym roku. Nie ma już regularnych zajęć, tylko przygotowuje się do spektaklu dyplomowego pt. „Ustawienia ze świętymi, czyli rozmowy obrazów” w reżyserii Agaty Dudy-Gracz. Nie wie jeszcze, kogo zagra, bo scenariusz dopiero się tworzy, ale wiadomo, że celem sztuki będzie pokazanie świętych w zderzeniu z historią i innymi aspektami, które być może ukażą bohaterów z nieco innej niż świętej strony. Spektakle dyplomowe są

cd.
na str.
8



Bartosz Bednarski
fot. Łukasz Ślusarczyk

FUJIFILM

FOTO BŁYSK
STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE



- ODBITKI CYFROWE I ANALOGOWE W CIĄGU GODZINY
- CYFROWE STUDIO FOTOGRAFICZNE zdjęcia legitymacyjne, dowodowe, wizowe itp.
- CYFROWA OBRÓBKA FOTOGRAFII montaż, retusz, reprodukcje
- FOTO-GADŻETY kubki, koszulki, foto-obrazy itp.

www.fotoblysk.com.pl

FUJIFILM STUDIO CYFROWE FDI

Poznań- Dębiec ul. 28 Czerwca 1956 r 323
(wej. od ul. Czechosłowackiej)
tel. 61 835-03-94 e-mail: info@fotoblysk.com.pl

Pn.-Pt. 10.00-18.00

Stały partner „Więści Lubońskich” Sob. 10.00-14.00

kw EVOLUTION
KELLERWILLIAMS

GRZEGORZ REDER
TWÓJ AGENT NIERUCHOMOŚCI
OD 2006 ROKU

TEL. 600 040 581
grzegorz.reder@kwpoland.com



POMOC W:

uzyskaniu wyższej ceny sprzedaży nieruchomości
uzyskaniu niższej ceny kupowanej nieruchomości
rozwiązywaniu problemów związanych z nieruchomościami

OCHRONA PRZED:

ryzykiem utraty zadatku
ryzykiem niedotrzymania terminów
ryzykiem utraty szansy nabycia nieruchomości
ryzykiem skutków problemów prawnych

zadzwoń, zaoszczędzę Twój czas i pieniądze!

KELLER WILLIAMS NUMER 1 NA ŚWIECIE!

Uparcie ku spełnieniu marzeń

cd. ze str. 7

ważne nie tylko dlatego, że dają zaliczenie roku studiów. Istotne jest to, że przyjeżdżają na nie dyrektorzy teatrów, producenci filmów i seriali, którzy w ten sposób szukają aktorów dla siebie. To szansa i być może przepustka. Role i spektakle przydziela opiekun roku, reżyserzy. Wszystkim zależy, by się udało. A jak komuś zależy jeszcze bardziej, to tak jak Bartosz, szuka pracy na własną rękę lub agenta, który mu tę pracę znajdzie. Doświadczenie zdobyte podczas

studiów jest nieocenione. Na szczęście Akademia Teatralna w Warszawie to rozumie i wspiera ambitnych studentów. Teatr WARSawy to prywatny teatr, który nie zatrudnia aktorów na etat, tylko na umowę o dzieło. A dzieło, w którym obecnie gra Bartosz, nosi tytuł „Śmieszne miłości” i jest adaptacją opowiadań M. Kundery, w reżyserii Adama Sajnuka. Dostał się tam z castingu. Lubonianin ma też na swoim koncie role w serialach, takich jak: „Barwy szczęścia”, „Pierwsza miłość”, „Druha szansa”, „Na sygnale”, „Zasada przyjemności”, „Wojenne dziewczyny”, „M jak miłość” i inne.

Rozważania o aktorstwie

W oczach Bartosza Bednarskiego aktorstwo to trudny i niestabilny zawód. Rodzice nie na darmo martwią się tym, że ich pociechy wybierają taki fach. A jednak liczba miejsc na studiach rok w rok jest niewspółmierna z zapotrzebowaniem. Dyplom szkoły teatralnej też nie daje etatu. Sławę, duże pieniądze i wypasione samochody mają nieliczni. Show-biznes w ujęciu komercyjnym nie za bardzo interesuje młodego aktora. Ale przyznaje, że popular-

ność pomaga w zdobywaniu pracy. Nawet najlepszy aktor nie zostanie dostrzeżony, jeśli nie pokaże się światu. Trzeba prowadzić autopromocję, a media społecznościowe to ułatwiają. To zawód, w którym przynajmniej na samym początku walka o pracę trwa non stop. Dlatego też Bartosz planuje zostać w Warszawie po ukończeniu studiów, bo tam jest największy rynek. Przyznaje, że szkoła daje mu szerokie możliwości. Może pracować w teatrze, w filmie, w dubbingu lub w radio. Marzy mu się też współpraca z poznańskim Teatrem Nowym, z którego wyrósł.

Teatr czy plan filmowy?

Bartosz Bednarski sam przyznaje, że nie ma jeszcze dużego doświadczenia. Ale już wie, że chciałby grać role różnorodne. Z pewnością trudna rola to taka, do której trzeba zmienić swoje nawyki (inny sposób chodzenia, mówienia, gestykulowania). Nauka tekstu to według niego najprostszy proces w pracy aktora. To po prostu umiejętność, którą da się wytrenować. Nie jest tak, że aktor potrafi w dowolnym momencie wyrecytować każdą swoją rolę. Mózg zapamiętuje tekst w połączeniu z inscenizacją danego spektaklu i po „podniesieniu kurtyny” uruchamia się pamięć. Trudniejsze jest połączenie dwóch świadomości: aktora i postaci. Postać zawsze ma jakiś cel do zrealizowania, jest w jakimś stanie, odczuwa określone emocje i te informacje muszą dotrzeć do widza. Ale oprócz tego, aktor musi wiedzieć, w którym momencie wchodzi na scenę, jakich używa re-



W serialu „Wojenne dziewczyny” – lubonianin Bartosz Bednarski wcielił się w postać Niemca z NSDAP

kwizytów i przy tym wszystkim nie może zrobić krzywdy sobie ani partnerom na scenie. Do tego przychodzi jeszcze trema. Najgorsze jest pierwsze kilka minut wchodzenia w rolę. Zawsze może pójść coś nie tak... Granie to praca zespołowa. Aktorzy to też ludzie i zdarza im się mylić, dlatego ważne jest skupienie na tym, co robi partner na scenie. Czasem trzeba improwizować, czasem na szybko szukać rozwiązania nieujętego w scenariuszu, a niekiedy ratować partnera. Dobrze jest to, że jak na jednym przed-



Na planie filmu będącego w produkcji w reż. Macieja Stuhra o roboczym tytule „Cyber Oko”. Bartosz Bednarski z profesorem Janem Englertem i Jowitą Kropiewnicką fot. Sebastian Figat

FizjoForma centrum fizjoterapii

- Leczenie bólów kręgosłupa
- Usprawnianie pooperacyjne
- Stany po udarach mózgu
- Stany po urazach sportowych
- Terapia przeciwobrzękowa np. po mastektomii

mgr Bartosz Burzyński
e-mail: b.burzynski@o2.pl
tel. +48 605 849 831
www.fizjo-forma.pl

Z DOJAZDEM DO DOMU

(Y6340)

Nowy sklep w Mosinie
ul. Kasprowicza 33

tappi

wyprawka foteliki samochodowe

meble wózki dziecięce artykuły dziecięce pościele

tel. 739 015 015
Sklep internetowy: www.tappi.pl

PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH w Luboniu

Obowiązki opiekuna obejmują wsparcie osoby starszej w codziennych czynnościach życiowych, prowadzeniu domu oraz załatwianiu spraw, pomoc w utrzymaniu higieny ciała

Firma Gwarant – Tomczyk sp.j.

501 222 079

GWARANT TOMCZYK

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU

Restauracja McDonald's w Poznaniu, obok CH Komorniki ul. Głogowska 432

- UMOWA O PRACĘ
- ELASTYCZNY GRAFIK
- ZNIŻKI PRACOWNICZE

Szczegółowe informacje:
tel. 694 495 978

© 2019 McDonald's Corporation. Prawa do znaków towarowych zastrzeżone.



(Y554)

DOBRE, BO

stawieniu z czegoś jesteśmy niezadowoleni, na drugim można się zrehabilitować. Praca nad rolą trwa tak długo, jak długo wystawiany jest spektakl. W filmie jest inaczej. Przede wszystkim brakuje kontaktu z widzami. Stosuje się inne środki i co ważne, mniej zależy od aktora, a dużo od montażu. Daną sekwencję można nagrać kilka razy, w różnych wersjach i to reżyser później zadecyduje, która z nich pojawi się w filmie. W teatrze emocje rodzą się stopniowo, aktor buduje postać kolejnymi sekwencjami. W filmie wchodzi się „na pstryk”. Jeśli jest akcja rozpacz, to trzeba z tą rozpaczą wejść, już, teraz. Emocje muszą być do dyspozycji w każdej chwili. Trudno wówczas o higienę umysłu. Bartosz Bednarski na każdym kroku zaznacza, że stara się traktować aktorstwo jak zawód. Wyjść z pracy i zapomnieć o postaciach, które się grało. Zresetować umysł. Zająć go zupełnie czymś innym, niż się zajmował jeszcze przed chwilą.

Po co ludziom aktorzy?

Dochodzimy do sedna. Zawód trudny, wymagający. Do tego niepewny. A jednak, jak mówi młody aktor, średnia frekwencja np. w Teatrze Narodowym w Warszawie wynosi 103%! Z tego wynika, że ludzie potrzebują rozrywki i przemyśleń. Tempo życia jest tak szybkie, że mało kto oddaje się analizie wła-



Obsada spektaklu „Śmieszne miłości” w reżyserii Adama Sajnuka – Teatr WARSawy. Bartosz Bednarski siedzi z prawej fot. Rafał Mészka

nych zachowań. Zdaniem Bartka Bednarskiego aktorzy są po to, by podczas spektaklu sprowokować widza do myślenia o pewnych sprawach, by odbiorcy mogli zajrzeć w głąb siebie, zadać sobie kilka pytań. Ale też od tego, by zabawić, rozśmieszyć, oderwać od codziennych kłopotów i zmartwień. Ludzie potrzebują wrażeń, bodźców, podglądania życia innych. Na przestrzeni wieków zmiana nastąpiła tylko w doborze środków. W dobie Internetu i platform rozrywkowych teatr musi być atrakcyjny, nowoczesny, odpowiadać na współczesne potrzeby. Jak widać – daje radę, a to w dużej mierze jest zasługą dobrych aktorów.

W oczach innych

Bartosz to chłopak wielu talentów. Wszechstronnie zdolny i zaangażowany dzięki genom po tacie. Działal w szkole, w kościele, a nawet w polityce (był posłem na Sejm Dzieci i Młodzieży

XIX kadencji; w 2013 r. współtworzył Stowarzyszenie Młodzi dla Poznania, a w 2014 r. Młodzieżową Radę Miasta Poznania; kandydat do Rady Miasta Luboń w okręgu wyborczym nr 2 z KWW „Daj Szansę Młodemu!”). Otwarty, uśmiechnięty, mile wspomniany przez nauczycieli. Oto, co na jego temat napisała dyrektor ZS 3 (ówczesnego G 1), Anita Plumieńska-Mieloch: „Bartek Bednarski był absolwentem roku Gimnazjum nr 1 w 2011. Choć działo się to już kilka lat temu, pamiętam, że nikt nie miał wątpliwości, co do przyznania mu tytułu. Był nie tylko bardzo dobrym uczniem, ale przede wszystkim młodym człowiekiem z wielką ciekawością życia i pasją, a także z ogromną kulturą osobistą. Kiedy w dniu egzaminu gimnazjalnego pod szkołę przyjechała telewizja, aby zrobić reportaż, poprosiłam właśnie Bartka, aby wystąpił przed kamerami. Nawet jeśli miał tremę, nie było jej widać

– mówił logicznie i z uśmiechem na twarzy. Angażował się w to, co w szkole się działo – potrafił poprowadzić debatę w ramach programu „Szkoła z klasą 2.0”, a jednocześnie z taką samą pewnością siebie i spokojem, wystąpić w czasie naszej flagowej imprezy – koncertu, przy sali wypełnionej po brzegi rodzicami i uczniami. Ponieważ uczyłam go historii, pamiętam, że był laureatem konkursu ogólnopolskiego Arsenał Pamięci, brał udział w drużynowym konkursie wiedzy o powstaniu wielkopolskim. Ceniłam go nie tylko za wspomnianą już kulturę osobistą, ale i za logiczne argumentowanie, umiejętność broniienia swojego zdania. Bartek był uczniem wszechstronnym – tak samo świetnym z matematyki jak i historii. Bardzo lubianym przez kolegów, a szczególnie przez koleżanki. Już w pierwszej klasie został Misterem Szkoły!”

■ Panie Bartku, z okazji Pańskich urodzin, które niedawno minęły, życzymy Panu zdrowia, wytrwałości i pewnej pracy. Ambitnych i różnorodnych ról,



Operator Maciej Puczyński podczas kręcenia scen z Bartoszem Bednarskim do filmu w reż. Macieja Stuhra fot. Sebastian Figat



Bartosz Bednarski w rozmowie z Beatą Stempczyńską w redakcji „Więści Lubońskich” fot. Piotr P. Ruszkowski

które pomogą odkryć nieznane jeszcze zakamarki osobowości. Samych udanych występów, dających poczucie spełnienia i przeświadczenia, że jest się na właściwym miejscu, ukończenia studiów, a niebawem roli u boku Roberta Więckiewicza...

B.S.

wskocz
na wyższą
prędkość



900
Mb/s

szybszy internet
w starej cenie

east AND west
Do zobaczenia w domu.

(Y446)

GARNITURY OD 330 ZŁ DO 460 ZŁ
(na komunie, wesela, uroczystości rodzinne)
WIZYTOWE, DZIECIĘCE, MŁODZIEŻOWE

Polecamy szeroki wybór dodatków
w bardzo przystępnych cenach

tel. 61 843 11 75

ul. Dąbrowskiego/R. Strzałkowskiego 2 w Poznaniu (na wys. kina Rialto)

Moda Męska

Nowak

www.taniegarnitury.com.pl

(K199)

Dobre, bo ekologiczne

Cenna nagroda!

Nagroda Główna dla Szkoły Podstawowej nr 2 w konkursie ekologicznym

7 czerwca na uroczystości w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu rozstrzygnięty Konkurs „Nasz pomysł na ochronę środowiska”. IV edycja przebiegała pod hasłem: „Nasz wpływ na zmiany klimatyczne”.

Celem Konkursu była edukacja i propagowanie pożądanych i trwałych zachowań w zakresie ochrony środowiska, w którym żyjemy i przyrody, która nas otacza. Miał również ostrzegać przed zagrożeniami dla zdrowia i życia ludzi, spowodowanymi gospodarką rabunkową państw, zarówno rozwijających się i rozwiniętych gospodarczo. W Konkursie mógł brać udział tylko jeden trzyosobowy zespół uczniów z klas 6-8 z jednej szkoły. Cieszkowiankę reprezentowały uczennice z klasy 6 d: Lena Janicka, Laura Napierała i Zuzia Nolka. Zadaniem konkursowym było napisanie listu do sąsiada i zilustrowanie go lub stworzenie ko-

miksu ściśle związanego z podanym tematem. Nasza praca konkursowa – „List do sąsiada” – została zauważona przez Jury konkursowe Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego i wyróżniona Nagrodą Główną, mimo że w naszej grupie wiekowej brało udział ponad 60 szkół podstawowych z województwa wielkopolskiego – część z nich wykonała komiks. Została (około 30 placówek) to szkoły ponadpodstawowe.

W liście uczennice opisały historię wymyślonej rodziny, która ogrzewa dom węglem, a czasami niedozwolonymi trującymi odpadami – plastikowymi butelkami lub kawałkami opon. Dzieci chorują na astmę i ciągle kaszlą. Z podziwem patrzą na wyizolowany termicznie dom sąsiada, w którym do produkcji prądu elektrycznego wykorzystuje się ogniwa fotowoltaiczne, gromadzi wodę deszczową do podlewania ogrodu, segreguje odpady, a do pracy mieszkańcy jeżdżą rowerem. Dzieci proszą sąsiada o pomoc w przekonaniu taty do zmiany postępowania i wykazania korzyści wynikających z zachowań ekologicznych.

Bardzo cieszy nas ta nagroda – każda z dziewczyn otrzymała wysokiej klasy laptopa, szkoła nagrodę w wysokości 3 500 zł, drzewko do posadzenia i pamiątkową tabliczkę.

Bogumiła Kurzawska
opiekun zespołu



Trzyosobowy zespół z Cieszkowianki z opiekunką projektu oraz nagrodami i dyplomami

Dobre, bo uhonorowane

Andrzej Wituski

Związanemu z Luboniem byłemu prezydentowi Poznania przyznano tytuł Honorowego Obywatela

Na majowej sesji Rady Miasta Poznania została podjęta decyzja o przyznaniu Andrzejowi Wituskiemu tytułu Honorowego Obywatela Poznania. Uroczystość nadania odbyła się 29 czerwca podczas uroczystej sesji w Sali Białej Bazaru Poznańskiego. Jak podkreślił przewodniczący Rady Miasta Poznania, Grzegorz Ganowicz, tytuł Honorowego Obywatela Miasta został przyznany Andrzejowi Wituskiemu „w uznaniu zasług dla rozwoju miasta Poznania, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć w dziedzinie kultury i sztuki. W czasie, gdy był prezydentem Poznania (1982-1990), miał wpływ na wiele dziedzin życia poznańskich, ale najbardziej jest pamiętany jako osoba, która dbała o poznańską kulturę i środowiska kulturalne. Za jego czasów został powołany w Poznaniu Polski Teatr Tańca i Orkiestra Amadeus; dzięki jego staraniom dyrekcję Teatru Nowego objęła Izabella Cywińska”. W uzasadnieniu przyznania honorowego obywatelstwa podkreślono, że Andrzej Wituski „niemalże przez dwie dekady, pełniąc eksponowane role, nie tylko współdecydował o wielu ważnych dla rozwoju miasta sprawach, ale wiele z nich inspirował, będąc pomysłodawcą i animatorem szeregu przedsięwzięć”. W trakcie sesji przypominano, że Poznań zawdzięcza Andrzejowi Wituskiemu również powstanie Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza, Pracowni-Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Mieszkania-Pracowni Kazimierza Iłakowiczówny. „Andrzej Wituski podjął również starania o odnowienie i uporządkowanie Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan.



Andrzej Wituski – Honorowy Obywatel Poznania fot. www.poznan.onet.pl

Przeniósł na cmentarz groby marszałka Sejmu i Senatu Wojciecha Trąpczyńskiego, naczelnego dowódcy powstania wielkopolskiego generała Stanisława Taczaka i odnowił nagrobek Hipolita Cegielskiego. Wsparł wydanie monumentalnej pracy „Dzieje Poznania” pod redakcją Jerzego Topolskiego i Lecha Trzeciakowskiego” – podkreślono w uzasadnieniu. Zasłużył się jako wieloletni prezes Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, dyrektor Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego, przewodniczył Komitetem Organizacyjnym Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych w Poznaniu. Andrzej Wituski urodził się 23 lutego 1932 roku w Poznaniu. Z Urzędem Miasta związany był od 1971 roku; w latach 1973-1982 pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej oraz wiceprezydenta miasta. W latach 1982-1990 piastował urząd prezydenta Poznania. Był związany z Luboniem. Szeroko o dzieciństwie Andrzeja Wituskiego spędzonym w Luboniu, rodzinie oraz samej postaci pisaliśmy m.in. w marcu 2015 r. na str. 9 „Cudze chwalimy, a swoje znamy?” przy okazji prezentacji książki „Przecież to mój Poznań” – rozmowy Andrzeja Wituskiego z Dorotą Rongę-Juszczak oraz „WL” 06-2006, str. 19 „Prezydent z Lubonia”.

Za: „Dzieje.pl”
(autor Rafał Pogrzebny)
Beta

CHEMO PLAST

TERMIN 14 dni REALIZACJI
5 lat GWARANCJI
BEZ RATY ZYRANTÓW

Producent Okien i Drzwi z PCV i Aluminium

Profil niemiecki: ALUPLAST
Okucia niemieckie: ROTO
Rolety zewnętrzne
Żaluzje
Roletki
Moskitiery
Parapety

produkcja
sprzedaż
montaż
serwis

ENERGOOSZCZĘDNE
OKNA

62-051 Łęczycza k./Poznań
ul. Dworcowa 28

biuro@chemo-plast-plus.pl
www.chemoplast.com.pl

tel. 61-810-66-28, fax 61-810-66-14

BLACHARZ, DEKARZ

Z DOŚWIADCZENIEM

- WYMIENI RYNNY
- OPIERZENIA
- POKRYJE DACH PAPĄ TERMO
- WYKONA INNE PRACE NA ZLECENIE

668 391 921

(K174)

Nowe przedsięwzięcia publiczne, społeczne, prywatne, sygnały od czytelników

Spółem po remoncie

Sklep spożywczy zlokalizowany przy ulicy Poniatowskiego 13 i należący do „Spółem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców z siedzibą w Puszczykowie przeszedł w ostatnim czasie gruntowny remont, który polegał m.in. na odmalowaniu budynku, wymianie wszystkich instalacji, wymianie urządzeń chłodniczych oraz regałów sklepowych. Całość prezentuje się obecnie niezwykle nowo-

cznie. Powierzchnia sprzedażowa nie uległa zmianie, podobnie jak zatrudnienie. Godziny otwarcia punktu również pozostały stałe (pn. – pt. 6 – 20, sob. 6 – 17, niedz. handlowe 9 – 14). Placówkę zamknięto 3 czerwca br., a po tygodniu w sklepie pojawiły się ekipy remontowe. Ponowne otwarcie punktu miało miejsce 1 sierpnia o godz. 8 i cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem ze stro-

ny klientów, dla których przygotowano wiele upominków i promocji. Więcej informacji na temat PSS „Spółem” znajdziemy na stronie internetowej www.psspuszczkowo.pl.

Natalia

Przestronne wnętrze sklepu z nowymi regałami i aranżacją prezentuje się okazale
fot. Natalia



Gruntownie odnowiony budynek należący do PSS „Spółem” nr 29 fot. Natalia



Prywatny żłobek „Liliputki”

Luboń, ul. Kasztelańska 5

Zapisy przyjmujemy przez cały rok

Oferujemy opiekę od pn. do pt. w godz. 6.30 - 17
Opłata najniższa w Luboniu z pełnym wyżywieniem - 700 zł.
Oferta specjalna - opieka weekendowa i całodobowa - 10 zł/godz.

Tel. 607 656 982, 61 8 993 140
www.zlobek-liliputki.pl

Pragniemy poinformować, że aby jeszcze bardziej zwiększyć bezpieczeństwo naszych pociech, posiadamy monitoring



PANORAMA HANDLU I USŁUG

To miejsce jest przeznaczone na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.

Firma SET Skład Węgla i Kamieni Ogrodowych działająca od wielu lat przy ul. Dworcowej 15A rozszerzyła swój asortyment o ka-



mienie ogrodowe, piaski i żwir. Zapraszamy od pn. do pt. w godzinach 7.30-15.30, natomiast w sob. 7.30-13. Więcej informacji zamieszczono na stronie internetowej www.skladopalulubon.pl. Kontakt pod numerem 61 8 102 247, 602 268 614 (patrz również strony reklamowe). fot. Natalia



KUPIMY KAŻDE MIESZKANIE w Poznaniu i okolicach

- do remontu
- zadłużone
- z nieuregulowaną sytuacją prawną
- współwłasność

☎ 889 737 737

Gabinet Stomatologiczny

Paweł Dudlik
lekarz stomatolog

ul. Niepodległości 12
62-030 Luboń
tel. 501 221 442
e-mail: stoma@vp.pl

pon. śr. pt. 9-18 wt.czw. 14-20 sob. nieczynne

Gabinet przeniesiony z ul. Żabikowskiej 16



KOPCIUSZEK OSIEDŁOWA SZAFKA

PRZYSTĘPNE CENY
WYSOKA JAKOŚĆ TOWARÓW
MIŁA OBSŁUGA

- ODZIEŻ NOWA/UŻYWANA/OUTLET (DAMSKA, MĘSKA, DZIECIĘCA)
- BIŻUTERIA, TÓREBKI, BUTY
- SUKNIE WIECZOROWE I ŚLUBNE

ul. Żabikowska 47 (rynieczek)

Krzyżówka po nowemu

Trudne skrzyżowanie 5 odnóg ulic w bardzo ruchliwym miejscu Lubonia, to jest: ul. 11 Listopada, Traugutta i Rejtana przez kolejne władze lokalne było przedmiotem „troski”. W ramach tzw. schetynowki, gdy przebudowywano ul. Cmentarną, część Traugutta za rządów Dariusza



Nowa zatoka przystanku autobusowego wygospodarowana częściowo z dojazdu do parkingu przy sklepach. Szkoda, że stary, betonowy słup energetyczny pozostał – znalazł się teraz na środku chodnika oraz przy wydzielonych ciemniejszym brukiem wjazdach fot. Piotr P. Ruskowski



Przebudowane skrzyżowanie ul. 11 Listopada, Traugutta i Rejtana. Przesunięto przystanek i powstała zatoka autobusowa na dotychczasowej części wjazdu na parking przy sklepie Społem fot. Rafał Wojtyniak

Szmyta, miało powstać tu rondo. Skończyło się na projektach, a po schetynowce pozostał bałagan – m.in.: słupy energetyczne na jezdni w ul. Traugutta czy nigdy nieukończony parking u wylotu ul. Granicznej w Cmentarną. Ekipa burmistrz Małgorzaty Machalskiej po swojemu stworzyła tu układ komunikacyjny. Właściwie w bardzo bliskiej odległości powstały dwa skrzyżowania obok siebie. Pierwsze to ul. Traugutta (część do cmentarza – północna) krzyżuje się bezpośrednio z ul. Rejtana. Drugie skrzyżowanie to podporządkowanej ul. Rejtana z 11 Listopada i południową częścią ul. Traugutta. Czy takie „pomalowanie” jezdni i ustawienie żółtych ograniczników zda egzamin? Już teraz widać, że niespecjalnie.

(I)

Na zdjęciu z góry – wydzielony z ruchu poprzez zastosowanie oznakowania poziomego oraz przykręconych do asfaltu żółtych progów, skręt z ul. 11 Listopada w północną część ul. Traugutta. Dodatkowo, po drugiej stronie, mamy uchwycony autobus komunikacji miejskiej, który nie mieści się w wytyczonym skręcie z Traugutta w 11 Listopada. Użytkownicy zastanawiają się, czy chodnika nie można tak wyprofilować by uwzględnić zakres komunikacji zbiorowej, tym bardziej, że zielony narożnik u góry zdjęcia (działka 91) jest własnością miasta? fot. Rafał Wojtyniak



Niedługo wytrzymały przymocowane do asfaltu żółte progi ograniczające skręt w prawo z 11 Listopada w ul. Traugutta. Szybko zostały rozgniecione przez auta, a ich resztki usunięto z pasa drogowego fot. Piotr P. Ruskowski



PESTO
restauracja
Smak Włoch w centrum Lubonia
ul. Żabikowska 66, Luboń
📍 📱 pesto.pl | +48 500 706 999

Amatorskie Wedliny
Luboń, ul. Juranda 3A
☎️ 797 002 233
www.amatorskiewedliny.pl
WĘDZARNIE OGRODOWE

BARTKOWIAK & KOSEWSKI
ADWOKACI - RADCOWIE PRAWNI - DORADCY PODATKOWI
Kancelaria prowadzi cykl bezpłatnych porad prawnych po uprzednim umówieniu wizyty
Kancelaria Luboń: ul. Sobieskiego 85 62-030 Luboń
Oddział Śrem: ul. Poznańska 9 63-100 Śrem
Oddział Stęszew: ul. Rynek 2 62-060 Stęszew
tel. kom: 602-468-329 tel. kom: 695-609-449
www.bksc.pl
e-mail: sekretariat@bksc.pl

www.fotoikony.pl
kreatywne studio fotografii i filmu ślubnego
e-mail: info@fotoikony.pl
tel. 782618349

Dla karmiących matek



Ławka na placu zabaw w parku Papieskim, na której można wygodnie nakarmić i przewinąć dziecko fot. Paweł Wolniewicz

W lipcu plac zabaw w parku Papieskim wzbogacił się o ławkę dla mam karmiących piersią. Montaż tego elementu małej architektury ma na celu zapewnienie kobietom przebywającym tam z swoimi pociechami wygodę podczas karmienia dziecka, a w razie potrzeby umożliwić także jego przewinięcie. Podobne ławki zamontowano również na placach zabaw przy ulicach: Kołtątaja, Poznańskiej i Chabrowej.

PAW

Duży Ben

W nowym bloku NCL z adresem ul. Pułaskiego 30A, lokal 46 (faktycznie sklep przy skrzyżowaniu ul. Kochanowskiego z A. Mizerki) oficjalnie otwarto 21 czerwca o godz. 10 punkt „Duży Ben”, należący do pierwszej w Polsce i zarazem

rodzimej sieci marketów alkoholowych. Jest to również jedyny market „Duży Ben” w naszym mieście. Prowadzony jest on w systemie agencyjnym, gdzie agent pełni rolę menagera sklepu. Przygotowania do otwarcia punktu trwały blisko



Pierwszy „Duży Ben” funkcjonujący w Luboniu na rogu ulic Kochanowskiego i A. Mizerki w NCL fot. Natalia



Wnętrze nowego sklepu z alkoholami fot. Natalia

miesiąc (od momentu adaptacji lokalu do jego zatowarowania). W sklepie o powierzchni 55 m² zatrudniono czterech pracowników. Sklepy tej sieci są różnej wielkości, ale najczęściej powierzchnia ich sprzedaży wynosi w granicach 55-65 m². Kolorystyką dominującą jest czerwień. W lubońskim sklepie dostępnych jest pra-

Odwodnienie ruszyło

Przed rokiem, w lubońskim magistracie burmistrz Małgorzata Machalska podpisała w imieniu Miasta umowę z poznańską firmą inżynieryjno-wykonawczą Wuprinż SA na realizację jakże potrzebnej inwestycji polegającej na budowie kanalizacji deszczowej, związanej z odwodnieniem ul. Dworcowej (prawie kilometrowy odcinek od Potoku Junikowskiego do ul. Reymonta). We wtorek,

25 czerwca ruszyły roboty w ramach realizacji ww. inwestycji, które mają się przełożyć na rozwiązanie problemu zalewania przez wody opadowe posesji i ulic w tym rejonie Lubonia. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 6 288 990 zł, w tym 4 228 305 zł z dofinansowania zewnętrznego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu

Operacyjnego na lata 2014-2020. W ramach Budowy Zintegrowanego Węzła Przesiadkowego (ZWP) w Luboniu z parkingiem Park & Ride (parkuj i jedź) wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz odwodnieniem wymienione zostaną rury ciągu kanalizacji deszczowej – miejscami ich średnica zwiększy się trzykrotnie. Wybudowane również będą nowe studnie rewizyjne i ściekowe. Zakończenie prac związanych z inwestycją ma nastąpić do końca października tego roku.

PAW



Układanie nowej kanalizacji deszczowej od Strumienia Junikowskiego do ul. Reymonta (dawniej Jana Mazurka). Jednocześnie układa się kilka odcinków. Na zdjęciu prace na wysokości ul. Konarskiego fot. Piotr P. Ruszkowski

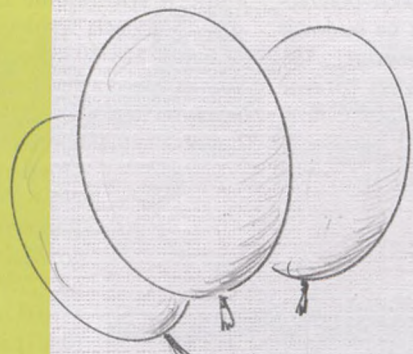


Rury o średnicy 1 metra czekają wzdłuż ul. Dworcowej na umieszczenie ich pod ziemią na głębokości około 3 metrów. W oddali potężne studnie rewizyjne, które zostaną zamontowane w ramach nowej infrastruktury fot. Piotr P. Ruszkowski

wie 1 200 indeksów w takich kategoriach jak: wódka, whisky, wino, piwo, rumy, koniaki, tequila oraz akcesoria, przekąski i napoje bezalkoholowe. W dniu otwarcia przygotowano dla pierwszych klientów gratisy. Na wszystkich czekały również specjalne promocje oraz konkurs z nagrodami. Jak zauważa kierownik marketingu – *Zainteresowanie otwarciem spełniło nasze oczekiwania i pokazało, że mieszkańcy Lubonia z chęcią będą dokonywali zakupów w naszym markecie. To pokazuje jednocześnie, że klienci doceniają sprzedaż alkoholu w nowoczesny sposób, a „Duży Ben” spełnia ich oczeki-*

wania w 100%. Market luboński jest 48 punktem sieci liczącej łącznie 52 sklepy znajdujące się w województwach wielkopolskim, lubuskim i dolnośląskim. Pierwszy sklep „Duży Ben” otwarto w Poznaniu przy skrzyżowaniu ulic Głogowskiej i Hetmańskiej w maju 2016 roku. Siedziba centrali mieści się w Komornikach przy ul. Wiśniowej 11. Sklep w Luboniu otwarty jest od pn. do czw. w godzinach 10-23, w pt. 10-1, natomiast w sob. 10-23.30. Więcej informacji na temat asortymentu sklepu czy aktualnych promocji znajdziemy na stronie internetowej www.duzyben.pl.

Natalia



TOP meble

2 - 7 WRZEŚNIA URODZINY GALERII TOP MEBLE

PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ MEGA RABATY

SOBOTA 7 WRZEŚNIA - FINAŁ URODZIN
MOC DARMOWYCH ATRAKCJI DLA DZIECI I DOROSŁYCH

- DMUCHANE ZAMKI • POPCORN
- WATA CUKROWA • ANIMACJE

WIECZORNE KINO SAMOCHODOWE

ZAPRASZAMY! GALERIA TOP MEBLE UL. POZNAŃSKA 140 KOMORNIKI K. POZNANIA

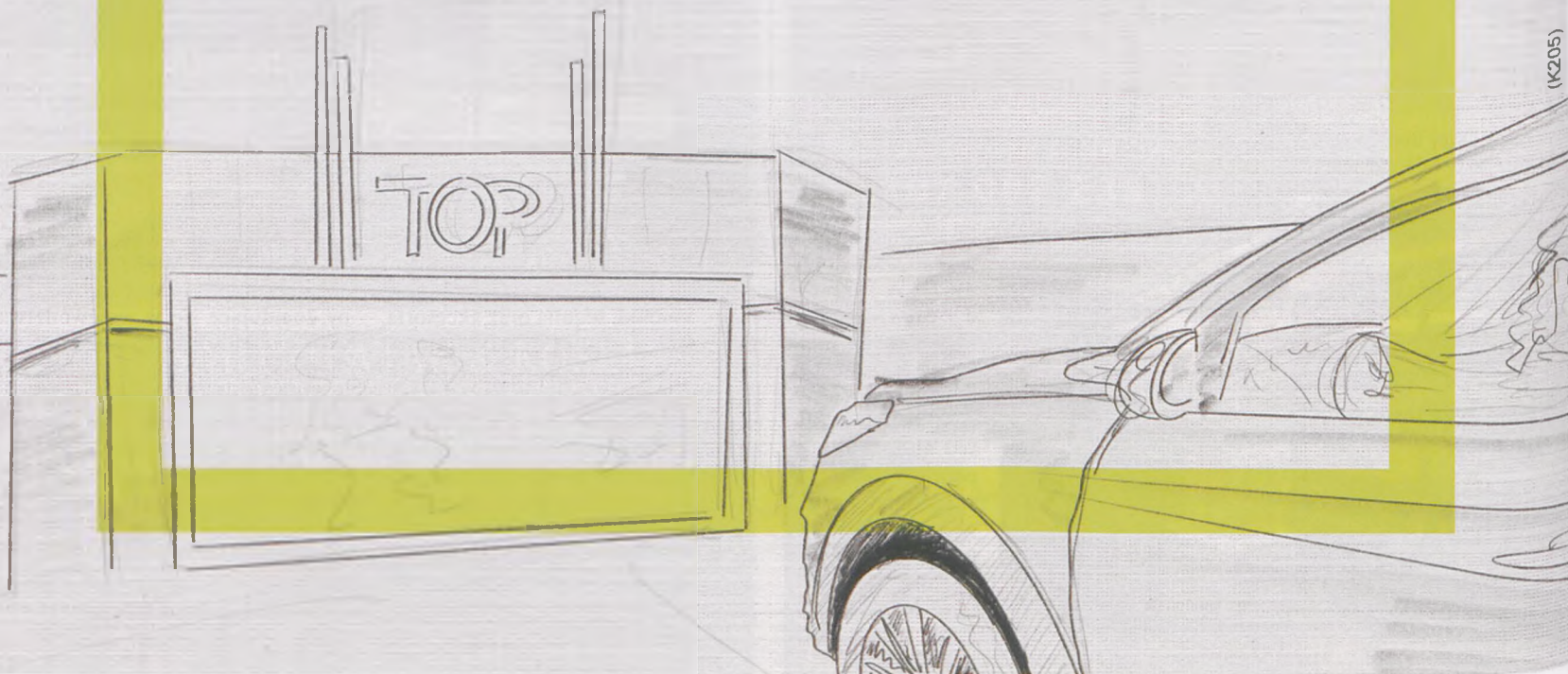
PARTNER



PATRON
MEDIALNY

sukces
PO POZNAŃSKU

**Nowiny
KOMORNICKIE**
PISMO SAMORZĄDOWE GMINY KOMORNIKI



(K205)

GORĄCE TEMATY

Tuż przed sezonem



Murawa

Po gruntownej modernizacji a właściwie budowie niemal od początku głównego stadionu w Luboniu przedstawiamy stan murawy na tym obiekcie.

bardziej żółta niż zielona, nadal, jak w grudniu ubiegłego roku, wyróżnić można na środku dwa koliste pola. Czy tak zakorzeniona trawa oprze się korkom piłkarskim, czy też po sezonie



Obiekt główny stadionu miejskiego Lubonia przy ul. Rzecznej widziany z lotu ptaka tuż przed sezonem piłkarskim. Oprócz murawy zwracamy uwagę na bezpośrednie otoczenie, które też wymaga pielęgnacji oraz na skromne, jak na 30-tysięczne miasto, trybuny fot. Rafał Wojtyniak

Po likwidacji wyniesienia ziemnego i poprzednich trybun (8 rzędów), w ramach gruntownej modernizacji, zamontowano konstrukcję stalową z siedziskami. Czy na ponad 30-tysięczne miasto, „trybuny” z 316 siedziskami na miejskim stadionie przy ul. Rzecznej w Luboniu to jest OK? fot. Piotr P. Ruszkowski



Temat ten poruszaliśmy w grudniowych „Wieściach Lubońskich”, na str. 13. Zwróciliśmy wówczas uwagę na wybujałe okręgi murawy na środku stadionu i nierównomierny system podlewania. Czy teraz na początku sierpnia, krótko przed powrotem piłkarzy na boisko stan nowej nawierzchni jest zadowalający? Z góry lepiej widać. Wyraźnie północna część murawy, od strony Poznania, jest bardziej zielona, ta od ul. Rzecznej miejscami

wydać trzeba będzie kolejne, duże pieniądze na jej renowację?

Trybuny

To może za dużo powiedziane. Trzy rzędy siedzisk plastikowych w pięciu

Tak oglądać będą – przez siatkę parkanu – np. mecz w piłkę ci, co zasiądą w pierwszym rzędzie „trybun” miejskiego stadionu w Luboniu po jego gruntownej modernizacji? Brawo!!! (Zdjęcie wykonane na wysokości oczu potencjalnego kibica o wzroście 182 cm) fot. Piotr P. Ruszkowski

segmentach po 20 miejsc + kilka pomiędzy segmentami w ostatnim rzędzie daje łącznie 316 miejsc siedzących. Czy te w pierwszym rzędzie można uznać za przyjazne? Tylko wówczas, jeśli lubimy mecz oglądać przez parkan płotu. (1)

Wschodnia przebita cd.

Największą inwestycją drogową w bieżącym roku jest dokończenie w NCL budowy ul. Wschodniej od ronda na skrzyżowaniu z al. Jana Pawła II do ul. Okrzei. Choć budowa formalnie jest niezgodna z prawem lokalnym – miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (mpzp), to jednak takie jej wykorzystanie sprzyja logicznemu rozwiązaniu komunikacji w mieście.

Przypomnijmy, zgodnie z mpzp „Lubon-Centrum” samo połączenie do ul. Okrzei miało być jedynie ścieżką pieszo-rowerową (patrz wyciąg z mpzp). (1)



Wyciąg z mpzp „Lubon-Centrum”, obecnie jest realizowana budowa KDL11 od ronda KDD26 i KDx2 jako jeden ciąg o podobnej szerokości drogi. Wg planu całkowita szerokość pasa drogowego KDx2 przy ul. Okrzei miała mieć jedynie 5 m szerokości

Na budowanym odcinku drogi widoczne skrzyżowanie z przyszłą ul. Hipolita Cegielskiego na mpzp pionowy odcinek KDD26 i KDD25 (w tym ciągu, jak dotąd jedynie 1 działce nieznacznej szerokości Rada Miasta nadała imię tego patrona – patrz też „WL” 06-2019, str. 21) fot. Rafał Wojtyniak



Oczekiwane od dawna połączenie ul. Wschodniej do ul. Okrzei. Przebicie tego brakującego odcinka powoduje utworzenie kilkukilometrowego ciągu komunikacyjnego w Luboniu wschód-zachód, od dworca PKP w Luboniu, dalej ul. Cieszkowskiego, przez wykonywany właśnie odcinek ul. Wschodniej, utwardzony wcześniej fragment tej ulicy do istniejącej ul. Wojska Polskiego i Traugutta w Żabikowie. Trakt ten z funkcji ulic zbiorczych docelowo może przekształcić się w ciąg główny prowadzący do ważnego w przyszłości punktu komunikacji zbiorowej – dworca PKP z zapowiadaną koleją metropolitalną. Na zdjęciu z góry widoczne duże obszary jeszcze pól uprawnych, docelowo z prawej to miejsce zagwarantowane pod usługi oświatowe (UO5), gdzie stanąć miała szkoła średnia z kompleksem sportowym (teren niewykupiony przez miasto), po lewej stronie od powstającej drogi to teren prywatny przeznaczony pod usługi sportowe (US4). Widać z lewej „rośnię” tu budynek usługowy z częścią biurową (czytaj „WL” 01-2019, str. 12 „Kolejna budowa w NCL”) fot. Rafał Wojtyniak

Lubońscy Bambrzy

Trzysta lat temu do wyludnionego Lubonia wprowadzili się pierwsi przybysze z Bambergu. Wkrótce wrosli oni w pejzaż lubońskich miejscowości: Lubonia, Lasku i Żabikowa. Mocno zakorzenieni w polskość, są ważnym składnikiem tożsamości mieszkańców naszego miasta. Bamberska historia trwa do dzisiaj, bowiem w Luboniu wciąż mieszkają potomkowie wielu rodzin.

Potop i zaraza

W czasach najazdu szwedzkiego, tzw. „potopu” w 1655 r. zakończył się ostatecznie złoty okres rozpoczęty w II połowie XV wieku. Latem tego roku, wkroczyły do Poznania po raz pierwszy wojska szwedzkie, poprowadzone przez zdradając ojczyznę wojewodę Krzysztofa Opalińskiego. Gdy dwa lata później wojska polskie odbiły Poznań, miasto i jego wsie były bardzo zniszczone długotrwałą okupacją. Wiosną 1659 r. sołtys luboński Wojciech Szyszka zeznał, „że we wsi Luboniu do miasta należącej nie znajdzie się więcej domów, w których ludzie mieszkają, tylko w liczbie 13”. Luboń od czasów potopu szwedzkiego był w bardzo trudnym, stale pogarszającym się położeniu. W 1693 r. w Luboniu istniało już tylko siedem zamieszkałych domów, lecz nie był to jeszcze koniec tragedii.

Znacznie większym ciosem okazały się działania wojenne wywołane walką o tron polski między Augustem II a Stanisławem Leszczyńskim, popieranym

przez Szwedów. 3 września 1703 r. pod Poznań przybyły pod dowództwem gen. Axela Mardefelda wojska szwedzkie w liczbie 500 żołnierzy. Poznań broniło 60 żołnierzy miejskich, bardzo źle uzbrojonych. Po czterech dniach wojska szwedzkie zdobyły miasto. W następnym 1704 r. gen. Johan August Majerfeldt z garstką wojska ponownie zajął Poznań, pokonując przedtem wojska saskie dowodzone przez gen. Carla Schulenburga.

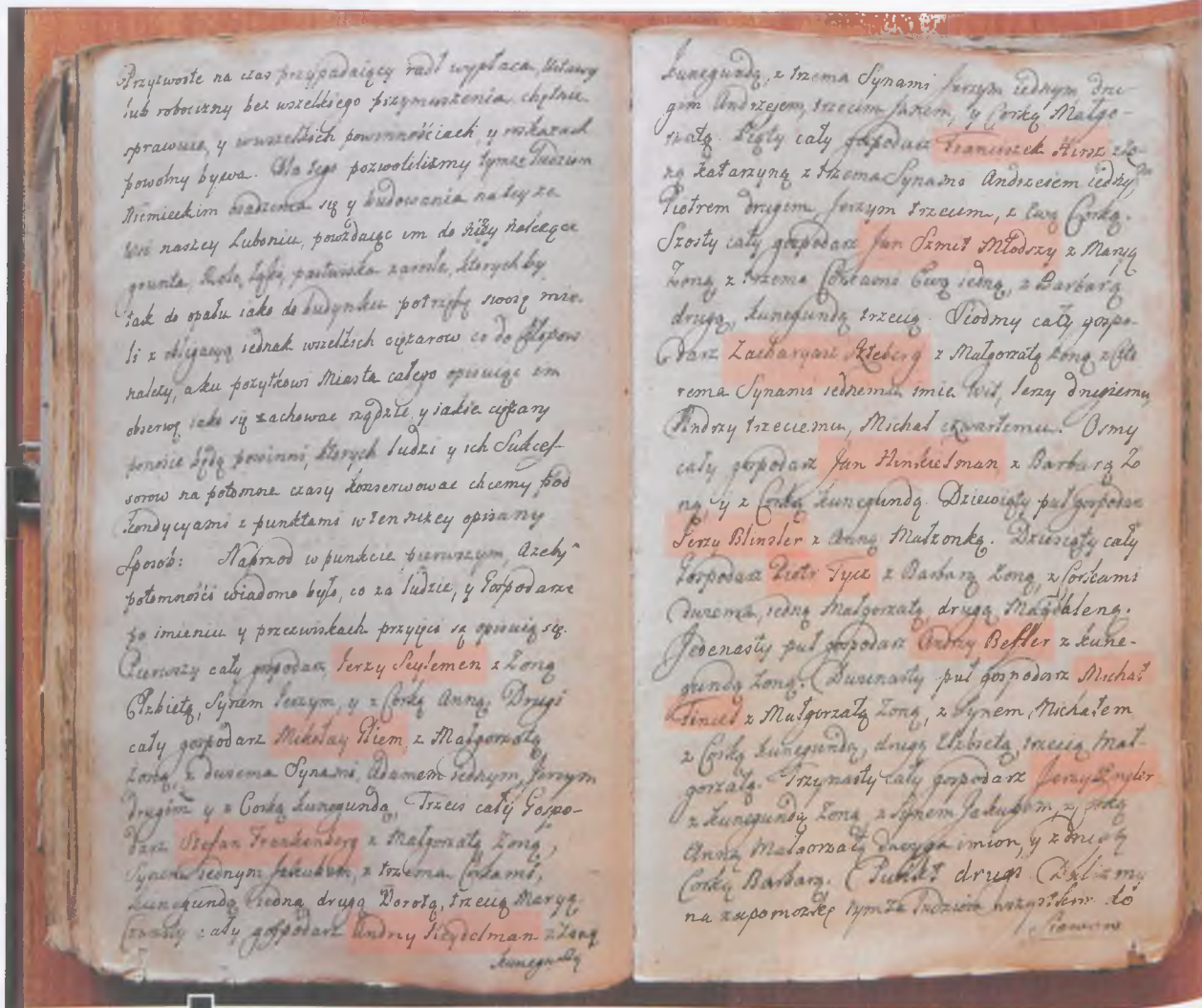
Najstraszniejsze chwile przeżywali lubonianie jesienią 1704 r., gdy 8 października rozpoczęło się ciężkie oblężenie Poznania, trwające cztery tygodnie. W mieście broniło się 6 tys. Szwedów, natomiast wojska saskie, polskie oraz moskiewskie, liczące razem ok. 23 tys. żołnierzy, rozlokowano w podmiejskich wsiach, w tym także i w Luboniu. Oblężenie przerwano na wieść o nadciągającej odsieczy szwedzkiej. Po wsiach i folwarkach pozostały bezлюдne zgłiszczca.

W 1708 r. zapanowała surowa zima i nastąpił głód. Na skutek tego wybuchła wielka zaraza, której ofiarą padło około 9 tys. mieszkańców Poznania, co stanowiło aż 75% ogółu ludności. Szwedzi opuścili miasto w 1709 r., ale wkrótce na ich miejsce weszły wojska saskie, by z kolei w 1711 r. ustąpić wojskom rosyjskim. Gdy ci po krótkim pobycie wyszli, znów wkroczyli Sasi i zostali tu do 1716 r.

bezludny, a w 1718 r. dodano, że w bezludnym Luboniu jest tylko miejsce, gdzie niegdyś wieś była, nawet nie wspominając o ruinach młynów i browaru. Z tych czasów pozostało tylko wyblakłe wspomnienie o cmentarzu zmarłych na zarazę, których pochowano po północnej stronie północnego wylotu obecnej ul. 3 Maja w ul. Armii Poznań. Zmarłym postawiono krzyż istniejący tam do 1941 r., kiedy to zniszczyli go Niemcy podczas okupacji.

Sytuacja w bezludnym Luboniu

Jak już podano powyżej, w okresie lat 1716-1718 Luboń był całkowicie wyludniony. Odbudowa zniszczonego Poznania, a przede wszystkim wsi miejskich napotykała na trudne do pokonania przeszkody. Rada miasta nie miała pieniędzy na zagospodarowanie swoich wsi i odbudowę folwarków. Postanowiono



Strony 2 i 3. dokumentu lokacyjnego osadników bamberskich w Luboniu z 01.08.1719 r. To unikalny, jedyny zachowany taki dokument z okresu osadnictwa bamberskiego z początków XVIII wieku. Tu zostały spisane imiona i nazwiska wszystkich 60 osób przybywających do wsi Luboń. Dla ułatwienia zaznaczyliśmy czerwonymi polami imiona i nazwiska trzynastu tzw. głów rodzin, czyli mężów, ojców – szczegółowy wy ciąg osób z tych stron znajduje się w tabelce „Pierwsi osadnicy bamberscy w Luboniu (1719-1721)” na stronie obok fot. + oprac. Piotr P. Ruszkowski



W Archiwum Państwowym w Poznaniu pod sygnaturą I-693 znajduje się opasły, oprawiony w skórę tom z dokumentami (20x33x9 cm) sporządzonymi na papierze czerpanym z XVIII w. Tu na 14 stronach znajdziemy dokument lokacyjny wsi Luboń sprzed 300 lat dotyczący Bambrów, datowany na 1 sierpnia 1719 r. fot. Piotr P. Ruszkowski



Reliktem z czasów kolonizacji Bambrów w Luboniu jest przechowywany w pamiątkach złoty dukat z 1696 roku. Ma średnicę 20,7 mm, grubość 0,7 mm, wagę 3,5 g. Awers – herb oraz literownictwo (inicjały) wskazują, że bity był dla arcybiskupa Lothara Franza z Bambergu. Rewers zaś przedstawia Konkordię – rzymską boginię zgody i harmonii, która panowała nad ładem wewnętrznym w państwie. To kobieta trzymająca róg obfitości w prawej ręce i gałąź oliwną w lewej. Artyfakt ten został opisany w „WL” 12-2016, str. 5 „Z bamberskiego posagu?” fot. Piotr P. Ruszkowski

19 września 1704 r. pod Poznań podeszły oddziały saskie generała G. Brandta w liczbie kilku tysięcy oraz feldmarszałka Jana Reinholda Patkula z kilkoma tysiącami Rosjan. Wkrótce załogę szwedzką w Poznaniu zaczął oblegać Patkul, ale Poznania, bardzo wtedy już zniszczonego, nie zdobył.

Ich grabieże i nałożona na Poznań wysoka kontrybucja doprowadziły miasto i okoliczne wsie do zupełnej ruiny. Liczba mieszkańców Poznania z 30 tys. w XVI wieku spadła do 3 tys. na początku XVIII wieku. Jesienią 1712 r. zapisano, że w Luboniu nie ma już nikogo z dawnych mieszkańców, natomiast zamieszkało czterech nowych komorników, którzy nie mają ani jednego wołu lub konia do obróbki ziemi. Po kilku latach także i owi komornicy opuścili Luboń. W 1716 r. Luboń był już całkowicie

zatem, aby ziemię wydzierżawić. Luboń został więc oddany w trzyletnią dzierżawę, przy czym dzierżawca zobowiązał się, że w tym czasie odbuduje wieś. Nie spełnił on jednak swych zobowiązań, gdyż zgłosiło się za mało kandydatów do osiedlenia się w Luboniu. W tym przypadku pozostawała już tylko jedna możliwość, a mianowicie sprowadzić kolonistów niemieckich. Była w tym tylko jedna ważna przeszkoda, a mianowicie taka, że Niemcy jako protestanci, byli bardzo faworyzowani przez wyznawców tej samej wiary Szwedów w czasie oku-



■ Pionierskie opracowanie – próba odtworzenia planu zagospodarowania przetrzennego wsi Luboń w dobie osadnictwa bamberskiego na podstawie źródeł: mapy K. Grunda z 1780 r., dokumentu lokacyjnego Bambrów z 1719 r., pracy J. Wiesiołowskiego – Stary Luboń oraz badań dr. Stanisława Malepszaka. Na mapce nanieśiono aktualne nazwy ulic. Numeracja stanowisk: od 1 do 9 – to „całe gospodarstwa” bamberskie, 10-13 „półgospodarstwa” bamberskie (patrz też tabelka), nr 14 – folwark luboński spalony w 1704 r., odbudowany przez Michała Czenpińskiego w 1719 r. pod nazwą Folwark Kurczatowski. 15 – browar luboński, 16 – dom pastucha wiejskiego, 17 – karczma lubońska, 18 – kopiec graniczny z Zabikowem, 19 – Strumień Junikowski oprac. Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruszkowski

znaniu (sygn. nr I-693). Rozpoczął on falę osadnictwa niemieckiego w zniszczonych wojnami i zarazą wsiach miejskich Poznania. Oto treść tego dokumentu – kontraktu (Ze względu na wyjątkowe jego zachowanie się oraz okoliczność 300-lecia jego sporządzenia, podajemy w miarę pełny oryginalny jego zapis):

In Nomine Domini (łac. W imię Pańskie) Trzy porządki (władze) królewskiego miasta Poznania, jako to burmistrz z Radą, wójt z ławnikami i dwudziestoma mężami oraz szafarze jako administratorowie dóbr miejskich, w dniu 1 sierpnia 1719 roku.

Wiadomo niech będzie każdemu, którym teraz i na potomne czasy należy wiedzieć, że w dobrach naszych do miasta Poznania należących, wieś Luboń nazwaną, która niedawnymi laty przez Szwedów i częścią przez różne wydarzenia zrujnowaną została do tego przez morowe powietrze, którym Pan Bóg był nawiedził i całe miasto Poznań z okolicą w roku 1709 z ludzi obrał (wyludnił), teraz żeby znowu do swojej dawnej świetności i należytej obsady przyjść mogła, czyniliśmy starania i publikacje wydali na sprowadzenie ludzi z ogłoszonymi wolnościami do lat pewnych (z płacenia podatków i danin). I nastąpiła prośba do naszych Władz Miejskich ze strony niemieckich cudzoziemców przybyłych z ogłodzonego kraju szukających dla siebie wolności i obejścia (gospodarstwa), którzy sobie już upodobali toż miejsce do swego się osadzenia i mieszkania w pomienionej

ki porządek i gospodarstwo dobrze utrzymuje, posłuszeństwo zachowuje, podatki lub czynsze opłaca w przypadające dni, ustawy i robocizny bez wszelkiego przysmuszenia chętnie sprawuje, a przy wszelkich powinnościach i rozkazach powolny bywa, nie uchylając się od nich.

Dlatego pozwoliliśmy tymże ludziom niemieckim na osadzenia się i budowanie domów na tejże wsi naszej Luboniu, przydzielając im do niej należące grunta, role, łąki, pastwiska i zarośla, których by tak do opalu jako i do wzniesienia budynków potrzebę swoją mieli jednak z obowiązkiem ponoszenia wszelkich ciężarów, które do chłopów należą, a ku pożytkowi miasta całego służyć będą, spisując im wykaz przepisów, jako się zachować, rządzić i jakie ciężary ponosić będą powinni, których ludzi i ich sukcesorów (spadkobierców) na potomne czasy zachować chcemy pod warunkami i punktami, w niżej opisanym sposobie:

■ **Punkt pierwszy** – nazwiska pierwszych osadników, których chcemy mieć w Luboniu (patrz: tabelka oraz zdjęcie)

■ **Punkt drugi** – Osiedleńcom dano ziarno na siew i na spożycie: żyta 26 ćwiertni i 3 wiertelki (ok. 2000 kg), owsa 11 ćwiertni i 2 wiertelki (ok. 800 kg), jęczmienia 6 ćwiertni i 2 wiertelki (ok. 450 kg), pszenicy jarej 2 ćwiertni (ok. 140 kg), prosa 1 wiertel (ok. 18 kg). Poza tym 96 zł, a to na okres lat trzech, tj. do 1722 r. Ci chłopcy, tyleż wszystkiego zboża i pieniędzy powinni oddać, a dodatkowo do tego względem interesu każdy szósty wiertel z każdego zboża przekazać, a z oddanych zbóż jako

pacji miasta w połowie XVII wieku z wielką szkodą dla Polaków – katolików. Z tego powodu Poznań, nauczony tym doświadczeniem, nie życzył sobie zwiększenia w sobie liczby protestantów. Ten sam warunek postawił przed nowymi przybyszami również król August II już w 1710 r. Często stosowanym sposobem na ściąganie osadników niemieckich było wydawanie specjalnych odezwo, w których zachęcano ich do przenoszenia się na tereny polskie. Osadnicy, opuszczając swój kraj, nie zawierali przed wyjazdem żadnej, nawet prowizorycznej umowy z miastem.

Pierwsi koloniści lubońscy pochodzili z okolic Bambergu leżącego w Górnej Frankonii (dawne księstwo Frankonii) na południu Niemiec. Niezwykle cenne w tym przypadku są ustalenia Maksymiliana Bära, który w latach 80. XIX w. rozmawiał z członkami rodzin przybyłych osadników. Autor przytoczył słowa mieszkającego wtedy w Luboniu Heigelmana: „Mój pradziadek Andrzej Heigelmann był winogradnikiem i pochodził z Oberhaad (Oberheid) koło Bambergu, a jego żona z Mahmühl” (M. Paradowska, *Bambrzy...*, s. 66). Osadnicy z okręgu Bamberg zamieszkałi również w innych wsiach miejskich (Dębca, Ratajach, Wildzie i w mniejszym stopniu na Boninie), także w Poznaniu. Kolejne fale osadników przybyły już z innych regionów Niemiec: Saksonii, Śląska, Prus i Wirtembergii. Jeszcze w XIX w. termin Bambrzy objął wszystkich przybyszów z Niemiec, którzy przyjechali do wsi należących do miasta Poznania w ciągu pierwszej połowy XVIII wieku. Według ustaleń badaczy tego zagadnienia (Jan Rutkowski, Maria Paradowska) do wsi

Pierwsi osadnicy bamberscy w Luboniu (1719-1721)

Nr	Imiona i nazwiska podane wg Bära w 1882 roku powielane do dziś	Rodzina z Bambergii zapis oryginalny wg dokumentu 01.08.1719 r.				razem osób	rok osiedlenia	czynsz płacony na św. Marcina od roku
		imię i nazwisko głowy rodziny cg - cały gospodarz pg - pół gospodarz	imię żony	imiona dzieci				
1	Georg Seelmann	cg - Jerzy Seylemen	Elżbieta	Jerzy, Anna		4		
2	Nicolaus Gliem	cg - Mikołaj Gliem	Małgorzata	Adam, Jerzy, Kunegunda		5	1719	1723
3	Stephan Frankenberg	cg - Stefan Frankenberg	Małgorzata	Jakub, Kunegunda, Dorota, Maria		6		
4	Andreas Heigelmann	cg - Andrzej Heydelman	Kunegunda	Jerzy, Andrzej, Jan, Małgorzata		6		
5	Franz Hirsch	cg - Franciszek Hirsch	Katarzyna	Andrzej, Piotr, Jerzy, Ewa		6		
6	Johann Schmidt	cg - Jan Szmít Miodszy	Maria	Ewa, Barbara, Kunegunda		5		
7	Zacharias Stenberg	cg - Zachariasz Szteberg	Małgorzata	Wit, Jerzy, Andrzej, Michał		6	1720	1724
8	Johann Hinkelmann	cg - Jan Hinkielman	Barbara	Kunegunda		3		
9	Georg Blinsler	pg - Jerzy Blinsler	Anna			2		
10	Peter Tietz	cg - Piotr Tycz	Barbara	Małgorzata, Magdalena		4		
11	Andreas Basler	pg - Andrzej Besler	Kunegunda			2		
12	Michael Finzel	pg - Michał Finceł	Małgorzata	Michał, Kunegunda, Elżbieta, Małgorzata		6	1721	1725
13	Georg Engler	cg - Jerzy Bencler	Kunegunda	Jakub, Anna-Małgorzata, Barbara		5		
RAZEM						60		

■ Osadnicy z Bambergii. W 2. kolumnie pisownia podana w opracowaniu *Die „Bamberger” bei Posen* Maksymiliana Bära, w 1882 r., a więc 163 lata po osadnictwie, w dobie zasiedlonego już od kilkudziesięciu lat zaboru pruskiego. Taką też pisownię podają do dziś niemal wszystkie opracowania na temat Bambrów. My dotarliśmy do źródła – dokumentu z 1719 r. W kolumnach następnych podajemy imiona i nazwiska spisane z oryginalnego dokumentu lokacyjnego z 1719 r. (jedyne staropolską pisownię imion uwspółcześniłmy np. Andrzy na Andrzej). Warto zwrócić uwagę, że spis oryginalny ma polską pisownię imion oraz nazwisk wszystkich 13 osadników i ich rodzin (patrz: czerwone pola na zdjęciu). Z porównania wynika, że jedynie 3 nazwiska wg Bära mają pisownię zgodną z oryginałem: Gliem (2), Frankenberg (3) i Blinsler (9). Ostatnie 13. nazwisko Bär odczytał jako Engler tymczasem jest to najprawdopodobniej Bencler. Pierwotnie w oryginale zapisano Encler, po czym dodano z przodu dużą literę „B”, Bär natomiast tego nie uwzględnił oraz laseczkę z litery „k” z wyrazu „córka”, znajdującego się w linii poniżej przypisał literze „c”, stąd otrzymał „g” – Engler (sprawdź na zdjęciu ostatnie pole czerwone).

podmiejskich Poznania przybyło około 450 rodzin bamberskich.

Dokument lokacyjny z 1719 r. Jedynym zachowanym kontraktem jest dokument lokacyjny wsi Luboń sporządzony 1 sierpnia 1719 roku, przechowywany w Archiwum Państwowym w Po-

małęczności w Luboniu. Więc ich prośbę wyrozumiawszy i przyjąwszy po zastanowieniu potrzebę tego, aby tym prędzej majątkości powstać mogła, poza tym, aby ci ludzie należący do kościoła katolickiego (Świętej Apostolskiej Stolicy Rzymskiej Wiary) po świecie się nie błakali oraz uważając, że niemiecki lud chętnie wszel-

i pieniędzy od panów szafarzów kwit odebrać i mieć dla siebie i swej potomności.

■ **Punkt trzeci** – Osadnicy są zwolnieni od wszelkich podatków, robocizny i czynszów na przeciąg lat trzech.

■ **Punkt czwarty** – Każdy osadnik ma mieć trzy pola (trój-

Lubońscy Bambrzy

cd. ze str. 1

polówka) o takiej wielkości, by mógł wysiać żyta 350 kg, pszenicy 70 kg, zboża jarego 350 kg. Do tego łąk tak wielkich, żeby każdy mógł zebrać po 8 wozów siana. Taki osadnik będzie się nazywał „cały gospodarz”. Łąki będą koszone tylko przez „całych gospodarzy”, za wyjątkiem folwarku Kurczata nowo erygowanego i młyna, który erygować się ma na miejscu spustoszonego. Chcemy, aby się z sobą mieścili, dzielili i według należyłości miarkowali.

■ **Punkt piąty** – Pastwiska lubońskie są przeznaczone tylko dla zwierząt gospodarzy, za wyjątkiem bydła i owiec z miejskiego folwarku Kurczatowskiego. Gospodarze nie mogą zabronić wypasu tego bydła, mogą jednak upomnieć pasterza, aby w zbożach ani w łąkach szkody nie mieli.

■ **Punkt szósty** – Po upływie wolności, tj. po trzech latach zamiast pańszczyzny będą płacić czynsz coroczny, do którego się zobowiązali, prosząc o to – od każdego gospodarza całą rolę mającego po tynfów 50, rozłożonych na dwie raty po 25 tynfów na dzień św. Marcina i na dzień Najświętszej Panny Gromnicznej. Pótrolnicy po tynfów 25 w dwóch ratach. Z wypłaconych czynszów będą kwity odbierali i do rąk panów szafarzów dla pomiarkowania się (sprawdzenia) i porachowania z panami dzierżawcami odnosili i na nie rewersa dla siebie otrzymywali. Po upływie 3-letniej wolnizny chłopci lubońscy będą płacić miastu łącznie 550 tynfów rocznie.

■ **Punkt siódmy** – Względem hiberny (opłata za zimowe leże wojsk), którą ze względu na zniszczenie Poznania obniżono wg Konstytucji do połowy, miasto nie mogąc od mieszkańców ściągnąć tej opłaty w całości, musi dopłacać do wyznaczonej kwoty z kasy miejskiej. Z drugiej strony, ażeby ludziom lubońskim nie było zbyt ciężko, zobowiązujemy ich do płacenia tylko stu złotych rocznie do rąk panom szafarzom, na dwa tygodnie przed św. Marcinem (11 listopada). A że folwark Kurczatowski, od nowa przez pana Michała Czenpińskiego odbudowany, przylega do

niektórych gruntów chłopskich, ma być także z niego płacona hiberna, niezależnie od wyżej podanych stu złotych.

■ **Punkt ósmy** – Podatek pogłówny (od każdej osoby) nałożony na Poznań wg Konstytucji Koronnej i płacony co pół roku jest bardzo ciężki, gdyż nałożonej kwoty nie można od ludzi ściągnąć, a za zmarłych żyjący płacić muszą, niedobór pokrywa kasa miejska. Z tego powodu zobowiązujemy ludzi lubońskich, aby w terminach półrocznych płacili: każdy gospodarz 2 zł, od żony 2 zł, od parobka pół talaru, od dziewczki 1 zł. Pieniądze zbiorą sołtysi i niezwłocznie do rąk panom szafarzom oddadzą.

■ **Punkt dziewiąty** – Osiedleńcy mają wznosić budynki mieszkalne i gospodarcze odpowiednio duże i przyzwoite, nie cisnąć się bardzo, gdyż miejsca w Luboniu jest dosyć. My deklarujemy przekazać przez szafarzów, co będzie „można z powinnego drzewa na rzece z odebranych spław” (prawdopodobnie chodzi o myto z dostarczanego do miasta drewna budowlanego).

■ **Punkt dziesiąty** – Aby zapobiegać pożarom, zalecamy sołtysom, by co cztery

tygodnie kminy sprawdzali, a także przeglądali wszystkie budynki mieszkalne i gospodarcze.

■ **Punkt jedenasty** – Zalecamy, aby czynsz zwyczajny był oddawany przez gospodarza do Szafarni na Wielkanoc i Boże Narodzenie.

■ **Punkt dwunasty** – Zobowiązujemy gospodarzy, aby co roku na święta i Boże Ciało dostarczali „maju” (zielen, kwiaty) do poznańskiego kościoła farskiego w dostatecznej ilości.

■ **Punkt trzynasty** – Granice lubońskie należy szczególnie chronić przed zawłaszczeniem ze strony sąsiadów duchownych (Zabikowo) czy szlacheckich (Wiry). Bacność polecamy nie tylko sołtysom, ale wszystkiemu gminowi, a każde zawłaszczenie należy zgłosić panom Szafarzom. Rozkazujemy wycinać zarosła przygraniczne, aby role te należały nadal do Lubonia.

■ **Punkt czternasty** – W zależności od ważności spornych spraw, osiedleńcy będą



Medal szwedzki przechowywany w Luboniu nawiązuje do czasu działań wojskowych na naszych terenach w II połowie XVII w. Jedna strona z wizerunkiem 3 koron, w tłumaczeniu dowolnym oznacza: Niech żyją 3 szwedzkie korony / które walecznych, bezlitosnych dla wrogów / najemników wynagradzają. Gdy pokój nastąpi, nikt cię nie spyta – coś popełnił na wojnie 1700 r. Natomiast na stronie drugiej, z wizerunkiem 3 splecionych dłoni, czytamy: Co zwierzchność postanowi, należy wykonać / Odstępstwo publicznie życiem odpokutowane będzie / Przekona się o tym każdy. My we troje mamy jedną wspólną myśl, przysporzyć wam blasku złota przy podziale zdobyczy. Znaleźsko to zostało opisane w „WL” 12-1998, str. 16 „Ciekawe znaleziska” fot. Piotr P. Ruszkowski

mogli swobodnie przedstawiać swoje skargi w następującej kolejności: przed panami szafarzami, sędziami szafarskimi albo składać apelacje do Sądów Radzieckich lub Wójtowskich. Panowie dzierżawcy (arendarze) nie mogą wpływać na wyroki.

■ **Punkt piętnasty** – Co roku, tydzień po Świętym Michale Archaniele (29 września) szafarz wybierze sołtysa i go zaprzysięże. Jeśli poprzedni rządził dobrze, to go zaaprobuje na kolejny rok. Do jego obowiązków należy pilnowanie porządku we wsi, pełnienie dozoru na granicach sąsiedzkich w polu, doradzać ludziom, sprawdzać leniwych gospodarzy a gdyby się jakiś utracusz znajdował, takowego zaraz zgłosić szafarzowi, aby na jego miejsce innego pracowitego gospodarza osadził. Gdyby sołtys tego nie dopełnił, zapłaci obowiązkową karę pieniężną w wysokości 20 talarów.

■ **Punkt szesnasty** – Gdyby oprócz podanych już podatków miałyby się w przyszłości pojawić inne, dodatkowe, tych z nikim nie omawiać, tylko obowiązujemy was do zgłaszania tego u szafarza.

■ **Punkt siedemnasty** – Gdy potomstwo dorosnie lub inni będą szukać osady dla siebie, tych nie oddalajcie ze wsi, lecz wyznaczcie im pola, podatki i czynsze

w Luboniu, a gdyby zmieścić się nie mogli, zobowiązujemy was do zgłoszenia się u szafarza, a ten da im gospodarstwo w innej wsi, należącej do miasta.

■ **Punkt osiemnasty** – Na ochędożenie Poznania i wywożenie błota, wszyscy gospodarze i półgospodarze po Wielkiej Nocy lub przed Świętami, żeby na procesję Bożego Ciała w Rynku chędogo (czysto) było, pojedą wozami ci, co bydło mają, komornicy zaś z narzędziami do nakładania błota na wóz i będą co roku przez 3 dni sprzątać. Aby bydła nie trudząc dalekim dojazdem z Lubonia, mogą przez trzy noce razem z bydłem nocować na (Starym) Rynku, mając zapas paszy dla tego bydła. Poza tym dla potrzeb miasta (na Szafarnię) będą gospodarze i półgospodarze przez dwa dni kosić łąki miejskie, a komornicy grabić. Również wyznacza się jeden dzień



Wesele Stanisławy Hossy (córki sołtysa Żabikowa Michała) z Józefem Płotkowiakiem w Żabikowie w 1906 r. zostało wykorzystane m.in. w książce M. Paradowskiej „Bambrzy...” na str. 70. Pani młoda oraz drużyna w charakterystycznych strojach bamberskich z kornetami na głowach



Orszak weselny Żabikowo w 1906 r. Stanisławy Hossy z Józefem Płotkowiakiem zmierzający do kościoła w Wirach. W bryczkach kobiety w strojach bamberskich, mężczyźni jadą wierzchem konno

GORĄCE TEMATY

szarwarku na porządkowanie i umacnianie dróg, za poprzednim uwiadomieniem, co razem będzie 6 dni w roku robót na pożytek miasta. Kto tego nie posłucha, będzie oszczędzony i ukarany.

■ **Punkt dziewiętnasty** – Gdyby Szafarze mając dobro miasta, w słusznej potrzebie i każdego czasu domagali się pomocy, gospodarze lubońscy będą temu posłuszni i zobowiązani takiej pomocy udzielić.

■ **Punkt dwudziesty** – Aby ludzie znali Porządek Spadkowy, podajemy do wiadomości:

- grunta, role, łąki, pastwiska i zarośla są własnością Poznania, dlatego gospodarze nie mogą samowolnie tego przekazywać bez zgody szafarzy;

- nie wolno nikomu, nawet całej gminie zaciągać pożyczek pod zastaw tych gospodarstw od księży, szlachciców czy pospolitego człowieka pod groźbą przepadku tych pieniędzy. Kto ten występek uczyni bez naszej wiedzy, ten z Lubonia będzie przegrany, a na jego miejsce przyjdzie inny. W przypadku osoby starej lub z innej konieczności można gospodarstwo za wiedzą szafarza przekazać innemu. Nie można majątku miejskiego przekazywać Kościołowi. Można przekazywać majątek najstarszemu synowi, lecz bez krzywdzenia jego rodzeństwa. Sierotami zaopiekuj się sąsiad lub sołtys. Podziały majątkowe mają być sprawiedliwe i pod kontrolą sołtysa i szafarza.

■ **Punkt dwudziesty pierwszy** – Jeśliby jakiś gospodarz zbiegł, sołtys przejmując opiekę nad opuszczonym gospodarstwem, a szafarz wyznaczy innego gospodarza.

■ **Punkt dwudziesty drugi** – Dla bezpieczeństwa i pewności w posłuszeństwie tak będą przysięgać przed szafarzami: „Ja (tu imię) przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyńemu. Jako osadzony na roli lubońskiej gospodarz, wszystkie mnie przeczytane i wiadome punkta wiernie trzymać i wszelkie posłuszeństwo sprawować będę, toż wszystko według największej możliwości mojej zachować zechcę ani z osady mojej bez wiadomości panów szafarzów nie odstąpię, tak mi, Panie Boże, dopomóż i niewinne Twego Syna umęczenie.”

■ **Punkt dwudziesty trzeci** – Ażeby wszystkim lubońskim osadzonym ludziom i ich potomkom prawo znane było i nadane im na zawsze oneż w pamięci mieli, mają sołtysy te prawa dwa razy do roku czytać

przed wszystkimi sąsiadami i gminą lubońską na dzień Świętego Michała Archaniola i w trzeci dzień Wielkanocy, a że wszyscy po polsku nie umieją i nie rozmawiają, więc takowe tłumaczenia po niemiecku napisane być mogą.

■ **Punkt dwudziesty czwarty** – Takie prawo wyraźnie spisane zostało podpisane na Ratuszu Poznańskim dnia 5 sierpnia 1719. My, niżej podpisani, ponieważ Prawo Niniejsze opisane dla ludzi lubońskich nie było dotąd im oddane, więc zszedłszy się na Ratusz Poznański, wszyscy pomieni ni gospodarze i półgospodarze lubońscy dnia i roku jak niżej, którzy wykonawszy przysięgę według punktu opisanego i wszystkie punkta obligowane przysięgli, i wszystkie punkta obligowane przysięgli, podpisujemy i oddajemy. Działo się to w Poznaniu dnia dziesiątego grudnia Roku Pańskiego 1725.

Podpisali: Maciej Rzepecki szafarz z Rady, Walenty Nadaliński szafarz z Ławicy (ławy), Wojciech Libaber szafarz z Viginturiatu (z dwudziestu radnych), Józef Woliński szafarz z Viginturiatu.

W sporządzonych wówczas przez urzędników miejskich kontraktach (Lubonia i innych wsi) imiona osadników zapisano w języku polskim. Podano imiona i nazwiska następujących osadników: Jerzy (niem. Georg) Seyleman, Mikołaj (Nicolaus) Gliem, Stefan (Stephan) Frankenberg, Andrzej (Andreas) Heydelman, Franciszek (Franz) Hirsz, Jan (Johann) Szmít, Zachariasz (Zacharias) Szteberg, Jan (Johan) Hinkielman, Jerzy (Georg) Blinsler, Piotr (Peter) Ttcz, Andrzej (Andreas) Besler, Michał (Michael) Fincel i Jerzy (Georg) Bencler. Od drugiej połowy XIX w. aż do końca zaboru pruskiego w dokumentach urzędowych używano imion niemieckich.

Zapewne osadnicy mówili po niemiecku, a język polski był przez nich początkowo bardzo słabo znany. Świadczą o tym listy i petycje wysyłane przez nich do władz Poznania w sprawie nauki języka polskiego i nauki religii w szkołach.

Jak autorytatywnie stwierdziła Maria Paradowska, osadnicy lubońscy początkowali falę osadnictwa niemieckiego we wsiach miejskich Poznania. Na wzór luboński zatwierdzono w następnych latach – do połowy XVII wieku – porządki dla: Dębca, Rataj, Wildy i Zegrza. W kolejnych latach osiedlano kolonistów we wsiach, zasiedlonych przez rodziny

polskie, m.in. w: Boninie, Czapurach, Górczynie, Jezycach, Starołęce i Winiarach.

Osadnicy niemieccy byli ludźmi wolnymi. Przybywając do Wielkopolski, mieli obowiązek przywiezienia ze sobą świadectwa spisane na pergaminie, że są prawdziwymi katolikami, zasługującymi na dobre przyjęcie i opiekę. Rodziny musiały przejść pieszo około 560 kilometrów. Zważywszy na to, że wśród przybyszów były dzieci, ich podróż trwała wiele tygodni.

Zagospodarowanie Lubonia w 1719 r.

Jak już wiemy z dokumentu lokacyjnego wystawionego dla osadników bamberskich, odbudowa wyludnionej wsi rozpoczęła się od wzniesienia przez miasto budynku mieszkalnego oraz budynków gospodarczych na dawnym gospodarstwie Macieja Kurczata, niegdyś folwarku lubońskim spalonym w 1704 r. Planowano również odbudowę młyna Kurczatowskiego przez miasto, ale do tego, z braku pieniędzy, nigdy nie doszło. W tak zwanym folwarku Kurczatowskim, w latach 1719-1736 przebywał okresowo Michał Czenpiński, budowniczy tego folwarku. Folwark położony w obrębie wsi, w jego północnej części, przylegał do niektórych gruntów bamberskich. Osadnicy bamberscy przybywali na teren Lubonia w trzech kolejnych latach: 1719, 1720 i 1721. Zajęli 9 całych gospodarstw oraz 4 połówki, co razem daje 13 gospodarstw. Było to 13 rodzin: 2 małżeństwa bezdzietne i 11 posiadających dzieci – 16 synów i 18 córek, łącznie 60 osób (szczegóły: patrz tabela str. 17).

Jest bardzo interesujące, że mimo upływu prawie sześćdziesięciu lat, kartograf K. Grund uchwycił w 1780 r. ten sam, prawie niezmienny układ przestrzenny (patrz: mapa str. 17).

Opłaty czynszowe

Najważniejszym obowiązkiem kolonistów z Bambergu było płacenie czynszu. Po upływie ostatniej, trzyletniej wolnizny, która kończyła się w 1725 r., gospodarze przekazywali miastu 550 tynfów rocznie. Czynsz od jednej huby wynosił 50 tynfów (ok. 62 zł) i płacono go w dwóch ratach: w dniu św. Marcina i Matki Boskiej Gromniczej. Oprócz czynszu koloniści płacili podatki państwowe: hibernę (na utrzymanie wojska) – 7 zł. od huby i pogłównę – 2 guldeny rocznie. Gospodarze na jednej hubie



Sołtys Żabikowa Michał Hossa siedzi w środku (numer 4), jego córka Stanisława po mężu Płotkowiak (2), Marianna Dajerling z d. Aniola (5) prawdopodobnie siostra żony Michała Hossy – Wiktorii z d. Aniola, jej mąż Jan Dajerling (6)

zobowiązani byli do robocizny na rzecz miasta, wynoszącej sześć dni. Poznań, wtedy jeszcze bardzo zniszczony, czekał niecierpliwie na te pieniądze jak rolnik na deszcz w czasie długiej posuchy. Wypożyczano więc pieniądze od bogatszych mieszczan lub szlachty pod zastaw corocznych czynszów chłopskich. Jak to organizowano, mamy dobry przykład w Kontrakcie z 9 marca 1771 r. zawartym między miastem Jego Królewskiej Mości Poznaniem a panem Janem Przyłuskim (Pozn. Gr. 1134, s. 306). Przedstawicielami miasta byli: Sebastian Mejer i Jan Geppert z Rady, Karol Au i Tomasz Czochron z Ławników, Józef Raszkowski i Tomasz Krzyczewski z Dwudziestu Mężów Deputowanych, Andrzej Weygt z Rady, Dionizy Szperna z Ławników, Marcin Szubert i Stefan Kłozowicz z Dwudziestu Mężów Szafarzami.

Miasto Poznań, aby spłacić długi, zaciągnęło od Jana Przyłuskiego pożyczkę w wysokości 555 czerwonych złotych i 9 złotych polskich (razem 8 889 zł p.), oddając za prowizję trzyletni czynsz pobierany od chłopów lubońskich, a mianowicie od: Jana Hagielmiana złotych 33 i groszy 8, od Wawrzyńca Ramelkamera tak samo, od Tomasza Hagielmiana tak samo, od Jędrzeja Kosickiego tak samo, od Michała Fercza tak samo, od Michała Hagle tak samo, od Michała Hagielmiana złotych 66 i groszy 16, od Jakuba Plenclera złotych 49 i groszy 27 oraz od Wojciecha Bikiela i od Wojciecha Plenclera po złotych 16 i groszy 19 od każdego. Razem prowizja roczna – oprocentowanie pożyczki wynosiła ok. 700 zł p., czyli 7,9%. Spłata pożyczki mogła nastąpić po uprzednim powiadomieniu i uzgodnieniu terminu. Kilka lat po wprowadzeniu się osadników z Bambergii, wieczorem 18 czerwca 1725 r. nad Poznań od strony Śląska nadciągnęła gwałtowna burza, wyrządzając niesłychane szkody. W Luboniu nowe, bo czteroletnie chałupy i stodoły wiatr chłopom powywracał, napisali



Dom rodzinny Hossów, później Mizerków przy ul. Żabikowskiej 47 – charakterystyczny styl zabudowy bamberskiej, jaką spotkać można było m.in. na Dębcu czy Jezycach. Dom znajdujący się naprzeciw Biblioteki Miejskiej dziś pełni funkcję obiektu handlowego



cd. na str. 20

Lubońscy Bambrzy

cd.
ze str.
19

Poznaniu”, Poznań 1971, s. 197).

Gospodarstwa i uprawa ziemi

Pierwsi koloniści lubońscy otrzymali tyle ziemi uprawnej, by móc wysiać na niej 2,5 korca żyta (ok. 300 litrów) i po pół korca pszenicy i zboża jarego (owsa, jęczmienia, prosa lub gryki). Po przybyciu do Lubonia, osadnicy otrzymali od miasta ziarno, niezbędne do wypieku chleba i na pierwsze zasiewy. Osadnikom z Bambergu wydzielono ziemię według ówczesnych miar powierzchni, czyli po 30 mórg (ok. 18 ha.). Z czasem upowszechniła się niemiecka nazwa tej powierzchni – huba. Także od miasta uzyskali bezprocentową pożyczkę w wysokości 96 guldenów na trzy lata. Starano się przydzielić każdemu koloniście tyle łąki, by mógł na niej zebrać 8 fur (wozów) siana. Ponadto korzystali z pastwiska wspólnego dla Lubonia i Dębca, również miejsc zadrzewionych i porośniętych kępami krzewów, które najczęściej przeznaczano na opał. Należy przypuszczać, że do budowy domów mieszkalnych i gospodarskich używali drewna pozyskanego z lasu lubońskiego (ok. 50 ha.) lub miejskiego dębieckiego (ob. Dębiny).

Ustalono również prawo spadkowe. Ziemię w całości dziedziczył najstarszy syn, a córkom nie wolno było dawać ziemi w posagu. Obejmujący gospodarstwo syn otrzymywał połowę dóbr ruchomych, a drugą połowę rozdzielano między pozostałymi dziećmi. W czterech przypadkach można było gospodarza usunąć z ziemi, jeżeli: źle prowadził gospodarstwo, bez zgody szafarza sprzedał ziemię, samowolnie zaciągnął pożyczkę lub nie zapłacił czynszu. Tak jak w przypadku innych wsi miejskich, władzę sądową i administracyjną sprawowali urzędnicy poznańscy: szafarze (w imieniu króla), administratorzy i podskarbi (burmistrz).

Wzorem innych wsi wybierano dwóch sołtysów (seniores) i ich pomocników. Początkowo sołtysów wybierał szafarz miejski, potem decydowała o tym gmina, a szafarz tylko zatwierdzał. Kadencja sołtysa trwała rok, rozpoczynała się przysięgą składaną władzom poznańskim. Do ich obowiązków należało m.in. pobieranie czynszu, utrzymywanie porządku, doglądanie upraw, odczytywanie mieszkańcom dwa razy w roku treści kontraktów osiedleńczych.

Dla dopełnienia obrazu wsi trzeba wspomnieć o kilku obiektach istniejących przez długie lata w Luboniu, a zniszczonych w wyniku wojen. W pierwszej kolejności powiedzieć należy o folwarku lubońskim, nazywanym wówczas Folwarkiem Kurczatowskim. Jego zabudowania (dom mieszkalny, obora, stajnia, chlew i stodoła) mieściły się ok. 200 m. na północ od wsi. Folwark posiadał 191 ha ziemi uprawnej, 195 ha pastwisk użytkowanych wspólnie z gospodarzami i staw rybny (tzw. Starka). W majątku tym pracowało 7-10 osób (czeladzi). Funkcjonował on z przerwami (zniszczenia wojenne) do 1747 r., kiedy to nastąpiła jego parcelacja. Do końca

XVII w. istniał we wsi browar, a nad Wartą pracował przez cały czas młyn wodny. Należące do miasta obiekty gospodarcze prowadzone były przez dzierżawców, którzy zgodnie z kontraktami oddawali miastu część produktów i dochodu pieniężnego.

Gospodarze uprawiali ziemię systemem trójpolowym. Ze zbóż siali: żyto, pszenicę, owies i jęczmień. Poza tym groch, brukiew, grykę i koniczynę. Sadzili również ziemniaki, które wcześniej uprawiali w Niemczech. Do narzędzi stosowanych przez Bambrów należały: radła, rzadziej pługi, brony, kosy, cepy, topaty i motyki. W pracach polowych i do transportu używali wołów. Wokół domów zakładali sady i warzywniaki. Z czasem ogrodnictwo stało się dla nich ważnym źródłem dochodu, bowiem na targu miejskim w Poznaniu kobiety sprzedawały m.in. kapustę, ogórki, marchew, kalafior, cebulę i czosnek. Ze zwierząt hodowano głównie: bydło, rzadziej konie, trzodę chlewną, owce i różne gatunki drobiu. Część hodowanej trzody, drobiu i nabiąłu przeznaczali na sprzedaż w Poznaniu.

Z pewnością Bambrzy lubońscy, także z innych wsi miejskich, wywarli spory wpływ na kulturę tego subregionu. Obydwie grupy etniczne (bambrzy i polscy mieszkańcy) w ciągu XIX stulecia zasymilowały się. Oskar Kolberg, który opisał w XIX w. kulturę mieszkańców wsi wielkopolskich, zauważył wiele różnic między polskimi mieszkańcami wsi i Bambrami. Występowały one w odżywianiu. Bambrzy spożywali więcej mięsa wieprzowego, przetworów mlecznych i jasnego pieczywa. Kolberg zauważył, że Bambrzy w odróżnieniu od Polaków pili niewiele wódki. Niektórzy w ogóle nie pili mocnych trunków, zwłaszcza ci, którzy należeli do bractwa wstrzemięźliwości. Jednocześnie podkreślał, że Bambrzy są bardzo pracowici, zaradni, uprzejmi i trzeźwi w dni powszednie. „Wszakże są mniej gościnni i mniej do wesołej pogadanki skłonni, niż na dalszych od miasta niwach osiadły lud szczeropolski”. (O. Kolberg, *Lud. Wielkie Księstwo Poznańskie*, t. 1, Kraków 1975, s. 47).

Przybyli do zniszczonego Lubonia osadnicy postawili nowe domy. Do ich wzniesienia używali drewna i chrustu wylepianego gliną. Dachy miały wówczas słomiane poszycie. Domy składały się na ogół z jednej dużej izby mieszkalnej oraz



Antoni Kaiser (1905-1977) w okresie pełnienia funkcji rządcy na folwarku Augusta hr. Cieszkowskiego (lato 1930.) Rok później ożenił się z Heleną z d. Pawlicką. To dziadek radnego Lubonia – Pawła Wolniewicza zbiory Pawła Wolniewicza



Związana z Luboniem, a właściwie z folwarkiem Augusta hr. Cieszkowskiego, jest też bamberka rodzina Kaiserów. Antoni Kaiser (ur. 10.01.1905 r., zm. 13.04.1977 r., pochowany w Wirach) syn Józefa i Katarzyny z d. Palacz, pełnił w latach 30. XX w. funkcję rządcy. W 1931 r. ożenił się z Heleną z d. Pawlicką. Kaiserowie pochodzą z pobliskiego Górczyna. Zdjęcie z 1904 r. – rodzina Kaiserów w gospodarstwie przy ul. Knapowskiego na poznańskim Górczynie. Płec żeńska w codziennym stroju bamberkim. Od lewej: NN, Katarzyna Kaiser z d. Palacz (w ciąży z synem Antonim) z córką Magdaleną na kolanach, Józef Kaiser z synem Janem na kolanach, NN, NN, zbiory Pawła Wolniewicza

dwóch, trzech komór. Ściany izby mieszkalnej pokryte były obrazami o tematyce religijnej. Przy drzwiach wejściowych wisały kamienne kropielniczki. Dopiero sto lat po osiedleniu zaczęły pojawiać się domy z muru pruskiego, pokryte papą, a w drugiej połowie XIX w. murowane. Izby zawsze starannie wybielano i schludnie utrzymywano, co podkreślali w relacjach przybyłe spoza Wielkopolski.

Jak wyżej wspomniano, Bambrzy byli katolikami. To wpływało na postępowanie i zwyczaje. Należeli do parafii wirowskiej pod wezwaniem św. Floriana. Jednak Bambrzy lubońscy w pierwszych latach nie znali jeszcze języka polskiego. Odprawiali więc we wsi nabożeństwa we własnym gronie i języku. Andreas Heigelmann, który potrafił czytać, odczytywał zgromadzonym kilka pacierzy w języku niemieckim z książki do nabożeństwa przywiezionej z Bambergu. Odbywali we wsi i wokół pół procesje z pacierzami i śpiewami. Specjalną cześć oddawano Matce Boskiej. Prawie w każdym domu wisił jej obraz, przed którym w soboty paliła się poświęcona gromnica.

Elementem rdzennej kultury bammerskiej jest strój kobiecy, który, co trzeba zaznaczyć, nie został przywieziony z Bambergu, lecz wytworzył się wśród kolonistów podpoznańskich wsi. Ubiór Bamberki w obecnej postaci jest wynikiem skrzyżowania wpływów ludowych ubiorów noszonych w Górnej Frankonii i w dziewiętnastowiecznej Wielkopolsce. Również widoczne są w nim wpływy miejskie (M. Paradowska, s. 116-132). Bogato haftowane spódnice, koszule, kaftany, czepce na głowie, zwracają uwagę mieszkańców innych regionów. Odzież nakła-



Bamberki – obrażniczki (niosące feretron z obrazem) gotowe do procesji Bożego Ciała w 1969 r. w Zabikowskiej parafii św. Barbary

dały Bamberki w zależności od sytuacji. Inaczej ubierały się z wizytą, odmiennie na tańce, na zakupy, a jeszcze inaczej do pracy. Najczęściej kobiety posiadały w swojej garderobie cztery podstawowe stroje. Niektóre z nich miały kilkanaście sukien w różnych barwach, deseniach i z różnych materiałów. W najbardziej sztywnych strojach występowały na procesji Bożego Ciała i na ślubie. Różnorodność i jakość ubioru była zawsze miernikiem zamożności Bambrów. Napływ osadników z okolic Bambergu zakończył się w połowie XIX wieku. W 1849 r. w Luboniu zdecydowanie przeważali Bambrzy. Dziewięć wśród jedenastu gospodarstw należało do Bambrów: Floriana Fertscha, Jana Genslera, Sebastiana Heigelmana, Józefa Remleina, Józefa



Pochodzący z rodu bamberskiego wieloletni, zasłużony sołtys Lubonia – Andrzej Remlein (1863-1936), którego przed wojną mieszkańcy uhonorowali, ustanawiając go patronem części dzisiejszej ul. 3 Maja (główniej w historycznej wsi Luboń). Na zdjęciu z drugą żoną, wdową – Barbarą Nowak z domu Schlabs. Pierwszą żoną była wdowa Magdalena Tritt, z domu Pflaum – oprac. PPR

Tritta, Jana Weinreudera, Michała Weinreutera i Jana Wittego. W 1871 r. na liście ojców dzieci lubońskich wymieniono: chałupnika Piotra Börnera (Boenera), chałupnika Józefa Dauera, gospodarza Józefa Fertscha, chałupnika Jana Fertscha, chałupnika Piotra Fertscha, gospodarza F. Franzka, komornika Jana Gerke, robotnika Antoniego Heigelmana, gospodarza Sebastiana Heigelmana, urzędnika Edwarda Hochne, robotnika Jerzego Kuhna, chałupnika Jerzego Naumgarta, gospodarza Józefa Remleina, robotnika Andrzeja Schlapsa, robotnika Jana Seifferta, robotnika Gotlieba Sieberta, robotnika Marcina Tischnera, chałupnika Ignacego Teuschnera, gospodarza Józefa Tritta, gospodarza Floriana Weinreutera, chałupnika Jana Weireutera i chałupnika Jerzego Wittiga. Z listy podatkowej wynika, że 20 rodzin nosiło nazwiska niemieckie (w większości bamberskie), a 24 polskie. Następowala powolna polonizacja Bambrów. Jej nasilenie nastąpiło w latach 1860-1870, w czasie narastającej germanizacji. Pruska akcja skierowana przeciwko ludności polskiej nie dała spodziewanych przez rząd Ottona Bismarcka rezultatów. Największą rolę w procesie polonizacyjnym odegrały: Kościół (okres Kulturkampf) i szkoła (strajki dzieci 1901-1907 w obronie nauczania religii w języku polskim). W ciągu sześciu po-

koleń nastąpiło trwałe spolonizowanie Bambrów, którzy stopniowo przyjmowali obrzędy i obyczaje polskie. Na przykład na procesjach Bożego Ciała, pielgrzymkach wiejskich, uroczystościach rodzinnych Bambrzy przestali z czasem śpiewać pieśni niemieckie, przejmując polskie.

Duże znaczenie w procesie polonizacyjnym osadników miały małżeństwa mieszane. Na ogół Bamber ożeniony z Polką miał potomków Polaków. Zarówno Polacy, jak i Bambrzy w małżeństwach mieszanych ulegali nakazom Kościoła w zakresie wychowania dzieci, czyli w duchu polskim. Coraz aktywniej uczestniczyli w oporze przeciw akcji germanizacyjnej. Bambrzy lubońscy stali się częścią społeczności polskiej. Należeli do stowarzyszeń narodowych działających na terenie parafii: kółko włościańskie (rolnicze), komitet wyborczy, Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich, Towarzystwo Przemysłowe, Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich, Dozór Kościelny (rada parafialna) i Dozór Szkolny. Swoją polskość potwierdzili ochotniczym udziałem w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Ponad dwudziestu ochotników powstańczych z rodzin bamberskich pochodziło z lubońskich miejscowości (Lubonia, Lasku i Żabikowa). Byli wśród nich czterej bracia Mellerowie z matki Fertsch (Jan, Józef, Paweł i Stanisław), czterej bracia Wojciechowsky wywodzący się od Hirschów (Józef, Kazimierz, Piotr i Stanisław), Jan Gerke, Jan Mager, Michał Lehmann, Andrzej Melinger, Antoni Walter i Józef Welzandt.

Znaczna część potomków osadników spod Bambergu pamięta nadal o swoich korzeniach. Od 23 lat działa aktywnie Towarzystwo Bambrów Poznańskich. Prowadzi ono działalność popularyzatorską i edukacyjną, a największym jego sukcesem jest otwarte w 2003 r. Muzeum Bambrów Poznańskich.

Niesłusznie pojęcie „bamber” w pewnym okresie miało zabarwienie pejoratywne i określało nieokrzesanego, mało pojętego rolnika.



Przed pomnikiem Siewcy przedstawiciele Towarzystwa Bambrów Polskich podczas corocznej imprezy „Biba w Lasku” (wrzesień 2017). Pierwszy z lewej Ryszard Skibiński (prezes), ponadto lubonianie, dzieci Łukasza i Aleksandry Kołcz z domu Tritt: Paulina – 4. z prawej z bratem Adrianem – fot. Paweł Wolniewicz

Inter smak wciąż w zawieszeniu

Luboń prowadzi rozmowy i dostosowuje plan zagospodarowania przestrzennego, tymczasem przejęcie od Poznania działki po Inter smaku w Żabikowie jest, póki co, poza jego zasięgiem

Przypomnijmy, położona przy ul. Zielonej 46 w Luboniu duża działka po nieistniejącej od dawna spółce „Inter smak” (ok. 3 000 m²) należy do Poznania (szczegóły opisaaliśmy w „WL” 09-2018, str. 29). Władze Poznania, o czym również informowaliśmy („WL” 03-2019, str. 17), wyraziły wolę przekazania tego gruntu Luboniowi pod warunkiem, że ten zagospodaruje go na cele publiczne. Ponieważ zapisy poprzedniego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dopuszczały w tym miejscu przeznaczenie komercyjne, Luboń dokonał zmiany w nowym dokumencie planistycznym (mpzp „Żabikowo-Północ”), którego projekt jest obecnie poddawany kolejnym etapom prowadzącym

do uchwalenia. Urząd Miasta Luboń jest w kontakcie z Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami poznańskiego magistratu, burmistrz Małgorzata Machalska spotkała się też ostatnio w tej sprawie z wicewojewodą wielkopolskim, Anetą Niestrawską. Jak nas poinformowała Burmistrz, wojewoda nie bierze pod uwagę bezpłatnego przekazania Luboniowi nieruchomości. W grę wchodziłaby ewentualna sprzedaż z bonifikatą. Nie bez znaczenia są też koszty poniesione przez Poznań na rozbiórkę ruin po Inter smaku (ok. 100 000 zł). O wartości sprzedaży nie rozmawiano. Ta zależy od wyceny nieruchomości (wg wcześniejszych szacunków

cd.
na str.
23



Działka po Inter smaku, której przyszłość nadal jest niewiadoma

Literatura

Na koniec trzeba wymienić najważniejsze publikacje o Bambrach. Wśród nich są dwie prace, przygotowane w odstepie prawie stu lat. Pierwsza, jeszcze w latach zaboru pruskiego, w 1882 r. wyszła drukiem książka pt. *Die „Bamberger” bei Posen*, autorstwa Maksymiliana Bära, asystenta Królewskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu. Mimo antypolskiej narracji M. Bära, jest cenną dla dzisiejszych badaczy, ze względu na zamieszczony w niej materiał faktograficzny, m.in. oryginalne listy, petycje osadników do władz. Drugą monografią, do tej pory najpełniejszą pod względem poznawczym jest książka Marii Paradowskiej pt. *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi i miasta Poznania* (Poznań 1975). W kolejnych latach miała jeszcze trzy wznowienia, w których autorka uzupełniała i weryfikowała poprzednie ustalenia. Profesor M. Paradowska, jako wybitny etnolog przedstawiła z dużą kompetencją dzieje tej grupy etnicznej. Prace innych autorów zawierają jedynie fragmenty dotyczące problematyki bamberskiej. Wymienić tutaj należy Jana

Rutkowskiego – *Studia z dziejów wsi polskiej XVI-XVIII wieku* (Poznań 1956), Wiesław Cichowicz *Strój bamberski*, Oskara Kolberga – *Lud. Wielkie Księstwo Poznańskie* (Kraków 1875) oraz Izabellę Szczepaniak – *Dzieje Ziemi Lubońskiej. Historia Lasku, Lubonia i Żabikowa od czasów najdawniejszych do utworzenia miasta* (Luboń 2018). W niniejszym opracowaniu wykorzystano niektóre ilustracje, mapkę oraz fragmenty przygotowywanej do druku książki o historii wsi Luboń autorstwa Stanisława Malepszaka

Stanisław Malepszak, Janusz Karwat, PPR

Apel

Zapraszamy lubońskie rodziny, których przodkowie pochodzili z Bambergii, do dzielenia się informacjami. Chętnie na łamach „Więści Lubońskich” lub „Roczników Historycznych Lubonia” przedstawimy te ciekawe „sagi rodzinne”. Pomożemy też w ich opracowaniu i zilustrowaniu.

Syrena w Warcie

W poniedziałek, 15 lipca w sąsiedztwie plaży miejskiej przy ul. Rzecznej wędkarz zauważył przy brzegu wystający z Warty wrak pojazdu. Część karoserii – jak się później okazało samochodu marki Syrena 105 – z powodu niespotykanego od wielu lat niskiego stanu poziomu wody w rzece wynurzyła się. Na miejscu pojawił się patrol z Komisariatu Wodnego Policji w Poznaniu. Poznańscy policjanci przyjechali quadami, ponieważ niski stan wody na Warcie uniemożliwił im patrołowanie brzegu z łodzi. Po wstępnych oględzinach wynurzonego wraku uznano, że trzeba go z rzeki wyciągnąć. Nazajutrz nad Wartą pojawili się strażacy z lubońskiej OSP oraz Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego z JRG 1 Poznań. Przy wraku znaleziono worek, w którym znajdowały się tablice

rejestracyjne niemieckich samochodów wraz z dowodami rejestracyjnymi i innymi dokumentami. W trakcie prowadzonych przez policjantów czynności ujawniono, że znalezione w worku tablice i dokumenty pochodzą od samochodów zgłoszonych jako skradzione 2015 r. na terenie Niemiec. Ponieważ okoliczni mieszkańcy-świadkowie twierdzą, że syrenę zatopiono w Warcie około 25 lat temu, postawiono hipotezę, że znalezione w worku tablice i dokumenty nie mogą mieć związku z wrakiem syreny. W poniedziałek, 22 lipca syrenę wyciągnięto na brzeg. Zachowała się tylna tablica rejestracyjna o numerze: POD 0166. Jak się później okazało, samochód został skradziony w 1994 r. i wszelki ślad po nim zaginął. Prawdopodobnie wówczas go zatopiono w Warcie. Lubońscy



Zauważona przez wędkarza przy brzegu Warty wynurzona część karoserii syreny
fot. Paweł Wolniewicz



Wyciągnięty na brzeg wrak zatopionego przed około 25 laty samochodu
fot. Paweł Wolniewicz

policjanci prowadzą stosowne czynności zmierzające do ujawnienia zaistnienia ewentualnego przestępstwa. Przez cały czas akcji teren, gdzie znaleziono wrak, zabezpieczali lubońscy strażnicy miejscy, współpracując z policjantami.

PAW



Najlepiej zachowany tył samochodu z czytelną, tylną tablicą rejestracyjną o numerze: POD 0166
fot. Paweł Wolniewicz

Życiowy sezon

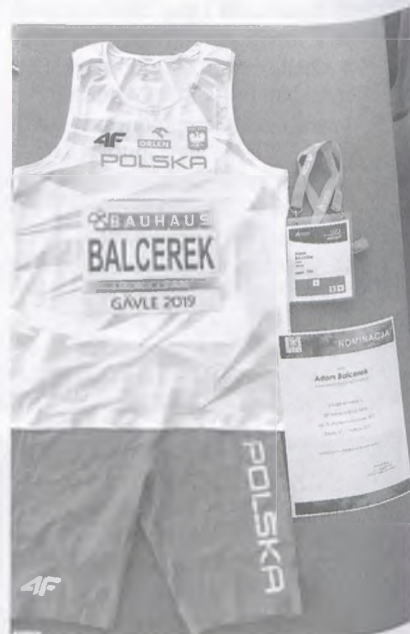
Adam Balcerek na Mistrzostwach Europy U23 w szwedzkim Gävle ustanowił kolejny rekord życiowy w sprincie na 200 m. Kontuzja nie pozwoliła mu zmierzyć się z rywalami w półfinale

Tuż po Mistrzostwach Polski przyszedł czas na Mistrzostwa Europy U23 w szwedzkim Gävle. Wystartowałem z jednym ze słabszych czasów, a bieg ukończyłem jako drugi z fenomenalnym rekordem życiowym 21:23 sekundy na 200 m. Taki rezultat dał mi awans do

półfinału i dużą szansę na finał Mistrzostw Europy. Niestety, pech – tuż po przekroczeniu mety straciłem równowagę i upadłem, co spowodowało złamanie obojczyka. Powróciłem do Polski, poddałem się operacji i rekonstrukcji. Jestem już kilka tygodni po zabiegu



Adam Balcerek – reprezentant Polski na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy U23



Nominacja Polskiego Związku Lekkiej Atletyki dla lubonianina Adama Balcerka do reprezentacji na Mistrzostwa Europy w 2019 roku do Gävle w Szwecji, przepustka oraz strój

i teraz zaczynam rehabilitację. Tak więc sezon dla mnie się zakończył. Uważam go i tak za udany – życiowy. Tegoroczne moje osiągnięcia to: Mistrz Polski na 100 m, Wicemistrz Polski na 200 m i Mistrz Polski w sztafecie 4x100 m. Do tego należy dodać półfinał Mistrzostw

Europy na 200 m (ostatecznie zająłem 12. miejsce) i rekordy życiowe. Dziękuję za wsparcie całej mojej Rodziny, na czele z Mamą i Tatą, Trenerowi oraz Miastu Luboń.

Adam Balcerek



Lubonianin Adam Balcerek na 4. torze w biegu na 200 m w Gävle, który zakończył na 2. miejscu, awansując do półfinału z rekordem życiowym 21:23"

GORĄCE TEMATY

W podróży życia cd.

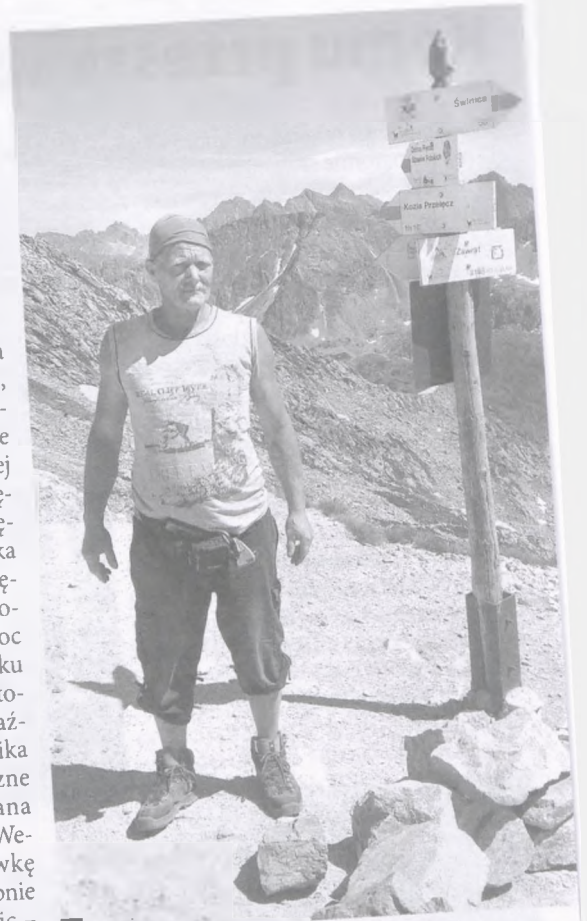
Tatry zdobyte, południowa granica pokonana – Romuald Komischke wędruje wzdłuż wschodniej ściany Polski

W drugim sezonie pieszej wędrówki wzdłuż granic kraju, rozpoczętym 30 kwietnia zdobyciem najwyższego szczytu Beskidów – Babiej Góry – lubonianin ma za sobą 11 kolejnych weekendowych wypraw i 2 132 km marszu, który zainicjował w ubiegłym roku.

Po wiosennym, nieudanym podejściu do zdobycia Tatr, pozostających jeszcze w zimowej aurze, luboński piechur ominął najwyższe polskie pasmo górskie i przeszedł Pieniny oraz Beskid Niski, jak wcześniej nie unikając szczytów i zwiedzając najciekawsze miejsca na historyczno-kulturalnej mapie Polski, m.in. cmentarze żołnierzy poległych podczas I wojny światowej. Ten rejon bogaty jest w ślady kultury Łemków (muzea, cerkwie itd.) – pasterskich plemion wołoskich osiadłych tu pod koniec XVI wieku, a przybyłych z ziem obecnej Rumunii, współżyjących na tych ziemiach z innymi grupami etnicznymi, wyrugowanych przez komunistyczne władze polskie po II wojnie światowej. Pan Romuald dotarł aż do Zyndranowej i w weekend 16-17 czerwca, przerywając dalszą wędrówkę na wschód, po raz drugi podjął próbę przejścia przez Tatry.

Rozpoczął wspinaczkę ze schroniska w Chochołowie, gdzie wiosną, 1 maja, odstąpił od zamiaru pokonania tatrzańskich szczytów. Mimo że i tym razem górale przestrzegali przed niepomyślną aurą, wszedł na Wołowiec (2064 m n.p.m.), skąd przepędziła go burza. Poniżej szczytu zbudował szałas z gałęzi pozostałych po ścinie kosodrzewiny, chcąc przetrwać noc. Ulewa wypędziła go jednak z misernego schronienia i był zmuszony zejść nocą do schroniska na Hali Chochołowskiej. Najwyższe polskie góry udało mu się pokonać dopiero podczas trzeciej próby, rozpoczętej 30 czerwca. Na szczytach leżał jeszcze śnieg, ale pogoda ustaliła się i było upalnie. Tym razem lubonianin wystartował z parkingu pod Wierchem Poroniec, dotarł do Morskiego Oka i bez plecaka, który zostawił w schronisku, wszedł na Rysy (2 499 m n.p.m.). Po nocy spędzonej w Morskim Oku i przejściu przez Dolinę Pięciu Stawów, pokonał Zawrat. Schronienia udzielił mu tym razem Murowaniec. Następnego dnia wdrapał się na Kasprowy Wierch (1987 m n.p.m.), Małolączniak (ok. 2100 m n.p.m.) i Kopą Kondracką (2005 m), po czym zszedł na

nocleg na Ornaku, a kolejnego dnia Przełęczą Iwonicką zamknął pętlę w Dolinie Chochołowskiej. Raki, które niósł w plecaku, okazały się niepotrzebne. Najmocniej utkwiło mu w pamięci zejście z Zawratu (mimo łańcuchów, bardzo trudne) i spotkanie z koczownicą, która obserwowała jego ruchy, obierając bezpieczną odległość, stojąc powyżej intruza. 5 lipca pan Romuald powrócił na szlak w okolicy Zyndranowej, skąd rozpoczął przygodę bieszczadzką. W nieznośnym upale przyszło mu pokonywać najdalej na południowy wschód wysunięte krańce Polski, gdzie zarośnięte, pozabawione śladów człowieka szlaki nie nadawały się do wędrówki, a jakoś dróg też pozostawiała wiele do życzenia. Noc z 6 na 7 lipca spędził w parku w Komańczy, niedaleko klasztoru Nazaretanek, gdzie od października 1955 do października 1956 r. władze komunistyczne internowały prymasa Stefana Wyszyńskiego. Przez Cisnę, Wetlinę, Małą i Wielką Rawkę (1304 m n.p.m.) dotarł następnie do kolejnego trójstyku granic – Polski, Słowacji i Ukrainy – na Krzemieńcu. W Ustrzykach Górnych napotkał oberwanie chmury. Stąd w ostatni weekend lipca rozpoczął kolejną wyprawę. Przez Wołosatę, Przełęcz Bukowską i Halicz doszedł do i zdobył najwyższy szczyt polskich Bieszczad – Tarnicę (1346 m), a potem znów wchodząc i schodząc na kolejny (Bukowe Berdo – 1313 m), wraz z ożywczym wiatrem podążał skalistymi grzbietami do położonej poniżej miejscowości Muczne, skąd zawędrował do Ustrzyk Dolnych. Powroty do Poznania i ponowne dotar-



Zdjęcie pamiątkowo-dokumentalne wybrane spośród kilkuset wykonywanych podczas każdej z wypraw. Tu na przełęczy Zawrat w Tatrach – 24. wyprawa, 1 lipca 2019 r., godz. 14.40



Romuald Komischke na najwyższym naszym szczycie – Rysach – 24. wyprawa weekendowa wzdłuż granic Polski (30 czerwca 2019 r., godz. 15.33). Koszulkę z logo klubu Honorowych Dawców Krwi „Lubonianka” ubiera do okolicznościowych zdjęć

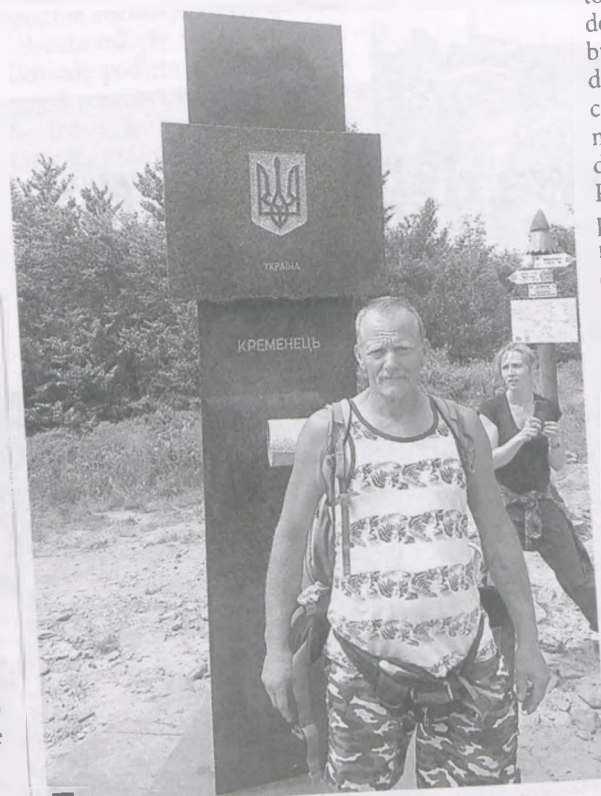
Intersmak wciąż w zawieszeniu

cd.
ze str.
21

Burmistrz – „WL” 09-2018, str. 30 – to ok. 1 200 000 zł). Nieruchomość przy ul. Zielonej jest obciążona niebagatelnymi długami hipotecznymi (ok. 3 500 000 zł łącznie). Jak się dowiedzieliśmy, Sąd Wieczysto-Księgowy oddalił właśnie wniosek Urzędu Miasta Poznań o wykreślenie jednej z hipotek, z czym poznański magistrat zwrócił się w styczniu br. (wybierając „na próbę” jedną z hipotek), by sprawdzić, czy organ sprawiedliwości przychylił się do argumentacji urzędników odwołującej się do sposobu przekazania Poznaniowi nieruchomości (podstawą – przepisy o KRS). Oddalając wniosek, Sąd wskazał Poznaniowi rozwiązanie sprawy w trybie procesowym,

co, jak zapewnia zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Poznań, Marek Drozdowski, Poznań uczyni. Urzędnik reprezentuje przekonanie, że roszczenia wierzycieli Intersmaku przedawniły się i wyczyszczenie stanu prawnego nieruchomości jest wykonalne, czy to przez Poznań, czy ewentualnie przez Luboń (od red. – proces może być też skomplikowany z uwagi na to, że wśród najważniejszych podmiotów są firmy zagraniczne, a ponieważ minęło sporo czasu – ponad 20 lat – mogą już nie istnieć). Zdaniem burmistrz M. Machalskiej, przejęcie nieruchomości z hipotekami to duże ryzyko dla Lubonia.

(SR)



Na trójstyku granic: Polski, Słowacji i Ukrainy – Romuald Komischke podczas 25. wyprawy 7 lipca 2019 r. godz. 13.55

cie do punktu wymarszu w ten rejon Polski zajmują mu teraz 13-14 godzin i są dłuższe niż marsze.

Pierwszy sierpniowy weekend (2-5.08) piechur z Lubonia rozpoczął z Ustrzyk Dolnych, gdzie udało mu się zwiedzić zamknięte w tym czasie Muzeum Młynów. Ze świeżym chlebem na zakwasie ruszył, zwiedzając cerkwie i inne atrakcje turystyczne, do Arłamowa. Po drodze został pogryziony przez psa towarzyszącego przepędowi przez jezdnię stada bydła. Przez Markową dotarł do Kalwarii Pałacowskiej i mijając mniejsze osady – do Fredrośla, a stamtąd do Przemysła. Z uwagi na porę dnia (popołudnie), nie udało mu się zwiedzić zabytków tego królewskiego miasta I Rzeczypospolitej. Mógł jedynie podziwiać architekturę starówki, Bazyliki Archikatedralnej oraz Muzeów: Dzwonów i Twierdzy Przemyskiej.

Na nocleg dotarł do Medyki – znanego przejścia granicznego na Ukrainę. Następnego dnia był na największym przejściu na granicy polsko-ukraińskiej – we wsi Korczowa, do którego prowadzą ruchliwe drogi asfaltowe. Do domu wioził go przez 14 bitych godzin pociąg „Przemyslanin”.

HaBa

Sprawy, które rażą, boją, przeszkadzają, bulwersują, nominowane przez czytelników do lubońskiego tytułu „Sól w oku”

Komu przeszkadza?

Przed pięcioma miesiącami informowaliśmy o pogromie srok na osiedlu „Lubonianka”, gdzie znaleziono 18 ptaków zastrzelonych z broni pneumatycznej (czytaj: „WL”03-2019, s. 28). Wszystko wskazuje, że teraz przyszła kolej na drzewa. Otóż w połowie lipca, w pniu ponaddwudziestoletniego klonu rosnącego przy ul. Sikorskiego, przed blokiem o numerze 41 wywiercono kilka otworów. Prawdopodobnie drzewo komuś przeszkadza i w ten sposób przygotowano otwory do wprowadzenia substancji, która ma spowodować jego obumarcie. Zapewne większości z nas zależy, żeby w naszym mieście było jak najwięcej zieleni. Niestety, działają również w naszym otoczeniu barbarzyńcy. O powyższym fakcie poinformowano lubońskich policjantów.

PAW



W zdrowym, ponaddwudziestoletnim klonie nawiercono otwory. Jaki będzie jego los? Miejmy nadzieję, że drzewo przetrwa fot. Paweł Wolniewicz

List do redakcji

Kogo to obchodzi?

W załączeniu przesyłam zdjęcia z wielokrotnie już opisywanego w „Więściach Lubońskich”, przejścia podziemnego przy ulicy Fabrycznej. Właściwie zdjęcia nie wymagają żadnego komentarza. Dziwi jednak fakt, że tematem nie interesuje się Straż Miejska, która jest oddalona od fotografowanego miejsca około 500 m. Wiemy, że to teren kolei, ale bałagan na prywatnych posesjach, których też właścicielem nie jest straż miejska, jest jednak obiektem podejmowanych interwencji. Sądząc po panującej od dłuższego czasu sytuacji w tym miejscu, władzom miasta wydaje się to też być obojętne. Wizytówka tego miejsca świadczy dobitnie o gospodarzu miasta i jego mieszkańcach. Poza tym sądząc po



Jaki jest koń, każdy widzi, czyli komentarz niepotrzebny

ilości i przeważającej zawartości śmieć w tunelu, czyli butelkach po alkoholu, którego nie można spożywać w miejscach publicznych, zastanawiam się, jak jest zapewniane bezpieczeństwo i porządek w mieście. Może ogromne koszty związane z powstaniem tego przejścia podziemnego, włącznie z nieczynną windą, dosłownie zostały wyrzucane w błoto, a właściwie do śmietnika i toalety, jakie znajduje się obecnie w tym miejscu.

Autor tylko do wiadomości redakcji

Rowerowa dziupla?



Miejsc, gdzie rozbiera się, niekoniecznie legalnie pozyskane, samochody na części zlokalizowano już w Luboniu kilka. Podajemy takie doniesienia co jakiś czas, gdy odpowiednie służby je wykryją i zlokalizują. Tym razem nie Policja ani Straż Miejska „odkryła” miejsce „pod chmurką”, a właściwiej „pod liściem”, gdzie częściowo rozebrano rower miejski. Na trawniku przy skrzyżowaniu ul. Źródlanej z Żabikowską rośnie w formie potężnego krzewu klon jesionolistny. To pod nim porzucony został rower miejski o numerze 68628 pozbawiony co najmniej przedniego koła oraz tablicy charakterystycznej tej pojazdy jednośladowe do wypożyczenia. Ładna to wizytówka naszego miasta?

(I)



W cieniu wielkiego krzewu, porzucony rower miejski pozbawiony podstawowych elementów, w tym stanie nie da się na nim jechać fot. Piotr P. Ruszkowski

Diety w górę

11. Sesja RML, 18 lipca 2019

300 tysięcy dla kierowców Translubu Korekty w budżecie są wprowadzane na bieżąco, zwykle dotyczą wydatków, które przynosi codzienne funkcjonowanie miasta, a nie były możliwe do zaplanowania w rocznej uchwale budżetowej. Niektóre wywołują dyskusję, co do potrzeby ich wprowadzenia. Tym razem było podobnie, ale wielkość i ranga kilku zmian w budżecie spowodowały dociekiwość radnych opozycji – Marka Samulczyka, Moniki Nawrot, Elżbiety Zapłaty-Szwedziak i Iwony Kaczmarek. Chyba spodziewano się tego, skoro zaproszono na sesję szefów miejskich spółek, by dodatkowo uzasadniły potrzeby zmian w budżecie. Translub był ponadto reprezentowany przez związkowców. To oni domagali się podwyżek płac pracowniczych, w szczególności kierowców. W budżecie przeznaczono na ten cel dodatkowe 300 tysięcy złotych. Problem jest poważny, bo konkurencja poznańskiego MPK sprawia, że kierowcy lubońscy przenoszą się do pracy w Poznaniu. Powód oczywisty – wyższe płace. Odchodzą nie tylko młodzi kierowcy, po zdobyciu doświadczenia, ale także ci przed emeryturą. Sytuacja przedsiębiorstwa jest trudna, pracownicy przemęczeni, wycofywane kursy – mówił Zbigniew Bernat, prezes Translubu. Czy budżetowe wsparcie zmieni ją na dłuższą? Takie wątpliwości zgłaszała radni. Prezes ma świadomość, że to rozwiązanie na pół roku. Pytania wywołało też przesunięcie ponad 4 milionów

złotych z zimowego utrzymania dróg na bieżące ich naprawy. Czy to zmienia sytuację Kom-Lubu? Nie wiemy, ale jego prezes Igor Szymkowiak zapewniał, że bez takiego przesunięcia nie będzie pieniędzy na pilne i konieczne prace. A co się stanie, gdy przyjdzie surowa zima? Nastąpi zapewne inne przesunięcie w budżecie. Proponowane zmiany w budżecie przyjęto 19 głosami za, przy 2 wstrzymujących się, a zmiany w wieloletniej prognozie przyjęto 17 głosami, przy 4 wstrzymujących się.

Zmiany regulaminów

Przyjęto zmiany w regulaminach stadionu, boisk, placów zabaw, siłowni zewnętrznych i obwodów szkolnych. Jednogłośnie uchwalono zasady wprowadzania, wnoszenia i oczywiscie używania na bieżni i płycie boiska przy ul. Rzecznej rowerów, motorowerów, desek oraz podobnego sprzętu w celu ochrony nowej infrastruktury stadionu. Taki sam zakaz będzie obowiązywał na boisku przy ulicy Szkolnej. Uaktualniono regulaminy pozostałych obiektów. Obwody szkolne uzupełniono o powstałe nowe ulice i wpisano w uchwale nową podstawę prawną, wynikającą ze zmienionego prawa oświatowego.

Spór z RIO

Regionalna Izba Obrachunkowa uchyliła w trybie nadzorczym uchwałę Rady z maja w sprawie przejścia z budżetu



11. sesja Rady Miasta Luboń – 18 lipca, godzina 17.40 fot. Paweł Wolniewicz

środków z funduszu spójności na program Infrastruktura i środowisko. Takiej uchwały wymagał Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, organizator konkursu na środki służące ochronie środowiska. Miasto nie zgadza się z rozstrzygnięciem RIO i postanawia je zaskarżyć. Rada wyraziła na to zgodę 20 głosami, przy 1 wstrzymującym się.

Bez przetargu

Jednogłośnie wyrażono zgodę na przedłużenie bez przetargu, na kolejne dwa lata, umowy najmu pomieszczeń dla szkoły muzycznej w budynku przychodni na ulicy Poniatowskiego.

Wyższe diety dla radnych

Radny Marek Samulczyk zgłosił po raz kolejny zastrzeżenia do propozycji podwyżki, przypomniał, że sugerował połączenie komisji, które miałyby pracę radnych uczynić intensywniejszą, co uzasadniałoby podwyżkę diet. Nie zgodził się z tymi argumentami radny Paweł Wolniewicz. Stwierdził, że jakość pracy radnych nie jest zależna od liczby komisji, tylko od indywidualnych decyzji i chęci. Wiceprzewodniczący Rady Paweł Krzyżostaniak przypomniał, że ostatnie regulacje w tej sprawie i debata odbyły się 13 lat temu. Uchwałę podjęto 13. głosami za, przy 3. przeciw i 5 wstrzymujących się. (czytaj też na str. 26 „Wyższe diety dla radnych”)

Pożyczka

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznał miastu pożyczkę w wysokości ponad 216 tysięcy złotych,

częściowo umarzalną. Jej przyjęcie partio jednogłośnie.

Serce dla serca

Radna Małgorzata Nyckowiak poinformowała Radę, że klub radnych opozycyjnych przystąpił do akcji, której patronuje starosta, a adresatami są kobiety zmagające się z rakiem piersi. Akcja polega na szyciu dla nich poduszeczek w kształcie serca. Serduszka pełnią funkcję terapeutyczną. Akcją w mieście objęła patronatem burmistrz Małgorzata Machalska.

Nowy komendant Straży Miejskiej

Komisja konkursowa wybrała, spośród 5 kandydatów dopuszczonych do drugiego etapu, Łukasza Kołcza na nowego komendanta Straży Miejskiej w Luboniu, po aferze z filmikami kompromitującymi pracę niektórych strażników prawa, i taką rekomendację przedstawiła burmistrz Małgorzacie Machalskiej. Burmistrz podpisała umowę na jeden rok, a nowy komendant podjął już pracę. Jego sylwetkę przedstawiliśmy w poprzednim wydaniu „Więści Lubońskich”, na str. 12.

JN

Obserwator luboński

Głosowania radnych podczas 11. sesji RML (18 lipca)	Ugrupowanie z jakiego startowano do RML (okręg wyborczy) - w klubie radnych:kF lub KM	Podniesienie diet miesięcznych dla radnych RML	Wnieście skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Regionalnej Izby Obrachunkowej	Zmiana WPF na lata 2019-2029	Zmiana budżetu Miasta na 2019 rok	Zaciągnięcie pożyczki z Woj. Ochrony Środowiska i GW
Bernaciak Anna	FOL (1)-kF	z	z	z	z	z
Budyński Łukasz	FOL (2)-kF	z	z	z	z	z
Ekwińska Katarzyna	FOL (3)-kF	z	z	z	z	z
Franek Dorota	FOL (4)-kF	z	z	z	z	z
Izdorski Piotr	FOL (3)-kF	z	z	z	z	z
Kaczmarek Iwona	KML (3)-kM	w	z	z	z	z
Kłeczewska Magdalena	FOL (3)-kF	z	z	z	z	z
Krzyżostaniak Paweł	FOL (1)-kF	z	z	z	z	z
Łakomy Beata	KML (1)-kM	w	z	z	z	z
Nawrot Monika	KML (4)-kM	w	z	w	w	z
Nyckowiak Małgorzata	KML (2)-kM	w	z	z	w	z
Okupniak Andrzej	FOL (1)-kF	z	z	z	z	z
Samulczyk Marek	KML (3)-kM	p	w	w	z	z
Szwacki Michał	FOL (2)-kF	z	z	z	z	z
Tarasiewicz Bogdan	KML (4)-kM	p	z	z	z	z
Wilczyńska-Kakol Karolina	FOL (4)-kF	z	z	z	z	z
Wiśniewski Artur	KML (2)-kM	p	z	w	z	z
Wolniewicz Paweł	FOL (3)-kF	z	z	z	z	z
Wóźniak Magdalena	FOL (4)-kF	z	z	z	z	z
Zapłata-Szwedziak Elżbieta	KML (1)-kM	w	z	w	z	z
Zygmantowska Teresa	FOL (2)-kF	z	z	z	z	z
Razem "za" (z)		13	20	17	21	21
Razem "przeciw" (p)		3	0	0	0	0
Razem "wstrzymujących" (w)		5	1	4	0	0
Razem głosowało		21	21	21	21	21

Głosowania: z-za; p-przeciw; w-wstrzymujący; n-nie brał udziału; nn-nieobecny
Kluby radnych: kF- "Forum"; kM - Koalicja Mieszkańców Lubonia

Ważniejsze głosowania podczas 11. sesji Rady Miasta Luboń



Na widowni w sali sesyjnej RML m.in. dyrektor Kom-Lubu z lewej oraz związkowcy - kierowcy z Translubu fot. Paweł Wolniewicz

Wyższe diety dla radnych

Na wstępie chciałbym od razu uprzedzić zarzuty, które po lekturze tego artykułu mogą się pojawić. Tak – kandydowałem w poprzednich wyborach samorządowych z ramienia Koalicji Mieszkańców Lubonia niestety bezskutecznie. Nie – ten artykuł nie jest polityczną zemstą ani próbą dyskredytacji rządzących. Jednak jako mieszkaniec Lubonia i uważny obserwator życia w naszym mieście nie mogłem zostawić kwestii podwyżki diet radnych bez komentarza. Jak przekonacie się Państwo po lekturze tego artykułu, swoje wątpliwości opieram na obiektywnych przesłankach.

Skoro jest tak dobrze, czemu jest tak źle?

Chodzi o podjętą na lipcowej sesji Rady Miasta uchwałę o wysokości miesięcznych diet dla radnych. Nie mam nic przeciwko podwyżkom, jeżeli są uzasadnione, a sytuacja finansowa firmy lub jak w tym przypadku miasta, na to pozwala. Czy jednak w ostatnim czasie stan budżetu Lubonia wyraźnie się poprawił? Wątpliwe. Jak w swojej opinii w sprawie realizacji budżetu Lubonia za 2018 r. podaje RIO, deficyt w 2018 r. sięgnął kwoty ponad 5 000 000 zł, a miasto zadłużone jest na 31 899 999,16 zł. Sama Pani Bur-

mistrz często powtarza w odpowiedzi na postulaty mieszkańców, że Luboń jest biednym miastem i nie stać nas na niezbędne inwestycje w infrastrukturę. Skąd zatem wzięły się w budżecie Lubonia dodatkowe środki na wynagrodzenie dla radnych? Czy z tego powodu zostaną ograniczone inne wydatki albo jeszcze bardziej zwiększy się dziura budżetowa? Można mieć również uzasadnione pytanie, czym nowi radni zaledwie po niecałym roku urzędowania zasłużyli sobie na wyższe apażę? Nie przypominam sobie żadnych spektakularnych sukcesów Rady w ostatnim czasie. Co więcej, czasopiśmo „Wspólnota” opublikowało ostatnio „Ranking bogactwa JST 2018” (JST = Jednostka Samorządu Terytorialnego), który klasyfikuje samorzady pod

Skok na władzę

Wybory samorządowe w 2018 r. wygrało Forum Obywatelskie Luboń, zdobywając 13 z 21 mandatów do Rady Miasta (pozostałe 8 zdobyła Koalicja Mieszkańców Lubonia) oraz fotel Burmistrza. Niestety, zaraz okazało się, że zwycięzcy nie mają zamiaru z nikim dzielić się władzą. Forum obsadziło 19 z 22 funkcyjnych stanowisk, w tym przewodniczącą i wszystkich wiceprzewodniczących Rady Miasta oraz przewodniczących wszystkich 7 komisji (KML dostało 2 wiceprzewodniczących i jednego sekretarza). Tym samym złamano niepisana zasadę, że w prezydium Rady zasiada przedstawiciel każdego ugrupowania, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej zostaje przedstawiciel opozycji (bo kto lepiej niż opozycja będzie patrzył rządcą na ręce?). Żeby nie być gołosłownym, posłużę się najbliższymi przykładami. W Poznaniu wiceprzewodniczącym Rady Miasta jest Pan Przemysław Alexandrowicz z PiS, a przewodniczącą komisji rewizyjnej jest Pani Klaudia Strzelecka także z PiS. Z kolei w prezydium Sejmiku Wojewódzkiego zasiadają przedstawiciele SLD i PSL, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest tam pan Zbigniew Czerwiński, jakżeby inaczej, z PiS. Nawet na szczęblu krajowym wszystkie partie mają swoich wiceprezesałków Sejmu (np. Pani Małgorzata Kidawa-Błońska z KO-PO), a na czele Komisji Etyki Poselskiej stoi Pani Izabela Mrzy-

Nowe diety radnych Rady Miasta Luboń

Funkcje radnych	Dotychczasowe	Nowe	Podwyżka kwotowa	Wzrost %
radny bez funkcji	966,29 zł	1 207,86 zł	241,57 zł	25,0%
protokolant	1 207,86 zł	1 476,27 zł	268,41 zł	22,2%
przewodniczący komisji	1 328,64 zł	1 610,48 zł	281,84 zł	21,2%
wiceprzewodniczący RML	1 328,64 zł	1 610,48 zł	281,84 zł	21,2%
przewodniczący RML	1 811,79 zł	2 013,10 zł	201,31 zł	11,1%

W tabeli nowe diety radnych w Luboniu w porównaniu z dotychczasowymi. Kwotowo najwięcej 281,84 zł zyskali: przewodniczący komisji RML (7 osób) z wiceprzewodniczącymi rady (2 radnych) – prawie 43% składu RML

Kropla draży skałę

Rozmowa z Markiem Samulczykiem, liderem opozycji w Radzie Miasta Luboń, gdzie tworzą ośmioosobowy Klub Radnych – Koalicja Mieszkańców Lubonia

Redakcja: Czy mają Państwo schemat organizacyjny klubu?

Mark Samulczyk: Przewodniczącą klubu jest Elżbieta Zapłata-Szwedziak, która ma doświadczenie, była już radną.

R: Ale to Pan jest postrzegany jako kierujący klubem

MS: Staram się jakoś to poukładać. Mam doświadczenie i wiem, jak powinna działać opozycja. Pozostali uczą się samorządu.

R: W poprzedniej kadencji miałem często wrażenie, że jest Pan sam, rzadziej we dwóch, czasem trzech, w porwach pięcioro.

MS: Tak było.

R: 8 mandatów to duża zmiana. Po co opozycja w radzie?

MS: Jest niezbędna w demokracji. Gdy jej nie ma, władza narzuca swój punkt widzenia. Zaczyna się dyktat. A sprawy miasta są ważne dla wszystkich. Tych, którzy głosowali na rządzących i tych, którzy na opozycję. Silna opozycja powoduje większą transparentność po-

stronie władzy. A to już jest duża grupa, 8 mandatów, 35 % głosujących. Rządzący powinni się z nami liczyć, bo my nie działamy przeciw miastu. Niestety, nie liczą się. To było widać przy obsadzeniu prezydium rady i komisji.

R: Dlaczego najczęściej wstrzymujecie się od głosu?

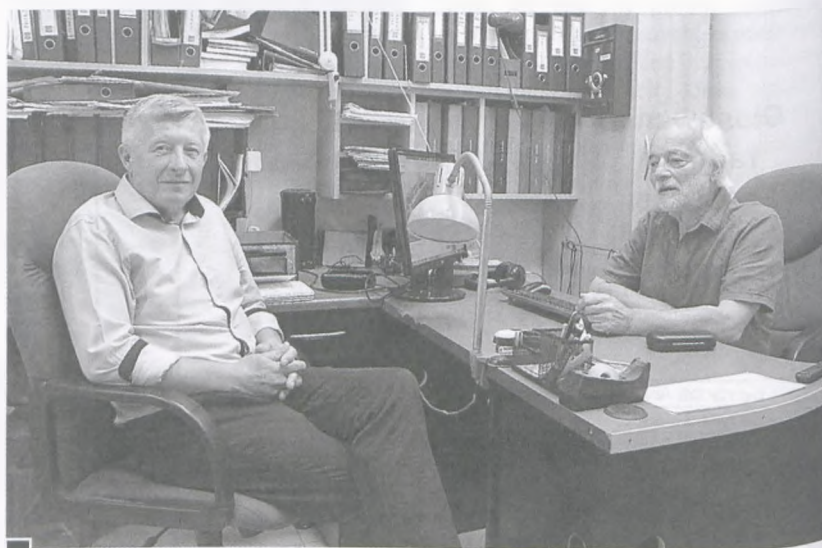
MS: Nie wprowadzamy dyscypliny przy głosowaniach. Gdy omawiamy przed sesją porządek obrad, nie zakładamy głosowania przeciw. Każdy głosuje według swojego sumienia i wiedzy.

R: Czasem odnoszę wrażenie, że to jest głosowanie „dla zasady”.

MS: Najważniejsze dyskusje są na komisjach. Na sesji nie ma dyskusji merytorycznej, bo radni Forum Lubońskiego nie włączają się do niej.

R: Czy są propozycje rządzących, które Państwo popierają?

MS: Tak. Na przykład pieniądze na podwyżki dla kierowców TransLubu. Jak najbardziej. Dokapitalizowanie Kom-Lubu także. Ale wydawanie pieniędzy na plażę, na promocję miasta, nie.



Jerzy Nowacki (z prawej) w redakcji „Więści Lubońskich” rozmawia z liderem opozycji w Radzie Miasta Luboń – Markiem Samulczykiem – fot. Piotr P. Ruszkowski

R: Ale plaża też jest potrzebna.

MS: Powinno się zwracać uwagę na inwestycje najpotrzebniejsze mieszkańcom. Plaża kosztuje nas ponad 200 tysięcy. Dla mnie to są za duże pieniądze. Plaża nie zwiększa dostępu do Warty, który był 20 lat temu. Radnych na wizji lokalnej nie było. Tylko ja spoza komisji. Jestem za jak największym dostępem do rzeki. Takim naturalnym.

R: Rzekę przywrócić miastu, jak w Poznaniu?

MS: Jak najbardziej.

R: Dlaczego chce Pan, by było mniej komisji, ale liczebniejszych?

MS: Bo więcej radnych byłoby włączonych w ich pracę. To nieprawda, że radni czytają protokoły z prac komisji, w których nie uczestniczą.

R: To dlaczego chcą więcej komisji pięcioosobowych?

MS: Bo chodzi o funkcje?

R: Przecież korzyść z nich jest niewielka

cd.
obok

cd.
obok

cd.
ze str.
26

głocka także z PO-KO). Dlaczego zwracam na to uwagę? Ponieważ to właśnie radni „funkcyjni” otrzymują największe diety i podwyżka w ich przypadku będzie najbardziej odczuwalna. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że za podwyżkami głosowało WSZYSTKICH 13 radnych z Forum Obywatelskiego Luboń. Radni KML wstrzymali się lub byli przeciwni. I trochę trudno się dziwić, pewnie sam głosowałbym za podwyżką dla siebie.

5% czy 25%?

Niezależnie od tego, że w mojej opinii system, w którym radni sami sobie ustalają wynagrodzenie, jest nieprzejrzysty i budzi wiele kontrowersji, chciałbym w tym przypadku zwrócić uwagę, jak sprytnie radni dali sobie podwyżki wyższe, niż to na pierwszy rzut oka się wydaje. Czytając uchwałę, można mieć wrażenie, że kwoty wzrastają zaledwie o 5% (choć trzeba oddać, że stawka dla przewodniczącej Rady pozostaje bez zmian). Jednak o wysokości diety staliśmy nie tylko procent kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, ale także jego wielokrotność, która została również właśnie zmieniona z 1,35 do 1,5. Tym samym podwyżki wynoszą od 11% do 25% (porównaj tabela „WL” 07-2019, str. 22), co jest już wartością sporą (któż z nas nie chciałby dostać takiej stałej podwyżki). I znów pojawia się pytanie, czym radni zdążyli sobie na to zapracować?

Dlaczego akurat teraz?

Na koniec wątpliwości budzi też kwestia, dlaczego tak niewaligiczną decyzję z punktu widzenia odbioru społecznego podejmuje się w lipcu, w środku wakacji, kiedy większość mieszkańców wyjechała na urlopy? Pierwotnie uchwała ta miała być procedowana w czerwcu, ale radni przesunęli termin o miesiąc. Niestety, nie znalazłem informacji, jaki był tego powód. Wcześniejsze uchwały podejmowano w grudniu 2006 r. i wrześniu 2009 r. Podwyżka została wprowadzona także niecały rok po wyborach, zatem czy następne będą dopiero za 4 lata? Może radni mają nadzieję, że przez ten czas sprawa ucichnie, a mieszkańcy zapomną?

Warto też zauważyć, że zmiana w 2009 r. była obniżką diety wprowadzoną przez to samo co dziś ugrupowanie „Forum Obywatelskie”. Nazwa pozostała, ale nowi ludzie politykę tamtego „Forum Obywatelskiego” bardzo zmienili. Czy zatem nie należy się nam, mieszkańcom, bardziej wyczerpujące uzasadnienie podniesienia wysokości diet radnym, w obliczu braku spektakularnych sukcesów i trudnej sytuacji finansów miasta? Przedstawiona w ostatnim numerze „Więści Lubońskich” ankieta pokazała, że ponad połowa lubońian była przeciwna zmianom (czytaj: „WL” 07-2019, str. 22 „Sondaż”). Szkoda, że radni, którzy tak aktywnie wsłuchiwali się w opinię mieszkańców w trakcie wyborów, teraz postanowili cichaczem zadbać o swoje interesy.

Jakub Jackowski

cd.
ze str.
26

MS: Mówią, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o..... Chciałbym, żeby diety wzrosły, ale za lepszą pracę.

R: Czy robicie sobie na złość, rządzący i opozycja?

MS: My chcemy współpracować. Ale proszę zwrócić uwagę, jak to działa. Do 25 września mamy w procedurze uchwalania budżetu czas na składanie wniosków. Przez mieszkańców, radnych, kierowników wydziałów. Ja też złożyłem i do dzisiaj ich nie rozpatrzone. Burmistrz mówi, że i tak ich nie przyjmą, bo mają większość. To jest wprawdzie demokratycznie, ale niezgodnie z uchwałą o tworzeniu budżetu. Są przesunięte na październik. Albo spotkania z mieszkańcami, które odbywały się w roku wyborczym. Chciałbym zapytać, co się stało z obietnicami tam składanymi? Łatwo się obiecuje. Nawet za 50 milionów złotych. Ale nie mamy dochodów własnych, by to zrealizować.

R: Pana dociekliwość na sesjach i komisjach, często zadawane pytania, budzą poirytowanie radnych Forum.

MS: Radny powinien kierować się swoim doświadczeniem i wiedzą, powinien być dociekliwy. Zwłaszcza, że to są publiczne pieniądze. Mnie najbardziej boli przeszacowanie z inwestycji. Władza chwali się tzw. „niewygasami”. Zawsze

mówię, że to są niezrealizowane szesnoroczne inwestycje. Nie ma się czym chwalić. To nie jest nadwyżka czy też wypracowany zysk. Jeżeli nie będzie zewnętrznych dochodów, to w następnych latach starczy tylko na rozchody.

R: Co jest w tej chwili najważniejsze dla miasta?

MS: Teraz odwodnienie Dworcowej i Konarzewskiego. Wnioski o to składałem od lat. Miasto dostało od marszałka zgodę na przesunięcie tej inwestycji o pół roku. Dla mnie to była nieuzasadniona strata czasu. To mnie martwi.

R: To powinna być wspólna sprawa.

MS: Dobre inwestycje dla miasta są we wspólnym interesie. Popieramy je.

R: Czy myślą Państwo już o następnych wyborach?

MS: Od pierwszego dnia po tych, które były. Mówię koleżankom i kolegom, nie zostawiajcie tego na ostatnią chwilę.

R: Jednak czuje Pan dyskomfort, że nie wygracie wyborów, przegrywacie w głosowaniach, a perspektywa zmiany jest raczej iluzoryczna.

MS: Tak, ale kropla drąży skałę.

Rozmawiał Jerzy Nowacki

Czy to zmierzch Translubu?

Bardzo modne jest od pewnego czasu propagowanie komunikacji zbiorowej. Argumenty na jej wyższość nad indywidualną samochodową są rozmaite. Najczęściej ekologiczne. Bo mniej spalin lub ich całkowity brak w przypadku autobusów (pamiętam dobrze trolejbusy) i tramwajów zasilanych elektrycznie. Także zdrowotne. Zwłaszcza, gdy wszyscy przesiądziemy się na rowery, będziemy jeździć nimi do pracy, na przyjęcia, do teatru i opery, w kolarskich kombinezonach zakładanych na długą suknię lub smoking, wszędzie rozsiewając kolarski zapach. Co tam, od smrodu jeszcze nikt nie umarł. To powiedzenie charakteryzuje pewną mentalność, dość charakterystyczną dla naszej codzienności. Natrysków w zakładach pracy,

dzielne miasteczka i gminy. Samodzielne, ale nie komunikacyjnie, bo zintegrowana komunikacja sięga kilkadziesiąt kilometrów dalej i obsługuje całą metropolię. Metro jeździ co 6 minut, a nawet częściej. Całość obsługuje kilka milionów (ponad 5) pasażerów dziennie. To oczywiście nie doścignął wzór, ale warto mierzyć w najlepsze. I tu dochodzimy do sedna, linie autobusowe jeżdżące rzadko, niepunktualnie, zatłoczone, niedojeżdżające wszędzie tam, gdzie pasażer chce dojechać, nie są konkurencją dla samochodów osobowych, ciągle będących u nas dodatkowo oznaką prestiżu. A tu w Luboniu mamy jeszcze inny kłopot – kadrowy. Kierowcy nie chcą pracować w Translubie, bo za mało im płaci. Dużo mniej niż w Po-



Czy Poznań „połknie” luboński „Translub” i kiedy to nastąpi?
fot. Piotr P. Ruszkowski

szkołach w innych miejscach publicznych nie ma i nie będzie. Poza tym trzeba by urządzić szatnie, przebieralnie, no i znaleźć na to czas, bo przecież nie kosztem czasu pracy i nauki ta higiena musiałaby się odbywać. Ale żarty na bok. Transport zbiorowy jest bardzo potrzebny. Ruch na powietrzu, z trudem dopisuję „świeżym”, także. Ale wszystko z głową i na pewno nieobowiązkowo. Publiczny transport może zastąpić indywidualny samochodowy tylko wtedy, gdy będzie konkurencyjny. Co to znaczy? Ano tańszy, szybszy, wygodniejszy, komfortowy, punktualny i jeszcze kilka innych, mniej ważkich argumentów. Czy to jest możliwe? W wielu metropoliach tak. Na przykład w Paryżu. Metro (RATP) i metro pod metrem, czyli RER, wyjeżdżający poza Paryż, do tego pociągi (SNCF), regionalne i krajowe, a na ulicach autobusy i tramwaje, plus lekkie metro łączące lotniska. Wszystko zsynchronizowane, objęte jednym biletem, w różnych kombinacjach, od jednorazowego po strefowe, wielokrotne, do abonamentów, obejmujących całą sieć. Miasto Paryż jest zamknięte, granicę stanowi Boulevard Peripherique, a za nim przyklejone do stolicy przedmieścia, a właściwie od-

znaniu. Nie dziwi więc, że przenoszą się tam, gdzie lepsze zarobki. Miasto Luboń przeznaczą dodatkowo 300 tysięcy zł na podwyżki, ale czy to wystarczy? Wątpię. Jakie jest wyjście? Może integracja z większym i zasobniejszym? Ale kłopot polega na tym, że dwoje nie chce na raz. Duży stawia warunki, na które małego nie stać. Poszły więc w niepamięć ambitne plany i obietnice, na przykład przedłużonej linii tramwajowej do Lubonia, czy choćby jednego biletu na obie sieci. A przecież wydawałoby się to łatwe do realizacji. Jaka więc przyszłość? Czy Poznań połknie komunikacyjnie powiat poznański i kiedy to nastąpi, nie wiemy. Ale chyba jest to rozwiązanie nieuniknione. Dopóki tak się nie stanie, będą i kłopoty kadrowe i niezadowolone pasażerów, choćby z powodu odwodnianych kursów, a co za tym idzie, uciążliwości powodujących zniechęcenie do takiego transportu i odczucie korzystanie z samochodów prywatnych. A może przyjdzie refleksja, a samorządy Poznania i Lubonia znajdą rozwiązanie, dla wspólnego dobra, świeżego powietrza i zdrowia nas wszystkich.

Jerzy Nowacki

16 lat, 6 miesięcy i 6 dni

Po ponad 40 latach pracy etatowej, w tym 16 i pół w Urzędzie Miasta Luboń, Hubert Prałat – kierownik Wydziału Planowania, Rozwoju i Ochrony Środowiska (WPRIOS) przeszedł na emeryturę. Uroczyste pożegnanie szefa tego ważnego wydziału lubońskiego magistratu odbyło się w środę, 17 sierpnia, w sali Sesyjnej UM

Trochę historii

W wieku 22 lat (1974 r.) Hubert Prałat jako monter konstrukcji stalowych pracował przy budowie Huty Miedzi „Głogów II”. Tam wydarzyła się tragedia, którą zapamiętał na zawsze. Mianowicie 16 października tamtego roku, na terenie Wydziału Metalurgicznego huty „Głogów I”, podczas spustu surowki zawalił się dach hali o długości 500 m. Pan Hubert brał wówczas udział w akcji ratowniczej. W katastrofie zginęło 10 osób, natomiast 7 było rannych. Jedną z ofiar wnosili z miejsca wypadku na rękach

i do dziś ma to przed oczyma. Później, w latach 1980-1991 pracował w Biurze Projektów poznańskiego Elektroprojektu i Cukroprojektu. Projektował obiekty i urządzenia dla zakładów ziemniaczanych w Polsce, Chinach i Związku Radzieckim, m.in. pracował w zespole, który zaprojektował modernizację układu sterowania silosu do mączki ziemniaczanej w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Przez 4 lata był pełnoetatowym nauczycielem mianowanym i uczył przedmiotów zawodowych w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia



Hubert Prałat przepracował w lubońskim magistracie 16 lat, 6 miesięcy i 6 dni
fot. Paweł Wolniewicz

Zawodowego w Mosinie. Od września 1994 r. do 2002 r. był członkiem zarządu oraz przewodniczącym Komisji Przetargowej w Gminie Mosina, natomiast od 1996 r. przez 6 lat pracował na stanowisku z-cy Burmistrza Gminy Mosina. Pełniąc tę funkcję, doprowadził do po-

wstania spółki gminnej – Mosiński TBS i w latach 2001-2004 był prezesem rady nadzorczej jako przedstawiciel głównego udziałowca.

W lubońskim magistracie

Hubert Prałat rozpoczął etatową pracę w Urzędzie Miasta Luboń 20 stycznia 2003 r. jako kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Od początku zajmował się przede wszystkim planami miejscowymi i szeroko rozumianą ochroną środowiska. Wcześniejsze doświadczenia zawodowe

sprawiły, że potrafił czytać mapy i plany. Dążył, żeby planami pokryć całe nasze miasto. W ciągu 16 lat, 6 miesięcy i 6 dni pracy w lubońskim magistracie uczestniczył m.in. w pięciu opracowaniach nowego studium, w tym czasie 95% terenu Lubonia zostało pokryte planami (nie objęto nimi tylko części lasu nadleśnictwa Babki oraz osiedla mieszkaniowego przy parku Siewcy). Jednocześnie – jak wspomina – problemy i zagadnienia, którymi się zajmował (planowanie przestrzenne, problematyka ochrony środowiska i wkomponowanie jej w rozwój technologiczny) stanowiły dla niego pasję życiową, której się oddał bez reszty. Piątek, 26 lipca był ostatnim dniem pracy Huberta Prałata w lubońskim magistracie, przed przejściem na emeryturę.

Inny rozdział

Pan Hubert jest jednym z inicjatorów i założycieli

cd.
obok



17 lipca władze naszego miasta i współpracownicy Huberta Prałata zorganizowali mu uroczyste pożegnanie w sali Sesyjnej Urzędu Miasta. Pracę w UM zakończył 26 lipca
fot. Paweł Wolniewicz

Co by tu jeszcze sprzątnąć?

„Kom-Lub” pod batutą Igora Szymkowiaka

Podobnie jak mój poprzednik – Tadeusz Urban - jestem świadomy służebności firmy, której szefuję od ponad półtora roku, wobec społeczności lokalnej oraz pełnionej misji – powiedział dyrektor spółki miejskiej „Kom-Lub” – Igor Szymkowiak

Płynne przejście

W 1992 r. ogłoszono konkurs na szefa nowo powstałego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „Kom-Lub”, spółki z o.o. Spośród pięciu kandydatów biorących w nim udział na dyrektora wybrano Tadeusza Urbana, który pełnił tę funkcję przez następne ćwierćwiecze, po czym z końcem 2017 r. przeszedł na emeryturę. Zastąpił go od 1 stycznia 2018 r. Igor Szymkowiak – prawnik świadczący przez wiele lat usługi dla Urzędu Miasta, także w Radzie Nadzorczej LOSiR-u (od 01.01.2014 r. do 31.10.2017 r.). Przez ostatnie dwa miesiące 2017 r. był członkiem Zarządu firmy „Kom-Lub” i w tym czasie przejmował stopniowo obowiązki dotychczasowego szefa, zapoznając się z ich różnymi aspektami. Innymi słowy poznawał nowe miejsce pracy i jego poszczególne aspekty od strony merytorycznej, technicznej i formalno-prawnej. *Pomimo że panowały wówczas inne realia i zakres zagadnień był szeroki, przejąłem*

firmę dobrze zorganizowaną i prowadzoną, nie było problemu z przekazaniem mi jej – wspomina pan Igor. W płynnym jej przejściu pomogły mu niewątpliwie: wykształcenie prawnicze, doświadczenie, którego nabył, pracując wcześniej przez 17 lat w branży ochrony środowiska i gospodarowania odpadami komunalnymi. Można rzec, że wcześniej pracował po drugiej stronie barykady – koordynując prace projektowe Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (tzw. RIPOK-i) na terenie Polski, m.in. w Wągrowcu, Pile, Giżycku, Bełżycach.

Kadra

Pod zarządem Igora Szymkowiaka jest zatrudnionych 45 pracowników (5 administracyjnych i 40 fizycznych), gdy przejmował firmę, było 43. Ze względu na starzejący się, wyeksploatowany sprzęt, w czerwcu ubiegłego roku zatrudniono w firmie na pełen etat mechanika. Pozwoliło to na zmniejszenie kosztów za serwisowanie sprzętu w firmach zewnętrznych, powodując znaczne oszczędności oraz usprawniło bieżące jego naprawy i usuwanie usterek. Oczywiście mamy tu również do czynienia z rotacją pracowników spo-



Igor Szymkowiak w biurze siedziby firmy przy ul. Niepodległości
fot. Paweł Wolniewicz

wodowaną przejściem niektórych na emeryturę. Zakup dodatkowego sprzętu wymagał zatrudnienia: operatora koparko-ładowarki i operatora równiarki jednoosiowej. Zatrudniono też osobę do prac komunalnych, której zadaniem jest m.in. dbałość o zieleń, opróżnianie miejskich koszy ze śmieci, udrażnianie kanalizacji deszczowej. W czerwcu tego roku zwolniono pracownika z powodu wykonywania obowiązków po spożyciu alkoholu. (Kontrole trzeźwości pracowników odbywają się na bieżąco). W rozmowie dyrektor wyraźnie zaznaczył, że nie toleruje

tych zachowań, a każdy podobny przypadek będzie wiązał się z poważnymi konsekwencjami.

W obliczu systematycznego wzrostu liczby mieszkańców naszego miasta, rosnącej konsumpcji przybywa śmieci i odpadów komunalnych. W związku z tym zakres wykonywanej przez kadrę Kom-Lubu pracy się zwiększa.

Sprzęt

Ze względu na starzejący się, w niektórych przypadkach wyeksploatowany do granic możliwości sprzęt, firma w okresie półtorarocznego

cd.
obok

cd.
ze str.
28

powstałego w 1999 r. Stowarzyszenia Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi, któremu prezesował przez następne 10 lat. Miało ono na celu unormowanie sytuacji na styku samorządy lokalne – władze parków narodowych. Cel miał być osiągnięty poprzez dążenie do zmiany zapisów prawnych oraz przez propagowanie działań edukacyjnych. Stowarzyszenie miało ambicję reprezentowania blisko 130 gmin, na terenie których leżą 23 parki narodowe. W latach 2000-2005 pan Hubert był również członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Dwukrotnie powołano go do podkomisji sejmowej ds. Ochrony Środowiska (2000 i 2004 r.). Ponadto 24 marca 2004 r. wystąpił – zgłaszając uwzględnione później uwagi – w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji, uczestnicząc w 94. posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska zwołanym w celu rozpatrzenia nowej ustawy o ochronie przyrody. Największym osiągnięciem stowarzyszenia, którym kierował, związanym z pracami nad nią było przede wszystkim to, że udało się wówczas we wszystkich artykułach, które mówią o różnych formach terenów chronionych – zaczynając od parków narodowych, poprzez parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, rezerваты, aż do obszaru Natura 2000 – zapisać, że jeśli będzie tworzone dla nich plan ochrony, to będzie on

uzgadniany z samorządami. Warto dodać, że pan Hubert był również prekursorem współpracy gmin z Seelze w Niemczech, pod Hanowerem. Ta współpraca trwa do dziś.

Na emeryturze

„Wreszcie będę miał więcej czasu dla rodziny i nadrobię wszelkie zaległości z tym związane” – wyznał pan Hubert. Przyznał, że będzie również realizował szeroki wachlarz swojego hobby, w ramach którego mieści się m.in.: czytanie ciekawej literatury – fantasy polityczne i historia wojen. Na koniec dodał, że nadal będzie się interesował życiem społecznym, nie tylko w naszym regionie.

PAW

Przechodząc na emeryturę, pan Hubert dziękuje za współpracę Włodarzom naszego miasta, wszystkim Pracownikom Urzędu Miasta Luboń – przede wszystkim Pracownikom WPRiOŚ. Swojemu Zastępcy, pełniącemu obecnie obowiązki kierownika – Annie Wieczorek życzy, żeby przejęła funkcję kierownika Wydziału, którym dotychczas kierował i kontynuowała działania kształtujące politykę planistyczną i ochrony środowiska w naszym mieście. Luboń ma na tym zyskać, a nie stracić.

PAW

Do „Co tu będzie”

Uzupełnienie odpowiedzi z Urzędu Miasta dotyczącej budowy stacji bazowej telefonii komórkowej w Luboniu przy ulicy Podgórznej

Nawiązując do zamieszczonej w lipcowym numerze Wieści Lubońskich (nr 7/2019, str. 18) odpowiedzi na pytanie „Co tu będzie”, chciałbym sprostować część udzielonej czytelnikom odpowiedzi. Zgodnie z przesłanym stanowiskiem, Urząd Miasta nie prowadzi postępowań administracyjnych w zakresie architektoniczno-budowlanym, tak też było w tym przypadku. Jednocześnie jako organ pełniący funkcję zarządcy drogi gminnej (ul. Podgórzna), na Burmistrzu Miasta spoczywa obowiązek uzgodnienia przebiegu w pasie drogowym wszelkiej infrastruktury. W ww. przypadku na wniosek Inwestora została wydana decyzja na lokalizację w pasie drogi publicznej kabla energetycznego. Konsekwencją wydanej decyzji lokalizacyjnej było zezwolenie na zajęcia pasa drogowego oraz udzielenie prawa do dysponowania w celu wbudowania przez Inwestora przyłącza energetycznego prowadzącego z drogi publicznej do działki nr 18/6 przy ul. Podgórznej.

Należy zaznaczyć, że w przypadku uzgadniania dokumentacji w zakresie lokalizacji urządzeń w pasie drogowym,

Urząd Miasta, bez wskazania konkretnej przyczyny technicznej np. kolizja z infrastrukturą należącą do Miasta, nie ma możliwości odmowy lokalizacji przyłącza (wodociągowego, sanitarnego, energetycznego bądź gazowego). W omawianym przypadku zostały zachowane wszelkie wymogi prawne co do sposobu oraz miejsca umieszczenia infrastruktury. Wobec powyższego nie było prawnej możliwości odmowy wydania pozwolenia na lokalizację przedmiotowego kabla. Procedura wydawania ww. dokumentów jest tożsama zarówno w zakresie działek inwestycyjnych, usługowych jak i zabudowy mieszkaniowej. Podsumowując, Miasto Luboń jako organ administracji publicznej nie ma w swoich kompetencjach wydawania pozwoleń, odmowy bądź opiniowania decyzji w zakresie architektoniczno-budowlanym (wydawanie pozwoleń na budowę). Jednakże obowiązkiem Burmistrza, jako zarządcy gminnej drogi publicznej jest uzgodnienie przebiegu wszelkiej infrastruktury liniowej w pasie drogowym.

Oprac. Mateusz Olejniczak

Kierownik Wydziału Spraw Komunalnych



Szef Kom-Lubu Igor Szymkowiak na firmowym placu przed jedną ze śmieciarek z wymownym hasłem „Co by tu jeszcze sprzątnąć?” fot. Paweł Wolniewicz

cd.
ze str.
28

szefowania Igora Szymkowiaka zakupiła: drugą równiarkę kołową, koparko-ładowarkę, dwie małe ciężarówki marki KIA oraz używany, przystosowany do przewozu psów (wypożyczony w dwa boksy dla czworonogów) samochód ford Transit Connect. Obecnie flotę firmy stanowią: 10 śmieciarek, zamiatarka, 2 ciężarówki kontenerowe, wywrotka, 7 małych ciężarówek marki KIA, ford do przewozu psów, 3 ciągniki rolnicze, 2 przyczepy asenizacyjne, 2 koparko-ładowarki, 2 równiarki kołowe i walec gumowy. Nie jest to oczywiście szczyt marzeń szefa Kom-Lubu,

który czyni starania do stopniowej, w miarę możliwości finansowych wymiany wyeksploatowanego sprzętu na nowszy.

Teraźniejsza rzeczywistość

Mieszkańców w naszym mieście systematycznie przybywa, rośnie poziom konsumpcji, z roku, na rok przybywa śmieci. Towarzyszą temu zmiany w gospodarowaniu odpadami komunalnymi w różnych jego aspektach. Zwiększa się problem gromadzenia odpadów zielonych – w ubiegłym roku wydano 615 000 worków na odpady zielone. Koszt samych worków to kwota około 200 000 zł. Wywóz i przeka-

zanie do kompostowni to kolejne kilkaset tysięcy złotych. W minionym roku lubonianie „wyprodukowali” około tysiąca ton odpadów zielonych. Ich odbiór i przewóz do kompostowni jest znaczącym obciążeniem dla środowiska. Dlatego Pan Igor wspólnie z Miastem zamierza przekonywać mieszkańców do kompostowania trawy, liści na swoich posesjach – m.in. poprzez użyczenie kompostowników. Tym bardziej, że tak uzyskany kompost można wykorzystać podczas kolejnego sezonu w ogrodzie, dostarczając w ten sposób glebie składników pokarmowych, by poprawić jej strukturę. W tym roku wzrosły opłaty za wywóz odpadów komunalnych, na które firma ani Miasto nie mieli wpływu. Budowa trzeciego pasa autostrady

i związane z tym utrudnienia drogowe wydłużyły czas przejazdu z odpadami zielonymi do kompostowni odpadów zielonych w Rumianku. Upały i tropikalne temperatury nie sprzyjają specyfice pracy wykonywanej przez pracowników Kom-Lubu. Przy temperaturze dochodzącej do 40° C w cieniu, ich wydajność spada, odmawia też posłuszeństwa sprzęt. W związku z tym zdarzały się przypadki opóźnień w odbiorze niektórych frakcji odpadów. Dużo czasu zajmuje sortowanie poszczególnych kategorii odpadów – np. tworzyw sztucznych oraz rozcinanie i opróżnianie worków z odpadami zielonymi. Wymaga to podejmowania szyb-

kich, racjonalnych decyzji. Ponadto od ponad roku firma PreZero Spółka z o.o. (poprzednio Tonsmeier Selekt) nie wszystkie odpady odbiera. W związku z tym niektóre ich frakcje oddaje się gdzie indziej. Potrzeby mieszkańców i ich wymagania są coraz większe, co jest zrozumiałe. Szef Kom-Lubu podkreślił, że ma świadomość służebności firmy wobec naszego miasta i jego mieszkańców. Dodał również, że jako spółka miejska nie jest nastawiona na osiągnięcie dużych zysków.

Nowe wyzwania

W przyszłym roku staniemy w obliczu szeregu niekorzystnych zmian w systemie gospodarowania odpadami – m.in.: kolejnego wzrostu opłaty marszałkowskiej, konieczności selektywnego gromadzenia odpadów zielonych i związanej z tym konieczności zakupu kilku tysięcy pojemników na tego rodzaju odpady, także kuchenne. Najważniejszym wyzwaniem dla Igora Szymkowiaka jest kontynuowanie rozwoju firmy. Życzy sobie, żeby ceny na bramach w Regionalnych Instalacjach Przetwarzania Odpadów Komunalnych nie rosły. Będzie również konsekwentnie kontynuował modernizację sprzętu – wymieniając wyeksploatowany na nowszy, funkcjonalny. *Staram się, żeby dla dobra lokalnej społeczności standard świadczonych przez nas usług rósł, żeby lubonianie odczuwali coraz większy w tym aspekcie komfort i zastanawiam się - w myśl hasła umieszczonego na jednej z naszych śmieciarek – co by tu jeszcze sprzątnąć? – powiedział szef Kom-Lubu.*

PAW

Interpelacja

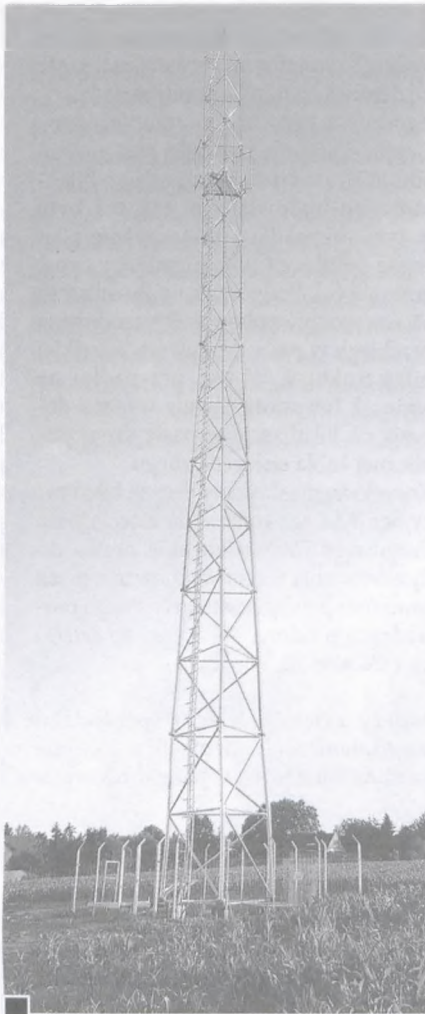
złożona do Burmistrz Miasta Luboń – Małgorzaty Machalskiej, datowana 17 lipca, w sprawie budowy wież telekomunikacyjnych w Luboniu a w szczególności wieży usytuowanej na działce 18/6, przy ul. Podgórznej

W związku z „pojawieniem” się nowego obiektu – wieży telekomunikacyjnej o ponad 30-metrowej wysokości i z licznymi zapytaniami oburzonych Mieszkańców podjęłam działania mające na celu wyjaśnienie, kto jest inwestorem i na podstawie jakich przepisów wieża ta powstaje. W Urzędzie Miasta dowiedziałam się, że Burmistrzowie nie wiedzieli o planowanej budowie i nie ma podstaw, by powstrzymać tego typu inwestycje, a Urząd nie prowadził żadnego postępowania w tej sprawie, poza uzgodnieniem zjazdu z drogi. Uzyskałam też informacje, że nikt nie badał jeszcze zgodności tej inwestycji z planem, co należało uczynić przy pierwszych sygnałach w tej sprawie.

Zgodnie z moją wiedzą, zapisy obowiązującego dla tego terenu planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek Południe” przewidują budowę budynków produkcyjnych, składów i magazynów, o maksymalnej ich wysokości 16 m. Plan nie wspomina o możliwości lokalizacji obiektów tego typu. W tym miejscu pewnie padnie odpowiedź, że zapisy w planie są niezgodne z tzw. Specjalną ustawą o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, art. 46.

Moje pytania są następujące:

- Czy można zatwierdzić projekt budowlany na podstawie „wadliwego – niezgodnego” z przepisami planu?
- Czy inwestor nie powinien najpierw zawnieść o zmianę planu w tym zakresie? Dlaczego tak się nie stało? Wówczas Mieszkańcy mieliby możliwość reakcji w sprawie tego typu obiektów, a tak większość z nich, a być może nawet żadna z osób prywatnych, nie była stroną w postępowaniu. Lokalizacja tej wieży wzbudziła wiele moich wątpliwości, nie tylko w kwestii samych zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego, ale również w związku z odległością obiektu od terenu zamkniętego PKP i samych torów kolejowych jak również dostępu do drogi publicznej. Po wyjeździe śladach należy się domyślić, że dojazd do obiektu prowadzi przedłużeniem ul. Dworcowej od strony ul. Krętej. Jednakże w związku z tym, że droga ta nie jest wytyczona, zniwelowana, nie mówiąc już o jej utwardzeniu, inwestor zniszczył studnie od kanalizacji sanitarnej. Dotarłam do spisu wydanych pozwoleń na budowę i tam znalazłam inwestycję, co oznacza, że Starosta inaczej niż ja zinterpretował zapisy planu i zatwierdził budowę wieży telekomunikacyjnej wraz ze stacją bazową oraz linii zasilającej na terenie działek 18/6 i 168. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłam, że działka nr 168 – stanowiąca fragment ul. Podgórznej – należy do miasta! Proszę także o odpowiedź na pytania:
 - Czy to oznacza, że Władze Miasta miały jednak wiedzę o tej inwestycji



Maszt telefonii komórkowej przy ul. Dworcowej przedmiotem niezadowolonych okolicznych mieszkańców

i została podpisana zgoda na dysponowanie gruntem na ten cel?

- Czy i w jakim zakresie dokonano uzgodnienia zjazdu z drogi, z jakiej ulicy?
- Czy inwestor uzyskał zaświadczenie o dostępie do drogi publicznej?
- W jaki sposób poprowadzono obsługę komunikacyjną tej inwestycji?
- Czy do Urzędu Miasta wpłynęło zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie pozwolenia na budowę tej wieży?
- Czy ktoś z przedstawicieli Urzędu brał udział w naradach koordynacyjnych Zespołu Uzgodnień Dokumentacji w Starostwie lub opiniował przebieg sieci zasilającej wieżę?
- Co w przypadku, gdyby inwestycja nie posiadała dostępu do drogi publicznej i nie miała możliwości doprowadzenia zasilania? Czy miałyby wtedy możliwość zaistnienia?
- Czy Burmistrz lub jakiś urząd prowadzi rejestr lokalizacji i mocy tych baz telefonii komórkowej?
- Czy może jest tak, że powstają na terenie naszego miasta bez Pani wiedzy i zainteresowania tematem z racji „braku przepisów obligujących” do sporządzania takiego spisu i jakiegokolwiek nadzoru?

O naszym mieście Luboń

Refleksje sekretarza Rady Seniorów – Adama Gablera

Deklaracja o swobodzie i wolności pisanie zamieszczona przez Naczelnego „Wieści Lubońskich” Pana Piotra przy moim artykule „O naszym mieście Luboń” jest zachęcająca i trzeba ją powtarzać czytelnikom, aby mieli odwagę przesyłać swoje pisemne przemyślenia do redakcji bez obawy, że treść zostanie zmieniona. Piszę o tym, dlatego że miałem wątpliwości na przestrzeni wstecznego czasu co do takiej praktyki, teraz jestem pewien, że wszystko jest jak należy. Czytając w internetowych gazetach wpisy czytelników, stwierdzam, że są odważniejsze w swych treściach, a autorzy zapytań najczęściej do władz miasta piszą dosadnie, o co chodzi, mając przed sobą chwilę pewności i racji przy komputerze, że publikowana treść będzie jedynym sposobem na rozwiązanie problemu. Taka aktywność jest potrzebna, pozwala konfrontować poglądy swoje z innymi. Ja również jako osoba publiczna (nie cierpię tu na megalomanię) muszę oświadczyć, że jestem na cenzurowanym w oczach Zarządu Miasta, a za co, to nie wiem. Wiem, że otrzymałem od Pani Burmistrz na moją krytykę, że długo ciągnie się sprawa adaptacji lokalu dla seniorów uwagę, że Zarząd Miasta nie śpi i spieszy się przedstawić pierwszą wizualizację pomieszczeń po byłym PKO do tych celów. Rewelacja, muszę przyznać ta planowana adaptacja, chociaż co nieco można by tam zmienić. Na cenzurowanym znalazłem się prawdopodobnie za to, że jestem w opozycji i rzeczywiście jako sekretarz Rady Seniorów byłem i jestem zwolennikiem aktywnej, merytorycznej Rady, nie tylko opiniującej raz czy dwa razy do roku np. Kartę dużej rodziny czy ulg przy zakupach dla seniorów. To jest za mało, i tak twierdzili wszyscy radni na naszych sesjach. Byliśmy bardzo krytyczni na cały Luboń, na chodniki, na drogi, na bezpieczeństwo, na to, że seniorzy nie są dostatecznie postrzegani, że jesteśmy wiecznymi mal-kontentami, że mamy urojone pretensje do wszystkiego, że przedstawiliśmy 16 wniosków do Zarządu Miasta w różnych sprawach, takich jak: postawienie ławeczek do odpoczynku w mieście, nazwanie ronda mianem Honorowych Dawców Krwi, budowa i przebudowa chodników i ścieżek rowerowych, połączenie komunikacji z miastem Poznań, chodzi tu o parkingi przy stacjach kolejowych, aby dalej jechać koleją, przebudowę ulicy 11 Listopada, która powinna być arterią, bo łączy dwie miejscowości, a w części komornickiej jest zdecydowanie ładniej-

sza, ponalowanie pasów dla pieszych itd. W końcu postawiono jedną wyptakaną ławeczkę przy Luboniance i na tym się skończyło. Z krytyki trzeba umieć korzystać, przetwarzać ją na sukcesy. Zastanawialiśmy się jako radni, czy warto będzie kandydować na przyszłą kadencję, o czym głośno przy Pani Burmistrz mówiliśmy, że niemoc naszej rady zniechęca, ale obietnice nas przekonały i ponownie stanęliśmy do pracy społecznej, prawdopodobnie będziemy mieli swój fundusz, a będziemy wydawali go na cele społeczne. Nowa Rada została wybrana w sposób dalece odbiegający od normalności, nie było formalnego zgłaszania kandydatów do zarządu, nie było tajnego głosowania, a wybrani do zarządu wiedzieli, że zostaną wybrani, nawet Pan nowy przewodniczący miał przygotowaną dygresję na temat trzech stanów starości, co było częścią zagajenia, brawo, Panie przewodniczący, i tym sposobem wszystko poszło po staremu, jak to kiedyś bywało. Widzimy, że w Luboniu dzieje się niemało pozytywnych rzeczy. Dostrzegamy to, ale są problemy miejskie, na które trzeba by zwrócić dodatkową uwagę i tego nie należy napiętnować, trzeba merytorycznie odpowiedzieć, a społeczność na pewno to zrozumie, np. że nie ma na razie środków, że trzeba poczekać, że według odpowiadającemu za to referatowi w urzędzie jest to nierealne, że jest inna koncepcja na powyższe, wtedy to przybiera zupełnie inną wymowę, że jest chęć wyjaśnienia zagadnienia, zapytania. Zmienia to klimat relacji między mieszkańcem a urzędnikiem, przecież Ameryki tu nie odkryłem, prawda? Można by się było pochwalić w mieście, że wspólnie czy przy udziale koncepcyjnym Rady Seniorów, w mieście Luboń dokonano czegoś pozytywnego. Praktyka potępienia inicjatywy grupy radnych jest szkodliwa, bo po co wybierać takie gremium, które w założeniu ma być ignorowane? Zaangażowałem się w Radzie Seniorów nie po to, aby być wrogiem obecnego samorządu, ale by razem, z piętnastoma radnymi poprzedniej Rady Seniorów, służyć dobrej sprawie doradzania, opiniowania i inicjowania wszystkiego, co dotyczy miasta Luboń, poczynając od spraw społecznych, organizacyjnych, gospodarczych, finansowych i całej koncepcji funkcjonowania miasta, a daliśmy temu przykład na to społecznej.

Adam Gabler

- Czy posiada Pani wiedzę na temat ewentualnych konsekwencji oddziaływania tego typu anten na zdrowie człowieka?
- Czy Pani zdaniem działki budowlane w obszarze, w którym widoczna jest ta wieża, zyskały czy straciły na wartości? Proszę o więcej zainteresowania i empatii ze strony Urzędu Miasta i jego pracowników w stosunku do Mieszkańców i ich problemów oraz niezastawianie się brakiem przepisów i ponadprzeciętne zaangażowanie w tego typu sytuacjach. Z poważaniem

Monika Nawrot
Radna Miasta Luboń

O inwestycji informowaliśmy: „WL” 07-2019, str. 17 „Masz z wątpliwościami” oraz „Co tu będzie?” z cyklu „Pytania do władz” na str. 18.

Lidl na zieleni?

Przyroda w Luboniu – ciąg dalszy pytań



„Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy”

W nawiązaniu do odpowiedzi z UML pragnę zauważyć, że informacje tam zawarte nie wyczerpały odpowiedzi na pytania, które zostały zadane (patrz: „WL” 07-2019, str. 27). Dotyczy to głównie zagadnień odnośnie sprzedaży działki 3/52 oraz zwiększenia natężenia ruchu drogowego w tym miejscu, wiążącego się z zaplanowaną inwestycją. Rondo Żabikowskie jest zbyt małe, przez co w tym miejscu występuje kongestia, dodatkowo nawierzchnia bitumiczna na ulicy Dębickiej jest w bardzo złym stanie. Pomijając oczywisty fakt dewastacji środowiska, podczas budowy ulicami naszego miasta będą poruszały się ciężkie pojazdy, które dodatkowo zniszczą infrastrukturę drogową – która już teraz pozostawia wiele do życzenia.

Z miesiąca na miesiąc czas na dojazd do domu wydłuża się. Już teraz napotykam na problemy z wyjazdem oraz wjazdem z własnej posesji. Na co dzień spotykam się z agresją oraz niebezpiecznym zachowaniem kierowców, którzy, nie mając prawa, przekraczają dozwoloną prędkość w tym miejscu, to jeszcze wykonują niedozwolone manewry, podczas gdy próbuję wjechać we własną bramę. Duża część tej agresji jest spowodowana właśnie ogromnymi korkami, które tworzą się właśnie w okolicy ulicy Dębickiej oraz ronda Żabikowskiego. W Luboniu nie mamy do czynienia ze zrównoważonym rozwojem urbanistycznym, ani ze świadomością ekologiczną.

Zbyt duże zagęszczenie ludności powoduje problemy, niezadowolenie oraz konflikty. Blokowiś ciągle przybywa, bez jakiegokolwiek refleksji ze strony władz. Jeśli ktokolwiek kupuje mieszkanie w Luboniu, to chyba zdaje sobie sprawę z tego, jaki Luboń jest. Kupno mieszkania jest raczej przemyślanym wyborem. Niestety, ale starzy mieszkańcy Lubonia nie mają tego komfortu – wyboru. Jesteśmy zabudowywani dookoła, bez żadnego ładunku i składu. Przypominam, iż gęstość oraz sposób zagospodarowania terenu wysokimi budynkami między innymi blokami – również mają wpływ na smog, który występuje zimą. Zanieczyszczenia, które w normalnych warunkach zostają po prostu wywiane, kotłują się pomiędzy budynkami, trując każdego z nas. W Luboniu komfort życia spada dramatycznie. Do tego dochodzą samoloty F16, których, jak się okazuje, nie obowiązują przepisy ciszy nocnej.

Przesadzanie drzew, aby zrobić ścieżkę wzdłuż Strumienia Junikowskiego nie rozwiąże problemu, jakim jest brak miejsc rekreacyjnych w Luboniu. To ścieżkę powinno się dostosować do rosnących tam drzew. Rekultywacja śmieciowej góry, kosztowna inwestycja – również może skończyć się fiaskiem, gdy nie będzie podlewana. Oby całość nie skończyła się jak ulica Wschodnia – blokowiś, które miało uchodzić za luksusowe – jakie jest, każdy widzi.

Odnośnie działki 3/52. Pani Burmistrz opierała swoją kampanię wyborczą na

wspieraniu zieleni miejskiej. Niestety, nie jest to do końca prawda. Sprzedając piękny, wartościowy przyrodniczo teren zielony, pozbawia w ten sposób miejsca do życia zwierząt, roślin a także mieszkańców Lubonia, miejsca historycznego. Działka ta bowiem to pozostałość po pięknej hrabiowskiej łące Augusta Cieszkowskiego. Przykre to, że aby mieć pieniądze na bieżące wydatki, sprzedaje się cenne tereny, których miasto posiada i tak niewiele. Ponadto nasuwa się pytanie, co zostanie sprzedane następnie? Jak władze miasta będą łątały dziury w budżecie w przyszłości?

W odpowiedzi od UML dotyczącej decyzji środowiskowej należy zaznaczyć, iż decyzja ta była robiona kilka lat temu i to w okresie jesiennym, gdy wiele gatunków ptaków emigruje. Czy takich raportów – nie powinno się wykonywać wiosną w okresie gniazdowania? Jeszcze tylko brakuje, żeby zrobić to zimą. Teren ten, pomimo dewastacji związanej z budową ulicy Dębickiej oraz Factory ciągle się odnawia i zmienia, pozostając, mimo katastrofalnych upałów, zieloną ostoją dla zwierząt oraz roślin w naszym mieście. Decyzja ta nie odzwierciedla obecnego stanu łąki. Powszechnie wiadomo, że decyzje środowiskowe przed podjęciem takich działań należy aktualizować. Kiedy to nastąpi? Dlaczego nie zostało to dotychczas wykonane? Taka decyzja jest do podważenia, działania są zaś niezgodne z prawem.

Proszę również o dokładną i rzeczową odpowiedź na pytanie: **KTO JEST POMYŚLADAWCĄ I ZA CZYICH RZĄDÓW PRZEKWALIFIKOWANO TEN TEREN Z TERENU ZIELONEGO NA INWESTYCJE HANDLOWE?**

Ze swojej strony żałuję, że w trakcie kampanii wyborczej nie poruszyłam tematu sprzedaży łąki Cieszkowskiego. Może wtedy skłoniłabym Panią Burmistrz do większej refleksji i zapoznania się z tym miejscem. Jest wielu mieszkańców, którzy pamiętają i z żalem wspominają czasy, kiedy Luboń był **prawdę zielony**.

Dodatkowo pozostaje kwestia basenu. Proszę nie argumentować, że nie ma racji bytu, ponieważ w wielu miejscowościach dookoła Poznania baseny są budowane i użytkowane przez mieszkańców. Luboń zaś postawił na centra handlowe – jakby w okolicy ulicy Żabikowskiej było ich niewystarczająco dużo... Wyjazd do innego miasta, kilka razy w tygodniu, by skorzystać z basenu, dla wielu mieszkańców jest niemożliwy – brakuje czasu przez korki. Gdyby basen był na miejscu, na pewno wiele osób by skorzystało.

Pani Burmistrz, jest duża różnica między ludzkim ładem, np. Wzgórze JP II – betonowe osiedla, a naturalnym porządkiem – Łąka Cieszkowskiego. Ja stanowczo wolę naturalny porządek. Chronmy dzikie miejsca z korzyścią dla nas wszystkich, nawet tych, którzy nie mają świadomości, jak bardzo już jest zniszczona nasza planeta, ludzkim ładem właśnie.

Proszę Panią Burmistrz o odpowiedź rzeczową, niewymijającą i niezagęszczoną

utartymi sloganami, jak poprzednio. Ja tymczasem zaczynam przeglądać ogłoszenia o sprzedaży domów w innych miastach. Bo tutaj już nie ma miejsca dla ludzi ceniących sobie równowagę i spokój, umiarkowanie i rozsądek. Dla Pani liczy się wybrana grupa mieszkańców (swoją drogą, ciekawe, ilu z nich jest zameldowanych w Luboniu i odprowadza swoje podatki na rzecz naszego miasta?), ich problemy. Uparcie realizuje Pani swoje wizje, które nie do końca są trafne. Luboń nie ma szczęścia do władz.

Mieszkancka Lubonia od urodzenia

Odpowiedź

Teren u zbiegu ulicy Dębickiej i Strumienia Junikowskiego (działka nr 3/52), o który pytają Czytelnicy, o powierzchni 0,8349 ha, w lipcu br. został przez Miasto sprzedany spółce Lidl Sp. z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w Tarnowie Podgórnym.

Przedmiotowa działka w dokumentach planistycznych uchwalonych przez Radę Miasta aktualnie jest przeznaczona pod działalność usługową (wg studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z 2017 r. – usługi różne, dla których dopuszcza się lokalizację obiektów handlu wielkopowierzchniowego; natomiast wg planu miejscowego „Luboń Północ” z 2018 r. – teren rozmieszczenia obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² lub zabudowy usługowej). Dlatego też ten grunt został przeznaczony do sprzedaży jako przedłużenie istniejącego już ciągu handlowego przy ul. Dębickiej. Zmiana przeznaczenia terenu nastąpiła na mocy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń przyjętego uchwałą nr XXXII/264/2017 z dnia 8 maja 2017 r. na wniosek z dnia 6 czerwca 2014 r. poprzez przyjęcie uchwały nr LI/394/2018 z dnia 8 listopada 2018 r. Rady Miasta Luboń w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń Północ”. Procedura zmiany obu dokumentów planistycznych odbyła się zgodnie z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i uwzględniała udział społeczeństwa w postaci możliwości składania wniosków, uwag do projektów, zarówno studium jak i planu miejscowego, udziału w dyskusjach publicznych. (od red. patrz też uzupełnienie „Nadzwyczajna decyzja?” do tekstu „Proekologicznie?” na str. 32)

Pływalnia

Zarówno w planach miejscowych oraz w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń są wskazane obszary, dla których ustalono przeznaczenie usług sportu i rekreacji. To tam potencjalnie może w przyszłości powstać basen, o potrzebie którego piszą czytelnicy. Basen mógłby powstać również na innych terenach usługowych w mieście. Natomiast ze względu na koszty utrzymania takiego obiektu, nie jest planowane, aby była to inwestycja miejska.

Badania przyrodnicze

Dla terenu u zbiegu ulicy Dębickiej i Strumienia Junikowskiego (działka

nr 3/52), o którym mowa w pytaniu, jesienią 2015 r. zlecono ekspertyzę przyrodniczą ekspertów z Uniwersytetu A. Mickiewicza na potrzeby rozstrzygnięcia wniosku o zmianę przeznaczenia w opracowywanym w tym czasie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Z racji toczącej się procedury planistycznej opracowanie ekspertyzy zostało zlecone niezwłocznie, a jej realizacja przypadła na jesień. Na czas podejmowania decyzji co do propozycji w projekcie studium Miasto dysponowało zaktualizowanym opracowaniem ekofizjograficznym z 2013 r. Na przedmiotowym terenie nie odnotowano obecności gatunków rzadkich, zagrożonych lub chronionych prawem krajowym. Nie zdiagnozowano także gatunków i siedlisk mających znaczenie dla Wspólnoty Europejskiej. Nie występują na nim także drzewa pomnikowe, które zlokalizowane są na działce sąsiedniej.

Zjawisko urbanizacji przestrzeni oraz wzrastająca świadomość ekologiczna mogą iść ze sobą w parze i należy niewątpliwie wypracowywać złoty środek w zakresie obu obszarów. Miasto takie jak Luboń musi zadbać o właściwą proporcję terenów pod aktywizację gospodarczą, mieszkalnictwo, usługi sportu i rekreacji oraz zieleni publicznej. Także w celu zapewnienia równowagi w budżecie Miasta i dbania o komfort życia mieszkańców całego Lubonia. Przypomnę tylko, że nadal na wybudowanie dróg czekają mieszkańcy wielu ulic w Luboniu.

Wyrazem dbałości i troski Burmistrza i Rady Miasta o zieleni publiczną jest otrzymana dotacja na zieleni publiczną z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w wysokości 2,2 mln zł (łącznie wartość projektu to około 4,5 mln zł). Projekt zakłada rewitalizację i stworzenie nowych miejsc zieleni w pięciu różnych lokalizacjach. Łączny obszar objęty działaniami Miasta to około 11 ha. Warto podkreślić, że sprzedana została nieruchomości przylegająca do obecnego parkingu Factory Outlet, Miasto nie zamierza sprzedawać terenu wzdłuż Potoku Junikowskiego, w tym np. w celu obsługi komunikacyjnej inwestycji planowanej na sprzedanej przez Miasto działce nr 3/52, co sugeruje Czytelnik.

Park Papieski

W przypadku parku Papieskiego założony kierunek rekultywacji składowiska odpadów to tereny rekreacyjne dla miasta Luboń, na których w projekcie budowlanym zleconym przez firmę Hermann Kirchner Polska Sp. z o.o. została zaplanowana zieleni oraz aleje spacerowe. Celem rekultywacji składowiska odpadów było ich zdeponowanie, w bezpieczny, niezagrażający środowisku przyrodniczemu sposób. Każde składowanie odpadów podlega procesom biochemicznym, w wyniku których powstaje gaz oraz odcieki. Stąd na terenie parku Papieskiego zlokalizowano stanowiska ujmowania biogazu oraz zbiornik na odcieki. Zakłada się, że ilość powstających gazów oraz odcieków doce-

List do redakcji

Proekologicznie?



Chciałbym poruszyć temat dzikich terenów zielonych w Luboniu – obszaroko Factory. Są to ostatnie dzikie tereny w mieście – jest tu wiele przedstawicieli różnych gatunków zwierząt. Panuje specyficzny mikroklimat. Teren ten i tak już został mocno zniszczony.

Ma zostać sprzedany pod działalność gospodarczą – np. sklep wielkopowierzchniowy powyżej 2 000 m².

Jak zwykle, wszystko odbywa się po cichu – zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. Miały to być tereny zielone. Pytanie, czy zostało zrobione opracowanie ekofizjograficzne – oddziaływanie na środowisko. Pani Burmistrz chwali się, że inwestuje i otrzymała środki na rozwój zieleni, a tu jest destrukcja. Jedno przeczy drugiemu.

Chcielibyśmy jako mieszkańcy miasta pozostawić to miejsce takie, jakie jest. Proszę o działanie i pomoc w nagłośnieniu sprawy.

Bardzo ciekawe jest też to, że za posesją na ul. Puszkina 16 drzewa usychają (lub już są uschnięte). Pamiętam, że już 20 lat temu drzewa te były oznaczone stosownymi tabliczkami – „Pomnik przyrody”. Najlepiej doprowadzić do zniszczenia (uschnięcie) drzewostanu, a później bez problemu będzie można przeprowadzić inwestycje. Podobno ma być tam poprowadzona droga do tej nowej działki przeznaczonej pod handel lub usługi?

Ot, tak to wszystko dziwnie zaczyna składać się w całość.

(M.C.)

odp.: Z Urzędu Miasta przysłano jedną łączną odpowiedź, którą zamieszczamy przy liście „Przyroda w Luboniu – ciąg dalszy pytań” (patrz str. 31)

Nadzwyczajna decyzja?

Dodatkowa informacja uzupełniająca od redakcji – „Więści Lubońskie” bodaj jako jedyne informowały o tych niekorzystnych przyrodniczo rozwiązaniach. Ostatni materiał „WL” 06-2019, str. 14 „Miasto sprzedaje zieleni”. Przy tej okazji warto przypomnieć decyzję o zmianie przeznaczenia dla tego terenu, którą formalnie podjęto (stosunkiem 14 do 1!) podczas ostatniej – nadzwyczajnej sesji poprzedniej kadencji RML – 8 listopada 2018 r. przyjęciem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń Północ” (patrz: „WL” 11-2018, str. 26 „Ostatnia sesja tej kadencji”). Przy 18-osobowej frekwencji, 14 radnych było za przyjęciem takiego planu. Byli to: Łukasz Budzyński, Katarzyna Ekwińska, Dorota Franek, Hieronim Gawelski, Kazimierz Górecki, Piotr Izydorski, Tomasz Kołodziej, Paweł Krzyżostaniak, Andrzej Okupniak, Michał Szwacki, Karolina Wilczyńska-Kąkol, Paweł Wolniewicz, Magdalena Woźniak, Teresa Zygmantowska. Przeciw przyjęciu takiego planu był jedynie Marek Samulczyk. Trzech radnych wstrzymało się wówczas od głosu: Paweł Andrzejczak, Adam Dworaczyk i Piotr Goryniak. Oprócz burmistrzów miasta, którzy odpowiadają za gospodarkę gruntami, pytania, uwagi, skargi i pretensje należy skierować pod adresem radnych Rady Miasta Luboń, szczególnie tych głosujących „za”. (R)

Lidl na zieleni?

lowo będzie małeć, wraz z upływem czasu po rekultywacji.

Faktem jest, że warunki parku Papińskiego nie należą do szczególnie sprzyjających rozwojowi zieleni, jednak biorąc pod uwagę rozwijającą się stopniowo na tym terenie zieleni, w tym rosnące samosieje drzew, nie jest niemożliwe, aby na tym terenie powstał park z dużą ilością zieleni.

Dobór odpowiednich gatunków roślin, wielkość, zagęszczenie oraz skład gleby, warunki występujące w parku Papińskim były niejednokrotnie poddawane konsultacjom ze specjalistami m.in. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Korzystając z dotychczasowych doświadczeń, obserwując roślinność w parku Papińskim, dokonując analizy składu gleby – gatunki drzew oraz krzewów dobrano w taki sposób, aby mogły rozwijać się w tym trudnym terenie. Zaproponowano nasadzenie między innymi takich gatunków, które samoistnie rosną w parku Papińskim. Ponadto wskazane jest, aby wzbogacić te tereny o takie gatunki, które zwiększą biologiczną aktywność gleby i poprawią jej właściwości fizyczne. Należy również zwrócić uwagę, że aby uzyskać dofinansowanie na zieleni,

Miasto musiało spełnić wiele szczegółowych wymagań, w tym m.in. zaplanować odpowiedni skład gatunkowy roślin. Projekt musiał spełnić zarówno kryteria pod kątem rekultywacji terenu jak i wytycznych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z którego otrzymano dotację. Prace ziemne na terenie parku Papińskiego, będą prowadzone w obrębie warstwy glinowej i humusu, których miąższość wynosi 1,70 m. Nie przewiduje się prac, które będą ingerować w głębsze warstwy drenazowe.

Strumień Junikowski

Naturalnie występujące zadrzewienia wzdłuż ul. Unijnej, przy Strumieniu Junikowskim, dzięki uzyskanej dotacji mają szansę stać się miejscem przyjaznym nie tylko zwierzętom, ale również ludziom. Także niedostępne dotychczas miejsca wzdłuż Strumienia Junikowskiego, występujące w rejonie ul. Puszkina, docelowo mogą się stać dla mieszkańców miejscem wypoczynku. Te właśnie tereny oraz naturalnie występująca zielen wzdłuż rzeki Warty w przyszłości stanowiąc mogą dla mieszkańców naszego Miasta miejsca obcowania z przyrodą.

Małgorzata Machalska
Burmistrz Miasta Luboń

List do redakcji

Wszystko się wyjaśni



Od pewnego czasu zastanawiam się, dlaczego do tej pory żadna z odpowiednich służb lub któryś z radnych nie zareagowali na fakt, że nocny sklep monopolowy mieszczący się w Luboniu, przy ul. Jana III Sobieskiego 24 otwarty jest we wszystkie niedziele, również te niehandlowe, pomimo że za ladą w godzinach popołudniowych i wieczornych stoi starsza pani, która nie jest właścicielem sklepu, a tylko pracownicą. W tym momencie następuje tu złamanie prawa. Efekt z tego taki, że zamiast ciszy i spokoju, panuje gwar. Ściągają tu klienci z całego Lubonia, bo wiedzą, że placówka działa zawsze do godziny 24. W jedną niedzielę, na przystanku autobusowym zbito szybę. Być może, gdyby sklep był zamknięty, do tej sytuacji by nie doszło. Punkt znajduje się przy ruchliwej ulicy, a jego otoczenie, krótko mówiąc, wygląda nieciekawie. Na parkingu widać dziury, z boku sklepu leży hałda gruzu, worki ze śmieciami, teren porasta trawa.

Z poważaniem

Personalia do wiadomości redakcji

Odp: W odniesieniu do pytania dotyczącego nocnego sklepu przy ul. Jana III Sobieskiego 24, informuję że funkcjonariusze Straży Miejskiej podejmują każdorazowo interwencje dotyczące zakłócania ciszy lub aktów wandalizmu. Jednocześnie zapewniam, że wskazane miejsce będziemy nadal kontrolować, a w przypadku naruszenia prawa, wyciągać konsekwencje wobec osób łamiących prawo. W kwestii zalegającego tam gruzu i śmieci, sprawa jest wyjaśniana i po jej rozpoznanie zostaną podjęte odpowiednie działania mające na celu usunięcie zaistniałego problemu. W kwestii pracy w niedziele wolne od handlu przez pracownika nie będącego członkiem rodziny właściciela, zasadna jest interwencja Państwowej Inspekcji Pracy.

Oprac. Łukasz Kolcz
Komendant Straży Miejskiej

Porady prawne

Rozwód

Żadnemu związkowi małżeńskiemu nie radzimy takiego „ostatecznego rozwiązania”, szczególnie gdy jest to związek sakramentalny, jednak życie pisze różne scenariusze, a coraz bardziej egoistyczne społeczeństwo nie potrafi szczerze rozmawiać ze sobą, żyć prawdziwymi wartościami, a nie tylko postymoniami, które determinują takie postawy. Co roku w styczniu na łamach „Więści Lubońskich” przedstawiamy dane dotyczące małżeństw z Urzędu Stanu Cywilnego jak i z poszczególnych naszych parafii (ostatnie dane patrz: „WL” 01-2019, str. 43). Statystyk dotyczących rozwodów w naszym mieście nie mamy, ale wiemy, że takie sytuacje są. Dziś zadajmy sobie pytanie – Jakie są przesłanki udzielenia rozwodu?

Porada prawna

Gdy małżonkowie nie widzą żadnych szans na kontynuowanie związku małżeńskiego – z różnych przyczyn (brak porozumienia lub współdziałania dla dobra rodziny, różnica charakterów, życiowych planów i priorytetów, zanik więzi emocjonalnych, fizycznych, nielojalność małżeńska, i tak można wymieniać niemal bez końca), na myśl przychodzi decyzja o rozwodzie.

Należy pamiętać, że zgodnie z przepisami Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, koniecznym i podstawowym warunkiem dopuszczalności rozwodu, jest wystąpienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego. Zupełny rozkład pożycia oznacza zerwanie wszelkich więzi między małżonkami, tj.: duchowych, fizycznych i materialnych. O trwałości rozkładu można mówić wówczas, kiedy na podstawie okoliczności sprawy, zasadny jest wniosek, że pomiędzy małżonkami nie jest możliwy powrót do wspólnoty małżeńskiej na wszystkich trzech jej płasz-

czynach. Dla uznania, że między małżonkami brak jest więzi emocjonalnej, wystarczający jest zanik uczuć. Nie jest zatem konieczne stwierdzenie wrogiego czy choćby niechętnego stosunku. Brak zbliżeń fizycznych przez dłuższy czas jest kolejnym objawem rozkładu małżeństwa. Jeżeli między stronami dochodzi, chociażby sporadycznie do zbliżeń fizycznych, to rozkład pożycia nie będzie uznany ani za trwały, ani za zupełny. Z kolei z brakiem wspólnoty gospodarczej mamy do czynienia wówczas, gdy małżonkowie nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, nie mieszkają razem, nie podejmują wspólnie decyzji gospodarczych, nie działają dla dobra rodziny.

Każda sytuacja, uzasadniająca w ocenie małżonków, orzeczenie rozwodu jest oceniana indywidualnie. Ustanie jednej z więzi może bowiem w konkretnym przypadku nie stanowić objawu rozkładu pożycia, jeśli wynika to z okoliczności od małżonków niezależnych (np. brak współżycia z uwagi na chorobę lub podeszły wiek, brak wspólnego zamieszkania z uwagi na wspólne ustalenia małżonków).

Komentarz

Ostatecznie pamiętajmy, że z powodu rozwodów najczęściej cierpienia spada na dzieci, których emocje mogą być poważnie zaburzone i mieć wpływ na ich postawy w dorosłym życiu.

Marta Ast (adwokat)
i PPR (red.)

AST – Adwokaci. Kancelaria
Adwokacka
Siedziba, Poznań,
ul. Poznańska 1/15,
filie: Września, Śrem, Gniezno
www.ast-adwokaci.pl



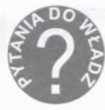
List do redakcji

Czy coś się zmieni?

Czy nie da się czegoś zrobić z mężczyznami, którzy nagminnie, codziennie spożywają alkohol przy sklepie na pętli autobusowej Luboń Żabikowo? Do tego zaczepiają pasażerów, nagabując, czy nie mają jakichś drobnych pieniędzy. Również pytają o papierosy, a w dodatku, podkreślę jeszcze raz, spożywają alkohol pod sklepem i w jego obrębie. Dlaczego właścicielka lub ekspedientki nie reagują, a służby lubońskie nic z tym nie robią, chociaż dokładnie wiedzą, że sytuacja powtarza się codziennie? (Tomek)

odp.: Informuję, że w myśl Ustawy o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych funkcjonariusze Straży Miejskiej podejmują częste interwencje w rejonie pętli autobusowej Luboń Żabikowo oraz prowadzą działania prewencyjne celem wyeliminowania zaistniałego problemu. Ponadto przekazuję do wiadomości, że zostanie zwiększona liczba patroli Straży Miejskiej w tym miejscu.

Oprac. Łukasz Kołcz
Komendant Straży Miejskiej



List do redakcji

Wykluczenie?

Dopiero 16 lipca wpłynęła do redakcji od Prokurenta, Kierownika Działu Eksploatacji i Przewozów spółki „Translub” – Tomasza Józefczaka - odpowiedź, którą na polecenie Prezesa – Zbigniewa Bernata - przygotował na list czytelnika. Przypominamy więc jego treść wraz z odpowiedzią

List do redakcji

Szanowna Redakcjo „Wieści Lubońskich”!

Jestem mieszkańcem Lubonia, osobą niepełnosprawną, poruszającą się na elektrycznym wózku inwalidzkim. Problemem dla mnie jest sprawne poruszanie się poza obręb miasta Lubonia, w sytuacji, gdy muszę korzystać z komunikacji miejskiej. Tylko niektóre autobusy lubońskie posiadają platformę najazdową umożliwiającą wjazd wózka do pojazdu, a jeżeli już ją mają, to słyszę również od kierowcy, że jest niesprawna. Niektórzy kierowcy są nieprzychylnie ustosunkowani do osób niepełnosprawnych i odmawiają zabrania mnie, wygłaszając przy tym niewłaściwe komentarze. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że nie spotykam się z taką niechęcią, korzystając z autobusów linii komornickiej oraz poznańskiej.

Z poważaniem

Jerzy Sobczyk
(patrz: „WL” 07-2019, str. 14)

Odpowiedź na list

Tabor spółki w większości jest przystosowany do przewozu wózków inwalidzkich. Elementy składające się na tę funkcjonalność to m.in. pas zabezpieczający wózek umiejscowiony wewnątrz pojazdu w miejscu wyznaczonym, rampa najazdowa otwierana od wnętrza pojazdu oraz tzw.

przyklek pojazdu, czyli obniżenie prawej krawędzi autobusu, co ułatwia wjazd.

■ Kilka autobusów starszych modeli, będących w tzw. rezerwie, nie posiada ramp. Zostały one zdemontowane z powodu problemów z użytkowaniem. Były to rampy elektryczne wysuwane spod pojazdu. Taka forma nie sprawdziła się jednak w praktyce, z uwagi na wysokość niektórych krawężników przy przystankach i uszkodzenia ramp podczas podjazdu na przystanek do krawężnika.

■ W kwestii zabierania pasażerów na wózkach, nie odnotowujemy skarg lub zażaleń w tym przedmiocie. Sprawa może się komplikować w przypadku wózka elektrycznego niestandardowego, tj. wyposażonego w kierownicę oraz koła jednakowego rozmiaru. Regulamin Zarządu Transportu Miejskiego (ZTM) w Poznaniu, który obowiązuje również na liniach lubońskich, nie przedstawia typu wózka, który można bądź którego nie można zabrać. W związku z tym decyzyjność w tym zakresie spada na kierowcę autobusu jako osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo w pojeździe. Wobec powyższego z uwagi na niestandardową konstrukcję wózka, kierowcy mogą odmówić przewozu.

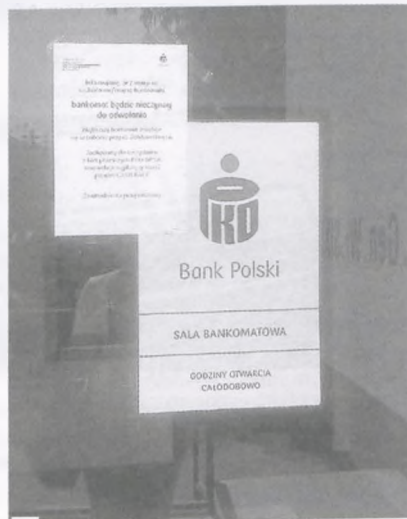
mgr Tomasz Józefczak
Prokurent
Kierownik Działu Eksploatacji i Przewozów
P.T. „Translub” Sp. z o.o.



Sklep w roli banku?

Awaryjne bankomaty

Bankomat należący do PKO BP i mieszczący się przy ul. Sikorskiego od kilku tygodni nie działa! Część osób, zwłaszcza tych w podeszłym wieku, skarży się na zaistniałą sytuację. Do tej pory nawet, jeżeli bankomat nie działał (a były wcześniej w tym miejscu dwie maszyny), zawsze można było wyciągnąć pieniądze w byleju placówce banku. Obecnie w najbliższy bankomat znajduje się przy ul. Żabikowskiej 66, a to przecież spory kawałek do przejścia na piechotę dla osoby starszej. Warto wspomnieć, że to już nie pierwszy raz, kiedy maszyna się zepsuła, ale chyba po raz pierwszy nie działa od tak długiego czasu. Bankomat wyłączono ok. 15 czerwca. Na drzwiach wejściowych do pomieszczenia, w którym się mieści, dopiero po tygodniu wywieszono łaskawie kartkę informującą o tym, że maszyna będzie nieczynna do odwołania. Wiadomo, że z bankomatu do dnia 1 sierpnia nie można było korzystać. Wydaje się absurdalnym w dzisiejszych czasach, że w tym rejonie funkcjonuje tylko jeden bankomat (przy C.H. Pajo), który, nawiasem mówiąc, również bywa awaryjny. Klienci banku PKO BP, biegający od jednej do drugiej maszyny, aby wyciągnąć gotówkę, zapewne nie są z tego powodu zadowoleni. Niektórzy z nich w poszukiwaniu bankomatu dojeżdżają nawet na Dębiec!



Kartka informująca o tym, że bankomat będzie nieczynny do odwołania fot. Krystyna Olejnik

Bank zachęca w tym przypadku do korzystania z kart płatniczych oraz usługi wypłaty gotówki poprzez Cash Back. Opisywany Cash Back to nic innego jak wypłata gotówki w sklepie. Płacąc za zakupy kartą, możemy poprosić sprzedawcę o dokonanie wypłaty środków z konta, z którym połączona jest karta.

Natalia

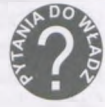
Dzierżawca bez prądu?

Luboń jest 30-tysięcznym miastem! W „Luboniance” mieszka wiele starszych osób, które przyzwyczyły się bardzo do bankomatu PKO znajdującą się przy ul. Sikorskiego (przy dawnej siedzibie banku). Teraz właścicielem dawnych pomieszczeń bankowych jest miasto i od kilkunastu tygodni bankomat tam jest nieczynny do odwołania. Dlaczego tyle czasu to urządzenie jest nieczynne? Co jest przyczyną, czy nasze władze monitorują ten problem i monitorują, gdzie trzeba? Nowy bankomat w Pajo jest bardzo trudny w obsłudze, a do tego usytuowany w niebezpiecznym, szczególnie wieczorami, miejscu! Prosimy o zajęcie się tym społecznym problemem. (JK)

odp.: Miasto Luboń przekazało informację o awarii do PKO. Jednocześnie uzyskano informację o tym, że działanie tego typu urządzeń jest monitorowane, a bank dodatkowo przyjrzy się temu zgłoszeniu. Fakt, że Miasto jest obecnie właścicielem dawnych pomieszczeń bankowych, nie ma związku z funkcjonowaniem bankomatu, który jest własnością banku, dzierżawionego lokal od Miasta dla potrzeb prowadzenia bankomatu. Na szczęście, prawidłowe funkcjonowanie bankomatu leży zarówno w interesie banku jak i klientów, więc należy spodziewać się usunięcia awarii.

Oprac. Dariusz Springer

Z-ca Dyrektora Biura Majątku Komunalnego



List do redakcji

Bardzo ludzki problem

Piszę do was w sprawie, która bulwersuje mieszkańców oraz osoby odwiedzające groby bliskich na cmentarzu parafialnym w Żabikowie. Powodem wzburzenia jest katastrofalny stan ul. Drzymały. W czasie opadów tworzą się kałuże, które należałoby nazwać jeziorkami. Nie można po dojechaniu na cmentarz wyjść z samochodu, nie mówiąc już o dojeździe pieszo. Natomiast w czasie upałów tumany kurzu zasłaniają widoczność. Nawiasem mówiąc, pani prowadząca tam działalność, płacąca zapewne podatki i inne świadczenia, często ma nieczynne ze względu na panujące warunki. Państwo oraz samorząd powinni ułatwić

podatnikowi działalność gospodarczą. Jak to się ma do rzeczywistości? Dotychczasowe półśrodki, tj. równanie drogi różnymi maszynami, dają połowiczny efekt. Proszę władze Lubonia o odzew w poruszonej sprawie. Jeżeli stan ten nie ulegnie poprawie, sprawę będziemy nagłaśniać również w innych mediach. Z poważaniem

Mieszkańcy (nie tylko) Lubonia

Odp: Odpowiedź na pytanie dotyczące ul. Drzymały zostanie udzielona w terminie do następnego wydania „WL”

Oprac. Henryka Grygier
Dyrektor Biura Majątku Komunalnego

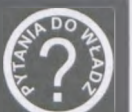


Mieszkańcy pytają

Apel

Zapraszamy do nadsyłania pytań do władz wykonawczych (burmistrzów) i stanowiących (radnych), urzędników itp. w ramach cyklu „Mieszkańcy pytają”. Chętnie widziane będą też polemiki czy komentarze. Przypominamy, że pytania można dostarczać do redakcji przy ul. Wschodniej 23A/62, wrzucać do niebieskich skrzynek na terenie Lubonia, a najlepiej przesyłać e-mailem na adres: redakcja@wiescilubonskie.pl lub zatelefonować: 61 810 43 35, 609 616 277, 609 616 290.

Redakcja



List do redakcji

Załadunek = blokada



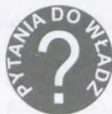
Zatarasowana ul. Kasztelańska przez kierowcę samochodu dostawczego

Drugiego sierpnia spotkała mnie bardzo przykra sytuacja. Próbując wyjechać z posesji przy ul. Kasztelańskiej, natrafiałam na trudności, gdyż samochód dostawczy odbierający towar z firmy Superlazienka.pl przy ul. Kasztelańskiej 4 w Luboniu, zablokował przejazd, parkując pojazd na całej szerokości drogi, wstrzymując i utrudniając wyjazd z ulicy. Pomimo próśb słownych i dźwiękowych kierowca jak i sprzedawca firmy Superlazienka nie wjechali samochodem

na teren posesji, tylko dalej tarasowali drogę przejazdu. Kierowca był bardzo nieprzyjemny i w wulgarny sposób dawał do zrozumienia, że nie interesuje go, że chcemy wyjechać z ul. Kasztelańskiej. Dodam, że ta sytuacja dość często się powtarza, co utrudnia poruszanie się po ulicy Kasztelańskiej w Luboniu. W załączniku przesyłam zdjęcie pokazujące opisane zdarzenie.

(@)

Coś się ruszyło?



Ulice Graniczna i Zielona (przy Intersmaku) są zastawione samochodami, Graniczna obecnie już po obu stronach (samochody ciężarowe stoją nawet na nowym chodniku). Zastawione są zakręty i skrzyżowanie ul. Zielonej z Graniczną. To jest niebezpieczne!auta - wciąż te same, głównie należące do tutejszych firm - transport, mechanika pojazdowa (również smarty). Kiedy władze rozwiążą te problemy, które wcześniej wypłynęły już kilkakrotnie i narastają? Miasto inwestuje (chodnik, równanie dróg...) i nie kontroluje, komu i czemu służą te przedsięwzięcia zrealizowane za publiczne pieniądze? (SH)

odp.: W odpowiedzi na pytanie w sprawie ulicy Granicznej i Zielonej informuję, że nie ma możliwości ustawienia na drodze gruntowej znaku zakazu postoju i zatrzymywania, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. 2003, nr 220, poz. 2181 z późn. zm.). Po przeprowadzeniu wizji lokalnej stwierdzono, że zaparkowane pojazdy posiadają ważne ubezpieczenie. Miasto ma prawo odholować pojazdy w przypadku braku ważnego ubezpieczenia. Jed-

nocześnie informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2017 r. poz. 128) „Dopuszcza się zatrzymanie lub postój na chodniku kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t”. W przypadku pojazdów powyżej 2,5 t należy powiadomić odpowiednie służby.

Straż Miejska Miasta Luboń prowadzi kontrole pod kątem przestrzegania przepisów ustawy „Prawo o ruchu drogowym” na ul. Granicznej oraz ul. Zielonej w Luboniu. W stosunku do właścicieli, których pojazdy były zaparkowane nieprawidłowo nakładano mandaty karne oraz zastosowano środki oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia. W sprawie naczep zaparkowanych na ul. Granicznej, w przypadku jednej została wyznaczony termin na usunięcie do dnia 2.08.2019 r., a w przypadku kolejnych zaparkowanych naczep jest prowadzone postępowanie wyjaśniające i sprawa może być skierowana do Sądu Rejonowego.

W związku z otrzymanym zgłoszeniem patroli Straży Miejskiej będą wzmoczone pod kątem prawidłowego parkowania pojazdów w tym miejscu.

Oprac. Mateusz Olejniczak
Kierownik Wydziału Spraw Komunalnych
Łukasz Kolcz
Komendant Straży Miejskiej

Test auta z przyszłością

W połowie lipca przez trzy dni lubonia - państwo Katarzyna i Robert z firmy Paris trudniący się transportem, dzięki uprzejmości poznańskiego autoryzowanego dealera KIA, testowali prawdopodobnie jedyny zarejestrowany w Polsce elektryczny samochód marki KIA e-Soul. W ramach testowania nowego modelu przejechali nim w krótkim czasie ponad 800 km. To nie był pierwszy testowany przez nas samochód o napędzie elektrycznym - powiedziała pani Katarzyna. Dodała, że ten okazał się najlepszy pod każdym względem. Ma

moc 204 KM, przyspieszenie za ledwie 7,6 sekundy, natomiast na jednym ładowaniu można nim przejechać 452 km. W obliczu systematycznego zwiększania się ilości stacji ładujących baterie elektryczne w Polsce (do 2020 r. ma ich być 200) i w Europie nie trzeba się obawiać, że w drodze zabraknie energii. Niewątpliwie samochody o napędzie elektrycznym to przyszłość i szansa na polepszenie czystości naszego środowiska. Póki co są drogie. Testowana KIA kosztuje 170-180 tysięcy złotych.

PAW



Karoserię elektrycznego samochodu opatrzono wymownym tuningiem. Państwo Katarzyna i Robert z testowanym autem przy CH Factory na ul. Dębieckiej, gdzie w podziemnym parkingu znajdują się dwa stanowiska do ładowania pojazdów elektrycznych fot. Paweł Wolniewicz

Nie zwlekaj

Jeśli Twój bliscy mają problem z uzależnieniem - znajdziesz pomoc w Luboniu

Już od 2 września ruszają w Lubońskim Centrum Profilaktyki przy ul. Poniatowskiego 20, (II piętro) porady i konsultacje dla rodzin osób uzależnionych. Spotkania będą odbywać się w każdy poniedziałek pomiędzy godziną 9 a 12. Umówić się na spotkanie można również telefonicznie - 665 520 920.

Uzależnienie Twojego partnera/partnerki, dziecka lub rodzica dotyka także Ciebie. Jeśli żyjesz z osobą, która nadużywa substancji, uprawia hazard, ma zaburzenia odżywiania (anoreksja, bulimia) lub inne destrukcyjne zachowania, także Ty cierpisz. Być może jesteś osobą, która zdążyła już przyzwyczaić się do stale odczuwanego napięcia, strachu, masz wrażenie, że każdy dzień może przynieść nieokreślone zagrożenie i nic nie da się zaplanować. To, że tak jest, nie znaczy jednak, że tak być musi. Przez lata życia blisko z osobą uzależnioną wypracowałeś/wypracowałaś prawdopodobnie pewne utrwalone sposoby postępowania. Z poczucia bezsilności, tłumaczysz sobie i innym zachowanie partnera/dziecka, naprawiasz jego błędy, starasz się utrzymać pozory nor-

malności. W ten sposób powiększasz swoje nieszczęście, ale też utrwalasz zachowania osoby uzależnionej. Prawdopodobnie masz pretensje do siebie, że nie jesteś w stanie „uratować” uzależnionego krewnego, a fakt, że nie podejmujesz on leczenia, uznajesz za swoją porażkę. Dlatego nieustannie prosisz, grozisz, próbujesz wymusić na nim/na niej podjęcie terapii. To dobry moment, by zastanowić się nad poszukiwaniem pomocy dla siebie.

Zapraszamy partnerów, rodziców, dzieci osób pijących, zażywających narkotyki, uzależnionych od czynności (hazard, seks, pornografia, gry, zaburzenia odżywiania).

Oferujemy:

- cotygodniowe spotkania, podczas których będziemy rozmawiać o Twoich problemach, wspólnie zastanowimy się, co możesz zmienić, żeby poczuć się lepiej.
- Podczas indywidualnej, 50-minutowej konsultacji najpierw omówimy Twoją sytuację, następnie ustalimy, jak często będziemy się spotykać. Najlepiej, jeśli znajdziesz godzinę w tygodniu,

cd.
obok

Uczniowie bezpłatnie

Od początku sierpnia uczniowie szkół podstawowych ze wszystkich miejscowości objętych porozumieniami międzygminnymi mogą podróżować liniami organizowanymi przez Zarząd Transportu Miejskiego (ZTM) w Poznaniu bezpłatnie. Dotyczy to także młodzieży szkolnej z Lubonia.

Stosowna uchwała rozszerzyła zakres bezpłatnej komunikacji dla uczniów szkół podstawowych (lub innych typów szkół realizujących podstawę programową kształcenia ogólnego). Od sierpnia bez konieczności zakupu biletu mogą podróżować liniami organizowanymi przez ZTM uczniowie podstawówek nie tylko z Poznania, ale również mieszkający w innych gminach objętych porozumieniem międzygminnym: Czerwonaku, Dopiewie, Kleszczewie, Komornikach, Kostrzynie, Kórniku, Luboniu, Mosinie, Murowanej Goślinie, Pobiedziskach, Puszczykowie, Rokietnicy, Suchym Lesie, Swarzędzu, Szamotułach, Tarnowie Podgórnym, Dusznikach, Kaźmierzu oraz Zaniemięsłu. Jak się dowiedzieliśmy od rzeczownika prasowego ZTM, uprawnienie to będzie obowiązywało niezależnie od pory dnia we wszystkich strefach taryfowych ZTM – na podstawie legitymacji szkolnej lub karty PEKA z zapisanym uprawnieniem. Warto wspomnieć, że można dokonać zwrotu zakupionego biletu okresowego: normalnego, metropolitalnego, ulgowego oraz biletu metropolitalnego z ulgą. Jest to istotne zwłaszcza dla tych uczniów, którzy z dniem 1 sierpnia zyskali uprawnienie do bezpłatnej komunikacji, a mają już wykupiony bilet okresowy. Trzeba jednak pamiętać, że zwrot gotówki za niewykorzystaną część okresu ważności biletu jest możliwy wyłącznie w okresie jego ważności. Wniosek może złożyć osoba uprawniona (posiadacz lub pełnomocnik), a w przypadku osób niepełnoletnich – rodzic lub opiekun. W tym celu należy się zgłosić do jednego z Punktów Obsługi Klienta ZTM, wraz z imiennym nośnikiem biletu oraz paragonem zakupu. Pracownik obsługi potwierdzi, czy istnieje prawo do zwrotu i wypełni formularz rozliczeniowy, przy czym od wartości biletu zostaną odjęte koszty manipulacyjne.

PAW

Na wszystko jest odpowiedź

Przy skrzyżowaniu ul. Żabikowskiej i Wojska Polskiego znajduje się lodziarnia „Pastelowa”. Zdarza się, że chodnik w tym ruchliwym miejscu jest niebezpiecznie zastawiony samochodami. Kto wydaje zgodę na lokalizację takich placówek? Czy przy jej wyrażaniu nie powinno się wymagać gwarancji miejsc parkingowych? Niezależnie od tej uwagi, samo skrzyżowanie wymaga pilnie jakiegoś dobrego rozwiązania. Szczególnie, że niebawem zostanie udrożniona ul. Wschodnia do ul. Okrzei oraz dworca PKP i ruch w tym niebezpiecznym miejscu zapewne się nasili. (tel.)

odp.: W odpowiedzi na pytanie w sprawie ulicy Wojska Polskiego informuję, że trwa procedura wdrożenia zmiany stałej organizacji ruchu w tym rejonie. Projekt zakłada wprowadzenie znaku zakazu postoju i zatrzymywania na odcinku ulicy Wojska Polskiego. Planowany termin wprowadzenia zmiany organizacji ruchu to III-IV kwartał br. W sprawie zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Żabikowska – Wojska Polskiego – Wschodnia informuję, że w ramach corocznego przeglądu ulic we wrześniu br. na terenie Miasta będą prowadzone badania natężenia ruchu. Pomiary odbędą się również na ww. skrzyżowaniu. Analiza wyników badań ruchu pozwoli na określenie konieczności oraz kierunku zmian w przedmiotowej sprawie.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującym miejscowym planem, rozwiązaniem komunikacyjnym dla tego skrzyżowania jest budowa ronda. Jednakże już wstępna analiza parametrów skrzyżowania wskazuje, że wprowadzenie rozwiązań określonych w MPZP wiązałoby się z koniecznością wykupu gruntów oraz wyburzeń budynków.

Odpowiadając na pytanie odnośnie zgód na prowadzenie takiego rodzaju działalności, uprzejmie informuję, że z wnioskiem o zgodę dany podmiot gospodarczy występuje jedynie wtedy, gdy rozpoczęcie działalności gospodarczej wiąże się z koniecznością uzyskania pozwolenia na budowę lub zgody na zmianę sposobu użytkowania nieruchomości. Wówczas organ, w tym przypadku Starostwo Powiatowe w Poznaniu, bada zgodność projektu z planem miejscowym (w tym z zapisami o konieczności zapewnienia wymaganej liczby miejsc parkingowych). Gdy obiekt już istnieje i gdy rozpoczęcie danej działalności nie wiąże się ze zmianą sposobu użytkowania, zgody organów w zakresie prawa budowlanego (obejmujące również kwestie parkingowe), nie są wymagane.

Oprac. Mateusz Olejniczak

Kierownik Wydziału Spraw Komunalnych



„WL” zaprasza

„Wieści Lubońskie” planują od nowego roku zmiany nie tylko szaty graficznej. Poszukujemy osób z dziennikarskim i redakcyjnym doświadczeniem, znających się także na obsłudze stron internetowych oraz mediach społecznościowych. Swoje ambicje, entuzjazm i swobodę działania można realizować w Niezależnym Miesięczniku Mieszkańców – prasie lokalnej z 30-letnim dorobkiem. CV prosimy przysyłać na adres: redakcja@wiescilubonskie.pl

Znakowanie rowerów

Komisariat Policji w Luboniu, przypomina w związku z realizowanym programem prewencyjnym pn. „Poznański Rower – Bezpieczny Rower”, o terminach znakowania rowerów w lubońskiej placówce przy ul. Powstańców Wielkopolskich 42:

- 14 sierpnia, godz. 10-13
- 27 sierpnia, godz. 15-18

Przypominamy, że rowery powinny być wyposażone w jedno światło pozycyjne białe lub żółte, element odbłaskowy, co najmniej jeden działający

hamulec oraz dzwonek. Osoba, która chce przystąpić do programu, powinna mieć ze sobą dowód osobisty i ew. dowód zakupu roweru. Konieczne jest też uczestnictwo osoby pełnoletniej w przypadku znakowania rowerów dzieci.

st. sierż. Kinga Koluszenko

Zespół Profilaktyki Społecznej i Wykroczeń Komisariatu Policji w Luboniu

cd. ze str. 34

którą poświęcisz na rozmowę o sobie i swoich przeżyciach.

■ Obok spotkań indywidualnych, oferujemy także wsparcie w ramach spotkań grupowych. Przypominamy, że rowery powinny być wyposażone w jedno światło pozycyjne białe lub żółte, element odbłaskowy, co najmniej jeden działający

Co tydzień, przez 2 godziny, w grupie 5-10 osób, będziemy dzielić się doświadczeniami i wspólnie szukać sposobów na poprawę własnego życia. Jeśli jesteś rodzicem/opiekunem nastolatka, który eksperymentuje z używkami, jeśli widzisz, że Twoje dziecko ucieka w świat gier i Internetu – zapraszamy także Ciebie. Również Ty zmagasz się

z trudnymi przeżyciami, które rodzi ta sytuacja, zadajesz sobie wiele pytań, być może obwiniasz siebie i czujesz się bezsilny. Wsparcie dla rodziców odbywa się w ramach cotygodniowych spotkań indywidualnych trwających 50 minut. Prowadząca: Agnieszka Gulczyńska, psycholog, psychoterapeuta, certyfikowany specjalista psychoterapii uzależnień, obecnie pracuje w poradniach leczenia uzależnień, prowadzi też prywatny gabinet psychoterapeutyczny.

UM

List do redakcji

Piękno Kocich Dołów cd.

Szanowna Redakcjo!

Lipiec nie należy do miłego miesiąca dla natury pod względem temperatur. Dlatego opisałam ten czas w formie wiersza pt. „Lipcowe westchnienie”, który chłodzi kojącą treścią. Wykonałam także zdjęcia na Kocich Dołach w Lasku Dolnym – województwo wielkopolskie.

Zdjęcia przedstawiają naturę, która przagnie ciszy, oddalenia.

Mieszkańcy Lasku Dolnego, spacerując, wypoczywają w tle odgłosów przyrody, podziwiając jej uroki.

Mariola Kaźmierczak

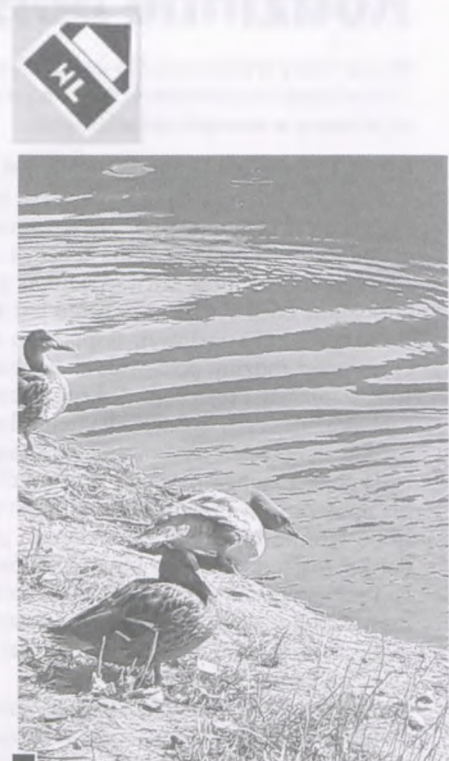
Mieszkanca pobliskich Kocich Dołów

Lipcowe westchnienie

(O czym szumi letni wiatr)

Tchnie porywem natchniony w leśne drzew korony w barwy rozedrganych liści już w szelestne tony Szepcze niczym woda leśnego strumyka grająca na delikatnych strunach harfy Upalnym Lipcem zmęczony jak senny ptak uskrzydłony Wiatr Wodzirej życia uniżony trawom i ziemi oddaje pokłony Powiewem ciszy dreszczem pokrywa życie.

Mariola Kaźmierczak



Perkoz dwuczuby – Podicipediformes (w środku), wierny towarzysz kaczek krzyżówek, razem zamieszkuje Kocie Doły. Perkoz żywi się bezkręgowcami wodnymi i rybami – fot. Mariola Kaźmierczak

Do Matki – Królowej Polski

Myśl o tym, aby wyruszyć z pieszą pielgrzymką na Jasną Górę pojawiła się 2 lata temu. Z przyjaciółmi mówiliśmy „no, to za rok idziemy!”. Niestety, zapał tak szybko, jak przyszedł, tak szybko odszedł.

We wrześniu 2018 roku rozpoczęłam naukę w pierwszej klasie liceum, gdzie religii uczy ks. Adrian Szafranek. Okazało się, że jest przewodnikiem grupy 2., czego specjalnie nie ukrywał. Zachęcał,

aby iść na pielgrzymkę i tak zdecydowało się kilkanaście osób z mojej szkoły. Wiedziałam, że kogoś będę znać, więc decyzja o pójściu na pielgrzymkę była mi coraz bliższa. Zapisałam się w ostatniej chwili, ponieważ kolidowało to z innymi wyjazdami i nie mogłam przez dłuższy czas znaleźć rozsądnego rozwiązania.

Pielgrzymka wychodziła spod poznańskiej katedry. Ja dołączyłam dopiero 3. dnia z okolic Jarocina.



■ Dzień piąty – grupy pielgrzymkowe w drodze do Ostrzeszowa fot. Rafał Wojtyniak



■ Dzień dziewiąty – pielgrzymi do Królowej Polski na trasie do Kłobucka fot. Rafał Wojtyniak



■ Lidia Wysocka w drodze na Jasną Górę trafiła na ulicę Wysocką

Po moim pierwszym dniu prawie w ogóle nie byłam zmęczona. Przez to na początku nie rozumiałam tych, co szli już 3 dni z grymasem na twarzy.

Przecież idzie się spać i budzi się wypoczętym. Podczas mojego 3. dnia poczułam fizycznie charakter pokutny pielgrzymki. Bolały mnie stopy, piszczele, uda, a najbardziej kolana. Wtedy pierwszy raz miałam myśli, że nie dam rady dojść do Częstochowy. Chciałam już wracać do domu.

W momentach trudności poznałam, czym tak naprawdę jest pielgrzymka. Raz jest dobrze, raz źle, tak jak w życiu. Później trzeba się z czymś pożegnać, mając nadzieję, że kiedyś to wróci. Takie przemyślenia są bardzo złudne, ponieważ człowiek cały czas idzie dalej, rozwija się. Każdy z tych „rekolekcji w drodze” wynosi zupełnie coś innego. Rzecz, która mnie zaskoczyła, to ludzie. Nie znalazłabym tam dwóch takich samych osób. Nikt nie udawał, wszyscy byli sobą (może dlatego, że nie mieli siły udawać kogoś innego).

Już wiem, że za rok na pewno pójdem na poznańską pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. Do zobaczenia!

Lidia Wysocka

Rodzinne boiska

Rusza nowy trener osiedlowy! Wychodząc naprzeciw rosnącemu zapotrzebowaniu dzieci i młodzieży na aktywność fizyczną na świeżym powietrzu, Miasto rozszerzy program trener osiedlowy w nowych lokalizacjach

Już od 15 września br. na pięciu lubońskich obiektach sportowych pojawiają się animatorzy, którzy będą organizować i animować zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży. Pilotażowy projekt będzie realizowany przez LOSiR oraz GKRPA Luboń pod nazwą „Rodzinne boiska”. Celem projektu jest zachęcenie do aktywności sportowej, wspólnego spędzania czasu przez rodziny, pokazanie alternatyw dla używek, komputera i smartfona. Rekrutację animatorów, osób posiadających uprawnienia trenerskie, instruktorskie, nauczycieli wychowania fizycznego, którzy będą chcieli zaangażować się w prowadzenie zajęć dla mieszkańców prowadzi Urząd Miasta (szczegóły na stronie bip.lubon.pl). Program „Rodzinne boiska” zostanie sfinansowany ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. Całość zajęć będzie koordynować Luboński Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Jako centra aktywności mieszkańców zostały wyznaczone następujące lokalizacje: stadion przy ul. Rzesznej, boisko przy SP nr 4, boisko przy SP nr 2, boisko przy SP nr 5 oraz boisko obok placu zabaw przy ul. Kołłątaja.

Co ważne, dzięki temu, wskazane obiekty sportowe w godzinach realizacji programu będą ogólnodostępne. Dla łatwiejszego zapamiętania wyznaczone zostaną stałe godziny realizacji programu.

Profil zajęć będzie tematycznie dobierany do zainteresowań osób, które będą się pojawiać w poszczególnych miejscach. Zajęcia uwzględnią specyfikę obiektów. Jak mówi Zastępca Burmistrza Mateusz Mikołajczak: *Projekt będziemy realizować pilotażowo do końca roku, tak aby poddać go ewaluacji. Pozwoli to na dopasowanie tematyki i lokalizacji zajęć do potrzeb lubońian. Wskazane godziny będą zawsze ogólnodostępne. Nie wyklucza to dostępności poszczególnych obiektów dla mieszkańców w innych godzinach, po wcześniejszym ustaleniu z ich administratorem.* Pilotażowy harmonogram zajęć prowadzonych przez trenerów/animatorów osiedlowych przedstawia się następująco:

Rodzinny poniedziałek – Stadion przy ul. Rzesznej, 17-20

Rodzinny wtorek – boisko przy SP 5, ul. Kołłątaja, 17-20

Rodzinna środa – boisko przy SP 4, ul. Dojazdowa, 17-20

Rodzinny czwartek – boisko przy SP 2, ul. Żabikowska, 17-20

Rodzinny piątek – boisko przy placu zabaw, ul. Kołłątaja, 17-20

Rodzinna sobota – zajęcia będą realizowane pomiędzy 15-18 na każdym z powyższych boisk.

Zapraszamy dzieci, młodzież, rodziców i dziadków. Do zobaczenia na „Rodzinnych boiskach”.

UML

Koniec kadencji ławników

Do końca roku będzie trwała obecna kadencja ławników (2016-2019) Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. Przez 12 lat pełniłem funkcję ław-



■ Jan Błaszczak podczas jednej ze spraw adopcyjnych – kończy 12 letnie pełnienie funkcji ławnika w Sądzie Rejonowym Wydział Spraw Rodzinnych i Nietletnich fot. Jan Błaszczak

nika w Sądzie Rejonowym Wydział Spraw Rodzinnych i Nietletnich. Ostatnio ławnicy brali już udział tylko w sprawach dotyczących adopcji. Na kolejną kadencję już nie składałem dokumentów.

Jan Błaszczak

Ofiarna łączniczka AK

Elżbieta Izabela Stachowiak (II voto), Uniszczuk (I voto) z domu Leśniewska, pseudonim „Iza” – uczestniczka Powstania Warszawskiego w Puszczy Kampinoskiej (1922-2002) mieszkała w Luboniu

W sierpniu nie sposób nie pisać o Powstaniu Warszawskim 1944 roku. Niezależny Miesięcznik Mieszkańców „Więści Lubońskie” oraz wydawca Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” dużą wagę przywiązują do odkrywania i przedstawiania osób związanych z ważnymi wydarzeniami, jakimi były m.in. powstania, wojny itd. Przypomnijmy, dzięki naszej pracy poznaliśmy już Powstańców Warszawskich związanych z naszym miastem: **Kazimierza Grede, Andrzeja Marcinkowskiego, Tadeusza Błażejaka, Wacława Łączkowiaka, Jana Pietraszkiewicza, Reginę Wągrowską z d. Wróblewska, Janinę Weichmann z d. Zejdel i Władysława Zozulińskiego**. Dziś ukazujemy kolejną postać walczącą w Warszawie w 1944 r.

Niezwykłą ofiarnością wykazały się łączniczki Armii Krajowej, które podczas okupacji hitlerowskiej przenosiły meldunki, rozkazy, broń krótką wraz z amunicją itd. Jedną z nich była Elżbieta Izabela Stachowiak ps. „Iza” – uczestniczka Powstania Warszawskiego w Puszczy Kampinoskiej.

Dzieciństwo, edukacja

Elżbieta Izabela Stachowiak z domu Leśniewska, urodziła się 2 marca 1922 roku w miejscowości Wiersze powiat Pruszków – w Puszczy Kampinoskiej. Jej ojcem był Julian Leśniewski, matką Maria z domu Krakowiak. Miała dwóch braci – starszego od siebie Adama i młodszego – Juliana. W życiorysie napisanym dla Koła ZBoWiD Żabikowo w Luboniu odnotowała, iż do szkoły powszechnej uczęszczała w tamtej miejscowości. Edukację ukończyła w 1937 roku w Nowym Dworze Mazowieckim. W la-

tach 1938-1939 była uczennicą krawieckiej szkoły zawodowej przy ulicy Siennej w Warszawie. W tym samym czasie ukończyła kurs dla akuserek.



Elżbieta Stachowiak w latach osiemdziesiątych

Wybuch wojny, służba w AK

Pisała o swoich dalszych losach: *Z chwilą wybuchu wojny z Niemcami hitlerowskimi wróciłam do wsi Wiersze. Tam całą okupację przebywałam z rodzicami. 1 lutego 1943 r. złożyłam przysięgę jako członkini Armii Krajowej w podokręgu „Hajduki” i pracowałam tam jako łączniczka pseudonim Iza.* Zatem działała w zachodniej części Puszczy Kampinoskiej. Część ta pod względem organizacyjnym należała do Inspektoratu Sochaczew Podokręgu Zachodniego AK, który nosił również nazwy Podokręg Skierniewicki, „Hajduki”, „Hallerowo”. Dowodził nim ppłk Franciszek Jachiec „Roman”.

Służba Elżbiety polegała na stałym przenoszeniu meldunków, rozkazów, broni krótkiej wraz z amunicją pomiędzy por. Franciszkiem Wiszniewskim „Jurkiem” – dowódcą kompanii zrzutowej (kierownikiem szkoły w Wierszach) a oddziałami znajdującymi się w różnych rejonach Puszczy Kampinoskiej. Jej bezpośrednim dowódcą był kpr. podchorąży Artur Wiszniowski „Turczyn” (syn „Jurka”). Jako łączniczka na terenie Puszczy Kampinoskiej wzięła udział w Powstaniu Warszawskim. Służyła w 13. Pułku Piechoty Armii Krajowej.

Zrzuty w Puszczy Kampinoskiej

W literaturze historycznej odnotowano, że podczas Powstania Warszawskiego przyjmowaniem alianckich zrzutów na obszarze Puszczy Kampinoskiej kierowali ppor. Józef Regulski „Biały” oraz ppor. Jan Dąbrowski „Jan”. Poza tym w celu zabezpieczenia i odbioru zasob-



Przejażdżka na rowerze w rodzinnej wsi Wiersze



Elżbieta Stachowiak po ukończonym kursie dla akuserek

ników wyznaczono specjalny pluton zrzutów, którego dowódcą był por. Józef Karney „Drewno”, a zastępował go por. Eugeniusz Suter „Tadeusz”. Pluton składał się z ok. 50 żołnierzy. W Kampinosie alianckie zrzuty przyjmowano w czterech miejscach, którymi były: „Chochła” (przyjęto 6 zrzutów), „Wiersze” (6 zrzutów), „Truskawka”, „Igła” (po 2 zrzuty).

Świadectwa

Elżbieta Stachowiak wspominała, że łączniczką była do końca września 1944 roku, czyli rozbitcia przez Niemców Grupy „Kampinos” (w aktach ZBoWiD zapisano – do 28 września). Jej przynależność do AK potwierdzili świadkowie: **Bogna Szklar** z domu Wiszniewska ps. „Bonia”, córka Franciszka Wiszniewskiego (zaświadczenie Zarządu Okręgu ZBoWiD

cd. na str. 38

Reperkusje ...

Po przeczytaniu „Więści Lubońskich” z maja 2019, str. 18 „Ewa Kopacz w Luboniu!”

Lubię czytać naszą niezależną, lokalną prasę „Więści Lubońskie” i dowiadywać się, co słychać w miasteczku. Ostatnio dotarło do mnie, jak ożyła w Luboniu aktywność opozycji przeciwnej rządowi. Urządzono swoiste przedstawienie, podczas którego organizatorzy z PO serdecznie witali, całowali i okłaskiwali panią Ewę Kopacz. Działo się to w czasie spotkania przedwyborczego dla publiczności – słuchaczy Lubońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (patrz: „WL” 05-2019, str. 18). Nie pomyśleli, czy można do Unii Europejskiej promować osobę, która nie zna języka angielskiego? W autoprzedstawieniu powiedziała o sobie wiele „dobrego”, wypowiadając się jako lekarz, posłanka, minister zdrowia czy premier. Mówiła dużo i szybko, jak zwykle spiesząc się, by nie rzucić jeszcze „kamieniem w dinozaura”. Pamiętamy tę osobę na stanowisku, jak przekopywała na pół metra i więcej ziemię w Smoleńsku, jak chwaliła i stwierdzała, że nasi lekarze

powinni uczyć się od moskiewskich wykonywania sekcji zwłok po katastrofie smoleńskiej, a przecież w ogóle nie wpuszczono jej do prosektorium. Uczyla też obsługi w Pendolino, częstując jajecznicą. A ile nietaktów i potknięć w czasie obrad sejmu, brak szacunku dla człowieka za jej rządów. Lecz nie o tym chcę pisać... Zrodziła się konkluzja – nasz „Czerwony Luboń”, który ze swymi wypaczeniami w rozumowaniu mieszkańców, nadal, jakby tradycyjnemu, podtrzymuje linię lewicowego, irracjonalnego myślenia, nie dopuszcza żadnej świeżości, logiki, postępowości w myśleniu i działaniu. Brak zdrowej oceny i postawienia pytania, co dany człowiek sobą prezentuje? A może przez manipulację i kłamstwa chce dojść do czegoś? To jest relatywizm, to błędne przekonanie. Dlatego chyba od lat, jak sięgam pamięcią, w wyborach w Luboniu wygrywają komuniści, lewicowcy, przeciwnicy dobra i sprawiedliwości. Albo tak niską kultu-

rę wiedzy prezentują mieszkańcy. „Czerwony Luboń” – tu obóz żabikowski, strzały do kapłana przy ołtarzu, wybór patrona – przestępcy w „Jedynce” (w latach osiemdziesiątych), błędne i niewłaściwe decyzje oraz podporządkowanie wszystkiego zarządzeniom partyjnym, zamiast służenia w dobrej sprawie społeczności czy obecnie – stosunek do rządu wybranego przez naród. Ludzie z siwymi skroniami, zgodnie z życiową prawidłowością, zdawałoby się, mądrzej na starość. Wykształceni nauczyciele, którzy powinni być obdarzeni zmysłem obiektywnej oceny... I tu klops! Zabrakło życiowej mądrości, stanęliśmy na rozdrożu. Analizując obecną rzeczywistość, łatwo dostrzec, przy dobrej woli, kto szanuje swój kraj, naród, siebie samego, a kto sieje pogardę, poniżenie drugiego, niszczy dorobek. To brzydkie i niemoralne. Uczmy się, czytając dobrą literaturę historyczną, klasykę, wiersze patriotyczne. Zawsze warto w każdym czasie wrócić po rozum do głowy, by nie popełniać tych samych błędów, nie czynić zła i nie siać zgorznienia. Na festiwalu piosenki polskiej w Opolu debiutant Dawid Kwiatkowski z panią Marylą Rodowicz wyśpiewał: „Ja to mam szczęście, że w tym momencie, żyć mi

przyszło – w kraju nad Wisłą, gdzie ludzie uczynni, w sercach niewinni...” – a jakie serca mają organizatorzy spotkania, czy cieszysz się, że żyjesz w kraju nad Wisłą? Po emocjach wynikających ze spotkania wówczas jeszcze kandydatki, a dzisiaj europosłanki wybranej z Wielkopolski już obowiązkowo należy dokładnie monitorować jej osiągnięcia i dokonania w Unii Europejskiej. Niech to będzie transparentne i prawdziwe, a nie błędne przekonanie o sukcesie. Przy tej okazji serdecznie gratuluję wybranym do Parlamentu europejskiego – patriotom (z listy nr 4). Nie martwię się, że skompromitują nasz kraj, ponizą go, zawstydydzą czy będą skarżyć na Polskę. I to jest szczęście – wybierać tych, co legitymują się wiarygodnością, mądrością i wysoką moralnością, bo są dumni, będąc Polakami i wypełniają zalecenia świętego Jana Pawła II, który nakazał, „Obyście to dziedzictwo, któremu na imię Polska, zachowali”. Bardzo trudno będzie naprawić wypaczenia w samej UE, ale pierwszy krok, dzięki naszym przywódcom państwowym, został zrobiony. Swoimi refleksjami podzieliła się

Danuta Kukula (i Dwór Koleżeński)

Ofiarna łączniczka AK

cd.
ze str.
37

w Warszawie z dnia 27 lipca 1975 r.), od maja 1941 r. do stycznia 1945 r. pełniąc służbę w ZWZ-AK jako łączniczka na terenie powiatu Socha-

Górą, posiadający kartę kombatanką nr 235753, który wypełnił oświadczenie 7 maja 1980 roku.). W 1978 roku w Warszawie zaświadczenie wypełnił były członek Grupy „Kampinos” – Stefan Konop-

ka (nr leg. ZBoWiD 5275/92 z 23 października 1960 roku oraz nr leg. ZIW - 5889/80).

Odnaczenia

Elżbieta Izabela Stachowiak z d. Leśniewska była odznaczona: Medalem Wojska (leg. nr 28915) nadanym w Londynie 15 sierpnia 1948 r., Krzyżem Armii Krajowej (nr 25825) nadanym w Londynie 15 sierpnia 1968 r., Warszawskim Krzyżem Powstańczym (nr 55-82-97 K) z 7 lipca 1982 r. Od 23 października 1980 roku należała do Koła ZBoWiD Żabikowo w Luboniu, nr ewidencji 262935, legitymacji 47205/31, następnie 1774569 (wystawiony 29 września 1984 roku).

O Grupie „Kampinos”

Żołnierze Grupy „Kampinos” walczyli nie tylko w podwarszawskich lasach, ale również w stolicy – na Żoliborzu i uczestniczyli w natarciach na Dworzec Gdański. Na skutek zamknięcia przez niemieckie wojska polskich oddziałów w Warszawie w odizolowanych dzielnicach dowództwo powstania podjęło decyzję o szukaniu pomocy z zewnątrz. Całe wojsko stacjonujące w Puszczy Kampinoskiej włączono do powstałej na



Z bratem Adamem w Wierszach



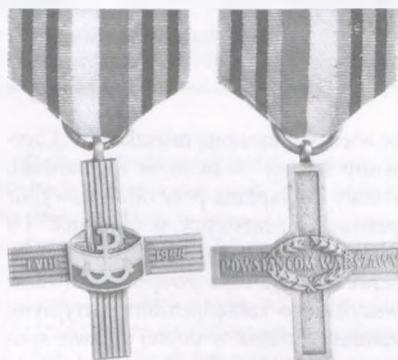
Dom przy ul. Sobieskiego 51, w którym Elżbieta Stachowiak mieszkała do końca życia fot. Paweł Wolniewicz

Przed wojną na majówce w Wierszach, Elżbieta (siedzi pierwsza z lewej) i jej starszy brat Adam (stoi z prawej) z przyjaciółmi

czew, uczestniczka Powstania Warszawskiego w VII Rejonie „Kampinos”; Artur Wiszniewski ps. „Turczyn” – syn por. Franciszka Wiszniewskiego „Jurka” należący do ZWZ-AK od 1 stycznia 1940 do 2 stycznia 1945 r. (nr karty kombatankiej 250440), potwierdził w 1980 roku. Świadkiem służby Elżbiety Stachowiak w AK był też jej brat – Adam Julian Leśniewski „Zakroczyński” (najstarszy syn państwa Leśniewskich, zamieszkały w miejscowości Przylep pod Zieloną



Medal Wojska, którym „Iza” została uhonorowana 15 sierpnia 1948 r. w Londynie



Warszawski Krzyż Powstańczy nadany Elżbiecie Izabeli Stachowiak 7 lipca 1982 r.



Elżbieta Stachowiak została odznaczona w Londynie Krzyżem Armii Krajowej w 1982 roku. Uehonorowanie to zostało uznane za polskie odznaczenie wojskowe dopiero po zmianach ustrojowych od 1992 r.



Ignacy Stachowiak, drugi mąż Elżbiety

Starówce Grupy „Północ”. Równocześnie wydano rozkaz o ściślejszej współpracy z oddziałami powstańczymi na Woli i Żoliborzu. Nowym dowódcą puszczańskich oddziałów został były dowódca batalionu „Pięść” – mjr Alfons Kotowski „Okon”. Następnie po walce w Warszawie powrócił do puszczańskich baz, przynosząc ze sobą rozkaz gen. „Bora” Komorowskiego, wyznaczający go na dowódcę wszystkich partyzanckich oddziałów będących na terenie Puszczy Kampinoskiej. W ten sposób powstała Grupa „Kampinos”. Główne zadania majora Alfonsa Kotowskiego „Okonia” polegały na zorganizowaniu bazy zaopatrzeniowej dla Warszawy, czyli uzbrojenia, sprzętu oraz żywności. Miał rozszerzyć bazę odbioru zrzutów oraz współdziałanie z oddziałami z Warszawy w trakcie niszczenia niemieckich stanowisk. Teren wyzwolony przez partyzantów został nazwany Niepodległą Rzeczpospolitą Partyzancką. W szczytowym okresie Grupa „Kampinos” liczyła 2 700 żołnierzy oraz 700 koni.

Po powstaniu

Elżbieta Izabela Stachowiak tak przedstawiła swoje dalsze losy: - *Pozostały okres za kapitulacji Niemiec ukrywałam się u krewnych i znajomych w rejonie Puszczy Kampinoskiej. Po wyzwoleniu nas przez Armię Czerwoną i I Armię Wojska Polskiego wyjechałam do Zielonej Góry. Tam wyszłam za mąż za Aleksandra Uniszczuka (22 grudnia 1947 r.), który pracował jako fryzjer dla teatru w Zielonej Górze. W 1956 r. przybyłam wraz z mężem do Poznania. Tu zmarł jej mąż, i aby się utrzymać musiała zająć się chałupnictwem. Zatrudniła się w Spółdzielni Bieliż-*

cd.
obok



O pani Elżbiecie Stachowiak rozmawiamy z krewnym – Mariuszem Kaźmierczakiem - który mieszka z rodziną w domu przy ul. Sobieskiego 51 fot. Paweł Wolniewicz



Elżbieta Stachowiak z pierwszym mężem – Aleksandrem Oniszczukiem, przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych

Zachowali się jak trzeba...

O Godzinie „W”, w dniu, w którym przypada 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, w Luboniu rozległ się – pobudzający do zadumy i refleksji oraz upamiętniający to wydarzenie dźwięk syren alarmowych miejskiego systemu alarmowania i ostrzegania ludności. W tym czasie, w czwartek, 1 sierpnia w Warszawie, w ramach obchodów kolejnej rocznicy patriotycznego zrywu, nasze miasto godnie reprezentowała lubońska Grupa Rekonstrukcji Cywilno-Militarnej Teatr’a Impro Drama Semper Fidelis (TIDSF). Nie po raz pierwszy funkcjonująca obecnie przy lubońskim Ośrodku Kultury grupa zachowała się jak trzeba, pozostawiając w stolicy dobre wrażenie i zyskując uznanie oraz sympatię nie tylko warszawiaków

Gdy zamiast amunicji strzela się do wroga diamentami, traci się największe skarby, ale tylko wtedy właśnie odpryski i odłamki padają bardzo daleko. – I stało



Semper Fidelis (z łac. zawsze wierny) na warszawskiej Starówce o Godzinie „W”, od lewej: Łukasz Wali-górski, Aleksandra Matuszak, Małgorzata Pawińska, Kacper Marciniak, Marianna Jasiczak, Kamila Ewa Plu-mińska-Błozczyk, Ewelina Iglewska-Nowik, Anita Plumińska-Mieloch, prezentująca w holdzie i ku pamięci portret Aliny Klos ps. „Dąbrówka” – Anna Młynarska Gulczyńska, Magdalena Rybarczyk-Zagozda, Joanna Nowaczyk, Krystyna Jasiczak, Sergiusz Myszograj i Marcin Wieczorek fot. zbiory Semper Fidelis

się. Pierwszego dnia sierpnia, już po raz piąty lubońska grupa Semper Fidelis (SF) przeszła w powstańczym marszu ulicami Warszawy w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – powiedział inicjator, założyciel i „lokomotywa” w jednej osobie – funkcjonującej od ponad 3 lat Grupy – Sergiusz Myszograj. W dniu, który przed 75 laty trwale zapisał się na tragicznych kartach historii naszego narodu 15 osób z SF: Anita Plumińska-Mieloch, Anna Młynarska-Gulczyńska, Ewelina Iglewska-Nowik, Kamila Ewa Plumińska-Błozczyk, Joanna Nowaczyk, Magdalena Rybarczyk-Zagozda, Małgorzata Marciniak, Krystyna Jasiczak, Marianna Jasiczak, Małgorzata Pawińska, Aleksandra Matuszak, Sergiusz Myszograj, Marcin Wieczorek, Łukasz Wali-górski i Kacper Marciniak przeszło ulicami stolicy od ul. Dworkowej na Mokotowie do placu Zamkowego na Starym Mieście, podążając śladami powstań-czych oddziałów i wczuwając się choć



w części w trudy powstańczej codzienności. Towarzyszyły im dumna narodowa i doniosłość chwili. Wszelkie niedogodności i wysiłek rekompensowały im spo-

tkania z kombatantami, którzy – jak wspomniał Sergiusz Myszograj – są jak stare, żelazne jednak poręcze schodów historii, które wiele widziały i wiele uniosły, a gdy przy-rzyszył się z bliska ich spękaniami, rysom i rdzy na kutykach w żelazie liściach – wszystko zrozumiesz, ale gdy chcesz wejść na kolejne piętra historii, lepiej trzymaj się tej właś-nie poręczy. Trudy marszu rekompensowała również uroda sanitariuszek i łączniczek luboń-skiego oddziału.

SF na schodach wejściowych do kamie-nicy przy ul. Chmielnej 5, niedaleko od miejsca, gdzie przed 75 laty mieścił się powstańczy szpital, siedzą od lewej: Marianna Jasiczak, Aleksandra Matuszak, Joanna Nowaczyk, Krystyna Jasi-czak; w środku od lewej: Kamila Ewa Plumińska-Błozczyk, Ewelina Iglewska-Nowik, Anna Młynarska-Gulczyńska, Magdalena Rybarczyk-Zagozda; w gór-nym rzędzie od lewej: Sergiusz Myszograj, Kacper Marciniak, Małgorzata Pawińska, Anita Plumińska-Mieloch, Marcin Wieczorek i Łukasz Wali-górski fot. zbiory Semper Fidelis

Jedną z nich – 16-letnią absolwentką lubońskiego Gimnazjum nr 2 – Alek-sandra Matuszak - relacjonując pobyt grupy SF w Warszawie, podkreśliła, że wybrali się tam, by przywołać w pamięci warszawiaków wydarzenia sprzed 75 lat. O godz. 10. zebrali się w szeregu w strojach powstańczych i rozpoczęli marsz ulicami Warszawy, upamiętniając heroiczny jej bój. Przechodzący obok ludzie byli bardzo mile zasko-czeni, z ich ust padało wiele

cd.
na str.
40

cd.
ze str.
38

niarskiej jako kreślacz bielż-niany. W 1966 roku (2 lipca) wyszła ponownie za mąż za Ignacego Stachowiaka (ur. 25 stycznia 1920 r., zm. 11 września 2002 r., ojciec Józef, matka Anna z d. Schlabs), po-chodzącego z rodziny od pokoleń związanej z Luboniem. Po ślubie zamieszkał w domu rodzinnym Ignace-go, przy ul. Sobieskiego 46 i wspólnie prowadzili rodzinne gospodarstwo rolno-ogrodnicze, później zamieszkał przy ul. Armii Czerwonej (obecnie 11 Listopada), a następnie wybu-dowali dom przy ul. Sobieskiego 51, gdzie zamieszkał w 1976 r. (w tym czasie pan Ignacy świadczył również usługi transportowe własną ciężarówką). Tam spędzili resztę życia. Warto wspo-mnieć, że Ignacy Stachowiak podczas okupacji przeszedł obozowe piekło. O-tóż w 1941 r. niemiecki urząd pracy (Arbeitsamt) skierował go na przymu-sowe roboty leśne do miejscowości Langewalde w Bawarii. Ponieważ był



Dom rodzinny Ignacego Stachowiaka przy ul. Sobieskiego 46, w którym po ślubie zamieszkał razem z panią Elżbietą fot. Paweł Wolniewicz

ciekawym, co się dzieje na świecie, słu-chał alianckiego radia, a uzyskane in-formacje przekazywał innym robotni-kom przymusowym, za co w grudniu

1943 r. został aresztowany przez gesta-po i osadzony w obozie karnym w Lan-gewelde, gdzie przeżył gehennę.



Elżbieta Izabela Stachowiak zmarła 5 sierpnia 2002 roku, została pochowa-na w rodzinnym grobowcu na cmenta-rzu w Wirach.

Robert Wrzesiński i Paweł Wolniewicz

Workcamp 2019

Przez dwa tygodnie (20.07 – 03.08) w Muzeum Martyrologicznym w Żabikowie odbywały się międzynarodowe warsztaty Workcamp 2019, którego organizatorem, oprócz muzeum, było także Stowarzyszenie „Jeden Świat” SCI Poland. Brało w nich udział ośmioro wolontariuszy z: Mauritiusa – Prema, Hiszpanii – Bidatz i Odila, Tajwanu – Danny, Japonii – Toshi, Turcji – Esra, Rosji – Aleksei oraz Polski – Bogumiła, którzy odwiedzili macewy (żydowskie stele nagrobne, najczęściej w formie pionowo ustawionych, prostokątnych płyt kamiennych) z żydowskich cmentarzy, jakie znajdowały się w okresie międzywojennym w Wielkopolsce. Wspomagali ich również dwaj młodzieńcy: luboninianin, absolwent Gimnazjum nr 2, obecnie uczeń Technikum Fotograficznego w Poznaniu – Antoni Liński i jego gość – Jędrzej Zalewski. Prace wykony-

wane przez wolontariuszy koordynowali pracownicy zarządcy Żabikowskiego muzeum – Paulina Matuszewska i Krzysztof Ciechanowski. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie wraz ze Stowarzyszeniem „Jeden Świat” SCI Poland współorganizuje warsztaty międzynarodowe Workcamp już od 2006 r. W latach 2009-2014 ich uczestnicy brali udział w pracach archeologicznych prowadzonych na terenie byłego niemieckiego obozu karno-słedczego w Ża-

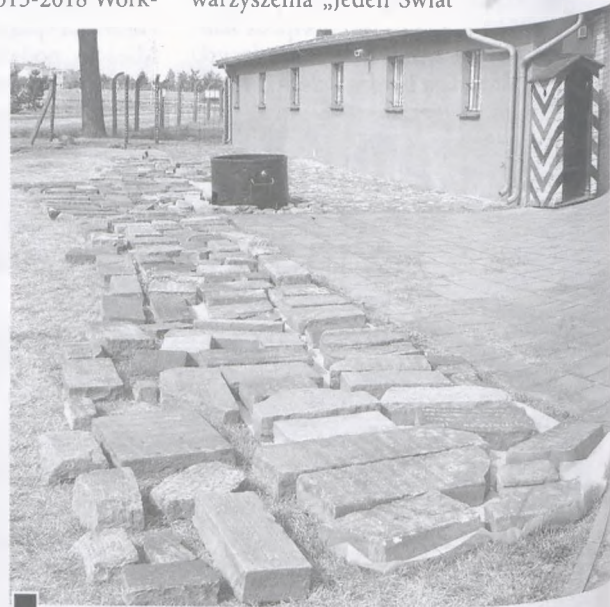


Uczestnicy tegorocznych warsztatów podczas pracy przy czyszczeniu macew fot. Paweł Wolniewicz

bikowie. Pracami wykopaliskowymi kierował wówczas kustosz Muzeum Archeologicznego w Poznaniu Bogdan Walkiewicz. W latach 2015-2018 Workcamps były organizowane w oddziale Muzeum w Chełmnie nad Nerem, podczas których wolontariusze zajmowali m.in. czyszczeniem artefaktów (wytwory ręki ludzkiej, każdy przedmiot wykonany lub zmodyfikowany przez człowieka, a następnie odkryty w wyniku badań archeologicznych) znalezionych podczas prac wykopaliskowych na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem oraz pracami porządkowymi na terenie Miejsca Pamięci w Chełmnie i w lesie rzuchowskim – cmen-

tarzysku ofiar obozu Kulmhof. Tegoroczny Workcamp 2019 był kontynuacją prac nad odnowieniem macew znajdujących się na terenie żabikowskiego muzeum. W ciągu dwóch tygodni warsztatów ich uczestnicy nie tylko pracowali przy oczyszczaniu ich, ale także chętnie, z zainteresowaniem brali udział w lekcjach dotyczących kultury żydowskiej oraz cmentarzy – powiedziała Paulina Matuszewska. Dodała, że takie wydarzenia jak Workcamp ukazują w piękny sposób, jak ważna jest integracja między młodymi ludźmi z różnych państw o odmiennych kulturach. Są to kolejne pokolenia, które niebawem będą kształtować przyszły świat, w którym idea integracji i wspólnoty powinna odgrywać bardzo ważną rolę, by nie doprowadzić do błędów, jakie były popełniane i jakie są popełniane nadal na całym świecie. Z kolei Bogumiła Hładka – koordynator warsztatów z ramienia stowarzyszenia „Jeden Świat”

cd.
obok



Efekt pracy wolontariuszy – odnowione macewy, które zostaną umieszczone w przestrzeni żabikowskiego muzeum fot. Paweł Wolniewicz



W trakcie warsztatów od lewej: Paulina Matuszewska, Odila, Bidatz, Danny, Aleksei, Toshi, Krzysztof Ciechanowski, Prema, Bogumiła Hładka i Esra fot. Paweł Wolniewicz

Zachowali się jak trzeba...

cd.
ze str.
39

pozytywnych komentarzy. Preludium stanowiły obchody na Mokotowie przy ul. Dworskiej, gdzie 27 września 1944 oddziały SS dokonały egzekucji około 140 osób. Te makabryczne wydarzenia

uczczono uroczystością z udziałem samych powstańców, z którymi członkowie grupy mieli zaszczyt porozmawiać. Kombatancki byli zachwyceni pomysłem marszu i z chęcią podzielili się z grupą swoimi wspomnieniami. O Godzinie „W” grupa



Odprawa lubońskiego oddziału w bramie przy ul. Chmielnej 5 fot. zbiorzy Semper Fidelis

SF była przy pomniku Syreny, gdzie Aleksandra Matuszak i Łukasz Waligórski zaprezentowali flagę Lubonia. Potem dołączyli do Kapeli Sztajer na placu Zamkowym i wspólnie śpiewali powstańcze piosenki. Tuż po godz. 20 przyłączyli się do chóru warszawiaków i w obecności kilku tysięcy zebranych na placu Piłsudskiego uczestniczyli w koncercie „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki” – wspólne śpiewanie piosenek powstańczych z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Stworzyło to przestrzeń integracji pokoleń, zaspokajając zainteresowania miłośników muzyki z tamtych lat i historii naszej stolicy. Po zakończeniu koncertu udali się na nocleg do pensjonatu przy ul. Chmielnej 5 – ulicy, na której pod nr 32 – przed 75 laty mieścił się powstańczy szpital. W piątek, 2 sierpnia grupa SF odwiedziła Cmentarz Wojskowy na warszawskich Powązkach, gdzie oddała hołd powstańcom, m. in. Batalionu „Zośka” i jej 2. kompanii „Rudego”. Zachowali się jak trzeba... Komentując pobyt w Warszawie, Sergiusz Myszograj powiedział: „Wiele osób, czynnych uczestników Powstania Warszawskiego, po jego upadku rozjecha-

ło się w różne strony Polski, także Wielkopolski – do Poznania, Lubonia, Mosiny czy Puszczykowa. Taką osobą była też żyjąca do dzisiaj 99-letnia Alina Kłos ps. „Dąbrówka”, której fotografię pokazaliśmy w hołdzie i ku pamięci podczas Godziny „W”, gdy Warszawa na moment zamarała w bezruchu, oddając cześć nie tylko powstańcom, ale też niewinnym i bezbronnym mieszkańcom tego miasta, którzy zginęli w liczbie ponad 150 000! Niemcom zajęło to tylko 63 dni. Tyleż samo dni przyglądały się temu wojska radzieckie stojące nad Wisłą...”

Co roku, gdy wybija Godzina „W”, nie tylko stolica zamiera na chwilę – podobnie dzieje się w setkach polskich miast i miasteczek. Myślę, że to dobrze, ponieważ bez wiedzy o przeszłości stajemy się zagubieni w teraźniejszości i pełni obaw o przyszłość.

PAW

Sergiusz Myszograj już dziś zaprasza wszystkich chętnych do uczestnictwa w przyszłorocznym, powstańczym przemarszu przez Warszawę.

podkreśliła że udział w obozie wolontariackim w Żabikowie, z którym stowarzyszenie współpracuje od wielu lat, jest dobrą lekcją historii dla młodych ludzi z całego świata, natomiast ich przyjazd do Polski i praca w Muzeum Martyrologicznym świadczy o potrzebie dowiedzenia się więcej na temat historii Europy i świata jak i upamiętnienia ofiar II wojny światowej. W ramach tegorocznych warsztatów ich uczestnicy odwiedzili także Miejsca Pamięci w Chełmnie nad Nerem i Fort VII. Udali się również do Bramy Poznania, by obejrzyć wystawę o początkach państwa polskiego. Ponadto uczestniczyli w manifestacji „Poznań przeciw nienawiści”. W Luboniu integrując się wzajemnie, spacerowali po Szachtach oraz odpoczęli na plaży miejskiej, ubolewając, że nie ma tam kąpieliska. Podczas kilku spotkań każdy z zagranicznych gości przybliżył koleżankom i kolegom swój kraj pochodzenia. Projekty wolontariackie pokazują

uczestnikom z różnych krajów, jak wiele ich łączy oraz pomagają budować pokój na świecie. Obozy organizowane w Polsce cieszą się wielkim zainteresowaniem ludzi z całego świata, o czym świadczy udział Premy, pochodzącej z Mauritiusa na Oceanie Indyjskim, która mieszka w Polsce od około roku i bierze udział w długoterminowym projekcie. Wykonywana praca, w efekcie której odnowiono kilkadziesiąt macew, które zostaną wyeksponowane w muzealnej przestrzeni, pozwoliła także poznać wolontariuszom bliżej historię polskich Żydów ze szczególnym uwzględnieniem zagłady ludności żydowskiej podczas II wojny światowej. Workcamp był współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Ministra: „Wspieranie Samorządowych Instytucji Kultury Opiekunów Miejsc Pamięci 2019”, Zadanie: „Opieka nad Miejscami Pamięci w Chełmnie nad Nerem i Żabikowie”.

PAW

Wspomnienia z Krainy Wielkich Równin

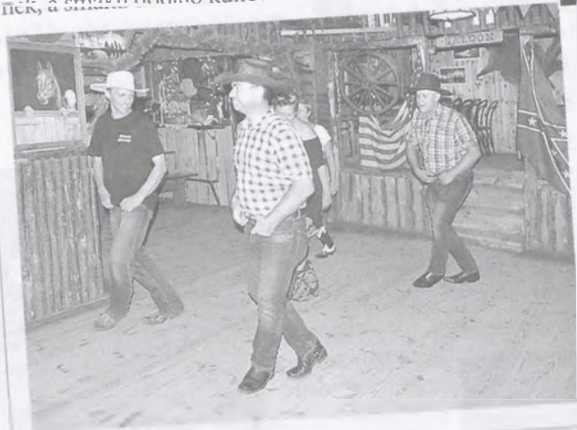
Kowbojskie Miasteczko w Luboniu 20 lipca gościło zaprzyjaźnione grono byłych członków oraz sympatyków tego nietypowego miejsca a także obecnych kowboi kultywujących historię oraz kulturę Dzikiego Zachodu. Spotkanie przebiegało w miłej, sympatycznej, przyjacielskiej atmosferze. Głównym celem było wspomnianie wspólnie przeżytych przygód inspirowanych prawdziwymi wydarzeniami oraz wyjazdami na koncerty i festiwale muzyki country. Atmosferę i klimat podkreśliły stylowe westernowe stroje, które dodawały wdzięku oraz charakteru podczas countrowych scenek, a smaku dodało kufłowe



Countrowe tańce przywoływały wspomnienia wspólnie przeżytych, westernowych przygód fot. Marian Grandfather

piwo serwowane w saloonie przez Dorothy. Z kowbojskim pozdrowieniem

Zbigniew Henciel
Sheriff Cordell



Na plaży się dzieje...

Słońca tego lata nie brakuje, tak więc na lubońskiej plaży miejskiej tętni życie. Zajęcia, warsztaty, kino i inne atrakcje przyciągają nad Wartę lubonian, którzy podczas kanikuły pozostali w mieście.

Zumba

Dużym powodzeniem wśród płci pięknej cieszy się plażowa zumba w ramach zajęć fitness, które się odbywają w każdy wtorek, o godz. 18 i tak będzie do końca sierpnia.

stąpili Leonardo DiCaprio, Mark Ruffalo, Ben Kingsley i Michelle Williams. W sierpniu na plaży będą wyświetlone jeszcze dwa filmy – w soboty: 24 („Shrek”) i 31 („Król Lew”). Wstęp na seanse jest bezpłatny.

„Plaża bez peta”

W poniedziałkowe popołudnie, 5 sierpnia, przylącając się do ogólnopolskiej, wakacyjnej akcji „Plaża bez peta” członkowie Stowarzyszenia Forum Obywatelskie Luboń wraz z mieszkańcami wybierali nie-



Plaża miejska w Luboniu w całej okazałości, z parkingiem (u góry) – widok z lotu ptaka. Na rzece zamontowany sezonowy pomost. Pod wybujałym krzakiem, przy bardzo niskim poziomie wody wyłonił się wrak syrenki – oznaczony okręgiem (czytaj na str. 22) fot. Rafał Wojtyniak

Kino letnie

W sobotnie wieczory kinomani mogą skorzystać z oferty kina letniego pod gołym niebem. Nie brakuje zasiadających w leżakach amatorów oglądania filmów. W sobotę, 3 sierpnia mogli obejrzeć amerykański thriller z 2010 r. zatytułowany „Wyspa tajemnic”, w reżyserii Martina Scorsese na podstawie powieści Dennisa Lehane’a pod tym samym tytułem, w którym w rolach głównych wy-

dopalki porzucone na plaży miejskiej. Przy okazji oczyszczono to miejsce z innych znalezionych śmieci. W akcji wzięło udział ponad 20 osób, a za ich godną naśladowania postawę podziękowała burmistrz Małgorzata Machalska.

PAW

Aktywny ruch nad Wartą pod bacnym okiem instruktorki podczas zajęć fitness we wtorek, 16 lipca fot. Paweł Wolniewicz



Uczestnicy akcji „Plaża bez peta” po jej zakończeniu. Na stole w wypełnionym prawie do połowy słoju – wybierane niedopalki fot. Paweł Wolniewicz



Rajd „W środku lata”

W niedzielę, 4 sierpnia odbył się Rajd „W środku lata” zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Klub Seniora w Komornikach. Wzięli w nim udział również członkowie Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku

Ponad 40-osobowa grupa uczestników wzięła udział w Rajdzie „W Środku lata”. Spotkaliśmy się przy sali „Piwnica” przy GOK w Komornikach. Stąd ul. Stawną wyruszyliśmy na trasę rajdu, który prowadzili: Antoni Pawlik, Franciszka Wasilewska, Wiktor Cegiołka i Jan Błaszczak. Celem rajdu było poznanie walorów turystycznych terenów Wir, Szreniawy i Komornik. Początkowo szliśmy wśród zabudowań Komornik, po czym wyszliśmy na polną drogę prowadzącą pośród pól i łąk do Wir. Słońce pięknie świeciło, na łące pasło się stado koni. Na polach, na ścierniskach leżały zrolowane bele słomy, na innych dokonano już

podorywki. Łąki mieniły się kolorowymi kwiatami. Widać było krwawnik, nawłóć, cykorię podróżnik, wrotycz pospolity i różnorodne gatunki traw. Doszliśmy do Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Wirach, gdzie zrobiliśmy krótki odpoczynek. Następnie aleją Klonową wzdłuż torów relacji Poznań-Wolsztyn wyruszyliśmy w kierunku Szreniawy. Była dobra widoczność i widać było panoramę Poznania: Osiedla na Ratajach, budynki: Andersji i Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Stadion Lecha. Po dojściu do osiedla Poetów skierowaliśmy się na metę rajdu. Przeszliśmy prawie 9 km. W sali „Piwnica”



Uczestnicy rajdu „W środku lata” na trasie fot. Jan Błaszczak

czekała na nas kawa, herbata i pyszny placek z owocami. Kolejny rajd „Traktem Napoleońskim” organizowany przez GOK Komorniki odbędzie się 22 wrze-

śnia. Spotkanie o godz. 10 przed Domem Kultury Dworek w Głuchowie. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszam.
Jan Błaszczak

Półkolonie z Ośrodkiem Kultury

Jak każdego roku w wakacje Ośrodek Kultury w Luboniu zorganizował dla dzieci letnie półkolonie. Cztery turnusy obejmowały zajęcia kulturalne, rekreacyjne i sportowe. W każdym z nich brało udział 45 dzieci w wieku od 7 do 12 lat

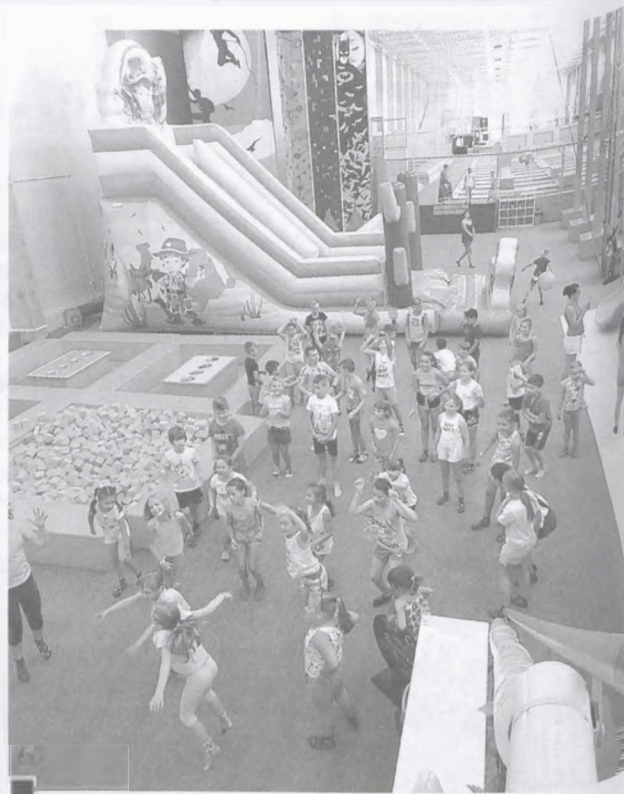
Półkolonie miały charakter wyjazdowy i codziennie wyruszyliśmy autokarem na spotkanie z nową przygodą. W tym czasie odwiedziliśmy między innymi: Art-Zagrodę w Dymaczewie, gdzie uczestniczyliśmy w warsztatach ceramicznych i stolarskich, w Starej Chacie

u Kowala w Kluczewie zwiedzaliśmy gospodarstwo agroturystyczne i mieliśmy niecodzienną możliwość, aby wydoić krowę. W Boszkowie własnoręcznie robiliśmy pizzę, w Ogrodzie Ekologicznym Gładysiakowie w Wirach braliśmy udział w warsztatach czekolady, a w Muzeum w Uzarzewie wyruszyliśmy w podróż do Afryki. Oprócz tego odwiedziliśmy Stare ZOO w Poznaniu oraz Stadion INEA. Miłośnicy aktywnego wypoczynku mogli poszaleć na basenie „Oaza”



Z gliny można ulepić naczynia i ozdobić je w dowolne – autorskie wzorki

w Kórniku oraz na pływalni „Octopus” w Suchym Lesie. W Niku Bowling



Zajęcia na Jump Arenie



Dojenie prawdziwej krowy to nowe doświadczenie dla miejskich dzieci



W Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim w Uzarzewie



Zabezpieczeni w fartuchy i czepeczki, uzbrojeni w wałki do ugniatania ciasta jesteśmy przygotowani do wyrobu pizzy

graliśmy w kręgle, a w Jump Arena skakaliśmy na trampolinach. Nie zabrakło także atrakcji dla kinomaniaków. Udało nam się obejrzeć aż cztery filmy: „Jestem Wiliam”, „Sekretne życie zwierzątek domowych”, „Spider Man” oraz „Kraina cudów”.

To były bardzo aktywne 4 tygodnie, które dostarczyły wszystkim niezapomnianych wrażeń. Kolejne półkolonie z Ośrodkiem Kultury odbędą się podczas zimowych ferii. Już dziś serdecznie zapraszamy!

Magda Baranowska
Ośrodek Kultury

Z wizytą we Francji

Na zaproszenie francuskiej organizacji „Europe Inter Echanges” (EIE), w dniach od 6 do 11 czerwca, w zaprzyjaźnionym kantonie Boos w Normandii, przebywała 14-osobowa delegacja Lubonia. Tworzyli ją członkowie stowarzyszenia „Luboń bez Granic” (LbG) i przedstawiciele władz lokalnych na czele z Burmistrzem Małgorzatą Machalską, wiceprzewodniczącymi Rady Miasta oraz radnym powiatu poznańskiego Dariuszem Szmytem.

Jubileusz 40-lecia działalności Stowarzyszenia „Europe Inter Echanges” z Plateau Est de Rouen to była piękna okazja do refleksji, wspomnień, podziękowań i życzeń. Uroczystości oficjalną zdominowały przemówienia przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i stowarzyszeń. Inicjowało je odśpiewanie hymnów narodowych państw uczestniczących w obchodach. W naszym

imienu głos zabrała Burmistrz M. Machalska i prezes stowarzyszenia G. Kiercul i one podpisały deklarację o dalszej współpracy. Na wieczornych spotkaniach, już mniej formalnych, każda delegacja prezentowała się w krótkim programie artystycznym. Piosenki ludowe w wykonaniu Wiktorii i zatańczony z wdziękiem, w pięknych, szlacheckich strojach, pełen różnorodnych figur, polski taniec narodowy – polonez wzbudził prawdziwy aplauz licznej publiczności. Kulminacją wieczoru było zaproszenie do poloneza wszystkich obecnych na sali. Ze wzruszeniem i łezką w oku, patrzyło się na ten międzynarodowy, pełen uśmiechu i radości korowód łączący Polaków, Włochów, Anglików, Niemców, Francuzów i egzotycznych reprezentantów Burkina Faso.

Obchody jubileuszowe EIE zbiegły się z Armadą – zlotem najpiękniejszych za-



Prezes stowarzyszenia „Luboń bez Granic” Grażyna Kiercul w okolicznościowym przemówieniu z okazji 40-lecia organizacji „Europe Inter Echanges”

glowców świata w Rouen – stolicy Normandii. Podziwialiśmy je z łądu i w trakcie rejsu po Sekwanie. Weszliśmy również na pokład polskiego trójmasztowca „Dar Młodzieży”. Dopełnieniem wrażeń była wycieczka na wybrzeże kanału La Manche do Étretat. Niestety, piękno krajobrazu podziwialiśmy w strugach deszczu. W Polsce mówi się, że przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi. Dziś rozpiera nas duma, że byliśmy tam w tak licznym, międzynarodowym gronie przyjaciół z Bradgate w Anglii, Uelzen w Niemczech, Bedizzole i Valtinesi we Włoszech, z afrykańskiego Burkina Faso oraz z rodzimego Gostynia i oczywiście

cd.
na str.
44



Za stołem oficjele lubońskiej delegacji podczas podpisywania dokumentów na uroczystości 40-lecia organizacji „Europe Inter Echanges” we Francji. Od lewej: Grażyna Kiercul – prezes stowarzyszenia „Luboń bez Granic”, Paweł Krzyżostaniak – wiceprzewodniczący Rady Miasta Luboń, Małgorzata Machalska – burmistrz Lubonia, Piotr Izydorski – wiceprzewodniczący RML, za nimi, z prawej stoi Dariusz Szmyt – obecnie radny Powiatu Poznańskiego, poprzedni Burmistrz Lubonia w latach 2006-2014



Podczas uroczystości 40-lecia organizacji „Europe Inter Echanges”

Rajd Zalewy Nadwarciańskie

W niedzielę, 21 lipca odbył się Rajd „Zalewy Nadwarciańskie” zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach, Dom Kultury i Klub Seniora w Łęczycy. Udała się tam również grupa uczestników Lubońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Spotkaliśmy się przy Domu Kultury „Nad Wirynką” w Łęczycy (około 40 osób), skąd wyruszyliśmy na trasę Rajdu, który prowadzili: Henryk Kosmowski, Wiktor Cegiółka, Maria Grzesko i Jan Błaszczak. Udaliśmy się w kierunku Kątnika. Po przejściu tunelem pod torami kolejowymi relacji Poznań – Wrocław weszliśmy na teren leśny Wielkopolskiego Parku Narodowego. W Kątniku zrobiliśmy przerwę na odpocznik. Czekal tutaj na nas leśniczy z WPN, który przekazał nam kilka słów o terenie parku, roślinności i żyjących tu zwierzętach. Dalej wędrowaliśmy ścieżkami po obszarze ochrony ścisłej Zalewy Nadwarciańskie, który znajduje się na terenie WPN, w gminie Komorniki, pomiędzy Luboniem, a Puszczykowem, na południe od osady Kątnik. Przez rezerwat przebiega Nadwarciański Szlak Rowerowy. Obszar ten o powierzchni 5,2 ha jest ściśle chroniony, z naturalnymi zbiorowiskami roślinnymi, m.in. występują tu łąki turzycowe, trzęślicowe i zarośla wier-



Uczestnicy rajdu na trasie fot. Jan Błaszczak

bowe. Często podtapiane tereny sprzyjają bytowaniu rzadkich gatunków ptaków, takich jak: zimorodki, rycyki, brodzie piskliwie, remizy i łabędzie

nieme. Obecność bobra europejskiego też dawała się zauważyć, szczególnie uciერიpały podgryzione dęby, ale już od ub. roku te zwierzęta przeniosły się

w inne miejsce. Na tym obszarze znajdują się pomniki przyrody. Na uwagę zasługuje 200-letnia sosna zwyczajna o obwodzie pnia 115 cm (mierzonej w pierśnicy, tj. na wysokości ok. 130 cm) rosnąca przy ujściu Wirynki do Warty oraz grupa ośmiu dębów szypułkowych również ok. 200-letnich, o wysokości ponad 20 m. Następnie przeszliśmy przez 3 drewniane mostki. Od tego miejsca nad „Rowem Żydowskim”, gdzie Wirynka wpływa do Warty, część grupy skierowała się do Łęczycy, a pozostali rajdowicze ruszyli w stronę Puszczykowa. Piękna, słoneczna pogoda i świeże powietrze sprawiły, że doszliśmy do Puszczykowa. Chwila refleksji nastąpiła na przejeździe kolejowym, gdzie do dziś palą się znicze, po tragicznym wypadku, jaki miał tutaj miejsce. Po przejściu przez przejazd kolejowy zśliśmy ścieżką rowerową wzdłuż drogi Luboń - Mosina w stronę Łęczycy na metę rajdu. Przeszliśmy prawie 10 km. Tutaj czekała nas miła niespodzianka. Stoły wystawione na zewnątrz, pączki i kawa na stołach, a kierownik DK p. Jacek Wietrzykowski osobiście doglądał kielbasek. Były pyszne.

Jan Błaszczak

Z wizytą we Francji

cd.
ze str.
43

normandzkich gospodarzy. Spotkanie to stanowiło wielkie święto przyjaźni. W dzisiejszych czasach, trudnych i niespokojnych, często niebezpiecznych, szczególną wagę zyskują słowa wypowiedziane przez Thomasa Woodrowa Wilsona, że „PRZYJAŹŃ jest jedynym cementem, który może spoić świat”. Od prawie 20 lat stowarzyszenie „Lu-

corocznym wymianom uczestniczymy w codziennym życiu rodzin, poznajemy i akceptujemy różnice, uczymy się tolerancji i – mimo trudności językowych – stajemy się przyjaciółmi.

W imieniu członków i sympatyków stowarzyszenia „Luboń bez Granic” z całego serca dziękujemy za zaproszenie i wieloletnią współpracę. Szczególne podziękowania składamy kierującym „Europe Inter Echanges”, w przeszłości i obecnie. Wielkie słowa uznania dla wszystkich przewodniczących Komisji Polskiej i jej członków. Cha-



Uczestnicy uroczystości w specjalnie przywiezionych z Polski strojach z epoki gotowi do zatańczenia Poloneza

boń bez Granic” podąża śladami „Europe Inter Echanges”, łącząc ludzi, bez względu na miejsce zamieszkania, kolor skóry, język czy religię. Dzięki

peaux bas dla rodzin, które otwarły dla nas nie tylko swoje domy, ale i serca.

G.K.

W Muzeum Fiedlera

W poniedziałek, 15 lipca w Muzeum Pracowni Arkadego Fiedlera w Puszczykowie odbyła się uroczystość wystawienia nowego eksponatu – maski i stroju tancerza festiwalu *Diablada*, sprowadzonego z Boliwii przez Arkadego Radosława Fiedlera

Jak stwierdził po powitaniu przybyłych do Muzeum gości Arkady Radosław Fiedler: „Dzisiaj do naszego muzeum trafił nowy eksponat. Jest to sprowadzona przeze mnie z Boliwii oryginalna maska i strój tancerza festiwalu *Diablada*. Festiwal, na którym występuje do trzydziestu tysięcy tancerzy, odbywa się w boliwijskim mieście Oruro. Na czele tanecznego pochodu diabły kroczą przed aniołami i po-

czątkowo nadają ton, ale w końcu wygrywa dobro w ogłuszającej atmosferze muzyki, radości i niezwykłych barw. Festiwal *Diablada* to w Ameryce Południowej najważniejsze po karnawale w Rio de Janeiro święto tańca, bliższe sercu Latynosów niż bardziej komercyjna parada w Rio”. Mogliśmy podziwiać piękną, kolorową maskę i strój tancerza. Oprócz uczy duchowej było też „coś dla ciała” – przepyszna

grochówka i kawa ze smacowym ciastem, przygotowane przez gospodarzy Muzeum. W uroczystości wzięli udział również członkowie Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych przy Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK, którego członkiem zwyczajnym jest także Arkady Radosław Fiedler.

Jan Błaszczak



Arkady Radosław Fiedler prezentuje nowy eksponat na pokładzie Santa Marii fot. Jan Błaszczak

Z parafii św. Jana Bosko

Imieninowo

W czwartek, 25 lipca imieniny obchodził wikariusz – ks. Krzysztof Twardowski, który w koncelebrze z ks. proboszczem Romanem Kubickim odprawił w kościele parafialnym wieczorną Mszę św. o godz. 18.. Asystowali im pochodzący z naszej parafii brat Zakonu Braci Kaznodziejów Ojców Dominikanów w Krakowie – Da-



Po Mszy św. ks. proboszcz, ministranci i delegacja przyparafialnych stowarzyszeń złożyli ks. Krzysztofowi życzenia i wręczyli kwiaty fot. Paweł Wolniewicz



Po Mszy św. życzenia proboszczowi złożyły m.in. od lewej: Ewa Kachelska (prezes Wspólnoty Żywego Różańca), Maria Grześkowiak (prezes przyparafialnego „Caritas”) i Danuta Wolniewicz (prezes Koła Przyjaciół „Radia Maryja”) fot. Paweł Wolniewicz

wid Grześkowiak i kleryk Maciej Szymczak.

Z kolei piątek, 9 sierpnia był dniem, w którym imieniny obchodził proboszcz naszej parafii – ks. prał. Roman Kubicki. Solenizant, który odprawił wieczorną Mszę św. o godz. 18., na wstępie wspominał o męczennicy – św. Teresie Benedykcie od Krzyża (Edyty Stein), która będąc Żydówką trafiła do Auschwitz, gdzie 9 sierpnia 1942 r. została zagazowana, a następnie spalona. Przywołał również postać swojego patrona – św. Romana męczennika, który – jak powiedział – uznał, że Pan Bóg jest cenniejszy od życia. W uroczystej liturgii oprócz parafian uczestniczyli przybyli z życzeniami goście z Poznania. Obydwie Msze św. zostały odprawione z inicjatywy funkcjonującej przy parafii Wspólnoty Żywego Różańca.

Błogosławienie pojazdów

W niedzielę, 28 lipca, kończąca 20. Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa – patrona kierowców i podróżujących – po każdej Mszy Świętej błogosławiono kierowców i ich pojazdy. Były wśród nich: samochody, motocykle i rowery. Towarzyszyła temu

zbiórka pieniędzy na zakup środków transportu dla misjonarzy – samochodów, motocykli, rowerów, pontonów. Przed rokiem w całej Polsce w ramach „Akcji św. Krzysztof” udało się zebrać prawie 2 800 000 zł. Za te pieniądze zakupiono środki transportu dla misjonarzy w 34 krajach świata. Było to: 40 samochodów, 3 busy, 2 ambulanse, 2 traktory, 1 motocykl, 64 motocykle i motorowery 516 rowerów, 3 łodzie, 2 quady, 3 skutery śnieżne, 5 wózków inwalidzkich, 3 konie i 3 wozy. Najwięcej środków transportu zakupiono dla Afryki, następnie dla Ameryki Południowej i Azji.

Piękne skwery

Dzięki inwencji, zaangażowaniu w pracę i poczuciu estetyki parafianek Marianny Dąbkowskiej i Elżbiety Wojciechowskiej, w otoczeniu kościoła św. Jana Bosko można za-

cd.
obok



Marianna Dąbkowska na skwerze po prawej stronie od głównej bramy przy ul. ks. Stanisława Streicha fot. Paweł Wolniewicz

Konkurs międzyszkolny

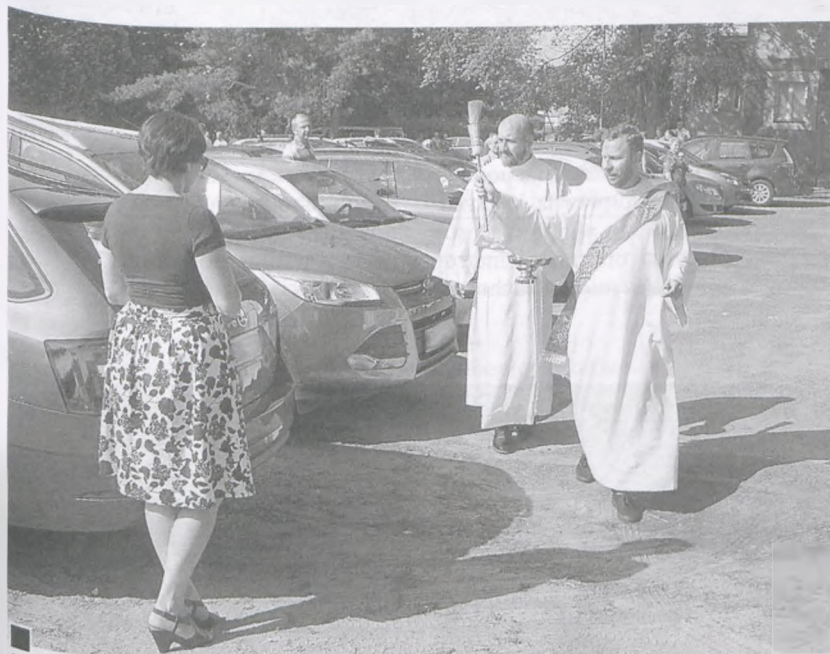
W odpowiedzi na zaproszenie burmistrz Małgorzaty Machalskiej lubońskie szkoły wzięły udział w ogłoszonym w maju konkursie ekologicznym, polegającym na stworzeniu przez uczniów książeczek edukacyjnych dotyczących selektywnej zbiórki odpadów. Istotą przedsięwzięcia było zaangażowanie dzieci i młodzieży klas IV-VIII szkół podstawowych, klas gimnazjalnych oraz licealistów w tematykę związaną z selektywną zbiórką odpadów. Innymi słowy, pomysłem miało być rozwinięcie zdolności twórczych, składając jednocześnie do poznania i zgłębienia wiedzy o gospodarowaniu odpadami. W czwartek, 4 lipca komisja konkursowa w składzie: Michał Popławski – zastępca burmistrza Miasta Luboń, Igor Szymkowiak – dyrektor firmy Kom-Lub, Kamila Mazurek – kierownik Referatu Gospodarki Odpadami UML

i radny RML – Paweł Antoni Wolniewicz rozstrzygnęła międzyszkolny konkurs. Nadesłano 12 ciekawych i inspirujących książeczek. Trzeba przyznać, że komisja miała nie lada problem z wyłonieniem zwycięzców. Po burzliwych obradach zdecydowano przyznać nagrody następującym laureatom: w kategorii szkół podstawowych klasy IV-VI – I miejsce Adrianna Domagała z IV a SP 1 (nagroda - namiot i książka przyrodnicza); II miejsce Iga Chudy z 5 c SP 2 (nagroda - plecak turystyczny); III miejsce ex aequo Bartosz Zatoński z 4 f SP 2 (nagroda - śpiwór) oraz praca zbiorowa dzieci z klas IV i V SP 4, w której największy wkład miała Emilia Szymankiewicz (nagroda - śpiwór i książki). W kategorii klas VII-VIII SP, klas gimnazjalnych oraz liceum: I miejsce zdobył Kacper Piechowicz z VII b SP 2 (nagroda - namiot i książka); II miejsce – Aleksandra Kelma z VIII b SP 2 (nagroda - plecak turystyczny). Wszystkim uczestnikom komisja dziękuje za udział w konkursie, którego laureaci zostaną nagrodzeni w niedzielę, 1 września podczas organizowanego przez Miasto „Eko Pikniku w Wiśniowym Sadzie” (początek imprezy o godz. 14, u zbiegu ulic Konarzewskiego, Prusa i Fabrycznej).

PAW



Rozstrzygając konkurs, komisja nie miała łatwego zadania. Od lewej: Igor Szymkowiak, Kamila Mazurek i Michał Popławski fot. Paweł Wolniewicz



Po Mszy św. o godz. 8.30 pojazdy i ich kierowców błogosławił pochodzący z naszej parafii brat Zakonu Braci Kaznodziejów Ojców Dominikanów w Krakowie – Dawid Grześkowiak, który życzył kierowcom i ich pasażerom szerokiej i bezpiecznej drogi oraz tyle samo szczęśliwych powrotów, co wyjazdów. fot. Paweł Wolniewicz

uważyć zadbane i pielęgnowane przez nie skwery z pięknymi roślinami. Panie Marianna i Elżbieta zapraszają wszystkich chętnych do współdziałania w upiększaniu przykościelnego otoczenia.

PAW

Ksiądz proboszcz Roman Kubicki zaprasza nie tylko parafian na 4. Parafialny Festyn Rodzinny u Jana Bosko, który się odbędzie w trzecią niedzielę września, tj. 15.09. o godz. 13, na parafialnym placu (patrz plakat na str. 4).

Jubileusz w Żabikowie

Pięć sióstr służebniczek starowiejskich z Zambii, obchodzących jubileusz, modliło się w Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego

Dom Generalny Zgromadzenia znajduje się w Starej Wsi koło Brzozowa, dlatego popularnie siostry nazywane są służebniczkami starowiejskimi. Jeszcze za życia założyciela, bł. Edmunda Bojanowskiego siostry, podjęły pracę na terenach leżących poza granicami poszczególnych zaborów. Najwcześniej, bo 31.11.1861 r. została założona pierwsza ochronka w Galicji – we wsi Podzwierzyniec koło Łańcuta. Wkrótce po otwarciu placówki, zaczęły zgłaszać się kandydatki do życia zakonnego w nowym zgromadzeniu. Dlatego 12.09.1862 r. także w Galicji został otwarty nowicjat, który po roku przeniesiono do

wała w Polsce od 7 lipca do 12 sierpnia. Jadąc do Wielkopolski, siostry odwiedziły Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, bowiem w Zambii kult Miłosierdzia Bożego jest bardzo żywy oraz Jasną Górę, by zawierzyć swoje intencje Czarnej Madonnie – powiedziała s. Maria ze Starej Wsi. Siostry zatrzymały się u księży filipińców na Świętej Górze – gdzie prawie codziennie modlił się bł. Edmund, zawierając swoje intencje Świętogórskiej Róży Duchownej, w Grabonogu, Podrzeczu. Tradycyjnie miejscem nawiedzin była Górka Duchowna, gdzie na plebanii u swojego przyjaciela



Podczas spaceru, na ławeczce bł. Edmunda przysiadły od lewej: s. Honester, s. Prisca, s. Therese, za nimi stoją od lewej: s. Tomiła, s. Antonette, s. Maria, s. Angela i s. Dagmara fot. Paweł Wolniewicz

Starej Wsi koło Brzozowa, w diecezji przemyskiej. Szybko powstawały kolejne galicyjskie placówki: w szpitalu w Łańcutcie, w Biłce Szlacheckiej, Podhorcach, Żużelu i Krasiczynie. O otwarciu każdej osobście decydował Edmund Bojanowski, a z powodu złego stanu zdrowia nie mogąc już osobiście podróżować, delegował główną przełożoną z Wielkopolski, aby uczestniczyła w uroczystościach związanych z obejmowaniem przez siostry nowych domów w Galicji. Siostry służebniczki starowiejskie pracują na kontynencie afrykańskim od 1928 r., ciesząc się licznymi tubylczymi powołaniami. Stało się już zwyczajem, że siostry obchodzące jubileusz życia zakonnego, odwiedzają Polskę, by zobaczyć kraj Ojca Założyciela bł. Edmunda Bojanowskiego. W tym roku była to grupa pięciu sióstr Zambijek, która świętując 25-lecie ślubów zakonnych, przeby-

ks. Stanisława Gieburowskiego spędził bł. Edmund ostatnie miesiące życia i gdzie zmarł. W czwartek, 25 lipca Zambijki dotarły do bliskiego sercu wszystkich służebniczek sanktuarium w Luboniu. Tu przy sarkofagu bł. Edmunda spędziły czas na modlitwie, prosząc o zachowanie pierwotnego ducha zgromadzenia, by zgodnie z charyzmatem z prostotą i miłością mogły służyć najbardziej potrzebującym pomocy, zwłaszcza dzieciom, ubogim i chorym. Podczas spaceru w towarzystwie sióstr Marii i Dagmary ze Starej Wsi oraz s. Tomiły z Żabikowa, podziwiały m.in. ławeczkę bł. Edmunda usytuowaną na placu nazwanym imieniem założyciela ich zgromadzenia. Następnego dnia wyjechały do Starej Wsi, skąd 12 sierpnia udały się w powrotną podróż do Zambii.

PAW

Najnowocześniejsze?

Już we wrześniu nastąpi uroczyste otwarcie przestronnego, funkcjonalnego, a przede wszystkim przyjaznego dzieciom i środowisku nowego, dwukondygnacyjnego, o powierzchni 750 m² budynku Przedszkola Publicznego nr 1 przy ul. Jana III Sobieskiego 65. Prawdopodobnie jest to najnowocześniejsze, o tak wysokim standardzie, przedszkole publiczne w Wielkopolsce

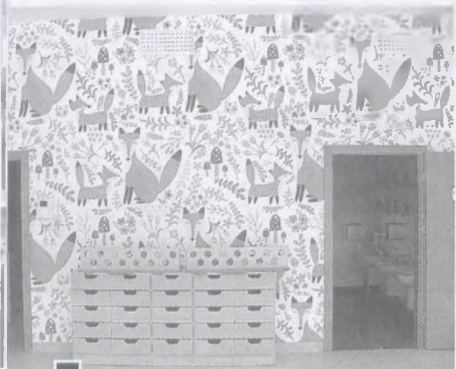
Zarys przedszkola

Projekt na budowę ośmiooddziałowego przedszkola wraz z zagospodarowaniem terenu i przyłączami powstał w 2017 r. Został stworzony przez biuro architektoniczne *Siergiej Studio Architektury*

montowane w warstwie ocieplenia na systemowych konsolach (tzw. ciepły montaż). Ze względów bezpieczeństwa wykorzystano tu szyby bezpieczne – laminowane i hartowane. Dodatkowo okna od stron wschodniej, południowej i za-



Jak mówią twórcy: funkcjonalne, a przede wszystkim przyjazne dzieciom i środowisku nowe, dwukondygnacyjne, o powierzchni 750 m² budynku Publiczne Przedszkole nr 1, widok od strony zachodniej (ul. Sobieskiego) fot. Paweł Wolniewicz



Jedna z 8 sal dydaktycznych z toaletą i zapleczem fot. Paweł Wolniewicz

z Wrocławia. Placówka jest przeznaczona dla 200 dzieci (8 oddziałów liczących po 25 dzieci). Ogłoszony przez Miasto przetarg na wykonanie inwestycji wygrała lubońska firma z wieloletnim (działa prawie od ćwierćwiecza) doświadczeniem, posługująca się w budownictwie nowoczesnymi technologiami – Przybeccy Sp. z o.o., która rozpoczęła prace budowlane 12 lipca ubiegłego roku. Budynek charakteryzuje się wysoką energooszczędnością i został wyposażony w szereg nowoczesnych rozwiązań oraz urządzeń. Z zewnątrz charakteryzuje się zwartą bryłą z zaokrąglonymi narożnikami, ścianami, dach i fundamenty są szczególnie ocieplone warstwą izolacji termicznej o grubości minimum 30 cm. Obiekt jest posadowiony na płycie fundamentowej, pod którą znajduje się warstwa izolacji termicznej ze styroduru ekstrudowanego o grubości 30 cm. Okna i drzwi są aluminiowe, trzyszybowe,

chodniej zostały wyposażone w nowoczesne, elektronicznie sterowane zewnętrzne refleksy, które chronią przed nadmiernym nasłonecznieniem oraz zapobiegają przegrzewaniu się pomieszczeń, pełniąc jednocześnie funkcję moskitier. Centralna kotłownia jest zasilana dwoma kotłami gazowymi pracującymi w kaskadzie i będącymi źródłem ciepła do zainstalowanego w całym obiekcie ogrzewania podłogowego. Każde pomieszczenie użytkowe stanowi odrębną strefę temperaturową z możliwością niezależnej regulacji temperatury, która może odbywać się automatycznie, według harmonogramu zadanego przez użytkownika. Prawidłową cyrkulację powietrza w obiekcie zapewnia kompleksowy system wentylacji mechanicznej, w skład której wchodzi m.in.: sześć centrali wentylacyjnych wyposażonych w wymienniki ciepła, nagrzewnice wodne, elektryczne oraz jednostkę klimatyzacyjną. System ten pozwala na ciągłą wymianę powietrza praktycznie bez strat ciepła. Ponadto w osobnym pomieszczeniu zainstalowano zestaw hydroforowy, który zapewnia prawidłowe ciśnienie wody użytkowej oraz w razie pożaru odpowiednie jej ciśnienie na instalacji hydrantowej wewnętrznej. Warto podkreślić, że nad bezpieczeństwem

dzieci będzie czuwał system sygnalizacji włamania i napadu (SSWiN) wraz z detekcją, czyli wykrywaniem dymu, w którego skład wchodzi czujki magnetyczne i ruchu. Jak przystało na nowoczesną placówkę, przedszkole wyposażone jest również w system monitoringu, składający się z 15 kamer szerokokątnej wysokiej rozdzielczości rozmieszczonych na zewnątrz oraz wewnątrz przy wejściach i ciągach komunikacyjnych. Duży dysk pamięci umożliwia zapis obrazu nawet przez 30 dni, natomiast niezależny akumulator prądu (UPS) zapewnia podtrzymanie działania kamer, nawet przy braku zasilania. Połączenia audio i wideo do każdej z sal zapewniają wideofony zamontowane przy każdym wejściu do budynku. Umożliwiają rozpoznawanie wchodzących do budynku osób. Dodatkowo specjalny wideofon w sekretariacie zapewnia także łączność z każdym wejściem i salą. W całym budynku wykonano oświetlenia awaryjne i ewakuacyjne zapewniające oświetlenie pomieszczeń w przypadku braku zasilania elektrycznego lub pożaru, natomiast w ubikacji dla niepełnosprawnych zain-



Wygodne i przestronne toalety znajdują się przy każdej sali dydaktycznej fot. Paweł Wolniewicz



Przedszkolny plac zabaw, w jego centralnym punkcie umieszczono imitację statku służącego do wspinania się i zjeżdżania fot. Paweł Wolniewicz

stalowano system przyzywowo-alarmujący, pozwalający na wezwanie pomocy przez osobę niepełnosprawną. W przedszkolu zamontowano windę dla osób niepełnosprawnych oraz małą windę do transportu posiłków między kuchniami

na parterze i piętrze – wyposażonymi w sprzęty AGD, w tym specjalistyczne zmywarki kapturowe (cykl mycia w 1,5 minuty), lodówki, mikrofalówkę i zamrażarkę. Należy dodać, że wszystkie materiały wykończeniowe posiadają atesty higieniczne do kontaktu z dziećmi. Posadzki w pomieszczeniach dla dzieci i korytarzach wykonano z naturalnego linoleum. Dodatkowo w sali do ćwiczeń dla dzieci pod linoleum zastosowano specjalny amortyzujący podkład. W celu osiągnięcia bardzo dobrej akustyki na korytarzach i w pomieszczeniach biurowych zastosowano akustyczne płyty sufitowe z wełny drzewnej na konstrukcji podwieszanej. Przed budynkiem przedszkola wybudowano parking z siedemnastoma miejscami parkingowymi, w tym dwoma dla osób niepełnosprawnych, przepompownię wody deszczowej wraz z separatorem substancji ropopochodnych i pompownię ścieków sanitarnych, a wzdłuż południowej elewacji obszerny taras

cd. obok



Przed głównym wejściem do przedszkola, 5 lipca, ekipa urzędników, wykonawców, pracowników przedszkola lustrująca nową inwestycję po zakończeniu prac. Zwracano uwagę na zdobną nową bryłę zieleni fot. Paweł Wolniewicz

Wyniki uczenia

„Ranking” poziomu nauczania w lubońskich placówkach szkolnych

Zmiany w systemie oświaty sprawiają, że tym razem przedstawimy ostatnie testy wykonane w dwóch lubońskich gimnazjach oraz pierwsze ósmoklasistów z pięciu szkół podstawowych. Czy ich wyniki mogą być swoistym rankingiem poziomu nauczania w poszczególnych placówkach? W dużej mierze tak. Z życia wiemy jednak, że jakiś, niebadany dotąd wpływ na wyniki nauczania mają korepetycje, które wykupują rodzice swoim pociechom, by poprawić ich szanse na dostanie się do wybranych szkół średnich. Błędem takiego rankingu mogą być też środowiska pewnych patologii społecznych, które zaniżają poziom ustawowym obowiązkiem oświaty podstawowej do 18 roku życia.

Ostatni sprawdzian

Dla gimnazjów, z których właśnie odeszli wszyscy uczniowie uczący się w tym systemie, był to ostatni sprawdzian. Co możemy powiedzieć o naszych placówkach, na podstawie danych zawartych w tabeli? To były zupełnie dobre szkoły na tle wyników z powiatu, województwa, okręgu czy kraju.

■ Gimnazjum nr 1 (dziś Zespół Szkół przy ul. Armii Poznań 27) w części humanistycznej bardzo dobry wynik 66,93

(wyższy o prawie 8 punktów od średniej krajowej) uzyskało z historii i wiedzy o społeczeństwie. Z kolei z języka polskiego o 2,73 punktu lepsze w Luboniu było Gimnazjum nr 2 (dziś SP 5 przy ul. Kołłątaja 1).

■ W części matematyczno-przyrodniczej najlepsze okazało się Gimnazjum nr 1. Tu wynik z matematyki był aż o 6,46 punktu wyższy od G 2, które miało niższy wynik niż kraj czy powiat. W części przyrodniczej G 1 uzyskało o ponad 4 punkty lepszy wynik od krajowego. G 2 ustępowało o 1,24 punktu G 1, choć to wynik lepszy od uzyskanego w kraju, okręgu czy województwie.

■ Język angielski - tu obydwa lubońskie gimnazja były lepsze od kraju, okręgu, województwa czy powiatu. Lokalnie, Gimnazjum nr 1 znów było lepsze od G 2, zarówno na poziomie podstawowym jak i rozszerzonym.

■ Z języka niemieckiego na poziomie podstawowym lubońskie gimnazja odstawały na plus sporo. Od kraju aż o około 16,5 punktu, województwa ok. 18,5 punktu. Nieco lepsze o 0,58 punktu było tym razem Gimnazjum nr 2, ale już w zakresie rozszerzonym Gimnazjum nr 1 było zdecydowanie lepsze - o 14,08 punktu od G 2.

Wyniki testu ósmoklasisty 2019 (procentowe)

Zasięg	Język polski	Matematyka	Język angielski	Język niemiecki
Kraj	63,00	45,00	59,00	42,00
Okręg	60,50	42,07	56,68	39,49
Województwo	61,04	43,07	56,28	37,37
Powiat	64,09	48,07	64,96	42,17
Luboń	62,83	46,14	66,07	49,63
SP nr 1	46,52	40,11	54,33	87,00
SP nr 2	66,30	47,70	66,90	-
Zespół Szkół	62,41	49,26	70,12	36,50
SP nr 4	66,00	38,00	57,00	73,00
SP nr 5	67,71	63,23	47,02	41,00

dane z Urzędu Miasta

■ Pierwsze wyniki testów ósmoklasisty w lubońskich szkołach na tle danych z kraju, okręgu, województwa i powiatu

To już historia - więcej takich testów na tym poziomie edukacji nie będzie - gimnazja przestały działać!

Pierwszy test

Ósmoklasiści, którzy w czerwcu br. wyszli ze szkół, są pierwszym rocznikiem po powrocie do starego systemu oświaty. Jak z poszczególnych przedmiotów wypadli nasi absolwenci? Trudno o jedną, zbiorową ocenę, gdyż rozbieżności wyników są niekiedy bardzo duże i chyba dla wielu zaskakujące.

■ Z języka polskiego - cztery z pięciu szkół uzyskały wynik powyżej 62% zbli-

żony do średnich ponadlokalnych. Najlepsza była SP 5 - 67,7%, dalej 66,3% SP 2 i 66,0% SP 4. Mocno, bo aż o 21,2% niżej od najlepszej SP 5 była SP 1 przy ul. Poniatowskiego 16 z wynikiem średnim 46,5%.

■ Matematyka - tu SP 5 (dawniejsze Gimnazjum nr 2) zdecydowanie przewyższyła inne lubońskie placówki. Wynikiem 63,2% okazała się lepsza aż o 25,2% od SP 4, która uzyskała tylko 38,0% z matematyki.

■ Luboń dobrze wypadł z języków. Z angielskiego średnia w mieście wynosi 66,1%, to wynik lepszy od wszystkich ponadlokalnych średnich. Najlepszą placówką w Luboniu jest Zespół Szkół (przy ul. Armii Poznań), z wynikiem aż 70,1% okazał się lepszy od ostatniej SP 5, która zdała na 47%, czyli 23,1% gorzej.

■ Język niemiecki to domena SP 1, z wynikiem 87% przebiła o 50,5% Zespół Szkół z wynikiem 36,5%! W SP 2 jako jedynej w Luboniu nie zdawano egzaminu z tego przedmiotu.

Jak widać, każda placówka ma jakiś atut i każda odstaje od pozostałych. Czy tak duże różnice w punktach procentowych odzwierciedlają poziom nauczania w poszczególnych placówkach z danych przedmiotów?

Na podstawie danych uzyskanych z Urzędu Miasta

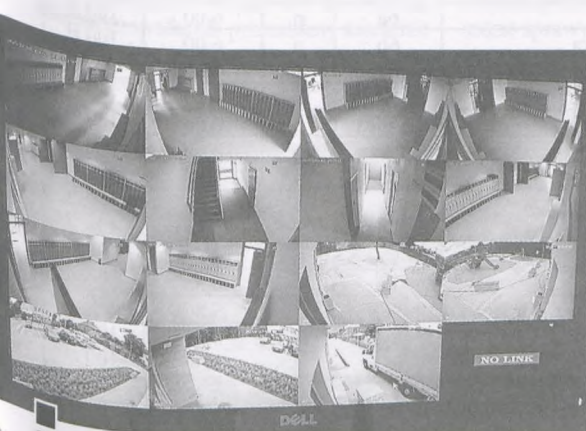
oprac. PPR

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w 2019 r.

2018/2019	Część humanistyczna		Część mat.- przyr.		Język angielski		Język niemiecki	
	Hist.+wos	j. polski	Matemat.	Przyrodn.	Podstawa	rozszerz.	Podstawa	rozszerz.
ZS (G1)	66,93	63,06	47,68	53,12	77,75	63,73	67,25	47,75
SP 5 (G2)	63,15	65,79	41,22	51,88	75,79	60,36	67,83	33,67
Luboń	64,91	64,70	44,37	52,28	76,70	61,94	61,60	39,30
Powiat	62,11	64,17	45,34	52,33	73,87	58,26	58,40	41,33
Województwo	58,03	61,23	41,33	49,00	66,36	51,06	48,98	36,70
Okręg	57,28	60,64	40,15	48,08	66,37	51,59	50,77	38,10
Kraj	59	63	43	49	68	53	51	43

dane z Urzędu Miasta

Ostatnie wyniki egzaminu gimnazjalnego w Luboniu w porównaniu ze średnimi kraju, okręgu, województwa i powiatu



Przedszkole wyposażone jest w system monitoringu, składający się z 15 kamer szerokokątnej wysokiej rozdzielczości rozmieszczonych na zewnątrz oraz wewnątrz, przy wejściach i ciągach komunikacyjnych
fot. Paweł Wolniewicz

cd.
ze str.
46

z odpornych na warunki atmosferyczne desek kompozytowych. Dużą atrakcją dla przedszkolaków będzie urządzonej od wschodniej strony budynku funkcjonalny plac zabaw z ciekawymi urządzeniami (m.in.: statek służący do wspinania się i zjeżdżania, huśtawkę, bujaki, grę zręcznościową, piaskownicę, zabawki z linek wspomagające koordynację ruchową) zamontowanymi na bez-

piecznej, gumowej nawierzchni EPDM. Ten na wskroś nowoczesny obiekt jest otoczony terenem zieleni z kwitnącymi o różnych porach roku krzewami ozdobnymi, pachnącą lawendą oraz trawą. Koszt budowy przedszkola wyniósł 6 700 000 zł.

Odbiór techniczny

W piątek, 5 lipca, w obecności władzy naszego miasta Małgorzaty Machalskiej i Michała Popławskiego, dyrektora Przedszkola nr 1 - Doroty Zielewicz i jej pracowników, pracowników lubońskiego magistratu oraz właścicieli i pracowników firmy Przybecki Sp. z o.o. na czele z Tomaszem Przybeckim - dokonano odbioru technicznego obiektu. Kolejno wizytowano pomieszczenia budynku: 8 sal dydak-

tycznych z toaletami i zapleczem w każdej, salę gimnastyczną o powierzchni 84 m², która umożliwi organizację imprez na około 50 osób, toaletę dla osób niepełnosprawnych, wydawniczą posilków wraz ze zmywalniami na każdym piętrze, pomieszczenia administracyjne (osobne gabinety dla dyrektora, księgowej, sekretarki, psychologa/logopedy) oraz pomieszczenia techniczne. Zarówno władze naszego miasta jak i personel nowego przedszkola nie ukrywali zadowolenia, że Luboń wzbogacił się o tak funkcjonalną i nowoczesną placówkę oświatową dla dwustu lubońskich dzieci. Już dziś burmistrz Małgorzata Machalska i dyrektor przedszkola zapraszają na jej uroczyste otwarcie we wrześniu.

PAW

Stypendia szkolne

Na zakończenie sezonu szkolnego 2018-2019 wyróżniają się uczniowie lubońskich szkół otrzymali tradycyjnie jednorazowe stypendium naukowe lub sportowe za wyniki w II semestrze. Nagrody te przydzielają specjalne komisje powoływane przez dyrektorów poszczególnych szkół, a środki na ten cel pochodzą głównie z budżetu miasta (W SP4 i SP 5 także od Rady Rodziców). Przypominamy też, że pula pieniędzy przeznaczonych na stypendia w poszczególnych placówkach zależy od zapotrzebowania, jakie co roku składają do budżetu miasta dyrektorzy w preliminarzu budżetowym. Sposób przyznawania stypendiów regulują wewnętrzne regulaminy poszczególnych szkół.

Wysokości tych jednorazowych nagród określa się co semestr w poszczególnych placówkach i wynoszą za II semestr: od 310 zł (1 osoba w SP2) do 100 zł (64 uczniów we wszystkich pięciu placówkach) za wyniki w nauce i sporcie.

Z opracowanych przez nas tabel wynika, że łącznie w II semestrze roku szkolnego 2018-2019, w pięciu placówkach przyznano 104 stypendia (w I semestrze 79), w tym tylko 12, w 2 szkołach za osiągnięcia sportowe (w I semestrze - 18 uczniów w 3 szkołach). Łącznie w II semestrze na stypendia uczniowskie przekazano 11 320 zł (w I semestrze - 7 860 zł). Najwięcej - 5 200 zł - w SP 2 (w I semestrze - 3 160 zł w SP 5), a najmniej - 1 400 zł - w SP 4 (w I semestrze - 600 zł w SP 1).

W tabeli szczegółowej tym razem zostały podane wszystkie nazwiska nagrodzonych uczniów, klasy, do których uczęszczali, średnie ocen (wymagane przy stypendiach naukowych) oraz wysokość jednorazowej nagrody pieniężnej. Pomimo próśb szkoły nie podały dyscyplin sportowych, w których

wyróżniają się nagrodzeni stypendiami uczniowie.

■ Średnia ocen, od której przyznawano stypendium naukowe, była różna w lubońskich placówkach od najwyższej 6,00 (26 uczniów we wszystkich szkołach) do 5,00 w SP 2 (szczegóły w tabeli). Dodatkowym warunkiem otrzymania stypendium jest uzyskanie wzorowej lub bardzo dobrej oceny za zachowanie.

■ Dwóch uczniów otrzymało stypendia naukowe i sportowe: Tomasz Jeziorny w SP 1 i Oliwier Stróżyński w SP 5.

■ Klasy trzecie podane przy SP 5 to ostatni rocznik wygaszanych reformą oświaty gimnazjów.

■ Dwie szkoły wypłacały stypendia jednorazowe w równej kwocie po 100 zł dla każdego nagrodzonego ucznia (Zespół Szkół i SP 4). Największe dysproporcje występują w SP 2. Np. uczeń ze średnią 5,44 (z 26. pozycji) otrzymał aż 310 zł, a plasujący się dużo wyżej uczniowie od pozycji 9 do 24 ze średnimi ocen 5,77 - 5,64 dostali po 100 zł.

W tabeli „Udział środków na stypendia szkolne ...” podajemy, jak rozkładają się środki pochodzące głównie z budżetu miasta na stypendia w poszczególnych szkołach. Tu zdecydowany prym wiodzie SP 2, której przypadło prawie 40% puli miejskiej. Jest to też szkoła, która uhonorowała stypendiami najwięcej swoich uczniów - 4,5 % (35 osób) i placówka, w której nagradzano już od średniej 5,00. Najmniej, bo niespełna 11 % przypadło SP 4. Dla szczegółowej analizy podaliśmy: kwoty łączne, liczbę nagrodzonych uczniów, liczbę wszystkich uczniów w szkole, procent nagrodzonych w poszczególnych placówkach oraz procentowy udział placówek w puli stypendialnej.

Wyróżniającym się lubońskim uczniem, jak zawsze, gratulujemy wyników naukowych oraz sportowych oraz życzymy dalszych sukcesów!

PPR

Udział środków na stypendia szkolne w II semestrze roku 2018-2019

Szkoły	kwota stypendiów	liczba nagrodzonych	liczba uczniów	% uczniów nagrodzonych	udział szkół w puli stypendialnej
SP1	1 800 zł	13	561	2,32%	13,72%
SP2	5 200 zł	35	777	4,50%	39,63%
ZS	1 800 zł	18	785	2,29%	13,72%
SP4	1 400 zł	14	512	2,73%	10,67%
SP5	2 920 zł	24	717	3,35%	22,26%
Razem Luboń	13 120	104	3 352	3,10%	

Stypendia szkolne przyznane na koniec roku szkolnego 2018-2019

szkoła	Lp.	Imię i nazwisko	klasa	naukowe (n) sportowe (s)	średnia / dyscyplina sportowa	kwota
SP1	1	Miromir Wiernowolski	8a	n	6,00	250 zł
	2	Agnieszka Cyfert	6a	n	5,92	200 zł
	3	Joanna Cyfert	6b	n	5,92	200 zł
	4	Tomasz Jeziorny	6b	n/s	5,92	300 zł
	5	Julia Gierszon	6a	n	5,83	110 zł
	6	Adrianna Domagała	6a	n	5,83	110 zł
	7	Olga Usak	6b	n	5,83	110 zł
	8	Magdalena Moizykiewicz	4c	n	5,83	110 zł
	9	Mateusz Ratka	4d	n	5,83	110 zł
	10	Adam Woisz	6b	s	bd	100 zł
	11	Jakub Górniaczek	6b	s	bd	100 zł
	13	Jeremi Osuch	7a	s	bd	100 zł
	Razem SP 1					
SP2	1	Stanisław Ciesielczak	4f	n	6,00	200 zł
	2	Igor Januszewski	5d	n	6,00	200 zł
	3	Dawid Zieliński	6b	n	6,00	200 zł
	4	Szymon Hanus	6b	n	6,00	200 zł
	5	Zuzanna Majewska	6c	n	5,92	150 zł
	6	Anna Schmidtke	5d	n	5,85	150 zł
	7	Bartosz Pawlicki	5f	n	5,85	150 zł
	8	Zuzanna Lewandowska	4a	n	5,83	150 zł
	9	Antoni Piętka	5d	n	5,77	100 zł
	10	Kamil Marek	5e	n	5,77	100 zł
	11	Kinga Siejak	5f	n	5,77	100 zł
	12	Jakub Jan Regulski	4d	n	5,75	100 zł
	13	Anna Późniak	4e	n	5,75	100 zł
	14	Lena Łagoda	6c	n	5,75	100 zł
	15	Franciszek Bartochowski	5a	n	5,69	100 zł
	16	Ryszard Kamiński	5g	n	5,69	100 zł
	17	Julia Milena Soboń	4a	n	5,67	100 zł
	18	Alan Klimczak	4d	n	5,67	100 zł
	19	Maja Zajączkowska	4e	n	5,67	100 zł
	20	Helena Brodała	4f	n	5,67	100 zł
	21	Nadia Czyżewska	6a	n	5,67	100 zł
	22	Agata Frackowiak	6a	n	5,67	100 zł
	23	Zofia Gus	6e	n	5,67	100 zł
	24	Lena Janicka	6d	n	5,64	100 zł
	25	Kacper Piechowicz	7b	n	5,64	220 zł
	26	Adam Chadyniak	8a	n	5,44	310 zł
	27	Jakub Górski	7a	n	5,36	150 zł
	28	Michał Olejnik	8a	n	5,33	230 zł
	29	Wiktoria Czaban	8b	n	5,33	230 zł
	30	Martyna Napierała	8b	n	5,22	230 zł
	31	Paulina Waliszewska	7a	n	5,21	150 zł
	32	Anna Jagłowska	7a	n	5,21	150 zł
	33	Agata Kozłowska	8b	n	5,11	230 zł
	34	Aleksandra Nowak	7c	n	5,07	150 zł
	35	Julia Moryksiewicz	7c	n	5,00	150 zł
Razem SP 2						5 200 zł
Zespół Szkół (SP3 z Gim) + LO	1	Zuzanna Legenza	4d	n	6,00	100 zł
	2	Łucja Łobejko	5a	n	6,00	100 zł
	3	Szymon Nowakowski	5b	n	6,00	100 zł
	4	Oliwia Kaszkowiak	6a	n	6,00	100 zł
	5	Klaudia Teska	6a	n	6,00	100 zł
	6	Anna Pawłowska	6b	n	6,00	100 zł
	7	Zofia Ciesielczak	8a	n	6,00	100 zł
	8	Tomasz Brauza	8c	n	6,00	100 zł
	9	Natalia Janukowicz	3a gim	n	6,00	100 zł
	10	Weronika Woiciechowska	3d gim	n	6,00	100 zł
	11	Michał Ejankowski	8a	n	5,93	100 zł
	12	Natalia Czulińska	7b	n	5,86	100 zł
	13	Aleksandra Adamczak	8a	n	5,86	100 zł
	14	Alicja Filip	8a	n	5,86	100 zł
	15	Wojciech Rembalski	8c	n	5,86	100 zł
	16	Patrycja Ciemnoczołowska	LO	n	5,86	100 zł
	17	Marianna Rajkowska	LO	n	5,47	100 zł
	18	Paulina Głowacz	LO	n	5,47	100 zł
Razem SP 3 + Gim + LO						1 800 zł

W tabeli - imiona i nazwiska uczniów z lubońskich szkół, którzy zostali wyróżnieni jednorazowymi nagrodami stypendialnymi za II semestr roku szkolnego 2018-2019. Dane ustawiliśmy kolejno szkołami, a w nich uczniów wg wysokości średniej oceny (dotyczy stypendiów naukowych oznaczonych „n”) oprac. Piotr P. Ruszkowski

szkoła	Lp.	Imię i nazwisko	klasa	naukowe (n) sportowe (s)	średnia / dyscyplina sportowa	kwota
SP4	1	Wiktoria Kwiatkowska	5 a	n	6,00	100 zł
	2	Mikołaj Cegłowski	4 b	n	6,00	100 zł
	3	Karolina Pawlicka	5 a	n	6,00	100 zł
	4	Oliwia Wiśniewska	5 a	n	6,00	100 zł
	5	Filip Szvmkowiak	4 b	n	5,92	100 zł
	6	Aleksandra Stachowiak	4 c	n	5,92	100 zł
	7	Marta Adamska	5 b	n	5,92	100 zł
	8	Aleksandra Kulińska	5 b	n	5,92	100 zł
	9	Emilia Stańczak	5 d	n	5,92	100 zł
	10	Rozalia Chmielewska	6 a	n	5,92	100 zł
	11	Piotr Bartkowiak	8 c	n	5,86	100 zł
	12	Maksym Janotka	4 b	n	5,83	100 zł
	13	Martyna Schlegel	4 c	n	5,83	100 zł
	14	Jacek Frackowiak	4 b	n	5,82	100 zł
Razem SP 4						1 400 zł
SP5	1	Martyna Malinowska	3g	n	6,00	150 zł
	2	Dobrochna W. Stachecka	3g	n	6,00	150 zł
	3	Oliwier Jan Stróżyński	3g	n/s	6,00	200 zł
	4	Martyna Anna Janiszewska	6a	n	6,00	150 zł
	5	Wojciech Dudziński	8a	n	6,00	150 zł
	6	Zuzanna Maria Sajnaj	8e	n	6,00	150 zł
	7	Zuzanna Kowalewska	5a	n	6,00	150 zł
	8	Zofia Wiktoria Kaczmarek	3g	n	5,94	130 zł
	9	Małgorzata Wojsz	3g	n	5,94	130 zł
	10	Beata Anna Siwek	8c	n	5,94	130 zł
	11	Monika Traczyk	8c	n	5,94	130 zł
	12	Beata Anna Wiśniewska	3g	n	5,89	100 zł
	13	Kaja Marta Łukomska	8e	n	5,89	100 zł
	14	Oliwia Kowalczyk	5c	n	5,85	100 zł
15	Magdalena Paradowska	3g	n	5,83	100 zł	
16	Joanna Krajnik	6a	n	5,83	100 zł	
17	Małgorzata Sroka	8e	n	5,83	100 zł	
18	Patryk Nowinka	3d	s	5,33	100 zł	
19	Kacper Wilczyński	3a	s	5,00	100 zł	
20	Adam Malujda	3a	s	4,89	100 zł	
21	Kacper Nowinka	3d	s	4,83	100 zł	
22	Oskar Kaczorowski	3a	s	4,33	100 zł	
23	Mateusz Jakubowski	3a	s	4,17	100 zł	
24	Jakub Biernacki	3a	s	4,06	100 zł	
Razem SP 5						2 920 zł
Razem Szkoły w Luboniu						13 120 zł

Wycieczka Klubu Kolekcjonerów

W dniach 12-14 lipca odbyła się wycieczka członków Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych z Komornik do Łęknicy. Lubońscy kolekcjonerzy stanowili wśród nich sporą grupę

W harmonogramie działalności Klubu, w lipcu zaplanowany był wyjazd do Łęknicy. Grupa 13 członków Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych w Komornikach wyruszyła na 3-dniową wycieczkę do Łęknicy i na teren Niemiec. Głównym celem było spotkanie integracyjne z miejscowymi kolekcjonerami, zdobycie brakujących znaczków turystycznych oraz wycieczki krajoznawcze. Już pierwszego dnia umówieni byliśmy z Romanem z Łęknicy i jego żoną Danusią. Z Romanem zwiedzaliśmy park Mużakowski po obu stronach granicy. Pomimo że byliśmy tu kolejny raz, to zawsze mamy wrażenie, że to coś nowego. Drzewa i krzewy rosną, pięknieją, zmieniają się gatunki kwiatów na kłom-

łużycką – rzeką graniczną. Prawie cztery godziny płynęliśmy kajakami, podziwiając piękne widoki rozciągające się po obu brzegach. Miejscami rzeka była tak płytka, że szorowaliśmy spodem kajaka po piasku lub leżących na dnie kamieniach. Na wieczór zaplanowaliśmy spotkanie integracyjne w ogrodzie Romana i Danusi. Tylko dzięki ich inicjatywie mogło to się odbyć. Roman chodził z nami w roli przewodnika, a jego wiedza o terenie jest niezastąpiona. Natomiast Danusia zasłużyła na wielkie uznanie, organizując to przyjęcie. Bardzo im DZIĘKUJEMY !!! Podczas spotkania rozmowy dotyczyły planów działalności Klubu Kolekcjonerów,



Uczestnicy wycieczki do Łęknicy podczas spotkania integracyjnego w ogrodzie Romana fot. Jan Błaszczak

Zebranie Klubu Kolekcjonerów

W czwartek 25 lipca w Klubie „Piwnica” w Gminnym Ośrodku Kultury w Komornikach odbyło się comiesięczne zebranie Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych

W czwartki każdego miesiąca w Klubie „Piwnica” w GOK Komorniki spotykają się członkowie Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych. Podczas ostatniego spotkania przeszliśmy szkolenie z zasad udzielania pierwszej pomocy, przeprowadzone przez ratownika medycznego z OSP z Pławisk. Następnie omówiono sprawy

klubowe. Głównym tematem rozmów były przygotowania do przyszłych wyjazdów członków klubu na spotkania regionalne i ogólnopolskie, a przede wszystkim poruszone sprawy związane z obchodami trzeciej rocznicy powołania Klubu, które odbędą się we wrześniu.

Maria i Jan Błaszczakowie



Członkowie Klubu Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych podczas spotkania fot. Maria Błaszczak

bach i powstają nowe obiekty. W punkcie Informacji Turystycznej przy wejściu do parku, zaopatrzyliśmy się w ZT oraz nowy znaczek okolicznościowy z Łęknicy. Ciekawie spędziliśmy czas w drugim dniu pobytu. Od rana mieliśmy spotkanie z Piotrem z Zatonii i jego żoną Terenią. Dojechał jeszcze Roman i wyruszyliśmy do Niemiec, na Wieżę Weisswasser z przepięknymi widokami na Kopalnię Odkrywkową Węgla Brunatnego Nochten. Kolejnym obiektem zwiedzania był park Głazów Narzutowych w Nochten, który powstał w 2003 roku, na obszarze 20 ha, w wyniku rekultywacji terenów po wydobyciu węgla brunatnego. Spacerując wzdłuż 3 km ścieżki, można podziwiać drzewa, krzewy i kwiaty z różnych stref klimatycznych. Oczka wodne i niezliczone ilości głazów tworzą niezapomniany widok. To trzeba zobaczyć. Często na horyzoncie pojawiała się Elektrownia Kraftwerk Boxberg. Oglądając jej dymiące kominy, mieliśmy mieszane uczucia... Wróciliśmy do Łęknicy, a po obiedzie odbył się spływ kajakowy Nysą

nowych miejsc znaczkowych oraz wymianie doświadczeń. W ostatnim dniu, dzięki zaprzyjaźnionemu p. Bronkowi, zwiedziliśmy wyrobiska po Kopalni Węgla Brunatnego na terenie Geoparku z najciekawszymi formami erozyjnymi oraz ruiny przedwojennej elektrowni. Podjechaliśmy jeszcze na ścieżkę turystyczną - Dawna Kopalnia „BABINA”, gdzie spacerując, robiliśmy zdjęcia „kolorowych jezior”, ale największe wrażenie zawsze robi zbiornik zapadliskowy z kikutami uschniętych drzew. W tym roku ze względu na niski poziom wody, widok ten szczególnie pobudza do refleksji. Ostatnie godziny pobytu w Łęknicy wykorzystaliśmy na zakupy na tutejszym wielkim bazarze oraz spotkaliśmy się jeszcze z kolekcjonerem Jarkiem z Żarek Wielkich. Była okazja do kolejnych uścisków i wspomnień. Do Łęknicy jeździmy z różnymi grupami wycieczkowymi. Byliśmy kolejny raz tam, gdzie spotykamy się z kolekcjonerami, ale też mamy tutaj wielu zaprzyjaźnionych mieszkańców.

Maria i Jan Błaszczakowie

Stella II w lidze

Od nowego sezonu 2019-2020 będziemy mieli w Luboniu kolejną nową drużynę – rezerwy Stelli Luboń, która została zgłoszona do rozgrywek ligowych. Zespół ten wystąpi w V grupie B klasy. Przeciwnikami lubonian będą: Fara Pelikan Żydowo, GKS Gułtowy, Kłos II Zaniemyśl, KS Falkowo, KS Uchorowo, KS 1999 Łopuchowo, Lider Szczytniki Czarniejewskie, LKS Kicin, Lotnik 1997 Poznań, Mieszko II Gniezno, Welnianka Kiszkowo. Podsumowując, uważam, że jest to bardzo dobra decyzja władarzy Stelli Luboń. W rozgrywkach B-klasowych będą występować zawodnicy, którzy, ze względu na wiek, przestali być juniorami. Daje im to szansę zachowania ciągłości konfrontacji zespołowej oraz możliwość podnoszenia umiejętności pod okiem trenera Sebastiana

Kleibera. Jest to też dobre zaplecze dla klubu, który w przyszłości będzie premiował najlepszych do I zespołu, czyli do rozgrywek w klasie okręgowej. Z kronikarskiego obowiązku musimy przypomnieć naszym czytelnikom i kibicom, że w historii lubońskiej piłki nożnej jest to drugi klub, który będzie miał zespół rezerwy. Wcześniej w sezonie 1994-1995 Luboński KS posiadał silne rezerwy w A klasie. Grał też w niej sam trener zespołu III-ligowego Ryszard Marcinkowski, który swoim doświadczeniem wspomagał młodzież. Ten wówczas 54-letni zawodnik! dokonał niemałego wyczynu. W Buku z tamtejszą Patrią zdobył bramkę z odległości 30 m na miarę remisu 1:1.

Władysław Szczepaniak

Przeciwnicy Stelli

Zespół Stelli Luboń po awansie z klasy A do klasy okręgowej wystąpi w sezonie 2019-2020 w III grupie Wielkopolska

Inauguracja nastąpi 15 sierpnia, a przeciwnikami stowców będą następujące drużyny: Orlik Miłosław, Przemysław Poznań, Avia Kamionki, Lider Swarzędz, Orkan Jarosławiec, Canarinhos Skórzewo, Phytopharm Klęka, Kłos Zaniemyśl, Sparta Orzechowo, Polonia II Środa Wlkp., Piast Kobylnica, Meblosz Swarzędz, Szturm Junikowo-Poznań, Warta Śrem, Promień Nekla.

Władysław Szczepaniak

LKS w lidze juniorów

Liga Wojewódzka Juniora B1, nareszcie w Lubońskim Klubie Sportowym 1943!

Drużyna juniorów młodszych Lubońskiego (rocznik 2003 i młodszy), po latach wspólnego trenowania i grania, została awansowana na sezon 2019-2020 do ligi wojewódzkiej, co jest największym sukcesem sportowym w piłce młodzieżowej, w całej historii Lubonia! Tym samym, w swojej kategorii wiekowej, stali się jedną z najlepszych drużyn w całym województwie wielkopolskim! Teraz przyjdzie naszym chłopakom rozgrywać mecze z najlepszymi zespołami z: Leszna, Jarocina, Słupcy, Kalisza, Środy Wlkp., Ostrowa Wlkp., Koła, Śremu, Wolsztyna, Konina i Wrześni. Oto, co powiedział trener Sebastian Maćkowski:

Stało się!!! Kiedy 8 lat temu rozpocząłem trenować zespół Orlika w Lubońskim 1943, nie wierzyłem i nie pomyślałbym nawet o tym (nie z powodu braku ambicji, a raczej z racjonalnego myślenia i wielu problemów organizacyjnych). Udało się?? Nieee, to nie przypadek, to ciężka praca przyniosła efekty, ciężka praca zawodników, zarządu, sponsorów oraz wszystkich trenerów klubu. Gratuluję chłopakom!!!

Zawodników i trenera czeka teraz olbrzymie wyzwanie sportowe. Natomiast dla klubu jest to ogromny ciężar organizacyjny, logistyczny i finansowy. Dlatego, z tego miejsca, bardzo dzie-

Trzeba czekać

Jak nam powiedział pracownik LOSiR-u Leszek Balcerek, który jest odpowiedzialny za dyspozycyjność wszystkich boisk w Luboniu, drużyny lubońskie seniorskie i młodzieżowe pierwsze dwie kolejki w sezonie 2019-2020 będą rozgrywać na wyjazdach. Powodem jest renowacja boisk piłkarskich przy ul. Rzecznej i Szkolnej. Odpowiedzialny LOSiR chce, aby zespoły mogły rozgrywać swoje mecze na świetnie przygotowanych boiskach.

O terminarzu i szczegółach rozgrywania meczów przez seniorów (daty i godziny) oraz o tym, kiedy powrócą na swoje boiska, poinformujemy we wrześniowym numerze „WL”.

Władysław Szczepaniak

O boisku miejskim przy ul. Rzecznej czytaj też na str. 15 „Tuż przed sezonem”

Puchar Polski

31 lipca w siedzibie WPZN odbyło się losowanie wstępnej rundy strefy poznańskiej rozgrywek Totolotek Pucharu Polski.

■ Stella udała się 11 sierpnia do rezerw Tarnovii Tarnowo Podgórne, zespołu występującego w klasie A. Lubonianie rozpoczęli mocnym uderzeniem i ostatecznie „znokautowali” rywala wynikiem 9:0. Bramki zdobyli: Daniel Baran i Jakub Solarek po 2, Dawid Jakubiak, Dawid Jurga, Dariusz Wróblewski, Bartek Ignaczak i Jakub Kaźmierczak po 1.

■ W kolejnej rundzie Stella zmierzy się z Gromem Plewiska, zespołem V-ligowym.

■ 21 sierpnia o godz. 18 zostanie rozegrany mecz derbowy pomiędzy LKS i Pogromem. Miejsce spotkania do 12.08 było nieznane.

Władysław Szczepaniak

Awanse

i spadki ligowe

Wielkopolski Związek Piłki Nożnej na stronie internetowej podał pierwszy raz z wyprzedzeniem informacje dotyczące awansów i spadków w poszczególnych ligach rozgrywek seniorów w sezonie 2019-2020.

■ W **klasie okręgowej** (gdzie znajduje się Stella Luboń), awansuje do V ligi mistrz oraz po barażach wicemistrz jednej z grup. Spadną do klasy A minimum 3 zespoły z dołu tabeli. Dodatkowo w przypadku zwiększenia liczby spadków z V ligi i wycofań z IV ligi spadać będą zespoły sklasyfikowane na 13. miejscu.

■ W **klasie A** (tu grają LKS i Pogrom) awans do klasy okręgowej przypadnie mistrzowi i wicemistrzowi. Spadek do klasy B zaliczą minimum 2 ostatnie w tabeli zespoły. W przypadku większej liczby spadków z klasy okręgowej i wycofań z V ligi spadną też zespoły sklasyfikowane na 12. miejscu. Naszym zespołem życzymy jedynie awansów!

Władysław Szczepaniak

kujemy wszystkim naszym małym i dużym sponsorom: od rodziców poczynając, na Urzędzie Miasta skończywszy (Pani Burmistrz Małgorzata Machalska i jej Zastępca Pan Mateusz Mikołajczak), bez których udźwignięcie tego, nie byłoby możliwe.

Wszystkich zainteresowanych, zapraszamy do śledzenia poczynąń zespołu na stronie: <https://www.laczynaspilka.pl/rozgrywki/nizsze-ligi-juniorzy,32143.html> - rozgrywki juniorów B1, województwo wielkopolskie, liga wojewódzka, grupa 2 (południowa) oraz bezpośrednio na meczach, przynajmniej tych domowych. Pierwszy już 24 sierpnia na wyjeździe z Victorią Września, a w Luboniu tydzień później z Ostrowią 1909 Ostrów Wielkopolski.

Roman Winkel

Rywale LKS-u i Pogromu

Przedstawiamy klasę A grupa Wielkopolska IX, gdzie w sezonie 2019-2020 grać będą dwie nasze drużyny: Luboński KS i Pogrom

W tych rozgrywkach dojdzie ponownie do derbów pomiędzy Pogromem Luboń i Lubońskim KS. Rozpoczęcie tych rozgrywek jest zaplanowane na 17-18 sierpnia. Przeciwnikami naszych zespołów będą: WKS Owieczki, Polonia Poznań, Tarnovia II Tarnowo Podgórne, Sokół Mieścisko, Wielkopolska Komorniki, Poznań FC, Maratończyk Brzeźno, Las Puszczykowo, Piast Lubowo, Clescevia Kleszczewo, Antares Zalasewo, 1920 Mosina.

W związku z tym, że do chwili zamykania sierpniowego numeru „Więści Lubońskich” nieznany był terminarz, to o datach, godzinach oraz miejscu gry naszych zespołów będziemy informowali na stronach www i w następnych miesiącach.

Władysław Szczepaniak



Aktualne zdjęcie zespołu juniorów B1, przygotowujących się do meczów w lidze wojewódzkiej

Kronika policyjna

618 130 997 lub 61 841 49 00



- 1 lipca o godz. 19.20 przy ul. Źródlanej zatrzymano mężczyznę posiadającego przy sobie marihuanę.
- 1 lipca skradziono 80 m przewodu zasilającego budkę z lodami przy ul. Rzeczej. Straty: 2 000 zł.
- 1 lipca mieszkaniec ul. Kurowskiego zgłosił, że nieznany sprawca przy użyciu danych jego karty dokonał nieuprawnionych transakcji z konta bankowego. Straty: 1 723 zł.
- 3 lipca przy ul. Przy Autostradzie zatrzymano mężczyznę podejrzanego o paserstwo części samochodowych skradzionych na terenie woj. wielkopolskiego. Podczas interwencji znaleziono także pralkę Samsung pochodzącą z kradzieży.
- 4 lipca nieznany sprawca uszkodził forda zaparkowanego przy ul. Niepodległości. Straty: 1 400 zł.
- 6 lipca przy ul. Sobieskiego ujawniono, że kobieta prowadząca działalność gospodarczą, działając na mocy udzielonego pełnomocnictwa, złożyła fałszywą deklarację opłaty podatku akcyzowego, doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia firmowym mieniem w kwocie 2 100 zł.
- 8 lipca mieszkanka ul. Broniewskiego zgłosiła, że nieznany sprawca, posługując się zagubionymi przez nią wcześniej kartami płatniczymi, dokonał nieuprawnionych transakcji, wypłacając z jej konta bankowego 720 zł.
- 10 lipca o godz. 17 przy ul. Sikorskiego zatrzymano mężczyznę posiadającego narkotyki.
- 10 lipca o godz. 9.50 przy ul. Armii Poznań zatrzymano mężczyznę kierującego pojazdem pomimo braku ku temu uprawnień.

- 10 lipca o godz. 9.50 przy ul. Armii Poznań lubonianin zwrócił uwagę nieznanemu kierowcy renaulta na niewłaściwe zachowanie na drodze, a ten uderzył go w twarz. W efekcie uszkodzony ma złamany nos.
- 11 lipca nieznani sprawcy podpaliли wąż dachu jednego z bloków przy ul. Wschodniej i uszkodzili zamontowaną na budynku kamerę. Straty: 2 000 zł.
- 13 lipca o godz. 8.40 przy ul. Kościuszki zatrzymano nietrzeźwego (0,6 promila) kierowcę.
- 13 lipca przy ul. 3 Maja 47-letni mężczyzna usiłował zmusić 13-letnią dziewczynkę do tzw. innych czynności seksualnych.
- 14 lipca o godz. 16.30 przy ul. Konarskiego zatrzymano mężczyznę kierującego pojazdem pomimo posiadania ku temu zakazu.
- 15 lipca przy ul. Ogrodowej mężczyzna uderzył kobietę w twarz, powodując uraz.
- 18 lipca o godz. 19.35 przy ul. Armii Poznań dwóch napastników (ojciec i syn) pobiło mężczyznę, który w konsekwencji doznał urazów ciała. Podczas zdarzenia kamera znajdująca się w samochodzie pokrzywdzonego zarejestrowała dźwięk.
- 12/14 lipca z klatki schodowej jednego z bloków przy al. Jana Pawła II skradziono rower. Straty: 3 000 zł.
- 15 lipca przy ul. Kościuszki zatrzymano mężczyznę poszukiwanego w celu doprowadzenia do aresztu śledczego.
- 15 lipca mieszkanka ul. Armii Poznań zgłosiła, że nieznany mężczyzna poprzez komunikator oraz wiadomości SMS wysłał jej 12-letniej córce treści o tematyce pornograficznej oraz namawia ją na spotkanie w celu odbycia stosunku seksualnego.

- 19 lipca z terenu jednej z posesji przy ul. Kościuszki skradziono rower. Straty: 1 300 zł.
- 19 lipca przy ul. Nad Wartą przechodzący tam mężczyzna został uderzony butelką w głowę. Napastnik, którego zatrzymali policjanci, był mu znany z widzenia.
- 22 lipca o godz. 2.30 przy ul. Buczka policjanci zatrzymali mężczyznę demoluującego zaparkowany tam samochód.
- 23 lipca tuż po północy przy ul. Przemysłowej zatrzymano mężczyznę kierującego pojazdem pomimo posiadania zakazu ku temu. Jak się okazało, był poszukiwany w celu doprowadzenia do aresztu śledczego i odbycia kary pozbawienia wolności.
- 24 lipca o godz. 21 przy ul. Niepodległości zatrzymano mężczyznę posiadającego przy sobie rzadko występującą w Polsce meta amfetaminę.
- 24 lipca nieznany sprawca, strzelając z broni pneumatycznej, uszkodził szybę zaparkowanego przy ul. Wschodniej renaulta. Straty: 600 zł.
- 26 lipca mieszkaniec ul. Wschodniej zgłosił, że nieznany sprawca, posługując się jego danymi, wyludził pożyczkę gotówki w firmie LoanMe.
- 27 lipca o godz. 18.20 przy ul. Sobieskiego złapano na gorącym uczynku mężczyznę, który udostępnił piwo trzem nieletnim młodzieńcom.
- Pomiędzy 28 a 29 lipca po wyważeniu drzwi wejściowych włamano się do jednego z domów jednorodzinnych przy ul. Płatanowej i po otwarciu znajdującego się w nim sejfie skradziono gotówkę i 4 zegarki. Na miejscu wykonano czynności z udziałem psa tropiącego, natomiast technik kryminalistyki zabezpieczył stosowne ślady. Straty: 135 000 zł.
- Pomiędzy 28 a 29 lipca skradziono motocykl marki Yamaha zaparkowany przy ul. Kościuszki. Straty: 14 000 zł.

Ogólnopolski telefon zaufania dla dzieci i młodzieży: 116 111
www.116111.pl

- 29 lipca między godz. 17-19 ze stojaka na parking przy ul. Żabikowskiej skradziono rower. Straty: 1 500 zł.
- 30 lipca przy ul. Wschodniej mieszkanca naszego miasta skradziono z torbki dowód osobisty.
- 31 lipca przy ul. Powstańców Wielkopolskich zatrzymano sprawcę, który ukraść w sklepie „Biedronka” 79 tabletek czekolady o wartości 660 zł.

Statystycznie:

Ujęto oraz zatrzymano na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu 15 sprawców.
Oszustwa – 4, wykryto 0
Znalezienia zwłok – 2
Zabójstwa – 0
Zgwałcenia – 0
Rozboje – 0
Kradzieże z włamaniem – 1, wykryto – 0
Kradzieże pojazdów – 0
Kradzieże – 11, wykryto – 1
Samobójstwa – 0
Przestępstwa gospodarcze – 0
Przestępstwa narkotykowe – 3, ustalono podejrzanych – 3
Przestępstwa internetowe – 6
Fałszerstwa – 0
Wypadki drogowe – 1, liczba rannych – 1
Nietrzeźwi kierowcy – 1
Interwencje policyjne – 1
Zatrzymania osób poszukiwanych – 7, w tym 3 listem gończym
Tymczasowe aresztowania – 1
Legitymowania – 605

na podstawie danych z Policji
oprac. PAW

Kronika Straży Miejskiej

618 131 986

W lipcu 2019 roku funkcjonariusze Straży Miejskiej wykonali łącznie 611 interwencji różnego rodzaju oraz nałożyli 31 mandatów. Straż Miejska Miasta Luboń ściśle współpracowała z funkcjonariuszami Policji w Luboniu w zakresie kontroli miejsc publicznych, gdzie najczęściej dochodzi do spożywania alkoholu. Na podstawie Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi mandatami ukaraliśmy 25 osób. Do Izby Wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania przewieźliśmy 1 osobę w stanie nietrzeźwości, ale interwencji związanych z egzekwowaniem ustawy było aż 104. Ponadto zarejestrowaliśmy 74 interwencje związane ze źle zaparkowanymi pojazdami lub innymi utrudnieniami w ruchu drogowym lub pieszym. Interwencji związanych z dzikimi oraz domowymi zwierzętami w tym miesiącu zanotowaliśmy 29. Do Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej w Poznaniu z terenu miasta przewieźliśmy 6 rannych ptaków. Ponadto, ze względu na okres wakacyjny, priorytetem jest dla nas wypoczynek najmłodszych, dlatego regularnie prowadzone były kontrole takich kontroli oraz 36 kontroli ładu i porządku publicznego, również plaży miejskiej.

Przeprowadzono 31 patroli pieszych, których celem było sprawdzenie miejsc niedostępnych dla patroli samochodowych, głównie na lubońskich osiedlach.

Na bieżąco prowadzono kontrole pod względem zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby, spalania odpadów lub porzucania śmieci. Przeprowadzono również kontrole nieruchomości pod kątem posiadania dokumentów na wywóz nieczystości oraz przyłączy do kanalizacji sanitarnej.

Jednym z ważniejszych zadań, jakie w tym miesiącu realizowaliśmy, było stałe monitorowanie i zabezpieczenie wraku pojazdu wyłowionego z Warty przy plaży miejskiej. Od momentu jego wydobycia, do czasu jego usunięcia funkcjonariusze kontrolowali to miejsce oraz zapewnili odpowiednie oznakowanie wraku taśmą ostrzegawczą. Informujemy, że Straż Miejska Miasta Luboń we wrześniu będzie do państwa dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach 6-22 oraz w soboty w godzinach 6-14.

Kontakt: tel. 61 813 19 86, email: straz.miejska@lubon.pl

Adres: 62-030 Luboń, ul. Dworcowa 1 (budynek Dworca Kolejowego)

SM

Porwany w biały dzień

We wtorek, 6 sierpnia około godziny 17.30 czarny samochód marki Audi zatrzymał się na ulicy Kościuszki, na wysokości sklepu „Społem”. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie wysiedli z niego dwaj mężczyźni, którzy siłą wciągnęli do ww. pojazdu przechodzącego chodnikiem innego mężczyznę i błyskawicznie odjechali. Świadek zdarzenia natychmiast powiadomił o nim policję. Jak się dowiedzieliśmy od rzecznika prasowego wielkopolskiej policji – Andrzeja Borowiaka – po otrzymanym sygnale o bójce i wprowadzeniu siłą do samochodu mężczyzny w Luboniu, policjanci szybko ustalili miejsce pobytu osób uczestniczących w tym zdarzeniu. Zatrzymano trzech mężczyzn – uprowadzonego oraz osoby stojące za uprowadzeniem. Wszyscy twierdzili, że nic się nie stało, lecz przeprowadzający dochodzenie policjanci, nie dali się

związać i zaczęli ustalać, co kryje się za tym incydentem? Szybko okazało się, że uprowadzony mężczyzna wcześniej ukraść rower. Właściciel jednoślada dowiedziawszy się o tym, poprosił kolegów, by „załatwili sprawę”. W konsekwencji uprowadzony dostał zarzut kradzieży roweru, a dwóch pozostałych mężczyzn – uprowadzenia. Niewykluczone, że w tym przypadku za uprowadzenie grozić będzie wyższa kara niż za kradzież. Zależać to będzie od wartości skradzionego roweru. Jeśli wartość roweru nie przekracza 1/4 minimalnego miesięcznego wynagrodzenia (czyli około 500 zł), zdarzenie to będzie zakwalifikowane jako wykroczenie, zagrożone aresztem do 30 dni lub grzywną do 5 000 zł., natomiast za uprowadzenie grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

PAW

Kronika strażacka

W lipcu Ochotnicza Straż Pożarna w Luboniu interweniowała 53 razy w przypadkach 20 pożarów, 30 miejscowych zagrożeń oraz 3 fałszywych wezwań. Zdarzenia miały miejsca w Luboniu, Poznaniu, Puszczykowie na autostradzie A2 oraz na terenach gmin Dopiewo i Komorniki.

- 01.07 – Luboń, ulica Magazynowa, pożar trawy,
- 02.07 – Komorniki, ulica Krzysztofa Kolumba, wypadek samochodowy,
- 02.07 – Dąbrowa, wypadek samochodowy,
- 02.07 – Wiry, ulica Łęczycka, do dyspozycji policji, otwarcie mieszkania,
- 03.07 – Luboń, ulica Powstańców Wielkopolskich, wypadek samochodowy,

- 07.07 – Rosnówko, ulica Jeziorna, pożar budynku mieszkalnego,
- 09.07 – Luboń, ulica Magazynowa, pożar poszycia leśnego,
- 09.07 – Luboń, ulica Agrestowa, rozpoznanie zagrożenia, owady błonkoskrzydłe,
- 11.07 – Luboń, ulica Juranda, rozpoznanie zagrożenia, owady błonkoskrzydłe,
- 11.07 – Plewiska, ulica Szkolna, pożar zboża,
- 12.07 – Strykowo pożar poszycia leśnego,
- 12.07 – Plewiska, ulica Składowa, człowiek przygnieciony przez wózek widłowy,
- 12.07 – Luboń, ulica 11 Listopada, kolizja drogowa,
- 15.07 – autostrada A2, wypadek samochodowy,

- 16.07 – Luboń, ulica Rzeczna, do dyspozycji policji, wrak samochodu w Warcie,
- 16.07 – Luboń, ulica Rzeczna, po raz drugi wyjazd do dyspozycji policji, zabezpieczenie prac nurkowych,
- 16.07 – Komorniki, ulica Krzysztofa Kolumba, pożar śmieci,
- 17.07 – Komorniki, ulica Fabianowska, Wolter Koops, sprawdzenie przyczyny załączenia systemu monitoringu przeciwpożarowego (alarm fałszywy),
- 17.07 – Luboń, ulica Armii Poznań, pożar hamulców w autobusie,
- 18.07 – Luboń, ulica Sikorskiego, zadymienie w mieszkaniu,
- 18.07 – autostrada A2, wypadek samochodowy,
- 18.07 – Luboń, ulica Żabikowska, wyciek paliwa z samochodu,
- 18.07 – Luboń, ulica Sikorskiego, zalane mieszkanie,
- 19.07 – Luboń, ulica Powstańców Wielkopolskich, rozpoznanie zagrożenia, owady błonkoskrzydłe,
- 20.07 – Luboń, ulica Leśna, pożar trawy,
- 20.07 – Poznań, ulica Orzechowa, zadymienie w mieszkaniu,
- 20.07 – Luboń, ulica Dożynkowa, wyjazd do dyspozycji policji (alarm fałszywy),
- 21.07 – Luboń, ulica Sikorskiego, zalane mieszkanie,
- 21.07 – Poznań – Szachty, łabędź zaplątany w żyłkę wędkarską,
- 21.07 – Luboń ulica Kwiatowa, pożar trawy,
- 21.07 – Wiry, ulica Leśna, wypadek samochodowy,



Z wieży kościelnej wykonano zdjęcie, na którym widać obłok dymu. Jak się okazało, płonął samochód na ul. Wojska Polskiego. Zdarzenie miało miejsce 23 lipca, około godziny 16 fot. Rafał Wojtyniak



Wiry, ul. Leśna, mazda dachowała i znalazła się w rowie tuż przy torach na niestrzeżonym przejeździe kolejowym fot. Rafał Wojtyniak

- 04.07 – Łęczyca, ulica Sosnowa, rozpoznanie zagrożenia, owady błonkoskrzydłe,
- 05.07 – Puszczykowo, ulica Lango, pożar altany,
- 05.07 – Poznań, ulica Grunwaldzka, wypadek samochodowy,
- 05.07 – Luboń, ulica Krańcowa, zadymienie w mieszkaniu,



- 26.07 – Puszczykowo, ulica Sobieskiego, pożar ścierniska,
 - 27.07 – Komorniki, ulica Komornicka, sarna w stawie,
 - 27.07 – Komorniki, ulica ks. Malinowskiego, wypadek samochodowy,
 - 28.07 – Luboń, Armii Poznań, do dyspozycji policji, otwarcie mieszkania,
 - 29.07 – Luboń, ulica Przy Autostradzie, pożar ciągnika,
 - 29.07 – Komorniki, ulica Żabikowska, sarna w stawie,
 - 29.07 – Luboń, ulica Niepodległości, pomoc zespołowi ratownictwa medycznego w zniesieniu pacjenta do karetki,
 - 29.07 – Luboń, ulica Poznańska, wypadek samochodowy,
 - 30.07 – Łęczyca, ulica Poznańska, drzewo na drodze,
 - 31.07 – Luboń, ulica Sobieskiego, zadymienie w mieszkaniu,
 - 31.07 – trasa Głuchowo-Chomeńce, wypadek samochodowy.
- Podczas działań ratowniczo-gaśniczych prowadzonych na terenie miasta Lubonia

Kolacja we dwoje

■ Kochanym Rodzicom i Dziadkom – Urszuli i Stefanowi Madalińskim - z okazji 50. rocznicy ślubu, życzenia błogosławieństwa Bożego, miłości i dalszych długich lat życia w zdrowiu i szczęściu składają: córka z mężem i wnuczki.

■ Kochanym Jubilatam - Magdzie i Markowi Anielskim - z okazji 15. rocznicy ślubu – dużo zdrowia, pomysłowości, szczęścia i miłości oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze wspólne lata – życzą rodzice.

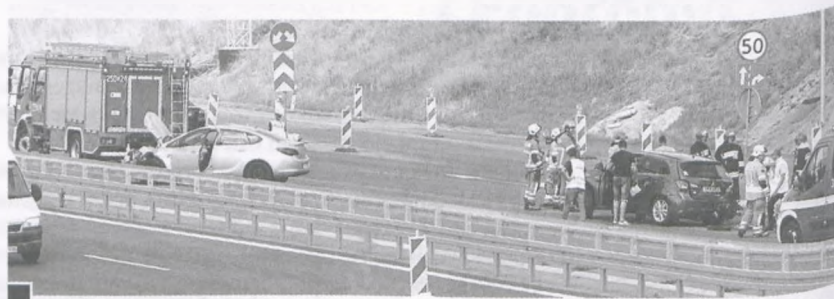
■ Drogim Jubilatam z okazji 50. rocznicy ślubu - Zofii i Andrzejowi Węglewskim – moc najserdeczniejszych życzeń, dużo szczęścia, zdrowia oraz czułości, zrozumienia i szacunku na

PESTO
restauracja

dalsze lata spędzone razem oraz błogosławieństwa Bożego – z całego serca życzą: H. J. Michalscy z rodziną.

■ Kochanym Jubilatam z okazji 25. rocznicy ślubu - Beacie i Przemkowi Michalskim - życzymy – abyście dalej szli przez życie, trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem i doczekali się Złotego Jubileuszu – tego z całego serca życzą: rodzice i siostra z rodziną.

Na kolację do Restauracji „Pesto” w Centrum Pajo przy ul. Żabikowskiej wybiorą się tym razem – państwo Beata i Przemysław Michalscy. Życzymy przyjemności. Prosimy o kontakt z redakcją.



Na autostradzie A2 – pas w kierunku Świecka, na wysokości zjazdu na DK5 25 lipca, przed godziną 11, doszło do zderzenia opla z mitsubishi na brytyjskich rejestracjach fot. Rafał Wojtyniak

- 21.07 – Poznań, ulica Oplotki, pożar samochodu,
- 23.07 – Luboń, ulica Wojska Polskiego, pożar samochodu,
- 24.07 – Luboń, ulica Żabikowska, pompowanie wody,
- 25.07 – Luboń, ulica Poznańska, rozpoznanie zagrożenia, owady błonkoskrzydłe,
- 25.07 – autostrada A2, wypadek samochodowy (alarm fałszywy),
- 25.07 – Luboń, ulica Magazynowa, pożar poszycia leśnego,
- 26.07 – Skórzewo, ulica Kolejowa, pożar samochodu i zboża,

w przypadkach dużych pożarów oraz intensywnych opadów deszczu jak również silnego wiatru, bardzo dużym zaangażowaniem w rozwój sytuacji oraz kontrolą, na jakim etapie prowadzone są działania, wykazuje się z ramienia Urzędu Miasta Luboń radny Pan Andrzej Okupniak. Wspominam o tym, ponieważ obecność na miejscu działań Pana Okupniaka pozwala na szybki kontakt z Panią burmistrz i innymi osobami funkcyjnymi z Urzędu Miasta, gdyby zaistniała sytuacja nadzwyczajna.

Norbert Kaźmierczak
OSP

Co, gdzie, kiedy...

Spis zapowiedzi imprez, spotkań, posiedzeń władz miasta, akcji, turniejów itp., zebranych w jednym miejscu. Apelujemy do organizacji i czytelników o dzielenie się tymi informacjami za pośrednictwem „Wieści Lubońskich”.

- **14 sierpnia, godz. 10-13** – znakowanie rowerów w lubońskim Komisarzacie Policji przy ul. Powstańców Wielkopolskich 42, akcja w ramach programu „Poznański Rower – Bezpieczny Rower”. (czytaj też na str. 35)
- **21 sierpnia, godz. 4.21** – z Kowbojskiego miasteczka przy ul. Kwiatowej 30 w Luboniu wyrusza konna poczta – Europejski Pony Express (czytaj też na str. 55)
- **21 sierpnia o godz. 18** – mecz w ramach Pucharu Polski – derby LKS – Pogrom. Miejsce spotkania, do 12.08 było nieznane.
- **24 sierpnia, godz. 21.30** – Kino letnie na plaży przy ul. Rzecznej – projekcja filmu „Shrek”. Wstęp bezpłatny.
- **27 sierpnia, godz. 15-18** – znakowanie rowerów w lubońskim Komisarzacie Policji przy ul. Powstańców Wielkopolskich 42, akcja w ramach programu „Poznański Rower – Bezpieczny Rower”. (czytaj też na str. 35)
- **31 sierpnia** – mecz juniorów B1 LKS, liga wojewódzka, grupa 2 (południowa) z Ostrovią 1909 Ostrów Wielkopolski. (czytaj też na str. 50)
- **31 sierpnia, godz. 21.30** – Kino letnie na plaży przy ul. Rzecznej – projekcja filmu „Król Lew”. Wstęp bezpłatny.
- **1 września o godz. 5.45** – zbiórka na pl. E. Bojanowskiego, skąd wyruszy piesza pielgrzymka do Tulec, zorganizowana z okazji Wielkiego Odpustu Narodzenia NMP. (czytaj też obok)
- **1 września od godz. 14** – EkoPiknik w Wiśniowym Sadzie, ul. Wschodnia. (czytaj też na str. 55 i 45)
- **1 września, godz. 14** – Drzwi Otwarte Akademii Tańca Bezuma, ul. Sobieskiego 55a. (czytaj też obok i na str. 59)
- **2 września, godz. 16-18** – dyżury radnych dla mieszkańców: Okupniak Andrzej – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; Nyckowiak Małgorzata

- Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; Wolniewicz Paweł – Zespół Szkół, ul. Armii Poznań 27; Tarasiewicz Bogdan – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **9 do 13 września** – tydzień drzwi otwartych Szkoły Tańca – New Dance School (NDS), ul. Kościuszki 38, więcej: Facebook szkoły NDS (czytaj też obok)
- **15 września, od godz. 13** – Festyn Rodzinny przy parafii św. Jana Bosko, ul. Jagiełły. (czytaj też na str. 4 i 44)
- **16 września, o godz. 15.30** – Otwarcie wystawy: „Kaźń profesorów lwowskich – Wzgórza Wuleckie 1941.” Ekspozycja w dniach 12-27 września w Urzędzie Wojewódzkim, al. Niepodległości 16/18 w Poznaniu. (czytaj też na str. 55)
- **16 września, godz. 16-18** – dyżury radnych dla mieszkańców: Nyckowiak Małgorzata – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; Budzyński Łukasz – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; Kaczmarek Iwona – Zespół Szkół, ul. Armii Poznań 27; Wilczyńska-Kąkol Karolina – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97
- **21 września, godz. 19** – Studio Trakcja, ul. Słoneczna 9 – spektakl „Goła baba” (patrz też str. 53 i 59)
- **22 września, godz. 10** przed Domem Kultury – Dworek w Głuchowie kolejny rajd „Traktem Napoleońskim” organizowany przez GOK Komorniki
- **22 września, od godz. 11 do 17** – Piknik lwowski, połączony z Jarmarkiem Galicyjskim, Stary Rynek w Poznaniu. O godz. 13 prelekcja Kamilli Jasińskiej nt. „Kaźń profesorów lwowskich, lipiec 1941” w Domu Wspólnoty Polskiej, Stary Rynek 51 (czytaj też na str. 55).
- **26 września, godz. 17** – otwarte dla mieszkańców obrady Rady Miasta Luboń – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, sala sesyjna (pok. nr 208)

oprac. PPR

Zaproszenie

Pieszno do Tulec

Serdecznie zapraszamy na pielgrzymkę pieszą z okazji Wielkiego Odpustu Narodzenia NMP w Tulcach. Zbiórka w **niedzielę, 1 września o godzinie 5.45 na placu bł. E. Bojanowskiego w Luboniu**.
Możliwość dołączenia na trasie: (Poniatowskiego, Unijna, Dębiecka, Armii Poznań, kierunek – Poznań Dębina). Więcej informacji na [facebook.com/PielgrzymkaPiesznaDoTulec](https://www.facebook.com/PielgrzymkaPiesznaDoTulec), a także w ogłoszeniach parafialnych i na plakatach.



Tulce – pielgrzymka z poprzednich lat fot. Ewa Pioterek

RWoj

Zaproszenie

Akademia Tańca Bezuma

Serdecznie zapraszamy na Drzwi Otwarte Akademii Tańca Bezuma (AT Bezuma) w Luboniu! Studio mieści się przy ulicy Sobieskiego 55a. Z nowym sezonem ruszamy już 1 września 2019 roku o godzinie 14. Specjalnie na dzień otwarcia zaplanowaliśmy wiele wspaniałych atrakcji, m.in.: profesjonalne zajęcia pokazowe prowadzone przez tancerzy z naszego studia oraz konsultacje z trenerami.
Nasza szkoła prowadzi zajęcia rekreacyjne z akrobatyki na ścieżce airtrack, taniec nowoczesny, taniec współczesny, baletu, gimnastyki artystycznej, hip hop, dancehallu oraz zajęć dla najmłodszych. Mamy także turniejowe grupy dziecięce i młodzieżowe w stylach jazz, modern oraz show dance. Istnieje również możliwość wykupienia zajęć indywidualnych. Posiadamy sześćdziesięcioletnie doświadczenie w prowadzeniu zajęć tanecznych oraz dla dzieci i młodzieży. Wytrenowaliśmy już wielu multimetalistów regionalnych jak i ogólnopolskich turniejów tańca. Nasi tancerze są mistrzami Polski, Europy i Świata federacji World Artistic Dance. Występowali w programie Dzień



Dobry TVN, wygrali plebiscyt „Mistrzowie Sportu” w kategorii najlepsza drużyna sportowa w powiecie poznańskim, organizowanym przez „Głos Wielkopolski” oraz plebiscyt „Siewca Roku” w kategorii Sport organizowany przez Urząd Miasta Lubonia.
To tylko niektóre z osiągnięć naszych podopiecznych. Teraz czas, aby to Twoje dziecko rozpoczęło przygodę życia z Bezumą, rozwinęło umiejętności taneczne, ale przede wszystkim świetnie się bawiło i aktywnie spędzało czas!
Do zobaczenia na Drzwiach Otwartych! W razie pytań zachęcamy do kontaktu poprzez naszego fanpage'a [facebook.com/akademiatancabezuma](https://www.facebook.com/akademiatancabezuma) oraz telefonicznie pod numerem 517 051 385.

Zuzanna Janicka

(patrz też str. 59)

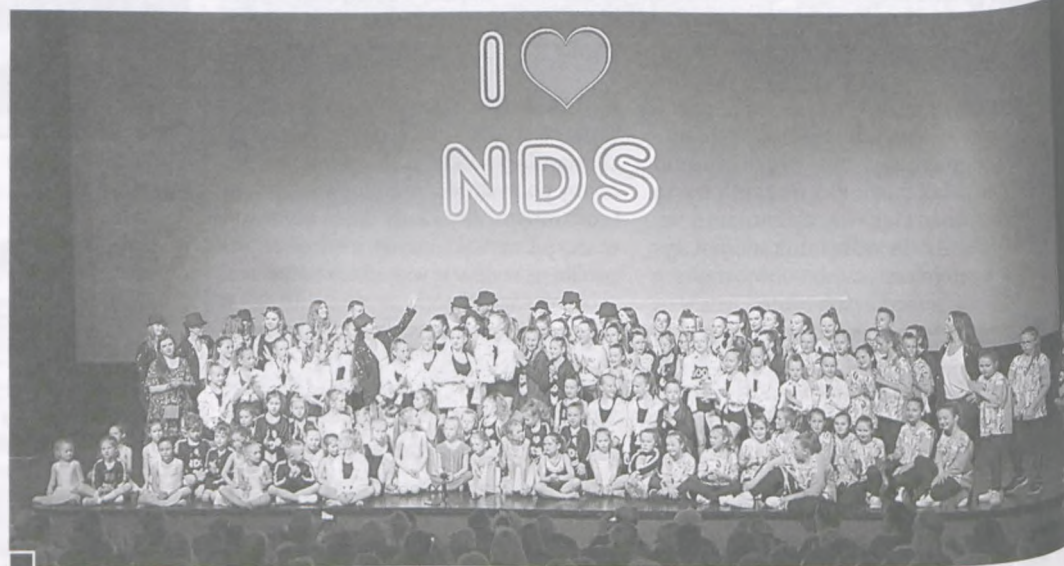
Zaproszenie

Gala i drzwi otwarte

W czerwcu – funkcjonująca w Luboniu od 6 lat Szkoła Tańca New Dance School (NDS) – Wielką Galą Taneczną na deskach poznańskiego Teatru Apollo zakończyła kolejny, niezwykle udany sezon. Podczas uroczystości, przed publicznością liczącą ponad 600 osób zaprezentowały się wszystkie grupy taneczne, formacje, miniformacje, duety oraz solówki NDS.

Już dziś właścicielki szkoły – Katarzyna Pawlicka i Dominika Szymkowiak – zapraszają do swojej siedziby przy ul. Kościuszki 38 na tydzień drzwi otwartych (od 9 do 13 września), podczas których można będzie skorzystać z bezpłatnych zajęć. Warto wspomnieć, że NDS otwiera w nowym sezonie drugą salę treningową oraz powiększa kadrę instruktorską o kolejnych znakomitych trenerów (bliższe informacje na portalu Facebooka szkoły NDS).

PAW



Podczas czerwcowej gali na deskach Teatru Apollo zaprezentowały się szerokiej publiczności wszystkie formacje NDS fot. zbiory NDS

Zaproszenie

Spotkajmy się w „Wiśniowym Sadzie”

Stowarzyszenie Forum Obywatelskie Luboń zaprasza na kolejną odsłonę akcji „Jestem wśród tych, którzy...”

W sierpniu i wrześniu ubiegłego roku spotykaliśmy się z Państwem w gościnnych progach Plaży Miejskiej i Wiśniowego Sadu. Zachęcaliśmy do używania wielorazowych toreb, które rozdawaliśmy w zamian za plastikowe nakrętki. Hasło „Jestem wśród tych, którzy dbają o środowisko” spotkało się z Państwem przychylnym przyjęciem, podobnie jak cała akcja. Do dziś spotykamy mieszkańców używających wielorazowych toreb z tym przesłaniem, co bardzo nas cieszy i utwierdza w przekonaniu, że warto podejmować takie inicjatywy.

Wiosenne miesiące powitaliśmy wraz z Miastem Luboń i Stowarzyszeniem Pozytywny Luboń, włączając się w organiza-

z pozytywnym przyjęciem, pozostawiając po sobie trwały ślad w dziecięcych bibliotekach.

Pod koniec tegorocznego lata zapraszamy ponownie. Tym razem czekać będziemy na Państwa 1 września podczas EkoPIKNIKU w Wiśniowym Sadzie. Ta coroczna tradycja ekologicznych spotkań w sąsiedztwie NCL-u nabiera coraz większego rozmachu. Tym razem, oprócz upominków od Forum Obywatelskiego Luboń, które będzie można odebrać na naszym stoisku, zachęcamy Państwa do wzięcia udziału w „Ekowarsztatach Szyciowych”. Zaprosiliśmy do współpracy organizatorkę warsztatów odbywających się cotygodniowo w Ośrodku Kultury w Luboniu, Urszulę Frąckowiak. Pokaże ona, jak w prosty sposób można samemu uszyć torbę na zakupy lub przygotować wielo-

razowy woreczek na warzywa i owoce z niepotrzebnej firanki. Udział w warsztatach, podobnie jak przygotowane dla Państwa upominki, są całkowicie bezpłatne. Jedyne, o co prosimy, to zabranie ze sobą niepotrzebnych nakrętek, które po ich zebraniu, podobnie jak w zeszłym roku, prześlemy lubońskiej organizacji lub stowarzyszeniu. Każdy będzie mógł otrzymać maksymalnie dwa woreczki, bez względu na ilość przekazanych nakrętek, aby mogło z tej okazji skorzystać jak najwięcej lubonian. Warsztaty natomiast to okazja sprawdzenia swoich umiejętności krawieckich bądź ich podniesienia. Uszycie torby z pomocą pani Uli to około 45 minut. Warto skorzystać, bo takie własnoręcznie wykonane, a do tego przydatne pamiątki, cieszą najbardziej. Zapraszamy od godz. 14 w okolicy stoiska Forum Obywatelskiego Luboń na kolejną edycję akcji „Jestem wśród tych, którzy... dbają o środowisko”

Anna Bernaciak



Stoisko Forum Obywatelskiego Luboń w ubiegłym roku

cję Lubońskich Dni Zdrowia. To wówczas gościł w naszym Mieście specjalistyczny ambulans Fundacji Ronalda McDonalda, w którym wykonywano bezpłatne badania przesiewowe dla dzieci. Stowarzyszenie Forum Obywatelskie Luboń przygotowało z tej okazji upominki dla wszystkich przebadanych dzieci w postaci książeczek z hasłem „Jestem wśród tych, którzy dbają o zdrowie”. Także ta akcja spotkała się

Zaproszenie

Dni Lwowa

„Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” (TMLKPW), Oddział w Poznaniu organizuje we wrześniu w Poznaniu Dni Lwowa i Kresów – zapraszamy na imprezy:

■ **Wystawa: „Każń profesorów lwowskich. Wzgórza Wuleckie 1941.”** Ekspozycja w dniach 12-27 września w Urzędzie Wojewódzkim, al. Niepodległości 16/18 w Poznaniu. Otwarcie 16.09.2019 o godz. 15.30.

■ **Piknik lwowski, połączony z Jarmarkiem Galicyjskim, który odbę-**

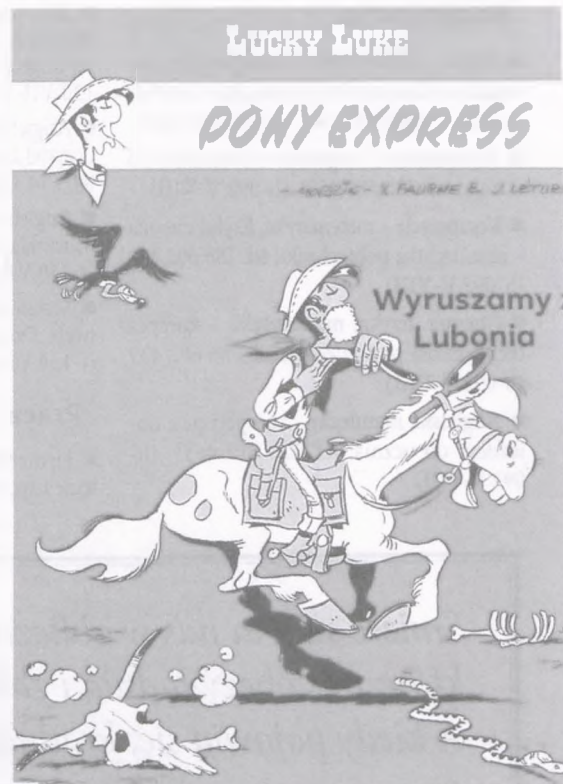
dzie się na Starym Rynku w Poznaniu, 22 września od godz. 11 do 17. Przewidziane liczne atrakcje, w tym: konkursy, koncerty, kuchnia lwowska. O godz. 13 prelekcja Kamilli Jasińskiej nt. „Każń profesorów lwowskich, lipiec 1941” w Domu Wspólnoty Polskiej, Stary Rynek 51.

■ **Dzień Jedności Kresowian** – msza św. w intencji kresowian, w kościele św. Małgorzaty na Śródce, 2 października o godz. 18. Po mszy spotkanie w sali parafialnej.

Renata Zawirska-Wojtasiak
TMLKPW

Europejski Pony Express

Kowbojskie miasteczko zaprasza osoby zainteresowane historią i dziejami Dzikiego Zachodu, również rodziny chcące przeżyć niecodzienną przygodę oraz członków jak również sympatyków miasteczka na spektakularne wydarzenie dotyczące Europejskiego Pony Expressu, które odbędzie się 21 (środa) sierpnia, o godz. 4.21 w nocy przy ul. Kwiatowej 30 w Luboniu. Jeżeli masz zamiar wysłać pamiątkową pocztówkę w obecności Poczmistrza, która przemierzy drogą konną europejskie kraje zrzeszone w Pony Expressie, to przybądź wcześniej, przed wyznaczoną godziną wyjazdu posłańców i weź udział w odbywającym się wydarzeniu oraz towarzyszyć konnym rajderom podczas składania przysięgi z możliwością przyswajania wiedzy i wykonywania pamiątkowych zdjęć. Wstęp i udział jest bezpłatny!



Tegoroczny plakat Pony Expressu

telefonów: Jack 604 379 755; Dorota 602 751 318.

Z kowbojskim pozdrowieniem

Zbigniew Henciel
Sheriff Cordell

Nekrologi w „WL”

Odkąd weszło w życie (25 maja 2018 r.) Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie ochrony osób fizycznych w dziedzinie przetwarzania danych osobowych (RODO), z lubońskiego Urzędu Stanu Cywilnego nie otrzymujemy danych o ślubach i zgonach, które wcześniej przez ponad 26 lat publikowaliśmy.

Osoby chcące poinformować mieszkańców Lubonia o śmierci bliskich zapraszamy do dostarczania informacji:

- drogą emailową – redakcja@wiescilubonskie.pl
- lub osobiście w redakcji w godzinach dyżurów lub po umówieniu telefonicznym (61 810 43 35, 609 616 290 i 609 616 277).

Umieszczenie standardowego nekrologu w „Wieściach Lubońskich”, w stosownej ramce wielkości ok. 11 x 5 cm **kosztuje tylko 10 zł** plus VAT (istnieje możliwość zamówienia wielokrotności powierzchni).

Redakcja

KAMIENIARSTWO KORCZ GRANIT

NAGROBKI WŁASNEGO PROJEKTU I NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

Luboń, ul. Brzozowa 5 tel. 61 8 103 825
i ul. Drzymały (przy cmentarzu w Żabikowie)
korcznagrobki.pl korcz-granit.jky.pl

16385

Ogłoszenia drobne

Korepetycje

- Fizyka, matematyka – korepetycje, doświadczeni korepetytorzy, skutecznie, możliwy dojazd; tel. 602 887 743 (h-049 III-VIII)
- Korepetycje j. angielski z dojazdem do ucznia; tel. 785 602 439 (h-092 V-VIII)
- Korepetycje – matematyka, fizyka, chemia – absolwentka politechniki; tel. 785 602 438 (h-092 V-VIII)
- Chemia, fizyka, matematyka – korepetycje, szkoła podstawowa; tel. 785 602 439 (h-092 V-VIII)
- Angielski, niemiecki – korepetycje z dojazdem do ucznia; tel. 723 517 463 (h-092 V-VIII)

- Matematyka, fizyka – korepetycje – podstawówka, liceum, przygotowanie do matury, dojazd do ucznia; tel. 697 748 835 (r-130 VII-VIII)
- Angielski, niemiecki – korepetycje – nauczyciel z doświadczeniem, dojazd do ucznia; tel. 514 730 001 (r-130 VII-VIII)
- Angielski, niemiecki – wszystkie poziomy nauczania, matura, nauczyciel; tel. 784 878 579 (r-130 VII-VIII)
- Matematyka, fizyka – doktor nauk fizycznych. Dojazd do ucznia. Tel. 724 848 008 (r-154 VIII-X)

Praca

- Firma Gwarant – Tomczyk zatrudni rzetelne i życzliwe osoby do pracy w charakterze

opiekuna osoby starszej na terenie Lubonia. Praca może mieć charakter stały lub dodatkowy (kilka godzin w ciągu dnia, weekendy, popołudnia – w zależności od preferencji opiekuna). Obowiązki polegają na wsparciu osoby starszej w codziennych czynnościach życiowych, tj. zakupy, utrzymanie czystości, spacer, przygotowanie posiłków, higiena i toaleta; tel. 501 222 079 (r-VIII)

■ Dodatkowa praca polegająca na wypełnianiu ankiet, zarobki to kilkaset złotych miesięcznie. Za półgodziną ankietę otrzymasz około 10 złotych. Osoby zainteresowane proszę o kontakt mailowy: irena.nocon@wp.pl (r-VIII)

■ Firma ARRA (siedziba w Głogowie) poszukuje kierowców kat. „B” w transporcie międzynarodowym. Specjalizujemy się w transporcie chłodniczym, farmaceutycznym oraz materiałów niebezpiecznych. Realizacja zleceń po Europie, pojazdami dostawczymi do 3,5

tony. Samochody kontenery chłodnie o ładowności do 8 europalet. Wynagrodzenie od 4 000 do 6 000 zł w systemie pracy 3/1 (23 dni w trasie). Kontakt: 48 535 507 071, praca@arra.pl (r-VIII)

■ Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Puszczykowie oferuje umowę o pracę na stanowisku sprzedawca-kasjer. Praca na terenie Lubonia i Puszczykowa; Kontakt: kadry@psspuszczkowo.pl; tel: 61 813 31 07, kom. 517 107 483. Biuro zarządu czynne od pon. do pt. 7-15, Puszczykowo ul. Poznańska 101 (s-VIII)

Usługi

- Usługi ogólnobudowlane; tel. 516 199 639 (r-bs)
- Karcher – czyszczenie: dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych. Czyszczenie, konserwacja skór – auto – dom.

*Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane.
A kiedy pojawia się, kradnąc ukochaną osobę,
przeszywa serce bólem i odznacza w nim swoje piętno,
które przypomina nam stale, jacy jesteśmy wobec niej bezsilni.*



Z powodu śmierci

druha Andrzeja Drzewieckiego

wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie

składają koledzy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu

USŁUGI POGRZEBOWE

Kędziora Zbigniew

- sprzedaż trumien, urny
- transport zwłok
- wypłata zasiłków ZUS i KRUS
- pogrzeby na wszystkich cmentarzach

24h

Biuro Cmentarza Parafialnego Luboń - Żabikowo
ul. Traugutta 17/2 tel. 502 592 531



MementoMori

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Zarządzanie i Administrowanie Cmentarzami

- ceremonie pogrzebowe na wszystkich cmentarzach
- kompleksowa obsługa (trumny, urny, krzyże, nekrologi)
- akty zgonów
- wypłata zasiłku ZUS, KRUS

Luboń, ul. Okrzei 1
kom. 606 394 675
tel/fax. 618 131 262

Telefon całodobowy:

618 131 262

www.mementomori.com.pl



OGŁOSZENIA

Polerowanie, zabezpieczenie lakieru. Wystawiam faktury VAT. Tel. 600 217 065 (r-149 VIII)

■ Usługi naprawcze (tanie!): elektryczne, malarskie, ślusarskie, stolarskie, hydrauliczne – złota rączka – tel. 503 712 456 (h-123 VII-VIII)

■ Cyklinowanie i lakierowanie parkietów (doświadczenie); tel. 61 81 33 945 (b-314 VI-VIII)

Nieruchomości

■ Do wynajęcia pomieszczenie magazynowo-biurowe ok. 80 m² w Luboniu, szeroka brama, poziom „0”; tel. 607 671 377 (r-153 VIII)

■ Na sprzedaż działka 3 908 m², z planem zagospodarowania przestrzennego pod działalność przemysłową i usługi, Luboń, ul. Chemiczów 5; tel. 604 934 704 lub 61 813 04 33 (r-152 VIII)

Ogłoszenie o pracę

Bezpłatne ogłoszenia drobne w sprawie pracy można kierować do redakcji: e-mailem (adres: redakcja@wiescilubonskie.pl) oraz na kartkach (wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych na terenie miasta lub przynieść do redakcji, ul. Wschodnia 23A/62).

Przypominamy, że jako bezpłatne przyjmujemy ogłoszenia, które dotyczą oferowania stanowiska pracy (np. przyjęcie fryzjerkę, poszukujemy magazyniera itp.) lub, jeśli osoba fizyczna poszukuje stałego zatrudnienia (np. elektryk z prawem jazdy kat. B szuka pracy). (red.)

SZKOŁA JĘZYKOWA GERMAN



ul. Dworcowa 2/2, Luboń
tel. 61 810 23 99
kom. 601 16 99 08
biuro@szkola-german.com

www.szkola-german.com

- MATEMATYKA
 - ANGIELSKI
 - NIEMIECKI
 - WŁOSKI
 - JAPOŃSKI
 - FRANCUSKI
 - HISZPAŃSKI
 - ROSYJSKI
 - NORWESKI
- KURSY NATURALNE**

(F075)

KUPIĘ
mieszkanie
w Luboniu
tel. 535 789 885

„WL” zaprasza

„Więści Lubońskie” planują od nowego roku zmiany nie tylko szaty graficznej. Poszukujemy osób z dziennikarskim i redakcyjnym doświadczeniem, znających się także na obsłudze stron internetowych oraz mediach społecznościowych. Swoje ambicje, entuzjazm i swobodę działania można realizować w Niezależnym Miesięczniku Mieszkańców – prasie lokalnej z 30-letnim dorobkiem. CV prosimy przysyłać na adres: redakcja@wiescilubonskie.pl

ALARMOWE

■ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 42, tel. 61 813 09 97

■ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, wypadki, nagłe zachorowania – tel. 112 lub 999

■ **POMOC DORAŻNA**
Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 11
tel. 61 898 42 40

■ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36, tel. 61 813 09 98
dyżury zarządzania kryzysowego, tel. 601 986 986

■ **STRAŻ MIEJSKA**
ul. Dworcowa 1,
pn.-pt. 6.00 – 22, sob. 6 – 14
z pt. na sob. i na niedz. 22 – 6
tel. 61 813 19 86, fax 61 813 90 91

■ **POGOTOWIE WOD.-KAN.**
Mosina, tel. 61 813 21 71, 61 819 77 85
(24 h); 994 – doraźne interwencje

■ **POGOTOWIE ENERGETYCZNE**
tel. 991 (24h)

■ **ENEA – POGOTOWIE OŚWIETLENIA
DROGOWEGO**
tel. 61 884 57 77 (24 h)

■ **PODPIOPIENIA I ZDARZENIA
Z UDZIAŁEM ZWIERZĄT**
tel. 601 986 986

■ **SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT**
Poznań, ul. Bukowska 266
tel. 61 868 10 86; 61 868 10 87
adopcje zwierząt: pon.-pt. 10-19, sob. i niedz. 10-15
http://schronisko.com/adopcje

USŁUGI KOMUNALNE

■ **KOM-LUB**
www.kom-lub.com.pl,
ul. Niepodległości 11,
tel. 61 813 05 51,
kom-lub@kom-lub.com.pl

■ **PSZOK (PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓR-
KI ODPADÓW KOMUNALNYCH)**
Kom-Lub, ul. Niepodległości 11,
tel. 61 8 130 551
wt. – pt. 14 – 18, sob. 8 – 14

■ **Centrum Zagospodarowania Odpadów –
Selekt –sp. z o.o. (instalacja)**
www.selekt.toensmeier.pl, ul. Piotrowo
Pierwsze 26/27, Czempin
tel. 60 282 65 41; selekt@toensmeier.pl

USŁUGI KOMUNIKACYJNE

■ **TRANSLUB**
ul. Przemysłowa 13/15, tel. 61 813 01 45,
sekretariat@translub.pl

■ **ZARZĄD TRANSPORTU
MIEJSKIEGO**
ul. Matejki 59, 60-770 Poznań;
tel. 61 834 61 26 lub 61 633 53 19;
ztm@ztm.poznan.pl
Rozkład jazdy:
http://www.ztm.poznan.pl/rozklad/

■ **STACJA PKP**
ul. Dworcowa, Infolinia kolejowa: 19 757

■ **POCZTY**
–ul. Wschodnia 22/19 C,
tel. 885 900 926, 885 901 303
pn. – pt. 8 – 19, sob. 9 – 12
–ul. Żabikowska 62, tel. 885 870 559,
pn. – pt. 8 – 19, sob. 10 – 14
–ul. Poniatowskiego 18, tel. 887 857 694,
pon. 10 – 20, wt. – pt. 8 – 19
–ul. Sobieskiego 97, tel. 61 813 02 64,
pon. 10 – 20, wt. – pt. 8 – 18

■ **LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU**
Przychodnie i Gabinety
Lekarza Rodzinnego
–ul. Poniatowskiego 20,
tel. 61 810 48 31
–ul. dr. Romana Maya 1 A,
tel. 61 890 04 85
–ul. Wschodnia, tel. 61 813 03 62
–ul. Sobieskiego 55a, tel. 61 832 68 98
Po godz. 18, w niedziele i święta pomoc
doraźna – patrz Pogotowie Ratunkowe
– Pielęgniarski Ośrodek „PANACEUM”
ul. Cieszkowskiego 2 lok 1B
tel. 61 813 12 11

■ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO
– PEDAGOGICZNA**
ul. Żabikowska 40
tel. 61 813 01 73, pn. – pt. 8 – 16

■ **PORADNIA TERAPII UZALEŻNIEŃ
I WSPÓLUZALEŻNIENIA**
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO
ul. Kościuszki 53, tel. 61 813 09 33, pn. – pt. 8 – 20

■ **GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWA-
NIA PROBLEMÓW ALKOHÓLOWYCH**
Urząd Miasta, wt i pt 13-15,
Pełnomocnik Burmistrza – Małgorzata
Szajek – tel. 663 504 894, Lubońskie Cen-
trum Profilaktyki ul. Poniatowskiego 20 (II
piętro), wt. 13-16, czw. 12-15, pt. 13-15

■ **APTEKI**
– „Rodzina”, ul. ks. Streicha 27,
tel. 61 307 25 27, pn.-pt. 8 – 19, sb. 8.30-13.30
– „Złoty Lek”, ul. Żabikowska 16, tel.
61 813 08 11, pon. – pt. 9 – 22, sob. 9 – 18
– „Alga” CH PAJO, ul. Żabikow-
ska 66, tel. 61 899 41 27, pon. –
sob. 9 – 21, niedz. 10 – 21
– „Fama Vit”, ul. Kościuszki 51 lok. 1,
tel. 61 810 31 85, pon. – pt. 8 – 21, sob. 8 – 14
– „Przy Sikorskiego”, ul. Sikorskiego 44,
tel. 61 893 16 06, pn. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 14
– „Niezwykła”, ul. Fabryczna (naroz-
nik z Zeromskiego), tel. 61 810 20 69,
pon. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 15

– „Przy Rynku”, ul. Poniatowskiego 24,
tel. 61 810 31 28, pon. – pt. 8 – 20, sob. 8 – 14
– „Noki”, ul. 11 Listopada 28,
tel. 61 810 10 06, pon. – pt. 8.00 – 20,
sob. 8.00 – 14
– „Osiedlowa”, ul. Żabikowska 62,
tel. 61 810 25 70, pn.-pt. 7.30-19, sob. 8-14

■ **KOMINIARZ**, tel. 61 819 25 38,
kom. 0-503 092 500

■ **BANKOMATY**
– PKO BP – ul. Sikorskiego (24h)
– PeKaO S.A. – ul. Poniatowskiego (24h)
– SBL – pl. E. Bojanowskiego 2
– WBK – ul. Kościuszki 57/59 (24h)
– CH Pajo – ul. Żabikowska 66
– CH Factory – ul. Dębiecka 1
– CH Intermarche – ul. Żabikowska 53
– CH Venus – ul. Sobieskiego (24h)

INSTYTUCJE PUBLICZNE

■ **URZĄD MIASTA LUBOŃ**
pl. E. Bojanowskiego 2, tel. 61 813 00 11,
office@lubon.pl
pn. 9 – 17, wt. – pt. 7.30 – 15.30

■ **BURMISTRZ LUBONIA**
Małgorzata Machalska, tel. 61 813 01 41

■ **MIEJSKI OŚRODEK PO-
MOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Źródłana 1, tel. 61 810 50 85

■ **KOŚCIOŁY**
– św. Barbary – pl. E. Bojanowskiego 12,
tel. 61 813 04 21
– św. Jana Bosko – ul. Jagielly 11,
tel. 61 813 04 51
– św. Maksymiliana Kolbego
– ul. Sobieskiego 81, tel. 61 813 06 70
– Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskie-
go – pl. E. Bojanowskiego, tel. 61 813 01 22
– św. Jana Pawła II – ul. Źródłana,
tel. 61 869 19 13

■ **MUZEUM MARTYROLOGICZNE**
ul. Niezłomnych 2,
tel. 61 813 06 81, pn. – nieczynne
wt.-pt. 9 – 15, sob. i niedz. 10 – 14

■ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
http://www.biblub.com.pl,
ul. Żabikowska 42, tel. 61 813 09 72,
pon., wt., śr. 11-19; czw., pt., sob. 9-15

■ **Filia nr 3** – Luvena SA, ul. R. Maya 1
(wejście od parkingu naprzeciw hali),
tel. 785 874 382; pn. 10-18, śr. 8-16, pt. 8-12

■ **Filia nr 4** – ul. Sobieskiego 55A
(CH „Venus”), tel. 607 874 382, pn.,
pt. 12-20, wt., śr., czw. 8-16

■ **OŚRODEK KULTURY**
ul. Sobieskiego 97, tel. 61 813 00 72,
kom. 500 287 325
pn. – czw. 8 – 20, pt. 7 – 15

■ **LUBOŃSKI OŚRODEK
SPORTU i REKREACJI**
ul. Kołłątaja 2, tel. 61 899 22 35,
losir@losir.eu, www.losir.eu

■ **PRZEDSZKOŁA**
– Calineczka, ul. Poniatowskiego 42 A,
tel. 61 813 95 55
– Chatka Skrzatka, ul. Szkolna 68,
tel. 608-396-840
– Czarodziejski Ogród, ul. Kopernika 10a,
tel. 61 639 58 08
– Domisie, ul. Wschodnia 21/65,
tel. 605 081 185
– Kubuś Puchatek, ul. Konopnickiej 14;
tel. 61 830 15 11
– Małe Talenty, ul. Klonowa 21a,
tel. 61 666 10 35
– Nr 1 Pogodne Przedszkole,
ul. Sobieskiego 65, tel. 61 813 01 02
– Piotruś Pan, ul. Niezłomnych 3b
tel. 783 718 115

– tel. w języku angielskim 785 933 349
– Siostr Służebniczek, pl. E. Boja-
nowskiego 6, tel. 500 405 422
– Słoneczny Zakątek, ul. 11 Listopada 158,
tel. 881 693 625
– Tajemnicza Wyspa, ul. Kopernika 4;
tel. 694 994 700
– Tęczowa Kraina, ul. Okrzei 49,
tel. 61 893 03 59
– Tip-Topka Odkrywcy,
ul. Konarzewskiego 10, tel. 61 810 23 06
– Punkt Przedszkolny Trójceczka,
ul. Dąbrowskiego 2a, tel. 61 813 04 42
– U 7 Krasnoludków, ul. Buczka 21D
tel. 665 322 262
– Nr 5 Weseli Sportowcy,
ul. Osiedlowa 19, tel. 61 813 09 40

■ **SZKOŁY**
– Nr 1, ul. Poniatowskiego 16,
tel. 61 813 04 92
– Nr 2, ul. Żabikowska 40,
tel. 61 813 03 92
– Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 61 813 03 81
– Nr 5, ul. Kołłątaja 1, tel. 61 893 23 16
– Zespół Szkół, ul. Armii Poznań 27,
tel. 61 813 04 42, tel. 61 810 28 38
– Szkoła Podstawowa i Punkt Przed-
szkolny im. św. Filipa Neri
ul. Armii Poznań 27, tel. 793 130 703

■ **GRUPY AA**
– Avanti śr. godz. 18, Ośr. Kult.
ul. Sobieskiego 97
– Do Przodu pt. godz. 18 (ostatni pt. miesiąca
mityng otwarty) salka Zgromadzenia Sióstr
Służebniczek NMP, pl. E. Bojanowskiego 6

■ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„LUBONIANKA”**
ul. Żabikowska 62,
tel. 61 899 46 80, dyżury członków rady nad-
zorczej – pierwszy pon. mies. godz. 16 – 17

4-6 PAŹDZIERNIKA
HALA LOSiR 18.30

PIOSENKI
KRZYSZTOFA DZIKOWSKIEGO

PIOSENKI
JANUSZA KONDRATOWICZA

45-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ
MIETKA JURECKIEGO



FESTIWAL
POLSKIEJ
PIOSENKI

IM. JANUSZA KONDRATOWICZA
LUBOŃ 2019

PIÓRO POETÓW

Bezpłatne wejściówki na dwa pierwsze dni Festiwalu dostępne będą od 1 września 2019 w Urzędzie Miasta, Hali LOSiR, Bibliotece Miejskiej oraz w Ośrodku Kultury. Bilety na koncert Zespołu Kombii w cenie 20 zł dostępne będą od 20 lipca 2019 w Hali LOSiR, Bibliotece Miejskiej oraz na stronie www.bilety24.pl.

4 PAŹDZIERNIKA GODZ. 18.30
Konkurs o Nagrodę Grand Prix Festiwalu
„Słowo jedyne Ty”
Koncert „Giganci Gitary”

5 PAŹDZIERNIKA GODZ. 18.30
Koncert Galowy Festiwalu „Niebo z moich stron”
Koncert Zespołu Skaldowie

6 PAŹDZIERNIKA GODZ. 18.30

65 LAT MIASTA LUBOŃ
KONCERT ZESPOŁU KOMBII

HALA WIDOWISKOWA LOSiR, UL. KOŁŁĄTAJA 2

ORGANIZATORZY



PATRONI MEDIALNI



PATRONAT HONOROWY SPONSORZY





DRZWI OTWARTE

SALA A:

- 14.00-14.30 TANIEC WSPÓŁCZESNY 7-10 LAT
- 14.30-15.00 TANIEC NOWOCZESNY 7-10 LAT
- 15.00-15.30 HIP-HOP 7-10 LAT
- 15.30-16.00 HIP HOP 10-14 LAT
- 16.00-16.30 AKROBACJA AIRTRACK 5-7 LAT
- 16.30-17.00 AKROBACJA AIRTRACK 8-10 LAT
- 17.00-17.30 AKROBACJA AIRTRACK 11-15 LAT

SALA B:

- 14.00-14.30 BABY BALLET 3-5 LAT
- 14.30-15.00 TANECZNY MIX 4-6 LAT
- 15.00-15.30 ABC BALETU 6-9 LAT
- 15.30-16.00 GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA 5-7 LAT
- 16.00-16.30 DANCEHALL 12-16 LAT



GOŁA BABA

SPEKTAKL JOANNY SZCZEPKOWSKIEJ

21 WRZEŚNIA 2019 godz. 19:00

KULTURA TRAKCJA



ul. SŁONECZNA 9 LUBOŃ



KULTURA TRAKCJA

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

- * MOŻE BYĆ ZADŁUŻONE
- * WYŁOŻĘ NA SPŁATĘ ZADŁUŻENIA LUB WYKUP
- * MOŻLIWA PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

PROSZĘ O KONTAKT

Honoratka
661 476 040

(K194)

Biuro Rachunkowe IN PLUS

Licencja Min. Finansów nr 15989/2006
Luboń, ul. Poniatowskiego 20
(drugie piętro, budynek ośrodka zdrowia)
tel. 503 138 846
www.biurorachunkoweinplus.pl

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- prowadzenie kadr i płac
- sporządzanie i elektroniczne wysyłanie deklaracji ZUS
- możliwość odbioru dokumentów u klienta

(Y056)

www.smacznertorty.pl

Nasze sklepy Luboń :
ul. Wschodnia 22d/29 tel 61-899-21-92
ul. Osiedlowa 27 tel 516-191-754

Wiry:

ul. Komornicka 179 (sklep przy produkcji)

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA PIECZYWO CUKIERNICZE

tel 505-901-907
tel 61-282-06-36



Cukiernia Krzyżanicki

Uwaga od 2016 r nie posiadamy już sklepu przy ul. Żabikowskiej 49

(W6125)

PROFESJONALY MONTAŻ ANTEN RTV - SAT

NAPRAWA SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

TELEWIZORY WZMACNIACZE RADIA WIEŻE I WIELE INNYCH

Mariusz Frąckowiak

tel. 606 23 14 99

(F226)

Poszukuję działki Luboń i okolice

tel. 535 789 885

(K203)

- KAMIEŃ OGRODOWY
- PIASEK
- ŻWIR

LUBOŃ, UL. DWORCOWA 15A
TEL. 602 268 614

(K202)

- WĘGIEL
 - EKO GROSZEK
- OD 700 ZŁ**

LUBOŃ, UL. DWORCOWA 15A
TEL. 602 268 614

(K201)

● KOSIARKI ● PILARKI

NAPRAWA SPRZĘTU OGRODNICZEGO różnych marek

raty!

Łęczycza ul. Leśna 9 tel. 61-81-06-731

www.serwis-ogrod.poznan.pl

(K069)



The Dublin Inn
GRILL BAR & COFFEE

601 858 242

ul. Poznańska 48, Komorniki

(K179)

Hurtownia warzyw i owoców

ZATRUDNI KIEROWCĘ

Oferujemy bardzo dobre warunki zatrudnienia

Komorniki, ul. Kościelna 45
Kontakt:
660-393-634, 535-851-200

(K124)

Biuro Obrotu Nieruchomościami

LEGAT®

mgr Elżbieta Mizerka - Szmyt
licencja Nr 1363

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości. Doradztwo.
Obsługa prawna,
notarialna, geodezyjna.

Luboń, ul. Michała Drzymały 3
tel. 601 77 69 35
61 813 04 91

www.legat-mizerka.pl e-mail: legat@legat-mizerka.pl

REMONTY MIESZKAŃ

- szpachlowanie
- malowanie
- zakładanie płytek ceramicznych
- drobne prace budowlane

SOLIDNIE, FACHOWO

☎ 694 233 069

GuberHouse
DEVELOPER

Firma Guber House oferuje usługi koparko-ładowarką i wywrotką z dźwigiem HDS na terenie Mosiny i okolic w zakresie:

- niwelacji terenu
- wykopy pod fundamenty, piwnice
- wykopy pod szamba, studnie, kanalizację, kable elektryczne, przyłącza wodne
- zasyпка fundamentów
- korytowanie pod drogi, kostkę brukową, chodniki
- drenaż budynków i działek
- kopanie/oczyszczanie stawów, basenów, oczek wodnych
- karczowanie terenu,
- usługi wywrotką z dźwigiem HDS (stawka godzinowa)
- usługi koparko-ładowarką (stawka godzinowa)
- operator z firmy Guber House
- możliwość negocjacji ceny w zależności od długości czasu i rodzaju wykonywanej pracy.



Tel. 501 099 327, 572 202 280

Manufaktura zdrowej żywności i stylu życia!

TOTEM FOODS

– Nature's Digest –

Ręcznie wytwarzamy produkty, świadomie dobierając składniki wg. własnych receptur. Ekologicznie, lokalnie i z radością nakarmimy cię.

Oferujemy lekkie słodkości i zdrowe przekąski, wegańskie ciasta i ciasteczka, drożdżówki z owocami, chipsy warzywne, chleb żytni i gryczany własnego wypieku, czekoladę z niespotykanymi dodatkami.

Zamów to, na co czujesz teraz ochotę:
Leila Uszas – tel. 536 155 359



WĘGIEL

☎ 692 515 643

www.cieplozagrosze.pl

Piaskowanie Mobilne
u klienta lub u nas

maszyny - rolnicze, drogowe, budowlane,
pojazdy - również zabytki
sprzęt rolniczy
felgi

przyczepy, naczepy

663-604-135
piaskowaniemobilne.com

POLCOPPER
HURTOWNIA STALI LUBOŃ

- * PRĘTY ZBROJENIOWE
- * PROFILE
- * BLACHY
- * PŁASKOWNIKI

KONTAKT
UL. DWORCOWA 15, 62-030 LUBOŃ

600 090 882
anna.funio@polcopper.pl
662 762 099
agnieszka.zadworny@polcopper.pl



www.pozinvest.pl
sprzedaz@pozinvest.pl
biuro@pozinvest.pl

OSIEDLE
Zacisze

Biuro sprzedaży:

Narożnik ulic Chabrowej i Św. Rocha, 62-052 Komorniki
tel. +48 600 915 174 +48 571 244 137

Osiedle Zacisze ul. Liliowa/ Chabrowa



Domy jednorodzinne
w zabudowie bliźniaczej

cena od
5400 zł /m²



Mieszkania
z ogrodem
lub garażem

cena już od
5200 zł /m²

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

mgr inż. Krzysztof Jachna
rzeczoznawca budowlany
tel. 602 220 560

oferuje:

- wykonanie projektów wszystkich obiektów,
- wydawanie opinii rzeczoznawcy budowlanego,
- wykonywanie inwentaryzacji,
- udzielanie porad w zakresie prawa budowlanego.

POLECAM BEZPŁATNE KONSULTACJE PRZEDPROJEKTOWE
ZAPRASZAM (B019)

KALORYFERY

**Markowe
nowe i używane** (K010)

- zasobniki • pompy c.o.
- bojler • piece c.o.

500 200 478, 618 193 076
ul. Niwka Stara 14c,
Puszczykowo, pn.-pt. 8-17

DekorMania



**Dekoracja
i aranżacja
okna**

Zapraszamy:
pn.-pt. 10-17, sob. 10-13
Luboń, ul. Wschodnia 5
(vis a vis ul. Kopernika)
tel. 888 703 992 (K118)

www.dekormania-firanki.pl info@dekormania-firanki.pl f DekormaniaFiranki

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

"DACH - SERWIS"

Tomasz Jurga
Zakład dyplomowany
CZŁONEK KOMISJI TECHNICZNEJ
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DEKARZY



oferujemy:

- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- oceny techniczne wykonawstwa pokryć dachowych przy zakupie nieruchomości

**PRZYJMĘ
UCZNIÓW**

Luboń, ul. Nowa 1c
kom. 0604-214 390
tel. 0-618 934 466
www.dach-serwis.net
e-mail: biuro@dach-serwis.net

ZATRUDNIĘ BLACHARZY DEKARZY!

MAŁOWANIE PROSZKOWE ŚLUSARSTWO

- GOTOWE BALKONY
NA WYMIAR
- RENOWACJA ARTYKUŁÓW
METALOWYCH
- PIASKOWANIE

STAN - MET
UL. BUCZKA 10, LUBOŃ
tel. 61 8 103 895, 508 361 102 (K031)

WYCENY NIERUCHOMOŚCI

- ⇒ DOMY
- ⇒ LOKALE
- ⇒ DZIAŁKI
- ⇒ SPECJALISTYCZNE

Rzeczoznawca majątkowy
TEL. 572 642 585
e-mail: rzeczoznawca@jessa.com.pl
www.jessa.com.pl (K0241)

UBEZPIECZENIA



ul. Kościuszki 51, Luboń
tel. 501 566 165
www.ubezpieczenia.lubon.pl

OTWARTE:
pn. i pt. 9-15
wt. śr. czw. 11-17

**KOMPLEKSOWE
UBEZPIECZENIA,
POMOC i DORADZTWO** (W135)



BIURO RACHUNKOWOŚCI „CALCULUS”

Ewa Ceglarek
Doradca podatkowy nr 00984

Od 1991 roku prowadzimy kompleksową obsługę firm w zakresie:

- Doradztwo podatkowe
- Księgowość (pełna, KPiR, ryczałt, ewidencje VAT, ...)
- Kadry i płace
- ZUS elektronicznie

Luboń ul. Władysława Reymonta 17
(stara ul. J. Mazurka 17)
czynne od pn. do pt. w godz. od 9.00 do 16.00 (F056)

tel. 61 8102 458
kom. 601 769870
calculus@calculus.com.pl
www.calculus.com.pl

BIURO RACHUNKOWE „CASH”

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 63
tel. 618 995 121, kom. 502 594 940
e-mail: cash@biurocash.pl

www.biurocash.pl
czynne od 8 do 16

Biuro istnieje od 1995 roku.

Posiada **ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE**
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- rozliczenia roczne (PIT-y)
- księgowość fundacji i stowarzyszeń

**Uwaga:
Nieodpłatna pomoc
w zakładaniu firm** (W105)



KARCHER SZYBKOSCHNĄCY

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej (P147)

tel. 501 404 267
DOJAZD GRATIS!



**KUPNO
SPRZEDAŻ
NAJEM** (Y242)

• MIESZKANIA • DOMY
• DZIAŁKI • LOKALE
Magdalena Jurdzińska-Rosik
Luboń, tel. 609 060 565
bezpiecznienieruchomosci@gmail.com
www.bezpiecznienieruchomosci.com.pl

DORADCA PODATKOWY

Alicja Szymańska



nr wpisu
06651

**DORADZTWO PODATKOWE
USŁUGI KSIĘGOWO-KADROWE
ZUS**

**JPK-Jednolity Plik Kontrolny
BHP
PODPIS ELEKTRONICZNY**

AUDIT
Kancelaria Doradztwa Podatkowego
ul. Macieja Rataja 124. 61-695 Poznań
ul. Parkowa 7, 62-030 Luboń

tel. 602-103-657

audit@interia.pl (Y1506)

TYNKI, FARBY, MOZAIKI
firm Caparol i Kosbud
STYROPIAN GENDERKI,
KOMINKI HITZE



DOMEX

(rok założenia 1993)

PUSZCZYKOWO, ul. OGRODOWA 4

tel. 61 819 43 59

e-mail: seb.chmiel76@gmail.com

UKŁADANIE PŁYTEK

**SOLIDNIE
SZYBKO
FACHOWO
KRÓTKIE TERMINY
TEL. 509 404 414**

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA

oferuje:

malarkę, panel, płytki,
zabudowy G-K, prace
dekarские, papy termo, awarie.

tel. 694 285 774

ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI PEŁEN ZAKRES USŁUG

- DOŚWIADCZENIE
- GWARANCJA
- SOLIDNOŚĆ

TEL. 606 119 941

61 893 37 37

SZAFY WNEKOWE DRZWI PRZESUWNE

MEBLE KUCHENNE, BIUROWE, APTECZNE

CIĘCIE I OKLEINOWANIE PŁYT

Pracownia stolarska

P.P.H. Wimax CW

Czesław Wiścicki

Wiry, ul. Łęczycka 72

tel. 61 8106 001 kom. 502 241 065, 502 670 270
www.wimax-meble.pl

KOSTKA BRUKOWA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ / HURT-DETAL

KOSTKA BRUKOWA, PŁYTY TARASOWE
USŁUGI KOPARKO-LADOWARKA, TRANSPORT, HDS
ZIEMIA, PIASEK, GRUZ, BETON TOWAROWY

KOMPLEKS BRUKARSKO-DROGOWY

„MAS BUD” S.C. LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 78
tel. kom. 792 287 207, 608 050 706
tel. biuro 61 677 07 28, fax 61 670 75 51
www.masbudpoznan.pl e-mail: masbud2000@interia.pl

IZMARK

ŻALUZJE

ROLETKI

VERTICALE

MOSKITIERY

ROLETY ZEWNĘTRZNE

MARKIZY

PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS

Luboń, ul. J. III Sobieskiego 2

tel./fax 618 932 649

kom. 601 712 606

www.izmark.pl

♦ MALOWANIE
♦ TAPETOWANIE
♦ PANELE
PODŁOGOWE

TEL. 602 401 256

DOJAZD GRATIS GAZ - SERWIS

S. M. ŚLONZAK

TEL. 604 321 982

SERWIS
URZĄDZEŃ
GAZOWYCH

REMONTY

- malowanie
- tapetowanie
- szpachlowanie
- tynki ozdobne
- płytki
- wykładziny
- montaż drzwi
- ścianki działowe
- panele podłogowe i ściennie
- sufity podwieszane
- zabudowy z płyty G-K
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje centralnego ogrzewania
- prace elektryczne
- szafy wnekkowe przesuwne
- adaptacja poddaszy

504 972 690

10% rabatu z tym ogłoszeniem



SOFATH
pompy ciepła

CIEPŁO Z NATURY

- OSZCZĘDNOŚĆ
- KOMFORT
- NOWOCZESNOŚĆ
- EKOLOGIA

P.H. WASSER MANN

- pompy ciepła
- klimatyzacja
- filtry do wody
- fotowoltaika
- kolektory słoneczne

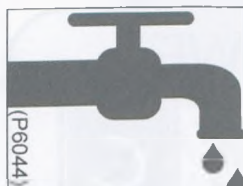
tel. 61 441 17 25, 606 327 863, www.wassermann.pl

- ▶ WYNAJEM RUSZTOWAŃ
ELEWACYJNYCH
- ▶ WYNAJEM STEPLI
BUDOWLANYCH
- ▶ USŁUGI MINIKOPARKA

Don-Bud
D.Kasperski

Ks. Malinowskiego 13,
Komorniki

www.don-bud.pl
502-657-620



SKLEP INSTALACYJNY

ARTYKUŁY INSTALACYJNO-SANITARNE

SYSTEMY: CU (MIEDZIANE), PP (ZGRZEWKĄ),
STAŁOWE, TECE, PE, PEX, KLEJONE,
KANALIZACJA, MOSIĄDZ, ZLEWOZMYWAKI
ZAWORY, BATERIE, UMYWALKI, JUNKERSY

501 868 716
61 893 14 22

UL. SIKORSKIEGO paw. 10 LUBOŃ

OTWARTE PON-PT 8.00-18.00
SOBOTA 9.00-13.00

WWW.INSTALACYJNYLUBON.PL

USŁUGI REMONTOWE I WYKOŃCZENIOWE

- MALOWANIE, SZPACHLOWANIE
- TAPETOWANIE
- UKŁADANIE PANELI, PŁYTEK
- ZABUDOWY
- I INNE PRACE BUDOWLANE

PROFESJONALNIE
W PRZYSTĘPNYCH CENACH

502 338 204

DOMOFONY - ALARMY - KAMERY

- Domofony, wideodomofony
- Alarmy (przewodowe i bezprzewodowe)
- Monitoring sklepów, posesji, firm
(podgląd na smartfonie, tablecie itp.)

**MONTAŻ - SERWIS
533 868 402**

Zakład Ślusarsko-Instalacyjny

Rok założenia 1978

- Węglowe kotły centralnego ogrzewania, klasy 5. z podajnikami
- Schody zewnętrzne i wewnętrzne na konstrukcji stalowej
- Balustrady, Bramy stal ocynk, stal nierdzewna

tel. 604 911 153

Doradztwo, wykonanie i montaż



(Y040)

PIECE C.O.

GAZOWE

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

509 975 190

(F136)

SZAFY WNEKOWE

ZABUDOWY, GARDEROBY



Ekspozycja czynna:
pn-pt 14.30-18
sob. po ustaleniu telefonicznym



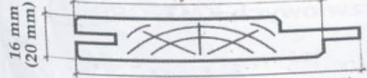
(Y101)

Luboń, ul. Długa 6
61 8105 520, 601 719 742

www.goryniak.pl

DOMKI OGRODOWE BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ

szerokość krycia 85 mm (112)



szerokość z piórem 95 mm (120)

ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33, KOM. 602 469 818

(W006)

Bond-Rembud Remonty mieszkań

- szpachlowanie, malowanie, tapetowanie
- płytki, panele
- docieplenie budynków
- sucha zabudowa typu GK
- czyszczenie
- tynki maszynowe lekkie

507 168 967

(W035)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- malowanie, szpachlowanie
- usługi płytkarskie i instalacyjne
- zabudowy: płyta GK, sufity, zabudowy nietypowe
- montaż drzwi i podłóg
- usługi elewacyjne i wiele innych...

Profesjonalnie i w przystępnych cenach.

Zadzwoń i przekonaj się sam!!!
Kontakt: 604 587 690, 789 323 937

(K175)

PHU "AGAT" Tomasz Piotrowski tel. 513 130 522

- budowa i wykańczanie domów, mieszkań od A-Z
- ocieplenie budynków
- montaż płyt G-K
- sztukatorstwo, malowanie
- układanie płytek, paneli
- murarstwo, tynkarstwo, szklenie
- inne prace budowlane

e-mail: phu.agat1@wp.pl



(Y6060)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- malowanie, tapetowanie
- domofony, elektroinstalacje
- płytki
- panele, boazeria
- nida gips, szpachlowanie
- inne budowlane

tel. 501 802 361

(Y432)

USŁUGI REMONTOWO-MURARSKIE

Wykonujemy wszelkie remonty:

- malowanie
- docieplenie
- łazienki
- płytki
- papa terma
- klinkier
- i wiele innych

tel. 509434495

(K6040)

CONDOR

POLSKA Spółka z o.o.

SKUP
(WYSOKIE CENY)

SPRZEDAŻ

- ZŁOMU
- MAKULATURY

(Y529)

ul. Dworcowa 15
tel. 61 899 49 32; 61 899 40 29; tel. 790 530 693
www.condor-polska.pl

MARWER BUDUJEMY Z PASJĄ

usługi budowlane
budowa obiektów murowanych, drewnianych
usługi ciesielsko-dekarskie
prace dociepleniowe, elewacyjne
kompleksowe usługi remontowe
modernizacje gabinetów, lokali, biur i mieszkań
hydroizolacje obiektów

63-004 Tulce, Poznańska 26/3
kom. 606 345 452

www.marwerbud.pl
e-mail: biuro@marwerbud.pl

(K041)

ŚLUSARSTWO SPAWALNICTWO

- usługi tokarskie
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- ogrodzenia • bramy
- kraty
- konstrukcje stalowe

606 489 502
618 103 777

Luboń, ul. Żabikowska 21

(Y6118)

SKLEP

INSTALACYJNO - METALOWY

POLECA

artykuły instalacyjne:
miedziane, zgrzewane PP,
kanalizacyjne, sanitarne
GRZEJNIKI ALUMINIOWE

artykuły metalowe:
śruby, wkręty, gwoździe,
narzędzia, łączniki ciesielskie
PIECE GAZOWE,
WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI
INSTALATORSKIE

WOD-KAN-GAZ-CO

ZAPRASZAMY

Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 0-61 810-18-95, 509-975-190

SKLEP CZYNNY:
pn-pt: 8-17, sob: 8-13

(F6014)

AGK MEBLE NA WYMIAR

www.agkmeble.pl (P018)

- KUCHNIE NA WYMIAR
- SZAFY, GARDEROBY
- MEBLE ŁAZIENKOWE



SALON MEBLOWY, LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 33 - pawilon
tel. 665 545 545, 601 516 353, 692 060 767; e-mail: biuro@agkmeble.pl

ELEKTRYK

- montaż instalacji
- roboty ziemne
- awarie elektryczne
- drobne prace budowlane

722 136 029
511 177 391

(K108)

SCHOD BUD

PRODUKCJA *** MONTAŻ

SCHODY

ZATRUDNIĘ UCZNIA

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. (61) 810 60 58, kom. 0501 307 180
schodbud@wp.pl; www.schod-bud.com.pl

(P160)

Galantex plus

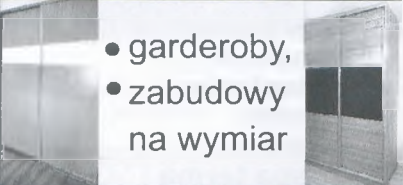


Pomiar - Doradztwo - Montaż

- Rolety materiałowe
- Rolety Rzymskie
- Vertikale
- Markizy
- Karnisze
- Moskitiery
- Rolety zewnętrzne

601 369 645 www.galantex.pl ul. Armii Poznań 57A

SZAFY WNĘKOWE



- garderoby,
- zabudowy na wymiar

www.mebsto.pl
507-578-559

(P198)

Rolety

- Zewnętrzne
- Materiałowe
- Plisy, żaluzje
- Vertikale
- Zasłony rzymskie
- Moskitiery

Dla emerytów i rencistów
korzystne rabaty!

504 573 493

Dojazd i wycena gratis

20 lat
doświadczenia

(K039)

SERWIS OKIEN

Sobecki Zbigniew, tel. 664 779 961

Naprawa i regulacja okien i drzwi, wymiana szyb i uszczelek
montaż nawiewników i zabezpieczeń antywłamaniowych
ROLETKI, PLISY I MOSKITIERY NA WYMIAR W CENACH

PRODUCENTA

BEZPŁATNY POMIAR I WYCENA

www.oknojaknowe.pl



(F231)

(P045)



KIA MOTORS



HYUNDAI

BeRaf cars Luboń, ul. Armii Poznań 23B
tel. 61 8131-734, 8139-333, www.beraf.poznan.pl

(Y103)

PASBUD

rok założenia 2001



OKNA, DRZWI, BRAMY, ROLETY



WYKONUJEMY: pomiary i doradztwo gratis, prace montażowe

62-030 LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 37

61 813 07 55, 607 374 545

e-mail: biuro.pasbud@wp.pl; www.oknapasbud.pl

Zapraszamy: pon.-pt. 10-17, sob. 10-13

PASBUD

ul. Ks. Streicha 37
tel./fax 618 130 755, kom. 607 374 545

SERWIS OKIEN I DRZWI

- regulacja i konserwacja okuć okiennych ROTO, WINKHAUS, SIGENIA-AUBI, MACO, G-U
- regulacja i konserwacja okuć drzwiowych KMT, GERDA, PORTA i drzwi drewnianych
- naprawy okien i drzwi
- wymiana uszczelek
- wymiana klamek okiennych, drzwiowych
- kontrola prawidłowego montażu
- wymiana paska lub linki (rolety)



(Y114)

FIRMA MEB-TECH PIOTR KOCHNER

- zabudowy korytarza
- meble kuchenne
- meble na wymiar
- meble biurowe
- i do przedszkoli
- usługi stolarskie

tel. 0-600 063 032
e-mail: mebtechkochner@gmail.com

(F098)

USŁUGI ZDUŃSKIE TALENTOWSKI RAFAŁ

- piece pokojowe
- piece kuchenne
- kominki
- instalacje C.O.

TEL. 512-456-505
LUB 880-099-064

(K123)

MOTOSFERA

SKLEP MOTOCYKLOWY

- ODZIEŻ
- AKCESORIA
- CZĘŚCI
- CHEMIA



CZECHOSŁOWACKA 52 POZNAŃ-DEBIEC (PRZY KOŚCIELE)
ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ W KAŻDĄ NIEDZ. 10 - 14

794 593 777

www.sklepmotosfera.pl

(K123)

CENTRUM SERWISOWE POJAZDÓW



- blokada
- alarmy
- zabezpieczenia indywidualne
- auto gaz
- auto klima
- centralne zamki
- auto karcher



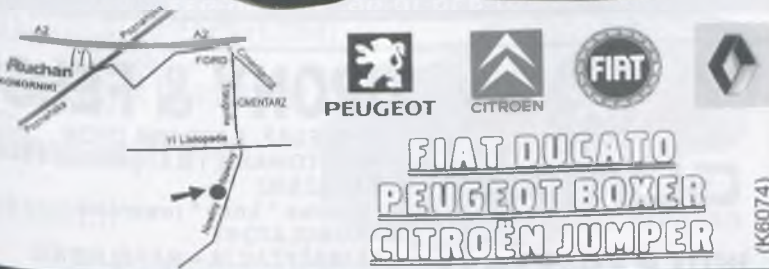
- elektryka
- mechanika
- diagnostyka
- haki holownicze
- znakowanie pojazdów
- czujniki cofania
- przyciemnianie szyb

(P183)

ul. Powstańców Wlkp. 4 A, 62-030 Luboń, tel. 61 813 16 65, 61 893 39 39
www.niedzwiedz-lock.pl, e-mail: serwis@niedzwiedz-lock.pl

Zabezpiecz swoje auto przed kradzieżą.
Montujemy m.in. autoalarmy, immobilisery i blokady mechaniczne.
Zapytaj o promocje na nasze usługi i artykuły.
Zadzwoń i umów się na montaż.

AUTO CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE do samochodów DOSTAWCZYCH



FIAT DUCATO
PEUGEOT BOXER
CITROËN JUMPER

(K6074)

60-030 Luboń, ul. Nowiny 30
tel. 601 710 634, 795 109 288
www.czesciducato.pl

CZĘŚCI UŻYWANE DO SAMOCHODÓW Z GRUPY VW

NICK ALLEGRO
CZĘŚCI VW

giełda samochodowa
box 263
WYSYŁKA

SEAT

Przeźmierowo,
ul. Poznańska 11

tel. 510 555 800

(K6067)

AUTO PAK BAGAŻNIKI

największy wybór:

- uchwyty rowerowe
- uchwyty do sprzętu wodnego
- autoboxy
- systemy nośne



Fachowe doradztwo, montaż gratis!

www.auto-pak.pl
POZNAŃ, UL. LECHICKA 100
TEL. 061 81 06 175
503 818 316, 665-227-461
e-mail: autopak@onet.eu
czynne 10-18, sobota 10-14

(K082)



MINIKOPARKA

WYNAJEM i USŁUGI

SPRZĘT OGRODNICZY

NAPRAWA i WYNAJEM

(Y514)

ul. Niezłomnych 39 668 380 939 784 060 676

USŁUGI TRANSPORTOWO-TOWAROWE do 3,5T

Tylok

Tani wywóz, przewóz wszystkiego
szybko, solidnie

tel. 501 223 965

(W6121)

PRZEWÓZ OSÓB

TEL. 575 100 991

e-mail: biuro@wirbus.pl

www.wirbus.pl

WIR-BUS
PRZEWÓZ OSÓB



(Y380)

AUTO ALARMY

AUTO ELEKTRYKA

KROPEK

- auto alarmy
- immobilizery
- centralne zamki
- czujniki cofania
- elektryczne szyby
- zabezpieczenia indywidualne

MONTAŻ-SERWIS

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

- auto monitoring
- haki holownicze
- car audio
- CB radio
- auto elektryka
- rozruszniki
- alternatory

Michał Kropiński
11 listopada 7
62-030 Luboń

tel. 61 810 41 95
kom. 502 601 016
e-mail: kropkkm@interia.pl

(F218)

ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

Naprawa:	Montaż:	Klimatyzacje:
- Rozruszniki	- Radia	- napełnianie
- Alternatory	- Alarmy	- odgrzybianie
- Instalacje elektr.	- Blokady	

* WYMIANA OPON * WULKANIZACJA

WYSTAWIAMY
FAKTURY VAT

Michał Roszak Luboń, ul. Dożynkowa 7A; kom. 602 555 346

(P024)

TRANSPORT WYWROTKA DO 3T

- ŻWIR
- PIASEK
- GRUZ
- ZIEMIA



☎ 785 100 335

siatkomax@onet.pl

OGRODZENIA, SIATKI, PŁOTY
MONTAŻ (Y022)

Grupa Krotoski-Cichy

Skup pojazdów
do KASACJI.
Płacimy GOTÓWKĄ
transport GRATIS!



tel. 618 163 809
609 562 981

TŁUMIKI KATALIZATORY

ZŁĄCZA ELASTYCZNE



SAMOCHOBY OSOBOWE,
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA

(F3068)

SERWIS OPON

REGENERACJA FILTRÓW DPF

LUBOŃ, ul. MOKRA 3

tel./fax 61 810 51 62, kom. 517 673 973
www.poznan-tlumiki.pl



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW AUTO-SZYK

Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 48, tel. 61 8 139 002
Czynne: pn.-pt. 7-19, sob. 7-13

Uwaga! Dojazd do stacji kontroli od ul. Paderewskiego

KLIMATYZACJE

☀ SPRZEDAŻ ❄ MONTAŻ ❄ SERWIS ☀

AUTOKLIMA
naprawa przewodów
odgrzybianie
napełnianie



tel. 607 160 212

ul. Walki Młodych 50

LUBOŃ

www.ARTKLIM.pl (P6029)



LIGA OBRONY KRAJU

Ośrodek Szkolenia Kierowców
w Poznaniu ul. Czechosłowacka 108
zaprasza na kursy:

- prawa jazdy kat. A,B,C,D,E
- szkolenie e-learningowe
- ADR / doradcy ADR
- kwalifikacji wstępnej
- szkolenie okresowe (kierowcy kat. C, D co 5 lat)



informacje i zapisy:

www.lok.org.pl; biuro.oskpoznan@lok.org.pl
tel. 61-830-10-96, 516-196-933

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
kom. 693-822-795

(W009)

AKUMA
Serwis Plus

AKUMULATORY

SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH,
DOSTAWCZYCH, CIĘŻAROWYCH, CIĄGNIKÓW,
I WIELU INNYCH

KLIMATYZACJA

ul. Romana Maya 1 (Poznań - rondo Staroleka)
pn. - pt. 8 - 18, sob. 9 - 14
☎ 61 653 05 89

www.akumulatory-wlkp.pl (K105)



GUMAR
SERWIS OGUMIENIA

WULKANIZACJA

OPONY & FELGI

- SPRZEDAŻ, NAPRAWA OPON
- PROSTOWANIE I MAŁOWANIE FELG
- BAGAŻNIKI
* bazowe * boxy * rowerowe
- AKUMULATORY
- KLIMATYZACJA - NAPEŁNIENIE
- OZONOWANIE
- ODGRZYBIANIE ULTRADŹWIĘKAMI

Poznań, ul. Chyżańska 11 www.opony.poznan.pl
tel. 790 439 262 61 877 09 13 (K154)

Rok założenia firmy:
1974

ASO Nagórscy

MONTAŻ INSTALACJI
LPG

Łęczyca k. Poznania, ul. Północna 33, tel./fax 61 810-65-83, tel. 61 810-67-60

PRZEGLĄDY I NAPRAWY - GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

SERWIS - SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

STACJA KONTROLI POJAZDÓW - PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

POMOC
DROGOWA

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW:
NAPRAWA KLIMATYZACJI - SERWIS OPON - SPRZEDAŻ, WYWAŻANIE, PRZECHOWYWANIE
PRZEGLĄDY I NAPRAWY SYSTEMÓW AIR-BAG I ABS - SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY
MONTAŻ CAR-AUDIO - MONTAŻ SYSTEMÓW ALARMOWYCH I ANTYPADOWYCH (Y298)

ASO Nagórscy

Łęczyca k. Poznania, ul. Poprzeczna 3
tel./fax 61 810-65-83, tel. 61 810-67-60

LANCIA
ALFA ROMEO



SERVICE



SERVICE

PRZY PRZEGLĄDZIE SAMOCHODU OTRZYMASZ KARTĘ RABATOWĄ!!!

BEZDOTYKOWA MYJNIA SAMOCHODOWA



Hala myjni

Czynna 9⁰⁰-21⁰⁰



(P152)

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZ

ZAPRASZAMY

Przeglądy rejestracyjne wszystkich typów pojazdów

Badanie VAT dla Urzędów Skarbowych

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PON - PT 7.00 - 21.00
SOB 8.00 - 15.00
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO USŁUGOWE
"ZIMLIŃSKI"

08.02

(pod kominem)
Luboń, ul. Armii Poznań 49 (dawniej Auto-Ziem)

Otwarte
pon. - pt. 7⁰⁰-21⁰⁰
sob. 8⁰⁰-15⁰⁰
☎ 61 8130 813

SPRZEDAŻ GRUZU Z RECYKLINGU NA PODBUDOWY DRÓG, PLACÓW, PARKINGÓW
tel. 61 8105 645



Hala przeglądów

Uwaga! Podczas przeglądu sprawdzanie gratis (na życzenie klienta)
• amortyzatorów • płynu układu chłodzenia • płynu hamulcowego

AUTO NAPRAWA

dr inż. Janusz Walkowiak

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- NAPRAWA AUTOMATYCZNYCH SKRZYŃ BIEGÓW - również manualnych
- wymiana dynamiczna oleju w skrzyniach automatycznych
- mechaniki samochodowej
- diagnostyki i naprawy
- klimatyzacji
- geometrii



ul. Sławie 45A, 61-312 Poznań
☎ 61 879 89 40, ☎ 501 758 807
www.autonaprawa-walkowiak.pl
biuro@autonaprawa-walkowiak.pl

(K177)

USŁUGI TRANSPORTOWE

- żwir,
- ziemia,
- krzaki,
- gruz,
- beton

usługi HDS

Tel. 888 579 622

(K054)

USŁUGI TRANSPORTOWE

- PIASEK
- ŻWIR
- ZIEMIA ITP.
- WYKOPY I PRACE ZIEMNE

602 679 211

(K181)

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

PIOTR WOJNOWSKI

OFERUJE DUŻE DRZEWIA LIŚCIASTE I IGLASTE
DUŻY WYBÓR ROŚLIN UNIKATOWYCH I NIESPOTYKANYCH

Puszczykowo, ul. Lipowa 10 (wjazd od szosy Poznań-Mosina)
tel. 602 805 672 www.szkolka-wojnowski.pl

(K180)

Zakład Komputerowy B+J

działamy już 25 lat!

polecamy: kasy fiskalne online, sprzęt komputerowy i oprogramowanie: Insert, RAKS, dGCS Biznesmen, dokumentację RODO oraz usługi informatyczne

w tym: **e-Sprawozdania Finansowe**
Biuro w Luboniu
tel. 602 267 851

(Y551)

KOMINIARZ

mistrz kominiarski
Jacek Chrzanowski



(Y124)

- czyszczenie przewodów kominowych
- przeglądy roczne i usuwanie usterek
- opinie w celu podłączenia urządzeń gazowych
- odbiory
- doradztwo

☎ 618 192 538, 503 092 500, kominjch@o2.pl

SERWIS AGD

Paweł Dobrowolski

- ▶ pralki
- ▶ lodówki
- ▶ zmywarki

tel. 601 714 909



(P164)

PRACOWNIA TAPICERSKA

- ❖ Meble na zamówienie
- ❖ Projektowanie mebli
- ❖ Renowacja mebli
- ❖ Tapicerka samochodowa

ul. Żabikowska 47
(ryneček naprzeciwko SP2)
tel. 697 135 253

(K070)

NAPRAWA LODÓWEK - ZAMRAŻAREK

LAD CHŁODNICZYCH
EXPRESOWE NAPRAWY U KLIENTA
NAJTANIEJ, GWARANCJA

61 893 50 22 501 005 006

PODNOŚNIK KOSZOWY

WYCINANIE PRZYCINANIE DRZEW

TEL. 608-443-604

(K092)

LODÓWKI PRALKI

NAPRAWA U KLIENTA

☎ 509 803 303
Luboń - Żabikowska

Gdy Naprawiamy Dojazd Gratis!

(P146)

(F168)



SKLEP MEDYCZNY

- WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO
 - FIZJOTERAPEUCI, DIETETYK, OPTOMETRYSTA
 - PROTEZY PIERSI, GORSETY, PERUKI
 - NA PAŃSTWA ŻYCZENIE POMAGAMY
- W REALIZACJI ZLECEŃ

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

sprawni-lubon.pl

Kościuszki 51
62-030 Luboń
☎ 500 37 60 50
pn. - pt. 9 - 17
sob. 9 - 13

biuro@sprawni-lubon.pl

OPTYK

WIELKIE OTWARCIE 12-14 WRZEŚNIA

CENA PROMOCYJNA NA OKULARY -30%

- BADANIA WZROKU

dr med. W. Skorupski

KARDIOLOG

gabinet: Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna codziennie

tel. 61 86 19 740

(B002)



Terapia noworodków i niemowląt metodą NDT Bobath
osteopatia dzieci i dorosłych

dr Małgorzata Wójcik

fizjoterapeuta i dō osteopata

tel. 502 439 875

www.fizjo-osteo.pl

(K125)

Niepubliczny Specjalistyczny

Zespół Opieki Zdrowotnej "ART-MED"

Luboń, ul. Ks. Streicha 27, tel. 618 139 923, fax 618 139 257

umowa z NFZ

Chirurg

-małe zabiegi

Laryngolog

-małe zabiegi
-badanie słuchu

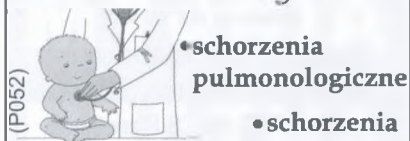
Neurolog

EEG
-również wizyty domowe

Poradnie czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-20.00
Rejestracja w godzinach działalności przychodni!

(F035)

PEDIATRIA OGÓLNA



•schorzenia pulmonologiczne
•schorzenia gastroenterologiczne
z poradnictwem żywieniowym

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42

tel. kom. 602 780 031

(P052)

JAN RYGLEWICZ

SPECJALISTA LARYNGOLOG

TEL. 663 595 858

PUSZCZYKOWO, UL. SŁONECZNA 14

(K178)



NOWOCZESNA

MEDYCINA, GINEKOLOGIA

ORAZ

CHIRURGIA ESTETYCZNA

www.fortemed.pl

ul. Dożynkowa 16
61-662 Poznań

tel: +48 510 936 516
+48 510 936 525

(K160)

PSYCHOLOG

Psychoterapeuta
Neurofizjoterapeuta

☎ 604 255 349

Mosina, ul. Krotowskiego 12/1

Konsultacje psychologiczne

MOJE JEDZENIE
MOJE PIENIĄDZE

(K146)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

Lek. med. JAN BANASIUK

czynny od poniedziałku do piątku
Luboń, ul. R. Maya 1A

REJESTRACJA 618 900 485

GABINET 618 994 861

(F073)

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA



DAL-DENT

LUBOŃ UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 618-103-031

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

10:00 - 20:00

SOBOTA

9:00 - 13:00

STOMATOLOGIA

PROTETYKA

ORTODONCJA

- ◆ LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- ◆ ENDODONCJA (LECZENIE KANAŁOWE)
- ◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- ◆ SZYNOWANIE I ODBUDOWA ZĘBÓW
- ◆ WYBIELANIE ZĘBÓW
- ◆ USUWANIE KAMIENIA I PIASKOWANIE

◆ PROTEZY

- nylonowe
- acetalowe
- akronowe
- szkieletowe
- akrylanowe
- bezkłamrowe

◆ KORONY I MOSTY

- porcelanowe
- pełnoceramiczne

◆ NAPRAWA PROTEZ

◆ RUCHOME APARATY KOREKCYJNE

◆ DIAGNOZY ORTODONTYCZNE

◆ NAKŁADKI NA BRUKSIZM

• UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI

• PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNIE

(P151)

stomatologia * NFZ

***Protetyka - bezpłatnie w ramach NFZ**
Leczenie, Chirurgia
Protezy z zatrzaskami
Korony i mosty porcelanowe
Naprawy protez na oczekaniu
Odbudowa na implantach
RTG i RVG

62-030 Luboń, ul. Hugona Kołłątaja 8, **tel. 690 173 000**
www.masterdental.pl e-mail: masterdental@tlen.pl

(Y476)

Rejestracja telefoniczna w godz. 8-20

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. **Hanna Krzyżańska**

ul. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych) tel. 618 900 485
ul. Streicha 25/29 siedziba ART-MED tel. 618 139 923

- porady ambulatoryjne - EKG
- wizyty domowe - badania laboratoryjne

pon. 8:30 - 13:00
wt. 13:00 - 18:00
śr. 8:30 - 13:00
czw. 8:30 - 13:00
pon. 15:00 - 18:00
czw. 15:00 - 18:00
pt. 8:30 - 13:00

Leczenie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia (bezpłatnie)

Rejestracja telefoniczna pod numerem telefonu **61 8 900 485**

(F036)

UMOWA Z NFZ NZOZ Poradnia Ginekologiczno-Położnicza "FORTE-MED"

LUBOŃ, ul. Streicha 27

(W budynku
"ART - MED")

Rejestracja telefoniczna
w godz. pracy poradni
ginekologicznej
tel. 505 467 179

GODZINY PRZYJĘĆ:

dr D. Rogal-Przybylak
śr. 15-18, pt. 8-12
dr K. Komuniecki
pn. 8-18, wt. 14-19,
śr. 8-15

**Diagnostyka i leczenie
nietrzymania moczu**

(F015)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 618 994 862

Umowa z NFZ

Leczenie dorosłych i dzieci
godz. przyjęć:

pon: 8³⁰-13³⁰; wt: 13-18³⁰;
śr: 8³⁰-14; czw: 13-18³⁰; pt: 8³⁰-13³⁰

(Y042)



Milmed

STOMATOLOG

ANNA MILANOWSKA
specjalista stomatologii ogólnej

Luboń, ul. Leśmiana 10
(od Poniatowskiego)

pon, śr, pt: 15-20; wt, czw: 9-15; sob: 9-12

- ☐ Korony pełnoceramiczne i licowane
- ☐ Protezy zębowe
- ☐ Wybielanie, kosmetyka jamy ustnej
- ☐ Leczenie zachowawcze i chirurgiczne dzieci i dorosłych

Porady - Gratis

Nagłe przypadki na telefon 61 893 12 50, 504 227 043

(Y110)

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Małgorzata Korsak-Frątczak

STOMATOLOG

- Kompleksowe leczenie dorosłych i dzieci
- Chirurgia stomatologiczna w pełnym zakresie
- Usuwanie zębów i wykonywanie protez
- Protetyka w pełnym zakresie
- Leczenie endodontyczne pod mikroskopem
- Radiowizjografia (RVG)

Luboń • ul. Kościuszki 64A ☎ 61 893 16 97 ☎ 608 03 07 60

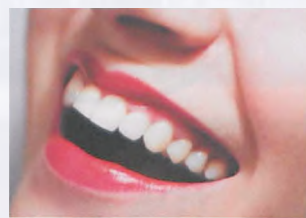
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-13.00 • 16.00-20.00
w soboty (po uprzedniej rejestracji telefonicznej) w godz. 10.00 - 12.00

w nagłych przypadkach

☎ 602 178 989
Naprawy protez na oczekaniu

☎ 608 030 760
Nagłe przypadki poza godzinami przyjęć

(F009)



KARDIOLOG

Dr med. **Roman Klimas**

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, narożnik ul. Wschodnia 25 / al. Jana Pawła II

Czynny: Pn., Śr.: 16³⁰-19⁰⁰

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

STOMATOLOG

lek. stom. **Zofia Klimas**

poniedziałki: 15⁰⁰-19⁰⁰

(F030)

PORADNIA LARYNGOLOGICZNA

os. Rzeczypospolitej 6, tel. 61 872 04 41, 601 250 455
przyjmuje dzieci i dorosłych

- **Bezpłatnie(NFZ)**, ze skierowaniem: pon.śr.,pt.9-13; wt.15-18
- **odpłatnie** - codziennie po uzgodnieniu tel. 61 872 04 41; 601 250 455
(emeryci i renciści 100 zł, pozostali 150 zł)

ZABIEG USUNIĘCIA MIGDAŁKÓW U DZIECI I DOROSŁYCH W PEŁNEJ NARKOZIE
WIZYTY DOMOWE (po uzgodnieniu telefonicznym)

(K170)

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 061-899-41-32
otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

ATRAKCYJNE
CENY !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wieluogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

Informacja
telefoniczna
899-41-32



10% ZNIŻKI
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

OKULARY DO KOMPUTERA OD 199 zł

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów

(F6006)

HAWAJSKI MASAŻ Lomi Lomi Nui

Lomi lomi to masaż całego ciała. Wykonywany jest przedramionami. Sesja trwa 90-120 minut.

Największą zaletą masażu jest jego działanie harmonizujące oraz przywrócenie i umocnienie wewnętrznej równowagi i zdrowia.

Dzięki pracy z tym masażem można odblokować stłumione emocje, rozpuścić napięcia w ciele, a przede wszystkim pobudzić uzdrawiające siły witalne organizmu.

Zapraszam na uzdrawiającą podróż w głąb siebie, w rytmie muzyki hawajskiej!

Leila Uszas - tel. 536 155 359

(Y567)

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Prof. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna

61 813 00 04

602-312-392

LUMEDICA

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 63

(B028)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MĄYA 1A (przy Zakładach Chemicznych), tel. 618 900 485, tel. 618 994 861

- porady internistyczne
- badania kierowców
- EKG
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)

GABINET CZYNNY pn-pt: 8.00-12.00, dodatkowo w pn, wt, czw: 16.00-18.00

Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

(F067)



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Centrum Medyczne HCP

im. św. Jana Pawła II

Lecznictwo Ambulatoryjne

Oddział w Luboniu, ul. Lipowa 60

(skrzyżowanie z ul. Poniatowskiego)

tel. 61 8 303 318

czynne: pon.-pt.: 8-18 sob.: nieczynne

Zapraszamy do Poradni Specjalistycznych
w ramach umowy z NFZ

• PORADNIA LEKARZA RODZINNEGO
dr Marlena Kałużna

- CHIRURG dr J. SolarSKI
- ORTOPEDA dr J. Materniak
- NEUROLOG dr J. Trajgis, dr M. Kołtek

Kwalifikacje i skierowania
do PET-u, rezonansu
i tomografu w naszej
siedzibie w Poznaniu
Centrum Medyczne HCP
- szpital Poznań,
ul. 28 Czerwca 1956 nr 194

- GINEKOLOG dr J. Frankiewicz
- KARDIOLOG dr A. Śmierzczała
- LARYNGOLOG dr M. Kałużna
- PSYCHOLOG mgr H. Lenartowicz
- CHIRURG dr L. Lenartowicz

Pracownia rtg., USG, Rektoskopia,
Punkt pobrań krwi - laboratorium

Certyfikaty



(B028)

(F061)
HAPPY VET

Specjalistyczna Przychodnia
Weterynaryjna

Luboń, ul. Targowa 5

**czynne pn.-pt.
8.00-19.00
soboty - 9.00-12.00**

**☎ 618-99-10-27
600-252-918**

- możliwość umawiania wizyt na godzinę
- profilaktyka i leczenie zwierząt domowych i egzotycznych
- zabiegi stomatologiczne, w tym: ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego
- zabiegi chirurgiczne
- pełne badanie krwi
- szczepienia profilaktyczne
- badanie USG, RTG, EKG
- biopsja cienkoigłowa
- badanie cytologiczne
- pochwy suk (określanie dni płodnych)

**SZCZEPNIENIA PRZECIW
WŚCIEKLIŹNIE**



ROWERY
SKLEP SERWIS
SERWIS NARCIARSKI



P.H.U. RELAX

Luboń 62-030
ul. Strumykowa 16
tel. 61 813 18 18

Luboń 62-030
ul. Jana III Sobieskiego 100D
tel. 61 810 52 25

Zapraszamy do korzystania z oferty wypożyczalni kajaków kajaki2.pl.

Organizujemy spływy kajakowe w okolicach Mosiny rzeką Wartą i Kanalem Mosińskim

kajaki2.pl



..kwa kwa płyną kajaki dwa..

KONTAKT:
Tomasz Kaczmarek / +48 790 819 888



**PRZYCHODNIA
WETERYNARYJNA**

lek. wet. Michał Beyer

tel. 61 899 21 23

Luboń, ul. Staszica 52

pn.-pt.: 11.00-13.00 i 15.00-19.00, sob.: 11.00-14.00

**SKLEP INTERNETOWY:
www.vetzoo-lubon.pl**

KAMIENIARSTWO

- Tanie nagrobki granitowe już od 1500zł
Do 3 lat gwarancji!
- Parapety, schody, blaty kuchenne
w cenie już od 350zł/m²

UPUŚC 10%
Dla emerytów i rencistów
za nagrobki powyżej
kwoty 2200zł.
Możliwość zakupu na
RATY

Poznań
Antoninek

Unisława 6a
tel. 61 842 90 54

kom: 607 173 504, 608 294 374
www.nagrobkipoznan.pl

**GARNITURY
Stępniak**

Łęczycza k/P-ń
ul. Poznańska 20
tel. 61 677 22 14
kom. 888 107 307
pn-pt 10-18 sob. 10-14

Poznań
ul. Górna Wilda 83
kom. 608 449 656
pn-pt 10-18 sob 10-14

SIEDZIBA FIRMY
Łęczycza k/P-ń tel. 618106905
ul. Podgórna 71 kom. 606509565

garnitury KOMUNIJNE
OBUWIE MĘSKIE

www.garniturystepniak.pl

PRODUCENT

PIECZĄTKI w kilka
chwil

WIZYTÓWKI • UPOMINKI GRAWEROWANE LASEREM • ART. BIUROWE

JAGI.PL - 62-030 Luboń, ul. Sikorskiego 48 - tel. 61 810 46 20 (przy WBK)

Naprawa pralek

automatycznych i zmywarek
oraz sprzedaż używanego
sprzętu agd z gwarancją.

tel. 501 315 761

**NAPRAWA
PRALEK**

wszystkie
kom. 504-274-213
tel. 618 331 296

Laureat konkursu
"Najlepsze w Polsce"

**LODÓWKI
ZAMRAŻARKI**

61-8755-555 601-586-312

NAJTANIEJ U KLIENTA
EXPRESOWO
LUBOŃ - WSCHODNIA

**AUTOMATYCZNE
SKRZYNIĘ BIEGÓW**



SERWIS - CZĘŚCI

buda.serwis@gmail.com



ul. Skryta 4, Baranowo

tel. 508 389 280

tel. 519 138 800

W stałej sprzedaży:

- Dachówki ceramiczne
- Dachówki cementowe
- Blachodachówki
- Rynny
- Gonty papowe
- Papy
- Okna dachowe
- Folie dachowe
- Termoizolacje
- Cegły klinkierowe
- Pustaki ceramiczne
- Bruk
- Płytki dachowe i elewacyjne
- Deski elewacyjne
- Systemy kominowe
- Systemy solarne i oddymiania
- Chemia dachowa
- Drewno
- Techniki zamocowań
- Akcesoria dachowe



KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO
PRODUCENT AKCESORIÓW DACHOWYCH

P.P.H.U. Dach-Bud
ul. Samotna 4
61-441 Poznań
tel. 61 832 07 09
kom. 602 405 952

www.dach-bud.com.pl
biuro@dach-bud.com.pl
dachbud@dach-bud.com.pl

(Y235)



drukarniatom
naturalne bogactwo kolorów

- foldery
 - etykiety
 - listowniki
- kalendarze
 - ulotki
- wizytówki
 - czasopisma
- teczki firmowe
- segregatory



Drukujemy od
20 lat

tel. 061 813 19 45
Luboń, ul. Rivoliego 8
www.drukarniatom.pl
(Y007)



Sklep medyczny
medcom

Zapraszamy
pn.-pt. 10-18
sob. 10-13.30

Luboń,
ul. Wschodnia 24B/4
tel. 61 899 10 38
kom. 798 949 354



POLECAMY:

- PORADY FIZJOTERAPEUTY
- BADANIE STÓP ORAZ DOBÓR WKŁADEK ORTOPEDYCZNYCH
- PROFILAKTYKĘ PRZECIWŻYLAKOWĄ
- ORTEZY I SPRZĘT REHABILITACYJNY

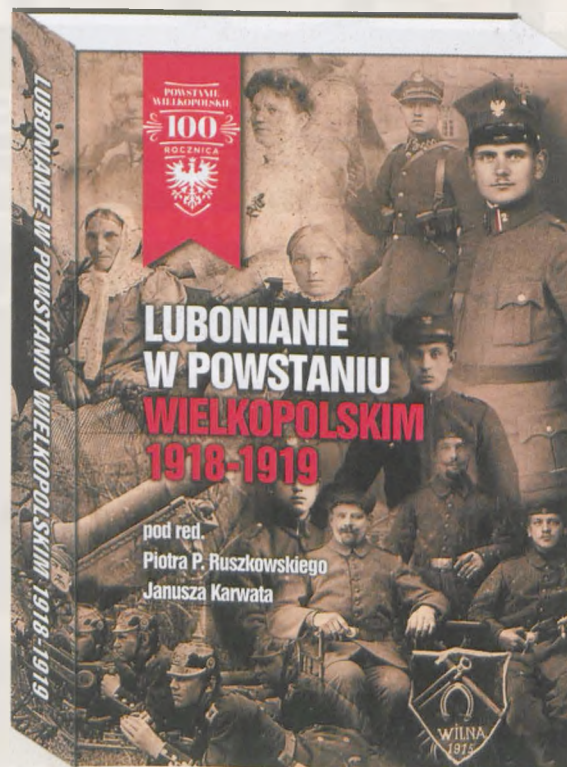
Nowość!!! Kompresy Multi-Mam dla karmiących mam



**NA ŻYCZENIE PACJENTA
SKŁADAMY WNIOSKI W NFZ**

(P118)

**BIBLIOTECZKA
LUBONIANINA**



Książka
którą
warto
mieć

688 stron
415 biogramów
ok. 1000 zdjęć
twarda
oprawa

Wydawca:
Stowarzyszenie
Kulturalno-Oświatowe
FORUM LUBOŃSKIE

Zrealizowano przy pomocy finansowej Miasta Luboń

Do nabycia w siedzibie wydawcy
ul. Wschodnia 23A/62
w godzinach dyżurów lub wysyłkowo
tel. 609 616 277

**cena
40 zł**